

# STUDIA REGIONALNE

## Społeczeństwo – region – miejsce

Redakcja naukowa  
Marcin Wójcik



# **STUDIA REGIONALNE**

## **Społeczeństwo – region – miejsce**



WYDAWNICTWA  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

# **STUDIA REGIONALNE**

## **Społeczeństwo – region – miejsce**

Wybór prac Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej  
Uniwersytetu Łódzkiego

Redakcja naukowa  
Marcin Wójcik

 WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013



Marcin Wójcik – Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej, Wydział Nauk Geograficznych  
Uniwersytet Łódzki, 90-131 Łódź, ul. Kopcińskiego 31

RECENZENT

*Wiesław Maik*

REDAKCJA

*Marcin Wójcik*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Karolina Dmochowska-Dudek*

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA

*Karolina Dmochowska-Dudek*

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.06248.13.0.K

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7525-860-8  
ISBN (ebook) 978-83-7969-318-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8  
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl  
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl  
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

## SPIS TREŚCI

<b>Wstęp</b> .....	7
<b>CZĘŚĆ I. IDEE</b> .....	11
O znaczeniu syntezy naukowej w geografii ( <i>A. Suliborski</i> ).....	11
Podejście kulturowe – szansa na integrację geografii człowieka ( <i>K. Rembowska</i> ) .....	23
<b>CZĘŚĆ II. SPOŁECZEŃSTWO</b> .....	31
Globalizacja, multikulturalizm i przemiany tożsamości ( <i>K. Rembowska</i> ).....	31
Uwarunkowania wyobrażeń przestrzeni miast ( <i>P. Tobiasz-Lis</i> ) .....	41
Integracja i dezintegracja społeczno-przestrzenna. Współczesny wymiar problemu ( <i>K. Rembowska</i> ).....	59
<b>CZĘŚĆ III. REGION</b> .....	71
Region w nauczaniu geografii ( <i>A. Suliborski</i> ) .....	71
Regionalny charakter geografii wsi ( <i>M. Wójcik</i> ) .....	91
Region i lokalność w świetle nowych geograficznych perspektyw badawczych ( <i>K. Rembowska</i> ).....	123
<b>CZĘŚĆ IV. CZŁOWIEK I MIEJSCE</b> .....	135
Miejsce człowieka na Ziemi – refleksje odnoszące się do geograficznego namysłu nad czasem ( <i>M. Wójcik</i> ) .....	135
Koncepcja funkcji miejsca ( <i>A. Suliborski</i> ) .....	149
Miasto jako przestrzeń znacząca ( <i>K. Rembowska</i> ).....	169
Nekropolie jako miejsce w przestrzeni społeczno-kulturowej Łodzi – ranga i specyfika ich znaczeń społecznych ( <i>A. Suliborski</i> ) .....	183
<b>Aneks</b> .....	199
Studia regionalne w pracach Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej ( <i>D. Walkiewicz</i> ).....	199



# Wstęp

W październiku 2012 r. minęło 10 lat od utworzenia Zakładu Geografii Społecznej i Studiów Regionalnych (początkowo Zakładu Badań Społecznych i Regionalnych) w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, który w 2007 r. dał początek samodzielnemu Zakładowi Geografii Regionalnej i Społecznej UŁ. W 2011 r. Zakład został przekształcony w Katedrę o takiej samej nazwie.

Jubileusz 10-lecia istnienia jednostki skłania do refleksji nad jej osiągnięciami naukowymi. Wśród wielu elementów współtworzących dorobek pracowników Katedry najważniejsze ważne miejsce zajmuje namysł nad istotą i tożsamością geografii oraz teoretyczne i empiryczne studia na zróżnicowaniu regionalnym, zwłaszcza strukturami i procesami kształtującymi łódzki region społeczno-gospodarczy.

Główny wątek prac obejmuje określenie i wyjaśnienie zróżnicowania społeczno-kulturowego i osadniczego regionu łódzkiego. Badania te są pogłębioną refleksją nad transformacją struktur regionalnych oglądanych jako proces zmian społeczno-kulturowych. Ogólnym celem prowadzonych studiów była identyfikacja regionu w trakcie zmiany oraz ustalenie znaczenia czynników sprawczych (endogennych i egzogennych) wpływających na proces przekształceń różnych struktur wewnątrzregionalnych. Poligonem, na którym były prowadzone te studia, jest przede wszystkim region łódzki, rozumiany tutaj jako formalny twór terytorialno-przestrzenny (województwo) wraz z jego mieszkańcami skupionymi w określonych jednostkach osadnictwa wiejskiego i miejskiego. Badania empiryczne koncentrowały się na następujących grupach zagadnień:

- procesy integracji i dezintegracji społeczności lokalnych na różnych poziomach organizacji regionalnej osadnictwa,
- tożsamość terytorialna mieszkańców regionu łódzkiego oraz kształtowanie się regionalnych i lokalnych więzi społecznych oraz terytorialnych,
- percepcja procesu transformacji systemowej oraz jej konsekwencji społecznych, kulturowych i gospodarczych widocznych w krajobrazie kulturowym,
- mechanizmy przemiany struktur społeczno-osadniczych na obszarach wiejskich i ich uwarunkowania systemowe, społeczno-kulturowe i lokalizacyjne,
- procesy przemian społecznych oraz funkcjonalno-morfologicznych w przestrzeni wielkiego miasta (Łodzi), ze szczególnym uwzględnieniem ich efektów w postaci dysproporcji społecznych i gospodarczych widocznych w przestrzeni miejskiej,

- zmiany funkcji i struktury funkcjonalnej osadnictwa pod wpływem transformacji systemowej i ich wpływ na morfologię miast i wsi,
- procesy integracji i dezintegracji Obszaru Metropolitalnego Łodzi.

Prace badawcze były najczęściej zorganizowane w ramach zespołowych projektów badawczych finansowanych ze środków zewnętrznych (KBN, MNiSzW, NCN), np.:

1. Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy (zakończony w 2002 r., we współpracy z Katedrą Gospodarki Regionalnej i Środowiska).

2. Przestrzenne zróżnicowanie procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim (zakończony w 2006 r., we współpracy z Katedrą Gospodarki Regionalnej i Środowiska),

3. Procesy integracji i dezintegracji w Łódzkim Obszarze Metropolitalnym (zakończony w 2010 r., we współpracy z Katedrą Gospodarki Regionalnej i Środowiska).

4. Przemiany społeczno-przestrzenne wsi w Łódzkim Obszarze Metropolitalnym (zakończenie w 2013 r.),

5. Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki (zakończenie w 2014).

Wyniki badań empirycznych miały ścisły związek z krystalizacją poglądów na teorię i metodologię geografii. Źródłem rozwoju idei prowadzonych studiów teoretyczno-metodologicznych były przemyslenia profesora Andrzeja Suliborskiego dotyczące możliwości integracji różnych nurtów badań geograficznych w ramach teorii strukturalno-funkcjonalnej, oraz profesor Krystyny Rembowskiej odnoszące się do nowych nurtów badawczych w obrębie geografii kultury. Studia te stały się inspirujące dla prac badawczych młodszych pracowników Katedry (D. Walkiewicz, M. Wójcik, P. Tobiasz-Lis, A. Kulawiak) oraz doktorantów i studentów. Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej UŁ we współpracy z Wyższą Szkołą Gospodarki w Bydgoszczy (początkowo również z Instytutem Geografii UMK w Toruniu) była inicjatorem organizacji cyklu dorocznych konferencji teoretyczno-metodologicznych. Do końca 2012 r. ukazało się 7 tematycznych tomów pt. „Podstawowe Idee i Koncepcje w Geografii”, gdzie prace opublikowały uznane autorytety oraz młodzi adepci nauki. W 2013 r. minie 10 lat, od kiedy idea konferencji metodologicznych na trwałe zagościła w kalendarzu ważnych dla polskich geografów wydarzeń naukowych.

Zainteresowania i dorobek pracowników Katedry stanowiły istotny argument dla powołania w 2009 r. w Uniwersytecie Łódzkim unikatowej specjalizacji na geograficznych studiach magisterskich, tj. Geografii Kultury i Rozwoju Regionalnego. W 2012 r. m.in. pracownicy Katedry sformułowali podstawy programowe nowego kierunku na Wydziale Nauk Geograficznych UŁ – Studia Regionalne.

Głównym celem, który przyświeca opracowaniu tomu, jest nie tylko przedstawienie poglądów pracowników Katedry odnoszących się do kluczowych idei

i koncepcji geograficznych. Treść tu zawarta ma pełnić przede wszystkim funkcje dydaktyczne, tzn. ideą jest zebranie istotnych prac służących studentom, doktorantom i innym zainteresowanym. Powołanie nowego kierunku studiów (Studia Regionalne) wymaga opracowania monografii problemowych, w których umieszczone zostaną kluczowe prace teoretyczne i empiryczne z zakresu Studiów Regionalnych powstałe na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Wybór prac zamieszczony w pierwszym tomie obejmuje fragmenty prac na stopień, artykuły zamieszczane w czasopismach naukowych i w materiałach pokonferencyjnych, których autorami są pracownicy Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej. Studia te reprezentują najważniejsze nurty badawcze Katedry, tj. problem syntezy w geografii, kulturę i społeczeństwo w badaniach geograficznych, koncepcję regionu i miejsca. Tom otwierają dwie prace, które zawierają ukształtowane (dojrzałe) koncepcje teoretyczno-metodologiczne, będące zapisem wizji dyscypliny, tj. predyspozycji geografii do tworzenia syntez naukowych (A. Suliborski) oraz możliwości integracji wiedzy geograficznej w obrębie podejść kulturowych (K. Rembowska). Kolejne części odpowiadają głównym nurtom refleksji teoretycznej w pracach Katedry, tj. geograficznej interpretacji procesów społecznych, regionu oraz miejsca.

*Pracownicy Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej UŁ*  
Łódź, 2013 r.





# CZEŚĆ I. IDEE

*Andrzej Suliborski*

## O ZNACZENIU SYNTEZY NAUKOWEJ W GEOGRAFII<sup>1</sup>

### 1. O właściwą perspektywę badawczą w nauce

Świadomość konieczności działań integracyjnych oraz syntezy wiedzy, staje się coraz powszechniejsza zarówno u przedstawicieli nauk przyrodniczych, jak i humanistycznych, czego wyrazem jest dynamiczny rozwój dziedzin pogranicznych, a także poszukiwanie metodologii i języka, który umożliwiłby równocześnie opisać i wyjaśnić świat kultury i natury (człowieka i środowiska jego życia).

W czasach starożytnych, w okresie tworzenia się światopoglądu naukowego, intuicyjnie postrzegano już świat, jako doskonałą całość (jedność) istnienia wszechrzeczy. Jej harmonia i komplementarność istnienia, stanowiąca niemal boską tajemnicę, była od zawsze celem wszelkiego poznania naukowego. Stworzona w Oświeceniu wspaniała wizja nauki, jako duchowego przewodnika ludzkości, w wieku XIX uległa rozpadowi na liczne szczegółowe dziedziny wiedzy a perspektywa jej jedności nagle znikła z pola widzenia uczonych. Sukcesy nauk przyrodniczych i ich podstawowej metody redukcyjnej ostatecznie oddaliły wizję oświeceniowego programu. Specjalizacja i segmentacja pola badawczego prowadziły do niewątpliwego postępu nauki, ale przyniosły również wiele negatywnych skutków, zarówno dla sposobu poznania świata, jego rozumienia i społecznej percepcji, jak i dla samych twórców wiedzy naukowej. Polegają one na:

1. utracie możliwości komunikacji i zrozumienia w kręgu samej nauki oraz między nauką a światem zewnętrznym,

2. tworzeniu wielkiej ilości produktów naukowych, bardzo różnej jakości, których nikt nie jest w stanie przyswoić i zweryfikować, co doprowadziło do formalnej a nie merytorycznej kwantyfikacji tzw. osiągnięć naukowych. Ten formalizm w znacznym stopniu ułatwia uprawianie tego, co można nazwać pozorantwem naukowym,

---

<sup>1</sup> Praca została pierwszy raz opublikowana w monografii wieloautorskiej „Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce”, S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz, 2008, s. 79-90.

3. narastającej merytorycznej izolacji poszczególnych dyscyplin wiedzy, domykających się we własnych kręgach towarzyskich, ich niechęci a nawet wrogości, zamiast porozumienia i współpracy z innymi dyscyplinami, których przyczyną jest narastająca konkurencja o aktualnie modne pola badań i źródła finansowania,

4. trudności praktycznego wykorzystania tworzonej wiedzy, która często nic nie rozwiązuje i w odbiorze społecznym niczego nie objaśnia, zwłaszcza rzeczywistości życia człowieka. Sprzyja temu, brak woli porozumienia interdyscyplinarnego, które wymaga wysiłku intelektualnego oraz chęci do działań integracyjnych, podczas gdy, wyniki są mało pewne a spektakularny sukces trudniejszy do osiągnięcia. W odbiorze społecznym prowadzi to do ogólnego rozczarowania nauką nie zdolną do rozwiązania problemów nurtujących od pokoleń ludzkości (np. zagrożeń ekologicznych, zdrowia, głodu, wojen, bezpieczeństwa psychicznego i innych).

Negatywnych skutków procesu specjalizacji można zapewne wymienić znacznie więcej, ważnym jest to, że stanowią one poważne przesłanki do podjęcia próby zmian w dotychczasowych zasadach budowania gmachu nauki i związanego z nim modelu kształcenia akademickiego, który przecież przesądza o intelektualnych walorach i sposobach uprawiania nauki przez nowe rzesze naukowców<sup>2</sup>. W tej kwestii warto zacytować tutaj Edwarda O. Wilsona, wielki autorytet naukowy i gorącego zwolennika idei integracji nauki:

W sferze edukacji poszukiwanie konsilencji wiedzy otwiera przed nami szansę odbudowania znaczenia podupadającego gmachu wykształcenia ogólnego. W ciągu minionych trzydziestu lat w znacznej mierze zarzuciliśmy odziedziczony po epoce Renesansu i Oświecenia ideał jedności wiedzy (1998, tłum. polskie 2002 s. 23).

We współczesnym świecie koncepcje integracyjne i konsilencyjne w nauce zdobywają sobie coraz więcej zwolenników, zarówno u przedstawicieli nauk przyrodniczych, jak i humanistycznych. Reprezentują oni pogląd, że proces wielkiej syntezy obu tych dziedzin wiedzy jest tylko kwestią czasu. Cytowany wyżej autor – przyrodnik, dla którego redukcjonizm metodologiczny był przecież szczególnie bliski, stwierdza, że:

„Niezbędną perspektywę poznawczą można osiągnąć jedynie za pomocą poszukiwania konsilencji między poszczególnymi dziedzinami wiedzy, a nie studiowanie każdej z nich z osobna”. (Wilson 2002, s. 24).

Na podobnym stanowisku w odniesieniu do nauk humanistycznych stał wybitny francuski historyk Fernand Braudel (1971) stwierdzając, że każda z nauk humanistycznych

---

<sup>2</sup> Stanowisko dotyczące kształcenia geografów wyraziliśmy dostatecznie jednoznacznie w referacie na II Forum geografów w Katowicach oraz artykule zamieszczonym w „Czasopiśmie Geograficznym” – S. Liszewski, A. Suliborski, 2006.

„ukazuje się przede wszystkim w swojej odrębności jako pewna ojczyzna, jako język, jako – co może ganić wypadałoby – kariera; każda z nich podkreśla odrębność swych reguł, uczonych specjalizacji, komunalów, dla których darmo szukać wspólnego mianownika. ...fragmenty krajobrazu postrzegane z każdego z tych obserwatorów nie łączą się, nie wzywają się wzajemnie, tak jak to jest w przypadku klocków składanki dziecięcej, które zależne są od ustalonego z góry obrazu całościowego i stanowią jego elementy składowe (s. 90). Obserwator, o którym przyjąć wypada, że działa w dobrej wierze i pozbawiony jest uprzedniego doświadczenia, jak też nie jest stronniczy... postawić sobie musi pytanie, jakie związki istnieją między oglądami, które każda z nauk mu proponuje, między wyjaśnieniami, które mu się natarczywie podsuwa, między teoriami – tymi eksplikacjami rzędu najwyższego – jakie mu się narzuca (s. 91).”

Coraz częstszy dzisiaj powrót badaczy na stanowisko holizmu metodologicznego jest wyrazem wyczerpywania się dotychczasowego paradygmatu sformułowanego przez pozytywistyczne reguły uprawiania nauki, a wielowątkowe ujęcie zjawisk (obiektów) jest jedynie właściwą perspektywą badawczą.

## 2. O potrzebie syntezy wiedzy naukowej

Kondycja współczesnego świata, wynikająca z jego natury oraz stanu myśli i rozwoju inteligencji ludzkiej, stwarza coraz większą potrzebę rozwijania zintegrowanej wiedzy w formie syntez, które uzmysławiają nie tylko jednostkowe rzeczy i zjawiska, ale ich powiązania w różnych układach przestrzennych, wertykalnych i temporalnych. Słowem, chodzi o przechodzenie od wiedzy dotyczącej wypreparowanych obiektów (przedmiotów) naszego poznania do syntez przedmiotowych i interdyscyplinarnych pozwalających zarówno na opis, wyjaśnienie, zrozumienie samego człowieka, jego świata oraz miejsca i roli jaką w nim odgrywa. Proces integracji wiedzy staje się koniecznością nie tylko z punktu widzenia potrzeb intelektualnych człowieka, ale przede wszystkim ze względów egzystencjalnych związanych z naszym istnieniem, rozwojem i trwaniem na Ziemi.

Synteza należy do najtrudniejszych czynności naukowych, bowiem polega na łączeniu wyników cząstkowych, uzyskanych w drodze badań analitycznych, w pewną całość, której podstawą są różnego typu relacje wiążące. Synteza wymaga od badacza, z jednej strony doskonałej znajomości własnej dziedziny i postrzegania jej w kontekście szerszym – innych nauk, z drugiej zdolności spojrzenia selektywnego na różne fakty, zjawiska jednostkowe oraz relacje, które są najistotniejsze z punktu widzenia rozpatrywanego problemu oraz stworzenia na ich podstawie pewnej nowej całości. Wiedza uzyskana tą drogą należy do innego już – wyższego poziomu uogólnienia. Synteza, jest więc narzędziem wyboru rzeczy ważnych, charakterystycznych, istotnych, ale także sposobem tworzenia nowej pod względem jakości wiedzy. Stąd, jest ona tak bardzo trudna i stosunkowo rzadko podejmowana przez uczonych.

Synteza spełnia również rolę swoistego pasa transmisji najważniejszych osiągnięć jednych nauk do innych, umożliwiając lepsze wzajemne ich poznanie

i rozumienie, co z kolei stanowi także impuls do odkrywania nowych pól badawczych, wymagających zaangażowania różnych dziedzin nauki. Wielkie syntezy przekraczają granice badań poszczególnych dyscyplin stanowią płaszczyznę umożliwiającą ich integrację są, jak cegły niezbędne do budowania całości – całości wiedzy ludzkiej.

Syntezy, dokonywane w obrębie poszczególnych nauk, są także potrzebne dla praktycznego wykorzystania badań, co jest częstym warunkiem ich finansowania, a także popularyzacji wyników – niezbędnej do akceptacji społecznej.

Tworzenie wielkich syntez, wyjaśniających i umożliwiających zrozumienie rzeczywistości, pojmowanej jako zróżnicowana przestrzennie jedność świata, w której żyje człowiek, wymaga komunikacji międzyprzedmiotowej. Droga do wzajemnego zrozumienia prowadzi między innymi przez syntezy formułowane zarówno przez poszczególne dyscypliny, jak i ważniejsze z tego punktu widzenia syntezy o charakterze interdyscyplinarnym, których zakres treści zależy od charakteru przedmiotu i celów poznania. Syntez, obejmujących szeroki wachlarz wiedzy, wymaga każdy człowiek ze względu na sposób percepcji świata oraz stałą potrzebę sytuowania i odnajdowania siebie w środowisku życia. Istnieje potrzeba syntezy wiedzy o człowieku, grupie, społeczności i całej ludzkości, jak i o rzeczywistości stanowiącej środowisko życia człowieka, w którym istniejemy na różnych poziomach jego terytorialnej organizacji: lokalnej, regionalnej, czy też globalnej. Dzieje się tak dlatego, że człowiek jest zanurzony równocześnie w różnych wymiarach czasoprzestrzeni, w których usiłuje znaleźć miejsce i określić swoją pozycję.

### **3. O konsyliacyjno-syntetycznym podejściu w geografii**

Geografia wraz z historią należy do tych dziedzin wiedzy, którym idea konsyliencji była zawsze szczególnie bliska a synteza stanowiła podstawowe narzędzie jej realizacji. Synteza naukowa jest szczególnie ważna dla geografii bowiem stanowi jeden z podstawowych sensów istnienia naszej dyscypliny, co wynika z nieokreśloności przedmiotu jej badania. Sądzę, że brak znaczących syntez geograficznych jest jedną z przyczyn rozpadu geografii oraz zanikania jej naukowej tożsamości. Uważam, że budowanie syntez geograficznych może być jednym z najważniejszych sposobów przywracania nadrzędnych celów geografii i stanowi niezbędny warunek jej dalszego rozwoju jako nauki ogólnej.

W geografii synteza jest wyjątkowo trudna bowiem ma łączyć to, co wielu uczonych uważa za odrębne byty – przyrodę i człowieka, dwa zupełnie inne światy, różne w swojej warstwie ontologicznej i metodologicznej. Z drugiej strony budowanie takich syntez wypływa z samej istoty geografii – dziedzictwa wielowiekowego dorobku poznawczego, który zawsze uzasadniał potrzebę jej istnienia oraz uczynił z niej naukę.

Ujęcia kompleksowe i syntetyczne w geografii, budowane na fundamencie kategorii przestrzeni i środowiska w mniejszym stopniu czasu, który z kolei

silnie jest znaczący dla ujęć historycznych, ma głębokie tradycje sięgające starożytności. Synteza treści wiedzy o Ziemi i jej mieszkańcach lub jej fragmentach, w postaci opisów pokazujących to, co nie znane, osobliwe i fascynujące, było wpisane w główne założenia geografii. Jej treści dotyczyły zawsze wiedzy o przyrodniczo-kulturowym zróżnicowaniu Ziemi bez względu, czy odnosiły się one do zjawisk planetarnych, czy też lokalnych – miejscowych.

Potrzeba informacji o środowisku życia, jej selekcja i uporządkowanie według zajmowanych miejsc w przestrzeni fizycznej oraz próba wytłumaczenia zjawisk i procesów, z którymi człowiek się styka, stanowiły przez stulecia zasadniczą funkcję geografii i czyniły z niej nawet wiedzę konieczną dla ludzkiego bytowania. Ta społeczna potrzeba wymagała od geografii uporządkowanego i uogólnionego opisu jakościowo-przestrzennej zmienności powłoki ziemskiej. Jej sensem, istotą było poznanie, wyjaśnienie i zrozumienie Ziemi – jako miejsca tworzącego środowisko życia człowieka – pojmowanego jako jego dom, w którym dzięki boskim i ludzkim zasadom panuje określony ład. Człowiek, jest z jednej strony wpisany w ten ład utworzony przez świat przyrody, którego jest częścią, z drugiej kreuje go dzięki swojej wyjątkowości świadomego działania. Znajdując się na granicy dwóch bytów: przyrody i specyficznie ludzkiego świata, żyje na podłożu przyrody i w jej obrębie, stale przekraczając jej granice, wytwarza świat który przyjmuje wiele postaci zmieniających się w czasie i przestrzeni (Jędrzejczyk 2004).

Z naczelnej idei geografii wynika jej specyfika polegająca na tym, że jest ona z natury konsyliencyjna, przez co nieprzystająca do dominujących wzorców poznania ukształtowanych w XIX i XX wieku. Geografia, w stosunku do tych wzorców pozostawała przez długi czas w pewnej opozycji, podtrzymując swoją tożsamość wynikającą z jej ogólności, kompleksowości ujęć przedmiotowych oraz pozostawania na stanowisku holizmu ontologicznego i metodologicznego (Wilczyński 1996). Wyznawane przez geografów ideały poznawcze i światopogląd naukowy, ukształtowane u zarania naszej wiedzy oraz rozwinięte przez twórców tzw. naukowej geografii pod postacią wielkich syntez geograficznych stworzonych przez Humboldta i Rittera pod koniec XIX wieku, stały w jawnej sprzeczności z tendencją do unaukowania nauki i uznania tylko tych dziedzin za godne nazwy nauka, które zdolne są do nomologizacji.

#### **4. O konsekwencji nadmiernej specjalizacji w geografii**

Dziedzictwem geografii klasycznej jest synteza geograficzna, która określała naszą podmiotowość naukową, stanowiąc o sensie i istocie dyscypliny oraz odróżniała ją od nauk szczegółowych. Podważanie tej podmiotowości prowadzi do kwestionowania geografii jako nauki i jej unicestwienia. To, co przez wieki stanowiło o sile geografii, tzn. dyscypliny ogólnej i syntetyzujące, oraz określało nasze miejsce w rodzinie nauk, jako pewnej filozofii wiedzy, paradoksalnie, w dobie panowania pozytywizmu i jego wzorca uprawiania nauki, stało się jej

słabością. Geografowie, broniąc się przed degradacją statusu własnej nauki, odeszli od geografii jako jednej nauki i postawili na rozwoju wąskich subdyscyplin w ramach, których dużo łatwiej było wprowadzić metody eksperymentalne, ilościowe, tworzyć uogólnienia w postaci prawidłowości i praw, a zatem znacznie lepiej spełniać narzucone przez analityczną filozofię nauki surowe kryteria naukowości (Chojnicki 2000).

Wybór tej drogi, ugruntował w świadomości całego pokolenia polskich geografów istnienie *nauk geograficznych*, których egzemplifikacją był podział geografii zaprezentowany w latach 60. w Wielkiej Geografii Powszechnej przez prof. S. Leszczyckiego. Specjalizacja poszerzyła niewątpliwie stan wiedzy o niektórych elementach i procesach zachodzących w środowisku geograficznym i tym samym przyniosła silny rozwój pewnych subdyscyplin geograficznych, ale także przyczyniła się do dezintegracji naszej nauki i zachwiania podstaw jej egzystencji. Negatywną konsekwencją specjalizacji w geografii jest między innymi:

1. oderwanie się od naszej nauki pewnych subdyscyplin, które zbudowały na zasadach przedmiotowych fundament swojej wiedzy i dzisiaj istnieją już jako samodzielne nauki (np. geologia, demografia) lub przeszły do innych nauk, gdzie najczęściej pełnią funkcję pomocnicze (np. biogeografia, oceanografia, geografia gleb),

2. trwająca nadal tendencja do autonomizacji przedmiotowej, czy też nawet secesji, dzisiejszych jeszcze subdyscyplin geograficznych. Sprzyja temu przyśpieszony proces budowania hermetycznych języków poszczególnych subdyscypliny i utrata wewnątrzgeograficznej komunikacji, (co między innymi ma podkreślać ich integralność i naukowość),

3. wychowanie całego pokolenia geografów, a może i dwóch, które zna tylko swoją wąską dyscyplinę i metodologię jej badania, ale nie zna i nie czuje tego, co Wacław Nałkowski nazwał *duchem geograficznym* i co gorsze nie widzi potrzeby jego kształtowania u siebie a tym bardziej już u swoich uczniów. Doprowadziło to do bardzo poważnego zachwiania świadomości i tożsamości geograficznej u wielu osób pracujących naukowo pod szyldem geografii,

4. skupienie się tylko na niektórych wąskich problemach z jednej strony zbliżyło badania geograficzne do innych szczegółowych dyscyplin naukowych i pozwoliło nawiązać nimi wspólny język, co należy uznać za zjawisko pozytywne, ale z drugiej strony nie podejmowano wielu problemów, przez co nastąpił ich regres (w geografii społeczno-ekonomicznej np.: geografii komunikacji, geografii usług). Stało się tak dlatego, że zaniechano tego, co było zawsze powołaniem geografii – szerokiej wielopreżmiotowej analizy i uogólnienia. W miejsce tego, czym zajmowała się zawsze geografia wchodziły niektóre nauki szczegółowe – poszerzając pola swoich zainteresowań i budując syntezę (np. socjologia przestrzenna, ekonomia regionalna), lub też powstają nauki nowe z założenia uogólniające (geoglobalistyka, geopolityka, geofizyka),

5. nurt specjalizacyjny wywołał również tendencję do stałego poszerzania pola badawczego subdyscyplin geograficznych, co jak wspominałem zbliżało je wprawdzie do innych dyscyplin szczegółowych, ale równocześnie oddalało od korzenia geograficznego. Poszerzanie pola badawczego jest korzystne w sytuacji kiedy cała dziedzina nauki i jej cele są możliwie w pełni realizowane.

Dla geografii, będącej ze swojej istoty nauką ogólną, dominujący w świadomości większości uczonych nurt specjalizacyjny stworzył szczególnie realne zagrożenie. Tym bardziej, że w różnych klasyfikacjach nauki geografia bardzo rzadko znajdowała swoje miejsca, nie przystając do przyjmowanych kryteriów podziałów na nauki przyrodnicze i humanistyczne. Przyczyną tego stanu była niemożność jednoznacznego sformułowania przedmiotu badania, co do dzisiaj stanowi dla wielu przesłankę do poddawania wątpliwości jej naukowego sensu. Może to, doprowadzić do likwidacji geografii i administracyjnego przydzielenia dzisiejszych jej subdyscyplin do różnych innych dziedzin szczegółowych.

Dominacja wykreowanego przez scjentyzm nomologicznego podejścia w geografii, którego konsekwencją jest skupienie się na szczegółowym przedmiocie badania i wypreparowanie go z szerszego kontekstu, przy równoczesnym zarzuceniu badań kompleksowych, stanowi kardynalny błąd samych geografów, którzy podcinają w ten sposób gałąź, na której osadzona jest nasza dyscyplina.

Poszukiwanie praw, zależności i modelowanie zjawisk w ramach poszczególnych wąskich subdyscyplin geograficznych tak dalece zafascynowało geografów, że odeszli oni od ujęć monograficznych, które nie mieściły się w przyjętym wzorcu badań. Geografowie przestali zajmować się metodą monograficzną, jej rozwojem i wypracowaniem sposobów ujęć wszystkiego we wzajemnym uwarunkowaniu i zmienności czasoprzestrzennej. Monografii geograficznej, jako formie syntezy naukowej, odebrano przymioty naukowości w imię przyjęcia wzorców badania, które ze swojej natury przeczą samej geografii – pojmowanej jako jedna nauka ogólna. Wyrazem tego stosunku do monografii jest jej degradacja jako forma syntezy naukowej, która wnosi coś nowego do zrozumienia określonego miejsca i świata, oraz która budzi uznanie przez możliwość uzyskania stopni naukowych<sup>3</sup>.

Pod presją awansów naukowych, ocen ilościowych i walki o pieniądze na istnienie jednostek organizacyjnych (zakładów, katedr, instytutów, wydziałów), powstaje niezliczona liczba artykułów dotyczących szczegółowych informacji o otaczających nas elementach przyrodniczych lub antropogenicznych. Bez ich umocowania w istniejących koncepcjach teoretycznych nauk przyrodniczych lub też humanistycznych oraz odniesienia do szerszego kontekstu środowiska

---

<sup>3</sup> Jest to tym bardziej szokujące, że świat nauki, co najmniej od drugiej połowy XX wieku, zaczął dostrzegać potrzebę interdyscyplinarnych syntez naukowych, co znalazło swój wyraz w rozwoju różnych nurtów filozoficznych ujmujących świat jako całość i w poszukiwaniu metod pozwalających na takie jego obrazowanie (strukturalizm, systemizm, organicyzm, funkcjonalizm).



człowieka, stanowią one jedynie formalny produkt naukowy, który pomnaża i tak już wielką ilość informacji, której nie jesteśmy w stanie poznać i przyswoić, a tym samym wykorzystać w budowaniu syntez i uogólnień geograficznych<sup>4</sup>.

Wydaje się, że droga rozwoju geografii prowadząca ku coraz większej jej specjalizacji przedmiotowej, przy równoczesnym odejściu od syntez geograficznych, może stać się początkiem jej końca. Sądzę, że tak się jeszcze nie stało między innymi dlatego, że istnieje społeczna potrzeba geografii rozumianej przede wszystkim jako wiedza o środowisku Ziemi – miejscu życia i działania człowieka oraz panującym w nim ładzie przestrzennym. Dzięki temu, geografia stanowi nadal w szkołach przedmiot ogólnokształcący, który cieszy się wśród uczniów dużą popularnością. Jej pozycja jest jednak stale pomniejszana, między innymi dlatego, że geografowie nie potrafili przekonać decydentów, że nasza dyscyplina stanowi jedyny przedmiot w szkole, który może realizować nauczanie zintegrowane, że kompleksowy sposób pojmowania środowiska człowieka oraz przestrzenna różnorodność Ziemi stanowił i stanowi fundament naszej nauki<sup>5</sup>.

## 5. O znaczeniu syntezy w rekonstrukcji podstaw naukowych geografii

Uważam, że pozycja i rola geografii zależy od samych geografów ich zdolności do rekonstrukcji tych wszystkich walorów dyscypliny, które przez wieki pozwalały jej być potrzebną, oraz wypracowaniu nowych bodźców jej rozwoju na gruncie syntez geograficznych a nie tylko syntez przedmiotowych. Jest ku temu bardzo sprzyjający czas ponieważ w nauce upowszechnia się nurt konsiliencyjny, w który należy się twórczo włączyć i szukać w nim wsparcia dla uświadomienia sobie i innym wielkiej roli i znaczenia geografii dla syntez odnoszących się do środowiska człowieka i przestrzennego zróżnicowania powierzchni Ziemi (powłoki geograficznej) w postaci regionów i krajobrazów. Należy również wykorzystać wzrastającą w społeczeństwie świadomość potrzeby selekcji informacji i wiedzy, odróżniania tego, co właściwe i ważne od rzeczy mniej istotnych dla całej ludzkości, społeczności regionalnych, czy lokalnych. Geografia w tym względzie może znakomicie wypełniać te potrzeby.

Dzisiaj jedynym chyba spadkobiercom podstawowego sensu i treści geografii stała się geografia regionalna, stąd jej uzurpatorskie tendencje do syntez geogra-

---

<sup>4</sup> O społecznym zapotrzebowaniu na syntezy geograficzne w postaci monografii, najlepiej świadczy popyt na książki traktujące o różnych miejscach na Ziemi. W tworzeniu tego rodzaju opracowań, pseudosyntez geograficznych, zastępują nas reprezentanci innych dziedzin nauki, (np. historycy, politolodzy, socjologowie, biologowie, ekonomiści i inni) oraz literaci i dziennikarze, zafascynowani złożonością i różnorodnością świata, który próbują pokazać i sami zrozumieć.

<sup>5</sup> Pozycję geografii w szkole bardzo poważnie naruszyło wprowadzenie takich przedmiotów, jak *przyroda* i *edukacja regionalna*.

ficznych<sup>6</sup>. Geografia regionalna kontynuuje, być może w sposób nie-udolny, tradycję specyfiki ujęcia geograficznego i stała się jedyną subdyscypliną, do której możemy się jeszcze odwołać, uzasadniając rację swojego integralnego istnienia jako geografowie.

Dla szerszego konstruowania syntez geograficznych muszą zaistnieć odpowiednie warunki merytoryczne i organizacyjne a także odpowiednia atmosfera polegająca na ich zrozumieniu i docenianiu przez establishment geograficzny.

1. Należy przywrócić realny sens tezie opartej na holizmie metodologicznym mówiącej o specyfice ujęcia geograficznego – *podejściu geograficznym*, tak do Ziemi, jak i do jej fragmentów (obszarów, regionów) traktowanych jako nierozdzielne całości. To *podejście geograficzne* przewijało się w wielu traktatach o istocie geografii jako nauce zarówno u naszych antenatów, jak i u współczesnych teoretyków geografii.

2. Przedmiotem głównym badania geograficznego należy uczynić obszar, skupiając się nie na jego delimitacji, regionalizacji a na koegzystencji różnych treści wypełniających i odkrywaniu tego, co w nim charakterystyczne, specyficzne, unikalne, czym mogą być bądź elementy, bądź ich powiązania, przyjmujące niepowtarzalny charakter i występujące właśnie tutaj i teraz – w tym obszarze.

3. Należy przenieść zainteresowania badawcze z poznania i analizy elementów samych w sobie, które tworzą środowisko geograficzne, na badanie związków i relacji pomiędzy elementami należącymi do różnych kategorii zjawisk (przyrodnicze, społeczne, ekonomiczne, techniczne, kulturowe itp.).

4. Prowadzić badania zespołowe angażując w nich geografów różnych specjalności a także przedstawicieli innych dziedzin szczegółowych – wszystko wiedzących o poszczególnych elementach środowiska, prowadzić rozpoznanie tych elementów i uwarunkowania ich istnienia w kontekście innych elementów, poszukiwać i rozpoznawać ich związki i relacje.

5. Poszukiwać tego, co dla obszaru jest najważniejsze z punktu widzenia społeczności go zajmującej, oraz tego, co stanowi dominantę jego krajobrazu. Badania skupić na problemach istotnych społecznie i wynikających z dominandy elementu krajobrazowego. Oba te problemy powinny stanowić osnowę dla rozpoznania, wyjaśnienia treści obszaru, jego specyfiki unikalności oraz relacji i zależności, które tę unikalność konstytuują.

6. Synteza geograficzna powinna odnosić się do obszarów – regionów i odkrywać w nich to, co stanowi o ich specyfice i niepowtarzalności. Z tego względu zadaniem geografa jest odkrycie tego co leżało u podstaw istnienia

---

<sup>6</sup> Na temat znaczenia geografii regionalnej dla geografii jako nauki oraz jej współczesnych dylematów wypowiadałem się szerzej na III Forum Geografów w Poznaniu (patrz: Suliborski A., 2006. *Geografia regionalna i jej znaczenie dla istoty geografii*, [w:] Geografia regionalna jako przedmiot badania i nauczania, A. Kostrzewski (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s.15-27).

obszaru, nadaje mu sens jako pewnej całości i zadecydowało o jego dominancie krajobrazowej oraz społecznej. Podstawę tę tworzą pewne rodzaje związków i relacji (człowiek – przyroda, przyroda – przyroda, przyroda – człowiek) o niepowtarzalnym charakterze, które należy pokazać (wydobyć) i wyjaśnić.

7. Synteza geograficzna nie jest sumą faktów i zjawisk występujących na badanym obszarze a wyjaśnieniem jego przyrodniczo-społecznej istoty, pewnego sensu bycia tym czym on jest, odkryciem tego wszystkiego, co leży u podstaw jego niepowtarzalności tkwiącej w jedności lub zróżnicowaniu, przyczynie i skutku, funkcjach, koegzystencji zjawisk i elementów. Wskazuje ona na nowe jakość tego, co jest widoczne, jak i przede wszystkim odkrywa to, co jest ukryte a stanowi istotę i główny sens obszaru (miejsca).

8. Tworzenie syntez geograficznych wymaga głębokiej znajomości przedmiotu badania – obszaru i jednoczesnej umiejętności oderwania się od analitycznego sposobu myślenia oraz pójścia w kierunku myślenia selektywnego, którego efektem jest wyróżnienie tego, co ważne, decydujące, niepowtarzalne i określenia roli i znaczenia „tego” w tworzeniu badanej całości obszaru.

9. Synteza geograficzna polega też na umiejętnej selekcji informacji przeprowadzonej z punktu widzenia celu, jakim jest dla geografa pokazanie obszaru jako całości w jego różnorodności i wskazaniu w nim tego, co leży u podstaw jego spójności.

## 6. Podsumowanie

Uważam, że drogą dla odnowienia naukowych podstaw geografii jest synteza geograficzna, której istota wynika wprost z fundamentalnego dla geografii pojęcia środowiska geograficznego określającego przedmiotowy zakres naszej dyscypliny (pomijam tutaj poprawność logiczną samego pojęcia). Pojęcie to, w swojej istocie mające przecież integracyjny charakter, łączy różne sfery rzeczywistości ziemskiej oraz świata człowieka (Maik, Rembowska, Suliborski 2005). Problem syntezy tych sfer rozwijany był zawsze w ramach tradycyjnych koncepcji opartych na pojęciu regionu i krajobrazu, ewoluujących wraz z postępowaniem wiedzy faktograficznej i teoretycznej w ramach geografii ogólnej i szczegółowej a także w oparciu rozwijaną ogólną teorię systemu człowiek – środowisko.

Jestem głęboko przekonany, że jeśli geografia ma dłużej jeszcze utrzymać swój status nauki, to trzeba jak najszybciej podjąć merytoryczną dyskusję nad istotą i nowymi sensami syntezy geograficznej a także przywrócić takim opracowaniom należną im rangę dzieła naukowego. Dla tworzenia takich syntez powstała nasza nauka i tego rodzaju syntezy mogą przywrócić jej należną pozycję i znaczenie w środowisku naukowym oraz w odbiorze społecznym.

---

**Literatura**

- Braudel F., 1971, *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa.
- Chojnicki Z., 2000, *Filozofia nauki. Orientacje, koncepcje, krytyki*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Jędrzejczyk D., 2004, *Geografia humanistyczna miasta*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Leszczycki S., 1962, *Współczesne poglądy na nauki geograficzne. Geografia Powszechna*, t. I, PWN. Warszawa.
- Liszewski S., Suliborski A., 2006, *Jedność geografii a problem kształcenia akademickiego*, Czasopismo Geograficzne, 77 (1-2).
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A., 2005, *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t.1., ŁTN, Łódź.
- Wilczyński W., 1996, *Idea przyrody w historii myśli geograficznej*, Wyd. Jedność, Kielce.
- Wilson O. E., 2002, *Konsiliencja*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.



*Krystyna Rembowska*

## **PODEJŚCIE KULTUROWE – SZANSA NA INTEGRACJĘ GEOGRAFII CZŁOWIEKA<sup>1</sup>**

Punktem wyjścia tego artykułu jest refleksja nad kondycją współczesnej geografii społeczno-ekonomicznej, polskiego odpowiednika geografii człowieka. Ten dział geografii składa się obecnie ze zbioru wyspecjalizowanych, oddzielnych subdyscyplin, których podział miał miejsce w latach pięćdziesiątych, a został wykreowany na wzór podziałów branżowych gospodarki (geografia przemysłu, geografia rolnictwa, geografia komunikacji, geografia usług, geografia osadnictwa itd.). Trwałość tego podziału ma raczej instytucjonalne, nie merytoryczne podstawy, zwłaszcza w świetle przemian, którym geografia polska podlega od połowy lat osiemdziesiątych. Polegają one na przejmowaniu przez geografów nowych podejść teoretyczno-metodologicznych z Zachodu (podejście radykalne, behawioralne, humanistyczne).

W obrębie tak zorganizowanej dyscypliny współlistnieją współcześnie odmienne orientacje teoretyczno-metodologiczne, które diametralnie różnią się założeniami ontologicznymi, epistemologicznymi i metodologicznymi. Inaczej odpowiadają na pytania o naturę badanej rzeczywistości, o możliwości jej poznania i narzędzia, których należy użyć, by zbliżyć się do jej poznania. Jedne z nich, reprezentowane przez opcję pozytywistyczną, dominującą jeszcze w obrębie polskiej geografii społeczno-ekonomicznej, konstruuja świat badany jako materialny, wypełniony rzeczami i usiłują odkryć jego porządek przestrzenny, jego geometrię oraz prawa rządzące tym porządkiem. Inne, dotychczas mniej znaczące, postrzegają świat człowieka i jego wytworów, lansują prymat epistemologii nad ontologią (kładą większy nacisk na sposób poznania przedmiotu badań niż na sam przedmiot), odsłaniają rzeczywistość ludzkiej wyobraźni, pełną znaczeń i wartości (Rembowska 1998).

Podejście obiektywistyczne (pozytywistyczne) oznacza próbę przenoszenia metod przyrodoznawstwa do nauk społecznych, traktowanie przedmiotu tych nauk jako „rzeczy” i uznawanie deterministycznej wizji natury ludzkiej. Natomiast podejście subiektywistyczne (nurt behawioralny, humanistyczny) podkreśla duchową, znaczeniową, subiektywną istotę życia społecznego, przyjmuje woluntarystyczny model człowieka, odrzuca metodologię naturalistyczną.

---

<sup>1</sup> Praca została pierwszy raz opublikowana w czasopiśmie „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 4, 2002, s. 3-9.

styczną, a postuluje idiograficzną, skupiającą się na konkretności w całej jego szczegółowości.

Z tej różnorodności orientacji wyłania się nauka wewnętrznie bogata przez swe zróżnicowanie albo, jak by powiedział ktoś inny, podzielona i wewnętrznie sprzeczna. Jest to zarazem nauka przyrodnicza i społeczna, nauka o aspiracjach holistycznych i jednocześnie doceniająca, zwłaszcza ostatnio, walory perspektywy indywidualistycznej, nauka poszukująca uniwersalnych praw, ale jednocześnie wrażliwa na unikatowość jednostkowych sytuacji, nauka chorologiczna (przestrzenna) i ekologiczna (badająca relacje między człowiekiem i jego środowiskiem), nauka o rzeczach i nauka o człowieku. Integracja tak eklektycznej i zróżnicowanej dyscypliny, jaką jest geografia społeczno-ekonomiczna, wydaje się niezbędna ze względu na co najmniej dwie przyczyny:

1) istota geografii polega na całościowym patrzeniu na świat, podkreśla się jej rolę jako integratora szerokich zbiorów informacji, obejmujących człowieka, jego wartości, postawy i zachowania, a także ludzkie wytwory (artefakty). Nie można bezkarnie kawałkować rzeczywistości społecznej będącej przedmiotem badań geografii społeczno-ekonomicznej, bowiem pozbawia się ją m. in. ze związków zespalających te fragmenty oraz sensów, które ujawniają się tylko w sytuacji całościowego patrzenia;

2) z faktu rozbicia teoretycznego i empirycznego geografii wynika odrębność języków dyskursu naukowego w jej obrębie oraz szerokie obszary jej ignorancji. Dotyczą one i sfery doboru problemów badawczych, i sfery metod stosowanych często nieadekwatnie w stosunku do „natury” przedmiotu badań i osiągniętych rezultatów, które nie tworzą czytelnie powiązanej struktury uogólnień, co podważa rolę eksplanacyjną geografii w odniesieniu do rzeczywistości społecznej (Rembowska 1998). Jedną z szans na przezwycięzenie wymienionych wcześniej dylematów ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych w obrębie polskiej geografii społeczno-ekonomicznej jest, w moim mniemaniu, podejście czy też **opcja kulturowa**.

Pojęcie **kultury** jest bardzo wieloznaczne. Wielość definicji wynika z jej złożoności, z faktu odmienności perspektyw oraz uwzględniania różnych aspektów i elementów. W swym rozumieniu najszerszym, antropologicznym, kultura jest definiowana (Kroeber, Parsons 1958) jako wytworzone i przekazywane treści i wzory wartości, idee i inne symbolicznie znaczące systemy będące czynnikami kształtującymi ludzkie zachowania oraz wytwory stanowiące produkt tych zachowań. Obejmuje więc kultura różnorodne postaci zjawisk: **przedmioty** stanowiące wytwory i obiekty ludzkiej działalności, same **działania** ludzkie i wreszcie **wartości** oraz **wzorcy** i **normy**, kierujące działaniami ludzkimi. Tak pojmowana kultura jest **systemem** (Nowicka 1997), bowiem składa się z elementów tworzących całość, między którymi zachodzi proces integracji, czasem pojmowany jako organizacja lub całościowa struktura kultury.

Wiele nieporozumień wynika z faktu nie dość jasnego wyodrębnienia płaszczyzn i aspektów, które powinno się uwzględniać, rozpatrując każde zjawisko



kulturowe. W obrębie całości kultury teoria antropologiczna wyróżnia często kilka aspektów:

– **aspekt internalizacji**, tzn. przyswajania wzorów i modeli normatywnych lub wartości kultury przez świadomość, doświadczenia lub nawyki ludzi;

– **aspekt aksjologiczno-normatywny**, czyli same wzory, reguły, normy i wartości kulturowe, które na drodze analitycznej można oddzielić od ludzkich działań, zwłaszcza gdy są one utrwalone w postaci zapisów lub innych zobiektywizowanych form symbolicznego wyrazu (dekalogi, kodeksy);

– **aspekt przedmiotowy**, na który składają się przedmioty i wytwory ludzkie, czyli artefakty.

Zarówno aspekt normatywno-aksjologiczny tak rozumianej kultury, jak i jej aspekt internalizacyjny oraz przedmiotowy zdają się odznaczać autonomią, co często doprowadza do rozpatrywania ich jako samych w sobie. Aby tego uniknąć, trzeba założyć społeczną relatywizację kultury, tzn. każde zjawisko kultury traktować jako genetycznie społeczne.

Antropologiczne pojmowanie kultury stwarza szansę integracji **substancjalnej** tak odmiennych faktów, jak materialne i idealne wytwory społeczne, sfera zachowań i rządzących nimi wartości. Stanowią one różne aspekty zjawisk kultury. Całościowe pojęcie kultury daje również możliwość integracji obszaru geografii człowieka w kategoriach **strukturalnych**, czyli stworzenia nowego typu organizacji elementów pochodzących z zupełnie odmiennych światów badawczych. Co prawda, prawie niemożliwe jest stworzenie hierarchicznego porządku faktów w ramach tak szerokiej kategorii, bowiem, jak słusznie podkreśla P. Ricouer (1991), spotykamy się w obrębie tej całości z **obiektywnością** z jednej strony i **egzystencją** z drugiej, a one tworzą raczej struktury zawierania się, a nie hierarchii, jednakże uprawnione staje się tu dialektyczne przenikanie się tych dwu kategorii.

Na poziomie teoretyczno-metodologicznym strategia ta oznacza przewyższenie skrajnych, wzajemnie przeciwstawnych założeń typowych dla całej geografii społeczno-ekonomicznej, problemów opisujących spór ontologiczny **indywidualizmu** z **holizmem** czy **indeterminizmu** z **determinizmem**. Poznanie indywidualistyczne, bazujące na subiektywnym przeżywaniu i postrzeganiu świata, które nie daje szansy na uogólnienia, jest dla poznania świata ludzkiego tyleż **niezbędne** co **niewystarczające**, życie bowiem ulega obiektywizacji, wytwarzając względnie trwałe struktury wzajemnego oddziaływania między ludźmi w postaci, z jednej strony, **systemów kulturowych**, takich jak: religia, sztuka, prawo, gospodarka, wychowanie, z drugiej zaś zewnętrznych **organizacji społecznych**, takich jak: rodzina, państwo, kościół, korporacja (Dilthey 1931). Nie można tym strukturom przypisać egzystencji autonomicznej, niezależnej od jednostek ludzkich, ale świat urzeczywistniony (zobiektywizowany) nie jest bynajmniej fikcją. Jest on trwalszy aniżeli jednostka, posiada swój własny porządek społeczny i dostarcza innych problemów badawczych, aniżeli przeżycia jednostek. Co więcej, przeżycia jednostek **nie są zrozumiałe**

w oderwaniu od systemów kultury i zewnętrznych organizacji społecznych. W związku z tym człowiek może uzyskać zrozumienie samego siebie nie tylko poprzez wgląd w siebie, lecz także drogą „okrężną”, poprzez poznanie kultury, tj. ludzkich utrwalonych i „zobiektywizowanych”, ekspresji życiowych. Najważniejsza więc trudność polega na pogodzeniu twierdzeń o kulturze – względnie zobiektywizowanej w stosunku do jednostek dziedzinie – z twierdzeniami o przeżyciach ludzkich jako ostatecznej rzeczywistości.

Fakty i wydarzenia opisywane przez geografów, wyrwane z kontekstu społeczno-kulturowego, z ogółu zachowań, do których przynależą i które nadają im **sens**, stają się czymś niewiele więcej niż **abstrakcjami**. Dopiero w świecie pojmowanym jako świat ludzkiej kultury uwidaczniają się kategorie **znaczeń** i **wartości** zawartych w materialnych wytworach i zachowaniach społecznych. W obszarze tej całości zasadne i konieczne są pytania nie tylko „jak” i „gdzie”, lecz także, „co oznacza świat człowieka dla niego samego”, „co miał na myśli tworząc go oraz „co i w jakim zakresie determinowało jego aktywność” (Rembowska 1994)?

W obrębie podejścia kulturowego jest miejsce na uwzględnienie ludzkiej wolności oraz uświadomionych i nieuświadomionych determinant zachowań ludzkich i faktu manipulacji ludźmi przez innych. Jednostka jest w tym ujęciu **produktem** kontekstu, w którym żyje, a jednocześnie twórcą tego kontekstu. Kultura nie stanowi siły, której powinno się przypisywać społeczne wydarzenia lub procesy, jest raczej kontekstem, w którym te wydarzenia powinny być opisywane. O ile antynomia tego co ogólne i jednostkowe w rzeczywistości społeczno-kulturowej wydaje się dość przejrzysta, o tyle pozostaje do rozwiązania kwestia mechanizmów i związków między tymi rzeczywistościami, jak również kwestia stosunku procedur wyjaśniających, stosowanych w obrębie tych rzeczywistości badawczych. Działanie ludzkie (Ley 1981) jest wypadkową zbioru kontekstów zewnętrznych i wewnętrznych, uświadamianych i nieuświadamianych przez pojedynczego człowieka. Metodologicznie oznacza to, iż **rozumienie** rzeczywistości (rezultat procedury badawczej podejścia humanistycznego) i jej **wyjaśnienie** (końcowy efekt badawczy nurtów pozytywistycznych) nie muszą być synonimami. Procedura wyjaśniania będzie wymagać wyjścia poza intencje pojedynczych ludzi i włączenia w pole badań również tych czynników, których mogą być oni nieświadomi, oraz tych ograniczeń, co do których mają niepełną wiedzę.

Jeżeli przyjmie się, że kultura jest odpowiednią, całościową **plaszczyną integrującą** odmienne subdyscypliny geografii społeczno-ekonomicznej, to pojawia się pytanie o kształt podejścia kulturowego w obrębie geografii. Pytanie to pada w Polsce na słabo określony grunt badawczy.

Można zawęzić rozumienie podejścia kulturowego do realizacji jego założeń w ramach odrębnej subdyscypliny geograficznej – **geografii kultury** – ale można również skonstruować je jako specyficzną całościową perspektywę interpretacyjną, która stanie się płaszczyną odniesień dla przeprowadzanych

analiz geograficznych. Geografia kultury, w świetle jej światowej tradycji, wydaje się pojęciem wieloznacznym nie tylko z powodu trudności z wyznaczeniem granic jej pola badań, lecz także różnorodności metodologicznych podejść w jej obrębie. Innymi słowy, odzwierciedla wszystkie podziały charakterystyczne dla całej geografii. Najłatwiejszą definicją geografii kultury jest określenie jej jako zbioru efektów pracy geografów kultury. Jedni widzieli geografę kultury jako nadrzędnie usytuowaną, dzięki obszerności jej swobodnego przedmiotu badań, w stosunku do innych subdyscyplin geografii społeczno-ekonomicznej (Wirth 1969), inni ulokowali jej przedmiotowe zainteresowania w **krajobrazie kulturowym** czy też **ekologii kulturowej** (Rembowska 1985, 1988, 1999a, 1999b). W tej pierwszej wersji miała być dyscypliną syntetyzującą zdobycze innych działów geografii społeczno-ekonomicznej, w drugim miała dokonać własnych uogólnień.

Rozczarowanie wynikające z tradycji uprawiania geografii kultury (Brookfield 1964, Rembowska 1999a), dotyczące głównie jej amerykańskiej wersji, wpłynęło na wzrost autorefleksji teoretycznej i metodologicznej geografów i w efekcie stało się początkiem tzw. „nowej” geografii kultury. Zawęziła ona swój zakres przedmiotowy, bowiem zrezygnowała z antropologicznego rozumienia kultury na rzecz jej węższego pojmowania. Kultura w tym ujęciu jest traktowana jako zespół idei w umyśle człowieka, które mają wpływ na jego zachowanie i mogą być weryfikowane przez odniesienie do wspólnych znaczeń wyrażających się w normach społecznych, instytucjach i zwyczajach. Zawężono więc jej zakres do sfery symbolicznej. Kultura jest (Claval 1999) produktem niedokończonego procesu konstruowania tożsamości, prowadzonego przez ludzi. Proces ten ustanawia kategorie, dzięki którym jednostki i społeczeństwa analizują rzeczywistość, rozpoczynając od skali lokalnej. „Nowa” geografia kultury zrezygnowała również z funkcji nauki syntetyzującej dorobek wyspecjalizowanych dziedzin geografii i nadrzędnej wobec nich. W sukurs tym przemianom przyszła humanistyczna orientacja w geografii, zalecająca traktowanie człowieka w sposób całościowy i subiektywizm interpretacji otaczającego świata (Ley, Samuels 1978).

Nowa geografia kultury koncentruje uwagę na **doświadczeniu środowiska** przez człowieka, co umożliwia poznanie znaczenia, jakie przywiązuje on do swego otoczenia oraz odkrycie, w jakim stopniu jest to znaczenie intersubiektywne (wspólne członkom grupy kulturowej). Umożliwia również poznanie preferowanych **wartości** i **intencji** badanych osób. Podejście to wymaga holistycznej perspektywy, ale różni się ono bardzo od holizmu związanego z teorią systemów, humaniści dążą bowiem do syntezy zachowań człowieka, z jednej strony, i jego środowiska – z drugiej, syntezy, która byłaby dialektyczna, a nie funkcjonalna, kontekstualna, a nie abstrakcyjna (Ley, Samuels 1978). Potrzeba uwzględnienia przez „nowych” geografów kultury kontekstu ludzkich zachowań staje się szczególnie wyraźna w sytuacji, gdy uświadamiają oni sobie,

że człowiek w bardzo dużym stopniu działa w środowisku symbolicznym, które jest tworem umysłu, elementem świadomości.

Bardziej interesująca od koncepcji tworzenia nowej subdyscypliny geograficznej – geografii kultury – wydaje się perspektywa realizacji podejścia kulturowego w formie optyki kulturowej, **kulturowego sposobu patrzenia**, a więc próby szerokiego widzenia aspektów badanej rzeczywistości, postrzegania rozważanych faktów i wydarzeń w kulturowo-społecznych kontekstach, co pozwoli geografom na pogłębioną interpretację, odkrywanie społecznych znaczeń i systemów wartości leżących u ich podstaw. W tym przypadku nie zmieniałby się przedmiot badań geografii społeczno-ekonomicznej, lecz sposób patrzenia na fakty i wydarzenia, dzięki któremu byłyby one odmiennie porządkowane i opisywane na tle kontekstów kulturowo-społecznych. Kultura, w tym ujęciu, byłaby pojęciem niezbędnym w procesie tworzenia płaszczyzny interpretacyjnej dla dorobku wąsko specjalizujących się geografów i pozwoliłaby im przewyciężyć negatywne konsekwencje wynikające z „kawalkowania” badanej rzeczywistości. Dzięki zachowaniu szerokiego, antropologicznego znaczenia kultury, interpretacją można by objąć całość zainteresowań geografów człowieka.

Odkąd Sauer (1963) wskazał na potrzebę uznania procesów kulturowych za podłoże geografii człowieka, niewielu podkreślało rolę, jaką odgrywa perspektywa kulturowa w głównym nurcie nauk geograficznych. Współcześnie pojawiają się jednak głosy optujące za taką funkcją perspektywy kulturowej w geografii. Uważa się, że centralne miejsce tej perspektywy wśród nauk geograficznych jest uzależnione od prób identyfikacji i analizy złożonych systemów kulturowych, identyfikacji ich atrybutów, analizy procesu mieszania się kultur i wzajemnych oddziaływań między nimi, analizy relacji grup kulturowych z ich środowiskiem i identyfikacji form kultury.

## Literatura

- Brookfield H., *Question on the human frontiers of geography*, "Economic Geography" 40.
- Claval P., 1999, *The present-day foundations of cultural geography*, "Documents d'Analisi Geografica" 34, Barcelona.
- Dilthey W., 1931, *Weltanschauungslehre. Abhandlungen zur Philosophie*, "Gesammelte Schriften" 8, Leipzig.
- Kroeber A., Parsons T., 1958, *The Concepts of Culture and of Social System*, "American Sociological Review".
- Ley D., 1981, *Cultural-humanistic geography*, "Progress in Human Geography", vol. 5.
- Ley D., Samuels M., 1978 (eds), *Humanistic Geography: prospects and problems*, Chicago.
- Nowicka E., 1997, *Świat człowieka - świat kultury*, PWN, Warszawa.
- Rembowska K., 1985, *Tradycje i współczesność geografii kultury*, [w:] Problemy ekonomiczne i regionalne współczesnego świata. Materiały z konferencji dydaktyczno-naukowej, Łódź, IGEiOP.

- Rembowska K., 1988, *Co to jest geografia kultury?*, „Geografia w Szkole”, nr 4.
- Rembowska K., 1994, *Kulturowy i społeczny aspekt geografii osadnictwa*, [w:] *Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce*, Uniwersytet im. M. Kopernika i UŁ. Materiały konferencyjne.
- Rembowska K., 1998, *O potrzebie teorii w geografii człowieka*, [w:] *Konwersatorium wiedzy o mieście*, KGMiT UŁ, ŁTN.
- Rembowska K., 1999a, *Amerykańska szkoła geografii kultury. Problemy, perspektywy*, „Acta Universitatis Lodzianis”, Folia geographica socio-oeconomica nr 2.
- Rembowska K., 1999b, *Problemy wyjaśniania w geografii kultury*, „Acta Universitatis Lodzianis”, Folia geographica socio-oeconomica nr 2.
- Ricour P., 1991, *Podług nadziei*, PAX, Warszawa.
- Sauer C., 1963, *Foreword to historical geography*, [w:] *Land and Life: a selection from the writings of C. Sauer*, J. Leighly (ed.), Berkeley, University of California Press.
- Szacki J., 1983, *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa.
- Wirth E., 1969, *Zum Problem einer Allgemeinen Kulturgeographie*, „Die Erde”, z 2.



## CZEŚĆ II. SPOŁECZEŃSTWO

*Krystyna Rembowska*

### GLOBALIZACJA, MULTIKULTURALIZM I PRZEMIANY TOŻSAMOŚCI<sup>1</sup>

#### 1. Przemiany porządków świata

Postrzeganie rzeczywistości kulturowej w przeszłości kształtowało się w sytuacji, gdy obraz świata, w sposób niejako naturalny, zdawały się określać dwie obszerne kategorie pojęciowe, które można nazwać „centrum” i „peryferiami”. Dzięki przewadze technologicznej, jaką Zachód zyskał nad resztą świata, oraz niezwyklej mobilności jego kultury, rozwojowi nauki i potędze militarnej, wielkie połacie świata dostały się w obręb oddziaływania cywilizacji europejskiej. To ona właśnie nadawała kierunek ekonomicznemu i społeczno-politycznemu rozwojowi poszczególnych jego części, decydowała o tendencjach i sposobie przemian, jakie się tam dokonywały. Przyjęte powszechnie sformułowanie „*the West and the Rest*” odzwierciedlało dobitnie ten podział.

Druga wojna światowa, a właściwie jej konsekwencje, sprawiła, że dotychczasowy obraz uległ gwałtownej zmianie. Załamał się imperialny porządek. Lata 60. XX w. przyniosły prawdziwą eksplozję dążeń niepodległościowych w Afryce i innych regionach świata. Wiele ludów zostało uwikłanych w postkolonialne procesy tworzenia nowego porządku etnicznego na zupełnie nowych zasadach. Jednocześnie członkowie „peryferyjnych” kultur „zawitali” do Europy i Ameryki Północnej, stając się z czasem stałym elementem tamtejszego pejzażu, tworząc mniejszości etniczne poszczególnych krajów. Metafora „centrum” i „peryferii” w dotychczasowym kształcie straciła racje bytu. Powstała globalna ekumena, w której nie słabnie jednak rola procesów etnicznych, narodowościowych. Fenomenem naszych czasów jest powrót do więzi i resentymentów etnicznych w świecie zdominowanym przez ponadnarodowe korporacje i sieci informatyczne (Burszta 1998).

---

<sup>1</sup> Praca została pierwszy raz opublikowana w czasopiśmie „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 8, 2007, s. 3-14.

Świat staje się dziś coraz bardziej wielokulturowy, ale w innym sensie niż opisywała to tradycyjna geografia kultury czy antropologia kultury. Wielokulturowość to obecnie przede wszystkim problem różnic kulturowych w obrębie poszczególnych – zwłaszcza wieloetnicznych – państw, które mają swoje mniejszości etniczne, religijne, seksualne, domagające się własnego miejsca w kulturze narodowej.

Współczesny świat dzieli się nadal na terytoria narodowe i wcale nie widać znaków, aby się to miało w wyobrażonej przyszłości zmienić. Jednak procesy społeczne, ekonomiczne, kulturowe i demograficzne, z którymi mamy do czynienia w obrębie narodów, w coraz większym stopniu przekraczają tradycyjnie rozumiane granice narodowe i państwowe, identyfikowane dodatkowo z granicami odrębnych kultur. Ponadnarodowy charakter procesów, w tym kulturowych, określa się mianem globalizacji.

Współczesna humanistyka zwraca uwagę, że pociąga to za sobą przejście od dwuwymiarowej przestrzeni, z podziałem na jej „centrum” i „peryferie” oraz wyraźnie zaznaczonymi granicami, do wielowymiarowej przestrzeni globalnej z jej nieciągłymi i wzajemnie się przenikającymi subprzestrzeniami. Wielką rolę w kształtowaniu obrazu świata i pojmowaniu jego jakości odgrywają nowoczesne media. Sprawia to, że nasze jednolite i zwarte idee dotyczące przestrzeni i czasu ulegają zniekształceniu i pomieszaniu. Międzynarodowy przepływ kapitału, pieniądza, informacji i kultury rozrywa linearna jedność obu tych wymiarów i sprawia, iż ulegają one skondensowaniu. Dawne peryferia i centra jawią się w mediach tak, jakby były jedynym miejscem, do którego można się udać bez przeszkód dzięki wyborowi odpowiedniego kanału. W multimedialnym świecie wszystkie wydarzenia zdają się dziać jednocześnie, być równie namacalne, a ich widownia jest globalna. Tożsamość widzów kształtuje się na poziomie ponadlokalnym. Powiększa się zakres zjawisk, z którymi jesteśmy konfrontowani, ale jedynie pośrednio – poprzez media i inne środki masowego przekazu.

Ten wytworzony obraz „podmienia” rzeczywistość i jest przyjmowany na wiarę. Konieczne staje się więc przejście od badań „prowincjonalizmu” do badań „kosmopolityzmu”. Zamiast badań wspólnot kulturowych jako odrębnych jednostek pojawia się konieczność badań plemion, grup etnicznych, narodów, subkultur, czy mniejszości jako komponentów globalnego terytorium.

## **2. Efekty globalizacji**

Multikulturalizm stanowi w planie teoretycznym poważną propozycję reformułowania dotychczasowego sposobu widzenia różnorodności ludzkich kultur. Zwraca on uwagę na niekwestionowany problem naszych czasów: heterogeniczność kulturowo-etnicznego obrazu dzisiejszych społeczeństw metropolitalnych i problem wielości tożsamości. Jest to swoisty powrót do relatywizmu, który głosi, że wszystkie kultury są równe. Współczesny świat



widziany z takiej perspektywy to wielki konstrukt wybranych elementów rzeczywistego dziedzictwa kulturowego; kulturą staje się to, co według pragnień ludzi powinno nią być. Nowe wspólnoty nie opierają się już na terytoriach, lecz na przejściowych wspólnotach interesów ludzi oddziałujących na siebie w wirtualnych światach. W rezultacie grozi nam utrata własnej świadomości w owym labiryncie krótkotrwałych i zmieniających się kontaktów.

W dzisiejszym, pełnym wzajemnych powiązań i zdominowanym przez media, świecie pozostaje coraz mniej kultur tubylczych. Są one osaczone przez międzynarodowy rynek turystyczny, który wykorzystuje niegdysiejsze symbole ich autentyczności jako towar przyciągający spragnionych atrakcji bogatych turystów. Jednocześnie możliwość migracji (lub ucieczki) z obszarów tradycyjnych kultur, cierpiących nędze, do nowych miejsc staje się bardzo atrakcyjna. W efekcie pojawia się zjawisko nazywane globalna implozja albo peryferyzacją centrum. Obserwuje się więc „karaibizację” Nowego Jorku, „latynizację” San Francisco, wspólnoty Syngalezów we Włoszech, Algierczyków we Francji, Turków w Niemczech itd. Liczba podobnych wspólnot powiększa się. Implozja dawnych tubylców do światowych metropolii ma wpływ na globalne procesy dokonujące się w kulturze (np. w sztuce, zwyczajach gastronomicznych), które również ulegają specyficznej deterytorializacji.

Deterytorializacja kultur przejawia się w nowym diasporyzmie i powstawaniu tzw. etnokrajobrazów. Migracje międzynarodowe, będące procesem na szeroką skalę, powodują, że granice państw narodowych, z których wywodzą się emigranci, przenoszone są w ich świadomości do krajów goszczących migrantów. W ten sposób grupy etniczne nie tyle tworzą w tym nowym kontekście zwykle diaspory, ile „narody poza rodzinną ziemią” (Kearney 1995), jakby kolejne prowincje, które są imaginacyjną częścią odległego narodowego terytorium. Tożsamość zespołowa jest odtwarzana w nowych warunkach terytorialnych, społecznych i kulturowych. Przemieszczające się grupy rekonstruują swoją historię w taki sposób, iż staje się ona jakością przekraczająca konkretne terytorium i formuje poszczególne etnokrajobrazy. Zakorzenione terytorialnie wspólnoty ludzkie stają się w coraz większym zakresie nasycone zmiennymi i zróżnicowanymi etnokrajobrazami obcych populacji. Niegdyś były one trwale osadzone w jednym miejscu, charakteryzowały się autentycznością własnej kultury z tego choćby powodu, że były izolowane od szerszych wpływów. Dzisiaj stały się realną częścią codzienności społeczeństw zachodnich.

W związku z tym pojawia się problem tzw. ponadnarodowej podmiotowości, kształtującej się w warunkach metropolitalnych całkiem już „kolorowego” i policentrycznego Zachodu. W tych warunkach rodzi się pytanie o własną tożsamość, o granice tego, co jest „autentyczne” kulturowo, trwałe i co wydaje się niezmiennie.

W efekcie implozji istotną grupę stanowią zaczynają klasyczne państwa imigranckie o składzie populacyjnym niezwykle zróżnicowanym z punktu

widzenia pochodzenia imigrantów. Wzrasta ich liczba, a tym samym zaznacza się z całą mocą kwestia wielokulturowości jako problem współistnienia odmiennych wartości w ramach jednego organizmu państwowego. Najlepszym przykładem tego zjawiska są Stany Zjednoczone, które wydają się wysoce zaawansowane na drodze do postnarodowej wizji państwa wieloetnicznego. Być może dlatego ideologia multikulturalizmu jest tam najbardziej żywa i skuteczna w osiąganiu swoich celów. W Stanach Zjednoczonych „amerykańskość” nie jest etnicznie zdefiniowana, a jej charakterystyki są neutralne. Stąd brała się relatywna łatwość, z jaką zachodziły tutaj procesy akulturacji i asymilacji, stąd próba – nieudana – realizacji koncepcji wrzącego tygla narodowościowego, z którego narodzi się wspólna i jednolita tożsamość amerykańska (Novak 1985).

Amerykańska wielokulturowość, podbudowana doktryną multikulturalizmu, zmienia się jednak na naszych oczach w powolną atomizację „amerykańskiej kultury narodowej”. Postępuje jej faktyczny rozpad na konkurujące ze sobą kulturowe getta i diaspory.

Współcześnie również skomercjalizowana masowa turystyka utrwaliła się jako forma globalnej kulturowej praktyki, przyczyniając się w wielkim stopniu do homogenizacji kultur. W regionach turystycznych konstruuje się własny kanon kulturowy przeznaczony dla turystów. Stanowi on podstawę budowania szczególnego rodzaju tożsamości. Turyści poszukują inności, „nowych doświadczeń”, a dostarczyć im tego może tylko inność – coś, co jest odmienne od codzienności. Są zadowoleni, z ich marszruty bowiem usuwa się wszelkie niespodzianki (konstrukcja tradycji), wypełniając je w zamian egzotyką, która na każdym kroku obiecuje przygodę. W tym kontekście pojawia się zjawisko określane mianem wynalezionej tradycji (Foster 1991). Pojęcie to oznacza zbiór praktyk wyrażających pamięć o wartościach i normach zachowań na zasadzie ich powtarzania. Praktyka ta pojawia się wówczas, gdy obumiera obyczaj i pozostawia po sobie zespół symboli i rytuałów, z których buduje się wizje przeszłości na potrzeby teraźniejszości. W ten sposób konstruuje się narodową tradycję w ramach ruchów nacjonalistycznych, wykorzystując np. pieśni ludowe, artefakty materialne, symbole i znaki przeszłości dla współczesnych celów politycznych i ideologicznych. Zjawisko wytwarzania tradycji datuje się od czasów rewolucji przemysłowej.

Jednym z przykładów takiej praktyki jest ruch MAORITANGA (Nowa Zelandia). Wyobrażenie kultury maoryskiej rozwinięte na początku XX w. było tworzone głównie przez naukowców, którzy łudzili się politycznym pragnieniem zasymilowania Maorysów w kulturze Białych. Obecne wyobrażenie zostało stworzone w celu zwiększenia znaczenia Maorysów w społeczeństwie Nowej Zelandii i jest w znacznej mierze złożone z tych wartości maoryskich, które mogą być atrakcyjnie przeciwstawione najmniej pożądanym aspektom białej kultury. Całość zwana „kulturą maoryską” jest więc rodzajem wynalazku, wypadkową różnych działań interpretacyjnych, które formują dwie spójne, ale nie dające się pogodzić, wizje tej kultury. Innym przykładem jest „preparowa-

nie” miejscowej tradycji na potrzeby turystów na wyspie Bali. Tradycja staje się w tym wypadku towarem, który zaspokaja potrzeby egzotycznych przeżyć turystów, z drugiej strony zapewnia środki utrzymania Balińczykom.

Globalizacja nie zawsze pociąga za sobą homogenizację treści, a może wywoływać reakcje przeciwstawne, w postaci starań o promowanie kultury lokalnej lub przynajmniej takiej, jaka mieści się w zakresie pojęcia tradycji wytworzonej. Ponadto argumentacja na rzecz tezy o zaniku autentyczności kulturowej i nieuchronnej atomizacji współczesnych społeczeństw, ma na uwadze realia późnego kapitalizmu bądź kapitalizmu konsumpcyjnego, typowe dla współczesnej rzeczywistości metropolitalnej. Stwierdzenie faktu, że świat stał się globalną ekumeną nie znaczy, iż jest on światem doskonale homogenicznym, w którym wartości ponadkulturowe i ponadpaństwowe zajęły miejsce kulturowej tradycji i wyparły wszelką lokalność.

Przykładem jest kultura ludowa, której podstawa było myślenie mityczne (Stomma 1986), jako bezpośredni wynik pozostawiania chłopów w izolacji świadomościowej. Mimo przypisywanej kulturze ludowej cech, wskazujących na jej stabilność i powtarzalność wzorów zachowań, nie była ona bytem statycznym, a zatem uległa stopniowym zmianom, by zniknąć jako zwarty system społeczno-kulturowy. Każdy postulat zachowania autentycznej kultury ludowej jest sprzeczny z aspiracjami cywilizacyjnymi poszczególnych regionów wiejskich.

Próba reanimowania wybranych elementów kultury ludowej był ruch folklorystyczny. Jednakże folklorizm tym się różni od folkloru i kultury ludowej, że jest działalnością świadomie inspirowaną, kierowaną, ma swoich menadżerów, ideologów, propagatorów oraz publiczność. Folklorizm odwołuje się do oryginalnych źródeł kultury chłopskiej na zasadzie przypominania, interpretacji i prezentacji treści, które w skali społecznej już zamarły. Kultura ludowa i folklor były niegdyś dla chłopów jedyną znaną im rzeczywistością, a folklorizm zakłada świadomy wybór, przebieranie się od czasu do czasu w ludowe szaty dziadków i babek, nie mógł się więc stać podstawą kształtowania świadomości regionalnej – to nie mogła być odpowiedź na globalizację i homogenizację, ale z pewnością pozwoliła proces ten zainicjować, stając się jednak obecnie jedynie elementem poszukiwania lokalnego zakorzenienia.

Kultura regionalna to bez wątpienia coś więcej niż kultura regionu. J. Baudrillard i U. Eco wskazali na inny jeszcze aspekt wzrastającej globalizacji, jakim jest powstanie czy wręcz budowanie hiperrzeczywistości. Globalne oddziaływanie kultury popularnej polega nie tylko na zachęcaniu do nieustannej konsumpcji zmiennych ideałów i mód kulturalnych, ale powoduje, iż tworzy się odrębna sfera wyobraźni ludzkiej, wypełniona wyimaginowanymi światami „niby-realności”, których oryginał nigdy nie istniał (np. Disneyland) albo od początku był postrzegany poprzez pryzmat kulturowej interpretacji. Jednym z przykładów tego drugiego zjawiska są typowo amerykańskie *ghost towns*, które imitować mają *the real thing*. Są to miasta-zabawki, miasta zrekonstruowane na wzór tych,

które nie istnieją już w rzeczywistości, w których łączy się handlowa rzeczywistość (bilety wstępu) z grą fikcji.

„Naturalne” i „historyczne” rekonstrukcje stały się bardzo popularne wśród ludzi przyzwyczajonych do parków rozrywki w stylu Disney World. W stanie Virginia powstała np. rekonstrukcja południowego miasteczka z czasów rewolucji amerykańskiej, pełna rzemieślników i sklepikarzy w historycznych strojach, zapraszających turystów, by „przeżyli” miniony czas. Taka teatralna autentyczność staje się typowa w wielu rejonach Stanów Zjednoczonych. Te turystyczne atrakcje podobają się zwiedzającym, którzy szukają niezwykłych wrażeń w bezpiecznej scenarii. Jednocześnie obserwuje się narodziny ośrodków wypoczynkowych przypominających starannie skonstruowane zestawy odwiedzające „autentyczność” lokalnego otoczenia. Na wybrzeżu Oceanu Spokojnego powstają „autentyczne wioski meksykańskie”, w których znajdują się pokoje z klimatyzacją, drinki przy basenie i licencjonowani instruktorzy nurkowania (Rifkin 2003). Przyrodnicze i historyczne rekonstrukcje, stylowe wakacje w „autentycznym” otoczeniu należą do pączkującego biznesu turystyki. Te nowe miejsca pozwalają turystom zwiedzać okolice bez kontaktowania się z tubylcami. Są to bezpieczne oazy, w których można być obserwatorem pewnej akcji, tak jak się ją ogląda w telewizji, wygodnie i z dystansem (MacConnell 1989).

Podróżowanie – zarówno emigracyjna tułaczka, jak i precyzyjnie planowane turystyczne eskapady – to zjawisko coraz bardziej masowe. Dzięki nieustannemu mieszanemu się ludzi, tworzą się szczególne miejsca w skali całego globu, mające wszędzie identyczne parametry – są to tzw. hiperprzestrzenie. Lotniska, sieci standardowych restauracji i barów, kolejne oddziały zakładów produkujących masowa technologie, sklepy muzyczne, *shopping malls* – to powszechny i jakże monotony krajobraz nas otaczający. W jego obrębie ludzie stają się osobnikami bez jakichkolwiek odniesień kulturowych, anonimowymi bywalcami globalnej ekumeny, bywalcami rzeczywistości kosmopolitycznej.

### 3. Współczesne przemiany tożsamości

Cecha charakterystyczną przełomu XX i XXI w. jest poszukiwanie przez współczesnych ludzi własnej tożsamości, próba samookreślenia się względem „globalnej ekumeny” i wszechogarniającej presji kultury popularnej. Problemem dzisiejszego człowieka jest coraz częściej życie wykorzenione (Nash 1988). Uwidacznia się napięcie pomiędzy światem anonimowego pankulturalizmu a potrzebą konkretnej przynależności do społeczności o lokalnym charakterze. Współczesne społeczeństwo narodowe, składające się z jednostek luźniej niż w przeszłości usytuowanych w jego strukturze, ruchliwych społecznie i przestrzennie, w mniejszym stopniu odwołuje się do faktów naturalnych w rodzaju języka, rasy czy związków krwi jako podstawy tożsamości narodo-

wej. Stanowi ono w coraz większym stopniu produkt kulturowy – jest efektem zbiorowej wyobraźni.

Trudno jest precyzyjnie zdefiniować pojęcie „tożsamość”. Kłopoty te wynikają z szerokiego zakresu przedmiotowego, ale w znacznie większym stopniu jest to skutek wielości podmiotów, w stosunku do których pojęciem tym można się posługiwać. W aspekcie przedmiotowym można rozpatrywać tożsamość jako kulturową, społeczną, polityczną, religijną, narodową, bądź terytorialną. Z punktu widzenia podmiotowego pojęcie tożsamości może być związane z wieloma kategoriami uczestników. Najczęściej używa się tej kategorii w kontekście odrębności językowej, kulturowej, religijnej poszczególnych narodów czy mniejszości narodowych. Kolejnym punktem odniesienia pojęcia tożsamości jest państwo. Obecnie coraz częściej używa się tej kategorii w odniesieniu do grup społecznych, terytorialnych, jednostek.

Najważniejszymi obszarami, w których dokonuje się proces utożsamień, czyli samookreślenia ludzkiej osoby, są:

1. Terytorium, któremu przypisuje się znamiona rodzinności – począwszy od domu, miasta (wioski), regionu, kraju, po bardziej wieloznaczną i skomplikowaną topografię „swojskiej” kultury. Innymi słowy, dla bycia sobą i dla samopoznania człowiek potrzebuje miejsca – w sensie dosłownym i symbolicznym – gdzie czułby się „u siebie”, które mogłyby traktować jako przestrzenne potwierdzenie i umocnienie swej tożsamości. Wprawdzie niektórzy podkreślają „wędrowną” kondycję człowieka, przypisując mu, zwłaszcza we współczesnej kulturze, mentalność turysty, emigranta lub imigranta, to jednak również ten włączęga z wyboru, zmieniający z konieczności miejsce pobytu, dokonuje na miarę swoich możliwości jakiejś selekcji i jakiejś preferencji pośród owych miejsc. Kiedy realna przestrzeń utożsamień ulega drastycznemu ograniczeniu lub zostaje zburzona, człowiek buduje sobie imaginowane obszary swojskości.

Radykalna bezdomność jest dla osoby ludzkiej głębokim okaleczeniem, a utrata domu – egzystencjalną katastrofą. „Człowiek jest – o ile mieszka” – powiada Martin Heidegger. Miejsce zamieszkania – w szerokim tego słowa znaczeniu, od własnego domostwa po środowisko naturalne – „opowiada” historie mieszkańca, stanowi ważny element jego tożsamości oraz związków z innymi. Ta tendencja do zawłaszczania i osławiania przestrzeni, zagospodarowania „miejsca”, może przybrać czasami postać agresji imperialnej. Utożsamianie się z miejscem, należąc do podstawowych warunków ludzkiej kondycji, jest nieuchronnie związane z samoograniczeniem. Zakreślając swoje terytorium jesteśmy równocześnie określanymi i ograniczani przez przestrzeń cudza. Dialektyka własne – cudze oraz wynikające stąd napięcia są nieusuwalnym współczynnikiem utożsamiania się z miejscem. Przez sam fakt zamieszkiwania na pewnym terytorium zostajemy umieszczeni w przestrzeni symbolicznej, etycznej i politycznej zarazem, określanej przez relacje międzynarodowe i towarzyszące im reguły społecznego współżycia. Otwiera się w tym miejscu szeroki wachlarz zagadnień.

2. Pamięć, czyli przyswajanie sobie historii zarówno w węższym, egzystencjalnym, jak i w szerszym, kulturowym znaczeniu. Pamięć obejmuje nie tylko przypomnienie przeszłości i zawłaszczanie tradycji, ale także wychylenie w przyszłość. Utrata pamięci w tym podwójnym ukierunkowaniu jest równoznaczna z samozapomnieniem. Powoduje wyobcowanie się z historii, która do osoby należy, oraz czyni ją niezdolną do projektowania w przyszłość. Godzi zatem w tożsamość osoby. Można postawić pytanie, w jaki sposób przeszłość – historia – oraz projekty przyszłości „przynależą” do człowieka i budują jego tożsamość, w każdym bądź razie utrata pamięci sprawia, że – jak powiada M. Heidegger – „odpada się od samego siebie jako właściwej możliwości bycia sobą”.

3. Osobowe relacje z innymi są konieczne dla osobowej tożsamości. Dialog z drugim człowiekiem jest warunkiem tożsamości, tylko bowiem w relacji z innymi dowiadujemy się czegoś naprawdę istotnego o nas samych. Nasza wolność realizuje się wobec kogoś, w obliczu drugiego, ze względu na innych.

W dobie globalizacji tożsamość ulega z jednej strony erozji, z drugiej zaś przekształceniom. Wielu badaczy sadzi, że globalizacja i homogenizacja to dwa określenia tego samego w istocie procesu uniwersalnego, nieubłaganego, przed którym nie ma ucieczki. Z drugiej strony proces globalizacji wydaje owoce w postaci nowej syntezy kulturowych całości (Foster 1991). To, że coraz mniej jest dziś kultur autentycznych, o zakreślonych granicach i szczytujących się własną odrębnością, wcale nie musi znaczyć, że wszystkie one uległy nieuchronnej homogenizacji kulturowej. W kontekście generowanych przez globalizację zmian, znaczenia nabiera problem tożsamości narodowej, który staje się istotnym zagadnieniem w stosunkach międzynarodowych, biorąc pod uwagę liczbę konfliktów etnicznych oraz ruchów separatystycznych. Obok masowej migracji, również rewolucja informatyczna stworzyła niebywale możliwości komunikowania się wzajemnego i dyfuzji różnych kultur. Efektem tego jest wzrost poczucia zagrożenia dla narodowej tożsamości kulturowej. Jest to tym bardziej istotne, że widoczna staje się w dobie globalizacji erozja suwerenności państwowej. Na skutek rosnącej współzależności międzynarodowej we wszystkich dziedzinach życia zmniejsza się wyłączne prawo państwa do regulowania wszelkich spraw na obszarze zwierzchnictwa terytorialnego. W nowych warunkach redefinicji wymaga pojęcie suwerenności państwowej. Nieodzowne staje się poszukiwanie równowagi pomiędzy tym co wewnętrzne, chronione przez państwo, a tym, co może lub musi być poddane w nowych warunkach zewnętrznym uzgodnieniom, współdziałaniu, koordynacji i instytucjonalizacji na poziomie międzynarodowym czy nawet przymusowi zewnętrznemu stosowanemu przez organizacje międzynarodowe (Popiuk-Rysinska 1995). Procesowi redefinicji suwerenności państwa w stosunkach międzynarodowych towarzyszy wzrost roli uczestników pozapaństwowych, w tym głównie korporacji międzynarodowych.

Pomimo opisanych przekształceń nie słabnie rola procesów etnicznych, narodowościowych na świecie. Poczucie etniczności rodzi się zawsze w sytuacji kontaktu międzygrupowego – jest wręcz tworzone poprzez ten kontakt. Istotne dla poczucia więzi etnicznej są nie tyle właściwości i cechy grupy jako takie, liczą się przede wszystkim różnice kulturowe. Tożsamość może być oparta nie tylko na identyfikacji wewnątrzgrupowej, ale i na poczuciu odrębności od innych. W dzisiejszym znaczeniu „etniczność” służy do charakterystyki grupy społecznej mającej pewien stopień zwartości i solidarności oraz świadomości wspólnego pochodzenia. Dla niektórych teorii analizujących więź etniczną jest ona czymś podstawowym i pierwotnym, „przyrodzonym”. Podkreśla się często, że więź etniczna ma charakter pozaracjonalny i tkwi głęboko w świadomości członków każdej grupy.

Istnieje spłot powiązań między globalizacją, tożsamością i rolą tradycji kulturowych we współczesnym, kosmopolitycznym świecie. Rzeczywistość otaczająca nas to świat, w którym często dominująca kultura popularna jest produktem miejskim, komercyjnym, gdzie kultura tradycyjna staje się wielokrotnie rezultatem świadomego wyboru i opracowania. W tych warunkach następuje destrukcja tożsamości pojmowanej tradycyjnie, wyrosłej z zakorzenienia w terytorium, kulturze i społeczności lokalnej. Miliony ludzi poszukują czegoś, czego mogłyby się uchwycić. W obliczu nowych realiów społecznych, technologicznych i politycznych ludzie uciekają się do starych odpowiedzi.

Upadek komunistycznej utopii społecznej dał fory liberalizmowi, ale jest mało prawdopodobne, aby mógł stać się on uniwersalnym wzorem rozwoju społecznego – ewoluje bowiem w kierunku skrajnego indywidualizmu. Skala zjawisk indywidualizacji prowadzi do odrzucenia tradycyjnego systemu wartości, a jednocześnie nadaje nowe znaczenia takim pojęciom, jak małżeństwo, rodzina, macierzyństwo, które to instytucje kształtują tożsamość jednostki ludzkiej. Dla kultury, której podstawą jest etyka, technologia w nowym wymiarze staje się wyzwaniem. M. Maffesoli ukuł niedawno pojęcia „trybalizmu” i „nowoplemion”, które zrobiły prawdziwą furorę. Twierdzi on, że struktura powiązań jednostek ze społeczeństwem, typowa dla nowoczesnych państw, ulega współcześnie daleko posuniętej erozji. Poszczególne indywidua ludzkie nie są podmiotami o ustalonej i trwałej tożsamości, pełniącymi wyznaczone funkcje społeczne. Dzisiejsza osoba, wobec braku trwałej tożsamości, poszukuje przede wszystkim uczuciowej identyfikacji z innymi ludźmi, aby nawiązać jakiś rodzaj więzi o charakterze organicznym. Stąd bierze się trybalizm, fenomen czasowych wspólnot empatycznych, w których ramach realizuje się jakiś określony pomysł na życie, by, choć na krótko, uciec od wielokulturowości i nieokreśloności codziennych realiów. Trybalizm to alternatywne wspólnoty wartości zogniskowanych wokół jakiegoś ideału, rodzaj „rozszerzonej rodziny”, w której osoba poszukuje tego, czego nie daje jej rodzina właściwa, organizacje polityczne i ekonomiczne, wykonywany zawód i wszelkie zrzeszenia formalne. Typy nowoplemion mają bardzo różny charakter (np. zwolennicy skakania na bandzi, grupy New Age, wspólnoty religijne i quasi-religijne). Nowoplemiona

mają zapewnić swoim członkom jakiś rodzaj zakotwiczenia, usensowienia własnego życiorysu, gwarantują i oferują minimum komfortu polegającego na tym, że jest się w grupie, do której można przylegać.

#### 4. Zakończenie

Według Huntingtona, twórcy koncepcji „zderzenia cywilizacji”, to problemy ideologiczne, kulturowe, a nie ekonomiczne będą głównym źródłem nadchodzących konfliktów. Współcześnie cywilizacją dominującą jest cywilizacja zachodnia, pretendująca do miana cywilizacji uniwersalnej, stąd trzeba się spodziewać, że przeciwko niej wystąpią inne cywilizacje. Koncepcja „zderzenia cywilizacji” jest krytykowana. Do jej krytyków należy A. Mazrui (Krzysztofek 1991), który wyróżnia 5 faz ewolucji kultur i związków międzykulturowych: 1) etap statycznej i nieuświadomionej wielokulturowości, 2) etap kontaktów, często konfliktowych, 3) etap kompromisów, 4) etap przenikania się kultur i powstawania początkowo niewielkiego wspólnego mianownika wartości, przy zachowaniu wspólnych odrębności, 5) etap konwergencji, czyli kształtowania się kultury światowej, w której uniformizacja przeważa nad zróżnicowaniem. Niezależnie od prawdziwości tej prognozy, skomplikowane i komplikujące się współcześnie układy kulturowe w globalizującym się świecie i związane z tym przemiany tożsamości zmuszają badaczy do nowego spojrzenia na problemy mniejszości narodowych i etnicznych. W tym kontekście tradycyjne przedmioty badań geografii politycznej stają się polem badawczym geografii kultury.

#### Literatura

- Burszta W., 1998, *Antropologia kultury*, Poznań.
- Foster R. J., 1991, *Making national cultures in the global ecumene*, „Annual Review of Anthropology”, 20.
- Kearney M., 1995, *The local and the global: the anthropology of globalization and transnationalism*, „Annual Review of Anthropology”, 24.
- Krzysztofek K., 1991, *Cywilizacja: dwie optyki*, Warszawa.
- MacConnell D., 1989, *The Tourist: A New Theory of the Leisure Class*, New York.
- Nash M., 1988, *The Cauldron of Ethnicity in the Modern World*, Chicago.
- Novak M., 1985, *Przebudzenie etnicznej Ameryki*, Warszawa.
- Popiuk-Rysinska I., 1995, *Suwerenność współczesnych państw – konieczność redefinicji?*, [w:] Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych, E. Halizak, I. Popiuk-Rysinska (red.), Warszawa.
- Rifkin J., 2003, *Wiek dostępu*, Wrocław.
- Stomma L., 1986, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa.
- Wolicka E., 1998, *Osobowa tożsamość i odrębność w perspektywie hermeneutyki dialogicznej*, [w:] Tożsamość, odmiennność, tolerancja a kultura pokoju, J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz (red.), Lublin.



## **UWARUNKOWANIA WYOBRAŻEŃ PRZESTRZENI MIAST<sup>1</sup>**

### **1. Wprowadzenie**

Wszystkie miasta na świecie są zapisem zmaterializowanych idei społecznych, politycznych, estetycznych wpływających na ich wizerunek w kolejnych etapach istnienia i rozwoju. W każdym ich fragmencie zakodowana jest niezliczona liczba znaczeń, stale odczytywanych przez użytkowników, prowadząc do wykształcenia się w świadomości trwałych wyobrażeń, które są podstawą rozumienia przestrzeni w jej indywidualnych i zbiorowych treściach. Wyobrażenia przestrzeni powstają w umyśle człowieka w wyniku procesu percepcji i są efektem oddziaływania wielu czynników, które mogą prowadzić nie tylko do powstawania różnic w subiektywnym obrazie miasta między różnymi grupami społecznymi, ale także wewnątrz tych grup.

Percepcja przestrzeni jest procesem fascynującym badaczy różnych dyscyplin naukowych podejmujących problematykę interakcji człowiek-środowisko. W związku z tym, obok licznych, czasem mocno zróżnicowanych definicji tego zjawiska pojawia się szereg koncepcji dotyczących jego uwarunkowań. Psychologia podejmuje problematykę czynników percepcji wynikających z cech indywidualno-osobowościowych człowieka. Socjologia koncentruje się na uwarunkowaniach społecznych i kulturowych procesów kształtowania, poznania i wartościowania przestrzeni. Geografia i urbanistyka zajmują się doświadczaniem przestrzeni przez różne grupy społeczne w danym czasie i miejscu, a kształt wyobrażeń uzależniają od czynników społecznych i przestrzennych.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie najważniejszych uwarunkowań kształtujących wyobrażenia przestrzeni. Osiągnięcie go wymaga analizy i syntezy literatury przedmiotu z wielu dziedzin nauki i identyfikacji potencjalnych czynników mogących mieć wpływ na proces percepcji przestrzeni zurbanizowanej. W pierwszej kolejności zaprezentowane zostaną podstawowe definicje i klasyfikacje uwarunkowań kształtowania wyobrażeń przestrzeni zurbanizowanej, które powstały na gruncie geografii, socjologii, psychologii, czy architektury i urbanistyki. Następnie omówione będą wyniki dotychczasowe-

---

<sup>1</sup> Praca jest zmodyfikowanym fragmentem rozprawy doktorskiej autorki pt. „Zmiany obrazu Łodzi w świadomości jej mieszkańców w okresie transformacji”, Uniwersytet Łódzki, 2011.

wych badań nad wpływem dwóch podstawowych grup czynników – przestrzennych i indywidualnych, wpływających na kształt wyobrażeń miast.

## 2. Uwarunkowania percepcji przestrzeni. Podstawowe definicje i klasyfikacje

Autorzy podejmujący problematykę percepcji w różny sposób próbują klasyfikować uwarunkowania kształtujące wyobrażenia przestrzeni, co wynika przede wszystkim z interdyscyplinarnego charakteru obszaru badawczego. Należy jednak podkreślić, że większość klasyfikacji nawiązuje do definicji procesu kształtowania wyobrażeń przestrzennych, sformułowanych w pracy K. Lyncha (1960):

„Kształtowanie wyobrażeń przestrzennych jest dwutorowym procesem pomiędzy **obserwatorem i przedmiotem obserwacji**. To co dostrzega obserwator jest formą zewnętrzną, ale to w jaki sposób interpretuje i kieruje on swą uwagę na tę formę wpływa na to, co naprawdę widzi. Organizm człowieka jest wysoce elastyczny i różne grupy mogą posiadać bardzo różne wyobrażenia tej samej rzeczywistości.” (Lynch 1960 str. 131).

Na podstawie tak sformułowanej definicji, K. Lynch (1960) wyznaczył trzy elementy wyobrażenia, takie jak: identyfikacja, struktura i znaczenie. Identyfikacja rozumiana jest jako rozpoznanie obiektu przestrzeni, jako odrębnej jednostki. Pojęcie struktury oznacza ujęcie w wyobrażeniu przestrzennej relacji między obiektem i obserwatorem oraz innymi obiektami. Natomiast znaczenie wskazuje na praktyczne i emocjonalne wartościowanie obiektu przez człowieka - obiekt musi „coś” znaczyć dla odbiorcy. Taki podział umożliwił K. Lynchowi (1960) sformułowanie definicji dwóch podstawowych kategorii środowiska miejskiego, takich jak: obrazowość (ang. *imageability*) i czytelność (ang. *legibility*). Cechy te decydują o możliwościach zapamiętywania elementów środowiska i zostaną szczegółowo omówione w dalszej części artykułu.

W tym miejscu wydaje się uzasadnione zwrócenie uwagi na podobny sposób interpretacji przestrzeni przez socjologów, posługujących się z reguły kryterium formy, funkcji i znaczeń. Forma stanowi podstawę dla porządkowania przestrzeni w umysłach jej obserwatorów, funkcja to ocena przydatności przestrzeni w życiu codziennym. Pojęcie znaczenia odnosi się w tym przypadku do źródeł wrażeń i stanów emocjonalnych (Lisowski 2007).

Percepcja środowiska, według modelu D. Pococka i R. Hudsona (1978), na który najczęściej powoływano się w badaniach wyobrażeń na gruncie geografii, uzależniona jest od trzech rodzajów bodźców, jakie przestrzeń dostarcza obserwatorowi. Autorzy wyróżniają: bezpośrednią informację, wcześniejsze doświadczenia oraz kontekst przestrzenny (miejsce, z którego środowisko jest postrzegane). Wydaje się, że elementem najbardziej istotnym jest bieżąca informacja odbierana bezpośrednio ze środowiska przez postrzegającego. Jednak na jej interpretację duży wpływ ma wiedza zgromadzona w oparciu o wcześniejsze doświadczenia. W tym miejscu wymienić należy tzw. „kapitał kulturowy” wprowadzony przez Pierre’a Bourdieua, na który składa się zasób wiedzy,

pamięci, wartości estetycznych, etycznych i kulturowych, jakie ludzie nabywają, w czasie uczestnictwa w życiu społecznym. Różnicuje on sposób postrzegania i wartościowania przestrzeni. Kontekst przestrzenny stanowi, w wąskim ujęciu, płaszczyznę, z której środowisko jest postrzegane, natomiast w szerszym ujęciu jest to płaszczyzna kulturowa i społeczna, a nie tylko przestrzenna.

M. Bartnicka (1989) również nawiązując do pracy K. Lyncha (1960) i przytoczonej wcześniej definicji procesu kształtowania wyobrażeń przestrzeni zurbanizowanej, wyróżniła grupę czynników przestrzennych i grupę czynników indywidualnych, które nazwała odpowiednio egzogenicznymi i endogenicznymi. E. Chądzyńska (2004) zwróciła dodatkowo uwagę na wiedzę o przestrzeni, to jest doświadczenia i opinie innych osób, które mogą znacząco wpływać na indywidualny obraz miasta. B. Jałowiecki (2000) podkreślił stały, codzienny, wieloletni kontakt z poszczególnymi obiektami, a także ikonograficzny obraz poszczególnych miejsc różnego rodzaju źródłach informacji o przestrzeni, na przykład: w albumach, prasie, telewizji. J. Kaczmarek i E. Szafrąnska (2007), pisząc o społecznym poziomie percepcji przestrzeni zwrócili uwagę na przestrzenne, ale także szersze- społeczno-kulturowe uwarunkowania tego procesu, które dodatkowo są zmienne w czasie:

„Poziom społeczny percepcji przestrzeni ma charakter kontekstualny i jest uzależniony od zmieniającej się sytuacji społecznej oraz kontekstu kulturowego (czasowego i przestrzennego) tego procesu. W nie mniejszym stopniu zależy także od osobniczych właściwości postrzegającego podmiotu i jego oczekiwań w stosunku do postrzeganych obiektów. Wreszcie, po trzecie, zależy także choć wcale nie w największym stopniu, od właściwości obiektów, które są postrzegane” (Kaczmarek, Szafrąnska 2007, s. 56).

Również w pracy T. Siwka (2011), której celem jest podsumowanie dotychczasowej wiedzy na temat percepcji przestrzeni, rozproszonej w licznych publikacjach, wśród uwarunkowań kształtowania wyobrażeń przestrzeni, Autor zwraca uwagę na kwestie indywidualne - wiek, kondycję fizyczną, indywidualne potrzeby i wartości, status społeczny, ale także na poziom rozwoju społecznego, który powoduje między innymi wzrost mobilności przekładający się na szerszą wiedzę o przestrzeni. T. Siwek (2011) podkreśla także znaczenie indywidualnych doświadczeń przestrzeni w procesie percepcji, które są ściśle związane z konkretnymi miejscami na ziemi (miejsce urodzenia, wychowania, pierwszej pracy itp.).

Pierwsze próby wskazania uwarunkowań kształtowania wyobrażeń przestrzeni przez urbanistów, socjologów i geografów, szybko doczekały się odpowiedzi ze strony przedstawicieli psychologii. Problem roli czynników mających wpływ na procesy poznawcze, w tym percepcję środowiska życia człowieka to jeden z podstawowych problemów psychologii, podejmowany przez przedstawicieli tej dyscypliny od początku jej istnienia (Szkurlat 2004). Autorka nawiązując do wcześniejszych prac, wymienia trzy zasadnicze stanowi-

ska psychologii wobec czynników percepcji przestrzeni przez jej użytkowników takie jak:

1. biologiczne, które uznaje dominującą rolę indywidualnych czynników o charakterze biologicznym wynikających z cech dziedzicznych i według którego osobowość człowieka wyznaczona jest jeszcze przed jego urodzeniem,

2. socjologiczne, które zakłada dominujący wpływ środowiska, zwłaszcza społecznego i kulturowego na przebieg i rezultaty rozwoju i uznaje umysł człowieka w chwili jego narodzin jako „białą kartę”, która jest zapisywana w ciągu życia przez doświadczenia i oddziaływanie otoczenia społeczno-kulturowego,

3. interakcjonistyczne, które łączy czynniki obydwu wymienionych grup i akcentuje zarówno rolę środowiska społeczno-kulturowego jak i aktywności własnej każdego człowieka. (Szkurlat 2004).

W literaturze psychologicznej rozwinął się odrębny kierunek badań zwany „psychologią ekologiczną”, który za swój cel stawia wyjaśnienie wpływu środowiska na rozwój, poznanie i jego odbiór przez człowieka. Odwołuje się on do koncepcji interakcjonizmu i wiąże problemy osobowości człowieka z zagadnieniami psychologii społecznej zgodnie z tezą, że:

„zachowanie się jednostki jest powiązanie na różne, złożone sposoby zarówno z czynnikami biologicznymi organizmu (neuronami, mięśniami, hormonami), jak i z jej społecznym, kulturowym środowiskiem” (Przetacznik Gierowska, Tyszkowa 1996, s. 91).

### **3. Cechy przestrzeni i ich wpływ na kształt wyobrażeń**

Czynniki przestrzenne, czy jak nazywa je M. Bartnicka (1989) czynniki egzogeniczne, to elementy środowiska miejskiego, które w procesie percepcji ulegają weryfikacji i przetworzeniu w świadomości obserwatora. Od dawna interesowano się tym, które cechy środowiska materialnego i w jaki sposób, kształtują nasze wyobrażenia o nim. Duża część badań koncentrowała się na pojęciach obrazowości elementów przestrzeni miasta oraz czytelności jego struktury – cech po raz pierwszy sformułowanych przez K. Lyncha (1960). Pojawiło się także określenie przestrzeni fizycznej miasta mianem „szaty informacyjnej” (Wallis 1967), a z czasem także inne próby wyróżniania takich cech przestrzeni fizycznej, które ułatwiają nawigację i bezpośrednio uczenie się miasta. K. Wejchert (1974) wymieniając główne elementy struktury przestrzennej oddziałujące na obserwatora, wskazywał na rozległość i złożoność struktury przestrzennej miasta, a także szybkość i zakres występowania jej przemian.

W tej części artykułu, w pierwszej kolejności zostaną zaprezentowane poszczególne elementy kompozycji urbanistycznej wpływające na kształt subiektywnego obrazu miasta wg. K. Wejcherta (1974), które są zbieżne z tezami K. Lyncha (1960) dotyczącymi elementów wyobrażeń analizowanych poprzez odrębne szkice wykonywane przez mieszkańców. Następnie skonfrontowane zostaną pojęcia: obrazowości, czytelności i informacyjności, odpowiadające różnym podejściom do

przestrzeni miasta, jako czynnika wpływającego na jej wyobrażenia w świadomości odbiorców. Celem jest wskazanie, iż czytelne w swej formie miasto wcale nie musi charakteryzować się wysoką informacyjnością.

### ***3.1. Elementy kompozycji urbanistycznej wpływające na wyobrażenia przestrzeni***

Wśród czynników, które decydują o emocjonalnym oddziaływaniu przestrzeni miasta na obserwatora K. Wejchert (1974) wyróżnia jej formę, cechy indywidualne wyróżniające dane miasto oraz funkcje i znaczenie społeczne poszczególnych obiektów. Występują one we wszystkich podstawowych elementach krajobrazu miejskiego, które mogą być przedmiotem identyfikacji, a zapamiętane kształtują wyobrażenia przestrzeni w świadomości jej użytkowników. Są to elementy krystalizujące plan miasta, ulice, rejon, linie i pasma graniczne, dominanty układu przestrzennego, punkty węzłowe i znaki szczególne.

Elementy krystalizujące plan miasta to jego główne, czytelne i łatwe do zapamiętania komponenty, które zarówno w przeszłości, współcześnie, jak i w dalszej perspektywie czasowej będą decydowały o kierunku rozwoju przestrzennego miasta. W zależności od skali środowiska zurbanizowanego, elementami krystalizującymi jego plan mogą być centralne układy placowe, główne ulice, które stanowią podstawę sieci drogowej, osie kompozycyjne, czy też pasma zieleni oddzielające poszczególne fragmenty struktury miejskiej przestrzeni. Wszystkie elementy krystalizujące mogą być zaliczone do dalszych grup komponentów przestrzeni zurbanizowanej oddziałujących na obserwatora. Muszą jedynie spełniać warunki czytelności, łatwej identyfikacji, przez co najczęściej symbolizują w świadomości odbiorców całe miasto.

Główne ulice oraz towarzyszące im bezpośrednio otoczenie w postaci ekspozycyjnych budynków, są niejednokrotnie dla wielu ludzi „najbliższymi” elementami przestrzennymi, przez co stają się symbolami miasta. K. Wejchert (1974) podaje tutaj przykłady takie jak: Nowy Świat, czy ulica Marszałkowska w Warszawie, ulica Grodzka w Krakowie lub Oxford Street w Londynie, które także dla przyjezdnych są najbardziej charakterystycznymi elementami tych ośrodków. Poza hierarchią w sieci drogowej miasta, ulice wyróżnia szereg innych cech takich jak:

1. przekrój poprzeczny i podłużny i związana z nimi szerokość ulicy, a także wznoszenie się lub opadanie terenu,
2. występowanie przy nich charakterystycznych budynków o dużym znaczeniu społecznym i unikalnej architekturze,
3. funkcja ulicy, celowość jej istnienia oraz związana z nimi świadomość jakie przestrzenie miasta ona łączy, skąd i dokąd prowadzi,
4. charakter ruchu w przestrzeni ulicy oraz jego intensywność,
5. oświetlenie nocne ulicy.

Wszystkie wymienione powyżej cechy wpływają na stopień czytelności przestrzeni, pozwalają dzielić powstające kolejno w świadomości odbiorców obrazy i przypisywać je do poszczególnych odcinków ulic, tworząc z nich zespolony ciąg wielu różniących się układów.

Punkty węzłowe to miejsca istotne pod względem funkcjonalnym czego wyrazem jest duże natężenie ruchu. Dzięki swojej specyficznej formie – skrzyżowań ważnych dróg, wielopoziomowych rozjazdów, czy rond, są to także czytelne i łatwo zapamiętywane elementy przestrzeni miast.

Rejony, to te części miasta, które wyróżniają się w jego przestrzeni od innych, dzięki charakterystycznym cechom strukturalnym, czy społecznym. Autor wymienia dzielnicę portową, śródmiejską lub podmiejską jako te, które są zazwyczaj obszarami najbardziej czytelnymi dla ogółu mieszkańców miasta. W wielkich aglomeracjach każdy rejon tworzy wyróżniającą się społeczność o określonych przyzwyczajeniach, tradycjach, upodobaniach, stylu życia.

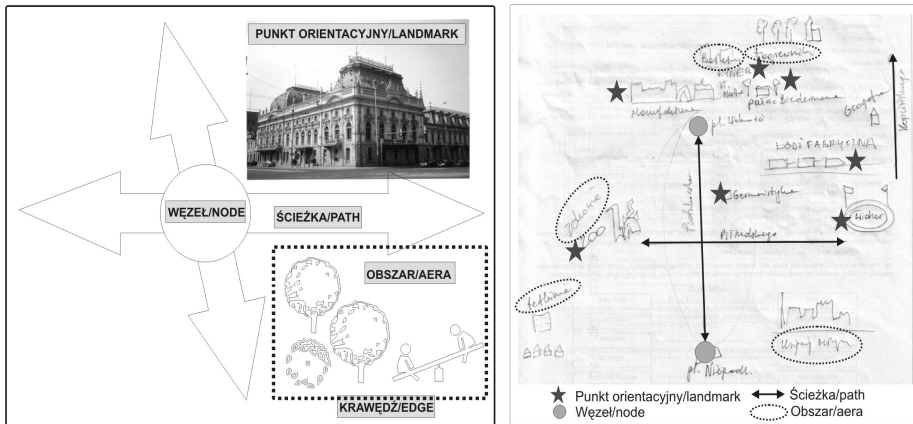
Linie i pasma graniczne, które przyjmują formę zamknięć lub przerw, stanowią wyraźne ograniczenia przestrzeni. Poprzez zamknięcia K. Wejchert (1974) rozumie skarpy, nasypy linii kolejowych czy dróg, a także ściany zieleni, przerwami natomiast, autor nazywa wykopy linii kolejowych, rzeki, kanały, pasy terenów zielonych, które pozwalają na dostrzeżenie znacznego fragmentu miasta lub jego sylwety dzięki ciekawym punktom widokowym.

Najbardziej różnorodną grupą elementów wyróżniających dane miasto i jego funkcje wśród odbiorców są dominanty układu przestrzennego, które występują zarówno w skali architektonicznej, jak i urbanistycznej i obejmują budynki eksponowane wysokością, wieże oraz zespoły przestrzenne o indywidualnych cechach, place, pomniki, zespoły usługowe, założenia parkowe, a nawet grupy drzew. Obiekty te, bez względu na swój charakter mają budzić w mieszkańcach uczucie sympatii i zadowolenia z przebywania w danym mieście. Dla osób „z zewnątrz” stają się one natomiast symbolami tego miasta. Wysokie dominanty ułatwiają orientację w przestrzeni zurbanizowanej, dając nie tylko przybyłszom, ale i stałym mieszkańcom miasta cenne informacje, wpływające na uniknięcie uczucia zagubienia, zabłądzenia. Z perspektywy łatwej identyfikacji i zapamiętywania elementów krajobrazu miejskiego w postaci dominant, ważna jest ich rola w układzie miasta, czyli ich lokalizacja i powiązanie z innymi elementami struktury przestrzeni zurbanizowanej.

Znaki szczególne w mieście to najczęściej elementy małej architektury, których skala nie pozwala na zaliczenie ich do grupy dominant układu przestrzennego. Obejmują one pomniki, różnorodne, oryginalne detale, niewielkie formy architektoniczne w postaci podcieni, wykuszy, gzymsów, czy wielkoformatowe nośniki reklamowe umieszczone w eksponowanych fragmentach miasta.

Jak już wspomniano wcześniej, elementy kompozycji urbanistycznej wskazane przez K. Wejcherta (1974) jako istotne z punktu widzenia procesów percepcji, są w dużym stopniu zbieżne z tezami pracy K. Lyncha (1960) – por. tab. 1. O ile jednak kategorie zaproponowane przez polskiego architekta

dotyczą zmaterializowanej, rzeczywistej „przestrzeni obiektywnej”, tak propozycja K. Lyncha (1960) nawiązuje do reprezentacji przestrzeni subiektywnej w postaci odręcznych szkiców. Na podstawie analizy szkiców uzyskanych od mieszkańców trzech amerykańskich miast: Bostonu, New Jersey i Los Angeles, K. Lynch (1960) wyróżnił pięć elementów ich struktur, które składają się na tak rozumiane wyobrażenie (rys. 1).



Rys. 1. Elementy map wyobrazeniowych wg K. Lyncha  
Źródło: Tobiasz-Lis (2012)

Ścieżki (ang. *paths*) to kanały, wzdłuż których poruszają się ludzie. Mogą to być ulice, chodniki, ścieżki rowerowe czy linie kolejowe. W strukturze wyobrażeń wielu ludzi jest to element dominujący ponieważ obserwują oni miasto w trakcie poruszania się wzdłuż ścieżek, podczas gdy pozostałe elementy są do szkiców dodawane i pozostają ze ścieżkami w ścisłej relacji przestrzennej. Kolejnym elementem wyróżnionym przez Autora metody były węzły (ang. *nodes*). Są to obiekty, do których można wejść, lub które stanowią strategiczne punkty służące nawigacji i orientacji w mieście. Mogą je stanowić skrzyżowania, ronda, miejsca przesiadek w transporcie publicznym, pętle autobusowe czy tramwajowe. Węzły mogą być istotnymi „wydarzeniami” w trakcie podróży wzdłuż ścieżek, stąd ich koncepcja nawiązuje silnie do koncepcji pierwszego z elementów odręcznych szkiców. Jednocześnie bardzo często wskazują centrum obszarów dlatego ich rola w kształcie struktury fizycznego wyobrażenia miasta jest bardzo istotna. Obszary (ang. *areas*) stanowią średnie lub duże jednostki o indywidualnym charakterze wyróżniane w przestrzeni miasta. Obok ścieżek, są drugim elementem, który może zdominować szkice wykonywane przez respondentów. Kolejny element – krawędzie (ang. *edges*) najczęściej stanowią rodzaj bariery, ograniczenia przestrzeni lub przerwy między obszarami choć bywa także, że je z sobą łączą. Są to najczęściej nabrzeża, mury, nasypy kolejowe, rzeki. Wreszcie punkty orientacyjne (ang. *landmarks*) są podobnie jak węzły, punktami odniesienia używanymi w nawigacji w mieście. Zazwyczaj

stanowią je budynki, znaki czy inne detale urbanistyczne, które wypełniają wyobrażenia większości użytkowników przestrzeni miejskiej. Część z nich może mieć charakter lokalny, część – zwłaszcza jeżeli dzięki swym rozmiarom góruje ponad zabudową całego miasta, wyznacza jego dominantę percepcyjną - staje się symbolem.

Tabela 1. Zestawienie elementów kompozycji urbanistycznej miast wg K. Wejcherta i elementów wyobrażeń miast wg K. Lyncha

Elementy kompozycji urbanistycznej miast	Elementy wyobrażeń miast
ulice	ścieżki
punkty węzłowe	węzły
rejony	obszary (rejony)
zamknięcia	krawędzie
dominanty układu przestrzennego	punkty orientacyjne
znaki szczególnie	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Lynch (1960), Wejchert (1974).

### 3.2. *Obrazowość, czytelność, informacyjność przestrzeni*

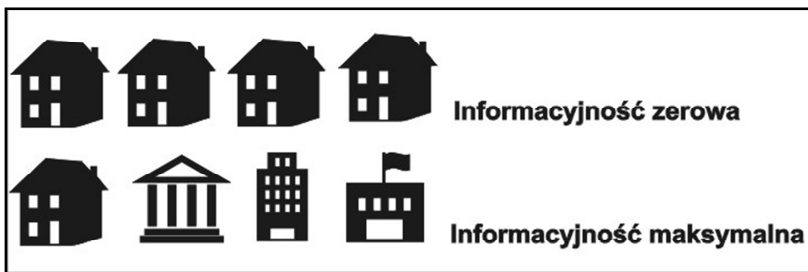
Obrazowość to jakościowa cecha wizualna obiektów czy zdarzeń, która umożliwia przywołanie ich do świadomości każdego obserwatora. Kolor, kształt, czy cały układ pewnych obiektów w przestrzeni wpływają na ich szybkość i łatwą identyfikację oraz wysoce użyteczną reprezentację środowiska w ludzkich umysłach. Takie łatwe w identyfikacji elementy przestrzeni fizycznej miasta, wpływają na czytelność jego struktury. Miasto czytelne, to miasto dobrze zorganizowane przestrzennie, którego struktura pomaga w orientacji i poruszaniu się użytkowników bez lęku o zabłądzenie. K. Lynch (1960) porównywał czytelność przestrzeni do zapisanej kartki – jeżeli jest czytelna, to już pierwszy rzut oka pozwoli wyodrębnić poszczególne symbole składające się na całość informacji. W mieście o czytelnej strukturze, jego elementy zostaną łatwo rozpoznane i zapamiętane.

Kwestię obrazowości elementów struktury miasta K. Lynch (1960) szczegółowo rozpatrywał dla wszystkich wyodrębnionych przez siebie elementów wyobrażeń jego przestrzeni, stanowiących jednocześnie szkielet każdego odrębnego szkicu (mapy wyobrazeniowej), podając szereg cech istotnych w procesie ich percepcji. Dla ścieżek są to ciągłość, niezmienna szerokość, specyfika wyglądu, powiązanie z innymi ścieżkami – najlepiej pod kątem prostym. Dla punktów orientacyjnych znaczenie ma kontrast z otoczeniem, duże rozmiary, dobra widoczność, powiązanie z innymi funkcjami. Dla węzłów specyficzna forma urbanistyczno-architektoniczna i skupienie wielu różnych funkcji. Dla rejonów, specyfika krajobrazowa przynajmniej części środkowej, szczególny charakter cech pozaurbanistycznych, takich jak: historia, status, czy pełnione funkcje. O wpływie postrzeganej przestrzeni miejskiej na jej wyobrażenia, pisała także na podstawie badań prowadzonych w Warszawie M. Bartnicka (1989). Porównując cechy elementów, które pojawiły się



w obrazie zbiorczym z tymi, które pomijano w większości odręcznych szkiców, Autorka wykazała, iż największe znaczenie dla identyfikacji poszczególnych fragmentów przestrzeni miejskiej ma odległość od centrum, wielkość, forma urbanistyczno-architektoniczna, czy obecność charakterystycznych elementów.

Przestrzeń fizyczna miasta bywa czasem nazywana za A. Wallisem (1967) jego „szatą informacyjną”. Znaczenie takiego określenia wyjaśnia matematyczna teoria komunikacji, według której informacja jest miarą nieoczekiwalności, niepowtarzalności pewnego obiektu czy zdarzenia w określonym zbiorze obiektów czy zdarzeń (Gendźwiłł 2008). W przypadku miasta – więcej informacji płynie do nas z przestrzeni heterogenicznej pod względem fizycznej formy, a więc ulic, budynków, pomników, terenów otwartych i innych elementów (rys. 2). W podejściu traktującym miasto jako zbiór informacji, nie tylko forma architektoniczna, czy urbanistyczna może stanowić różnorodność wymaganą do tego, by przestrzeń stała się łatwa do zapamiętania. Także funkcje pełnione przez określone elementy przestrzeni powodują jej porządkowanie, na przykład szkoła w monotonnym kontekście osiedla mieszkaniowego z tzw. „wielkiej płyty”. Różnorodność przestrzeni miejskiej warunkująca jej obrazowość ma jednak swoją granicę, którą stanowią ograniczenia ludzkiej pamięci. Maksymalna pojemność pamięci krótkotrwałej określana liczbą elementów, które człowiek jest zdolny przetwarzać jednocześnie to tzw. liczba Millera – równa 7, z odchyleniami indywidualnymi  $\pm 2$  (Miller 1956). W przypadku jej przekroczenia ludzki system poznawczy broniąc się przed swoistym „przeciążeniem informacyjnym” będzie dokonywał kategoryzacji obiektów na podstawie ich fizycznego, funkcjonalnego, czy symbolicznego podobieństwa.



Rys. 2. Informacyjność zerowa i informacyjność maksymalna  
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Gendźwiłł (2008).

Podsumowując należy podkreślić, iż czytelność i informacyjność pozostają rozłącznymi kategoriami przestrzeni. Poznanie przestrzeni wymaga odnalezienia optimum między łatwą do zapamiętania, czytelną lecz nie niosącą prawie żadnej informacji monotonią przestrzenno-funkcjonalną, a maksymalną informacyjnością, lecz trudną do zapamiętania różnorodnością form i funkcji elementów struktury miasta.

### **3.3. Zmiany elementów przestrzeni w czasie**

Cechy przestrzeni fizycznej miasta omówione powyżej nie są stałe, bowiem tak jak każdy fragment oswojonej przez człowieka przestrzeni, miasto jest układem dynamicznym. Zwraca na to uwagę także K. Wejchert (1974, s. 50) pisząc, że budowa nowych dzielnic i osiedli, przebudowa istniejących obiektów, powoduje zmienność obrazów w środowisku miejskim”. Krajobraz miejski jest czymś więcej niż tylko sumą skumulowanych budowli - jest konstrukcją złożoną z poszczególnych obiektów i kompozycji architektonicznych, które pojawiały się w różnych okresach historycznych, powstawały według określonych kanonów architektonicznych i w odpowiedzi na potrzeby kolejnych pokoleń danego społeczeństwa (Pirveli 2005).

A. Toffler, autor „Trzeciej fali” wspomina o wyobrażeniach przestrzeni i ich zmianach wywołanych nie tyle przemianami elementów przestrzeni w czasie, co szeroko pojętymi przemianami społeczno-kulturowymi:

„Wyobrażenia te nie biorą się znikąd. Powstają w niezrozumiały dla nas sposób z sygnałów i informacji docierających z otaczającego świata. Gdy jednak otaczający świat przeżywa konwulsje zmian - gdy na pracę, dom, kościół, szkołę i system polityczny, w którym żyjemy, oddziałuje napór trzeciej fali- zmienia się również cały ocean informacji, w jakim jesteśmy zanurzeni (...). Docierają do nas nowe informacje, które zmuszają nas do nieustannego rewidowania katalogu posiadanych wyobrażeń, i to w coraz szybszym tempie. Dawne wyobrażenia, odpowiadające minionej przeszłości, trzeba zastąpić nowymi (...)” (Toffler, 1986 s. 190, 192).

Symbole tworzone są przez ludzi, ale także tworzą ich świadomość. Symbolika miejsc ukryta w przestrzennej formie wyraża ich różnorodność czasową i przestrzenną. Symbole ujawniają wpisywane na trwałe w formę każdego miasta naczelne idee różnych epok, znaków czasu, które stanowią swoistą kronikę miasta czytelną zarówno dla współczesnych, jak i przyszłych pokoleń. Każdy budynek opowiada swoją historię, podobnie forma miasta zawiera określone przesłanie swoich twórców (Mordwa 2003).

Zainteresowanie zróżnicowaniem elementów architektury miasta oraz ich wymiarem symbolicznym związanym z przypisywaniem im pewnych znaczeń i wartości związane jest z tzw. podejściem symbolicznym w badaniach percepcji i reprezentacji środowiska miejskiego w postaci wyobrażeń. Jego zaletą jest możliwość lepszego i pełniejszego przekazania informacji zakodowanych w określonym miejscu.

### **3.4. Źródła wiedzy o przestrzeni miejskiej, a jej wyobrażenia**

Cechy elementów przestrzeni miejskiej, takie jak: wygląd zewnętrzny, złożoność, funkcjonalność, dostępność komunikacyjna, jakoś środowiska naturalnego – stanowią pewnego rodzaju przekaz adresowany do mieszkańców. Doświadczenia bezpośrednie w postaci codziennego „odczytywania” miasta,

prowadzi do powstania w ich umysłach obrazów, przekonań i stereotypów. W powyższym procesie istotne jest także pośrednie doświadczenie przestrzeni jako rezultat kontaktu człowieka z zapisem informacji przestrzennej w postaci map, przewodników, tablic informacyjnych itd.

Rozważając źródła informacji należy szczególnie podkreślić rolę stereotypów w percepcji przestrzeni miasta. Stereotypy to uproszczone i schematyczne opinie o tym samym zjawisku, często nazywane obrazami, które są przywoływane przez nasz system poznawczy (Lippmann 1922 za Szkurląt 2004). Stereotypy mechanicznie odtwarzają i powielają taką samą reakcję na dane miejsce co często powoduje jego fałszywą ocenę i klasyfikację<sup>2</sup>. Bardzo silne zakodowanie niektórych stereotypów w świadomości człowieka utrudnia przełamanie negatywnej opinii, pomimo iż jest ona często niezgodna z rzeczywistością. Genezę wyobrażeń stereotypowych upatrywano w szybkim trybie życia, postępie cywilizacji już na początku XX wieku. Współcześnie wyjaśnienie to nie traci mocy, a wręcz przeciwnie, pojawił się szereg źródeł informacji, które wyobrażenia stereotypowe mogą wzmacniać (Szkurląt 2004)<sup>3</sup>.

Stereotypy przestrzenne można rozpatrywać w relacji do pozostałych typów wyobrażeń. Zdaniem D. Pococka i R. Hudsona (1978), o ile wyobrażenie jest uproszczeniem rzeczywistości to stereotyp można określić mianem skrajnego uproszczenia. Stereotypy przestrzenne w porównaniu z klasyczną, socjologiczną definicją tego pojęcia, wykazują następujące cechy charakterystyczne:

1. przedmiotem są zwykle miejsca,
2. powstają na podstawie pośrednich źródeł informacji,
3. wykazują zależność od doświadczenia miejsca,
4. są przyjmowane bez dowodu i często zawierają logiczne sprzeczności.

Pojawienie się nowych elementów struktury i cech charakteryzujących miasto, modyfikuje siłę i składniki dotychczasowych skojarzeń. Każde wyobrażenie zmienia się wraz z upływem czasu. W przypadku stereotypów przestrzennych siła i kierunek zmian są wolne i znacznie rozciągnięte w czasie. J. A. Russell (1981) w swoich badaniach dowodził, że miasta przemysłowe postrzegane są jako „przygnębiające” i „przerażające”, w odróżnieniu od sielskich krajobrazów wiejskich i zabytkowych miast kultury. Miastom przemysłowym przypisuje się odejście ludzkości od natury, zaburzenie harmonii człowiek-środowisko i wszelkie tego konsekwencje. Ma to szczególne znaczenie w przypadku miast które rozwinęły się w oparciu o przemysł tradycyjny i nadal postrzegane są jako XIX wieczna przestrzeń przemysłowa. Zmiany w rzeczywistości jakie zaszły

---

<sup>2</sup>Autor pojęcia „stereotyp” – W. Lippmann wprowadzone przez siebie pojęcie oparł na słownictwie z dziedziny poligrafii, gdzie pojęcie to oznacza odlaną płytę drukarską, używaną dla powielenia danego tekstu dowolną liczbę razy (Szkurląt 2004).

<sup>3</sup>„Nie ma ani czasu, ani okazji do bliższego poznania. Zamiast tego chwytny jakiś rys, który sygnalizuje nam dobrze znany typ i resztę obrazu wypełniamy za pomocą stereotypów” (Lippmann 1922, cyt. za: Szkurląt 2004).

w Polsce po 1989 roku są w niewielkim stopniu zauważalne i zajmują marginalne miejsce wśród cech kojarzonych z miastami. Ma to daleko idące konsekwencje w budowaniu ich postindustrialnego wizerunku i przyciąganiu nowych inwestycji. Wyobrażenia stereotypowe odgrywają także bardzo ważną, choć negatywną rolę społeczną jako „dezinformatory” w doświadczaniu przestrzeni. O ile wizerunek miast w albumach czy na kartach pocztowych wpływa na kształtowanie wyobrażeń natury strukturalnej (wskazującej) powodując, że kojarzymy miasto z konkretnymi elementami architektury, tak stereotypy są odpowiedzialne za kształt wyobrażeń symbolicznych oraz wartościowanie przestrzeni.

#### 4. Cechy indywidualne obserwatora i ich wpływ na kształt wyobrażeń

Druga grupa uwarunkowań wpływających na kształt wyobrażeń przestrzeni miejskiej, wynika z cech indywidualnych obserwatorów, którzy doświadczają jej zarówno w sposób bezpośredni, jak i pośredni poprzez rozmaite źródła informacji. Jak pisze P. Górski (2008, s. 95):

„Rzeczywistość, w której żyjemy jest nam dostępna w codziennym doświadczeniu. Poznajemy ją zmysłowo, w naszym umyśle powstają dotyczące jej pewne wyobrażenia, idee. Ale jako ludzie żyjący w społeczeństwie porozumiewamy się z innymi. Komunikowanie przy pomocy języka stanowi drugie źródło wiedzy o otaczającym nas świecie tak przyrodniczym, jak i społecznym.”

Oczywistym jest fakt, iż ilość informacji przechowywana w pamięci zwiększa się wraz z liczbą ekspozycji, a w zależności od wieku, płci, wykształcenia, pełnionych ról społecznych i innych cech uwarunkowanych indywidualnie, poszczególne osoby mają różne okazje do przebywania w określonych miejscach i sytuacjach przestrzennych, korzystania z pośrednich kontaktów społecznych, czy materiałów stanowiących wtórne źródło wiedzy o otaczającym środowisku. Ponadto, w związku z różnicami zdolności przestrzennych, które wpływają na strategie uczenia się przestrzeni, wyobrażenia przestrzenne przyjmują inny charakter. Poniżej zaprezentowane zostaną wyniki dotychczasowych badań dotyczących wpływu najbardziej istotnych czynników indywidualnych (endogenicznych), wpływających na kształt wyobrażeń przestrzennych miasta, takich jak: płeć, wiek i wykształcenie.

Od lat 50. XX wieku, psychologowie prowadzili szereg badań nad różnicami zdolności przestrzennych kobiet i mężczyzn (Piaget, Inhelder 1956, Shepard, Metzler 1971, Voyer i in. 1995). Pomimo, iż większość ówczesnie stosowanych metod miała charakter eksperymentalnych technik laboratoryjnych, opisywane efekty z powodzeniem mogą posłużyć wyjaśnianiu różnic w doświadczaniu, zapamiętywaniu i wyobrażeniach środowiska miejskiego przedstawicieli obu płci. Udowodniono między innymi, że mężczyźni szybciej uczą się trasy używając mapy miasta i popełniają przy tym mniej błędów. Ponadto występują różnice w typie informacji, która jest wykorzystywana przez przedstawicieli

różnych płci do zapamiętania trasy. Mężczyźni posługują się konkretnymi właściwościami euklidesowymi mapy (kierunkami i odległością), a kobiety przywiązują uwagę do punktów orientacyjnych czy nazw ulic<sup>4</sup> (Galea, Kimura 1993).

Wpływ wieku na kształtowanie wyobrażeń przestrzeni, był przedmiotem badań prowadzonych przez zespół pod kierunkiem J. Piageta. Po szeregu eksperymentów z udziałem dzieci w różnym wieku wysunięto wniosek, iż wiedza o przestrzeni konstruowana jest na trzech poziomach, którym odpowiadają etapy rozumienia przestrzeni związane z głównymi etapami ogólnego rozwoju intelektualnego i współistniejące w dorosłości. Przejście na wyższy poziom rozwoju intelektualnego wiąże się z przejściem na wyższy poziom percepcji i konceptualizacji przestrzeni z zachowaniem funkcjonalności schematów widzenia i rozumowania przestrzennego, charakterystycznych dla wcześniejszych etapów rozwoju. Ponieważ w ten sam sposób przebiega proces poznawania nowej przestrzeni przez dorosłych, warto scharakteryzować poszczególne poziomy.

Na poziomie pierwszym, zwanym egocentrycznym systemem informacyjnym, elementy składające się na wyobrażenia przestrzeni ograniczone są do tych jej aspektów, które mają największe znaczenie osobiste. Najpierw ustalany jest plan działania, a w następnej kolejności punkty orientacyjne, które odpowiadają tym działaniom. Można zatem mówić o praktycznej orientacji w przestrzeni i odgadywaniu relacji przestrzennych między obiektami bez organizowania ich w przestrzenną całość. Lokalizacja ma charakter relacji egocentrycznych, a środowisko reprezentowane jest w postaci map fragmentarycznych. Na poziomie drugim, następuje organizacja przestrzeni w postaci zespołu niepowiązanych elementów i ich grup, które dziecko poznało w przestrzeni. Powiązania między elementami występują jedynie wewnątrz grup i mają charakter funkcjonalny lub oparty na topologicznym sąsiedztwie. Na poziomie pośrednim różne grupy są organizowane w jeden lub więcej typów stałych odniesień<sup>5</sup>. Na poziomie trzecim, przestrzenny

---

<sup>4</sup> Przykładem wykorzystania punktów orientacyjnych będzie polecenie: „Idź do kościoła i skręć w lewo. Następnie przy restauracji McDonald skręć w prawo w ulicę Wiązową. Na końcu ulicy zobaczysz szkołę”. Przykładem wskazówek charakterystycznych dla mężczyzn będzie: „Przez pół mili idź w kierunku północnym, potem skręć na wschód w ulicę Kościelną i przejdź kolejne pół mili. Przy ulicy Wiązowej ponownie skręć w kierunku północnym. Szkoła znajduje się za pierwszym blokiem” (Kimura, 2006).

<sup>5</sup> 1. Stałe odniesienie punktowo-promieniowe (lotnisko, ulica, boisko). Przestrzeń rozciąga się we wszystkich kierunkach od punktu odniesienia. 2. Stałe odniesienie drogowo-liniowe (ulica, rzeka, ścieżka). Przestrzeń jest ograniczona dwoma punktami końcowymi elementu liniowego będącego punktem odniesienia. 3. Stałe odniesienie powietrzno-przestrzenne (dzielnica, park, centrum handlowe). Przestrzeń jest mało zróżnicowana i często składa się ze strefowych części rozmieszczonych topologicznie (Bańka 2002).

system informacyjny konstruowany jest za pomocą relacji „lewo-prawo” i „przed-za” poszczególnych obiektów oraz za pomocą odległości. Na tym poziomie organizacja przestrzeni nie jest uzależniona od działań obserwatora – ma charakter pojedynczego, obszernego, abstrakcyjnego i ułożonego w hierarchiczną całość systemu informacyjnego, niezależnego od skali i odniesienia obserwatora. Elementy wyobrażenia przestrzeni mogą być indywidualizowane według subiektywnego punktu, ale ich integracja przebiega zgodnie z obiektywnym charakterem i umiejscowieniem w przestrzeni.

Mieszkańcy dużych miast bardzo różnią się między sobą pod względem poziomu oraz kierunku wykształcenia, które mają bezpośredni wpływ na wybór wykonywanego zawodu zgodnego z ich zdolnościami. Generalnie uważa się, że im wyższe wykształcenie, tym bogatsze wyobrażenia przestrzenne, związane z bardziej wszechstronną wiedzą wynikającą nie tylko z bezpośrednich doświadczeń, ale także z częściej wykorzystywanych źródeł wtórnych w postaci map, przewodników czy innych publikacji dotyczących doświadczanej przestrzeni. Osoby z wyższym wykształceniem są także bardziej wrażliwe na wartości estetyczne, historyczne czy kulturowe, przez co ich wyobrażenia w aspekcie symbolicznym są bardziej złożone (Appleyard 1970). Jednocześnie wraz z wykształceniem spada siła więzi z miastem czego powodem jest większa mobilność i elastyczność na zmiany. Poziom i kierunek wykształcenia oraz wykonywany zawód, bez względu na swoje powiązanie z innymi elementami struktury demograficzno-społecznej mieszkańców miast, wpływają na ich doświadczenia i wiedzę o przestrzeni. Działania podejmowane w ramach różnych zawodów powodują inny sposób codziennego korzystania z przestrzeni, zapamiętywania różnych jej fragmentów, uwrażliwiają na inne elementy struktury przestrzennej i społecznej doświadczanych miast.

Podsumowując, należy podkreślić fakt, iż społeczność każdego miasta składa się z jednostek o bardzo odmiennych cechach, a zatem i różnym stopniu przygotowania do odbioru otaczającej je przestrzeni. Ludzie należący do tego samego pokolenia, o jednakowym wykształceniu, zawodzie, o podobnej wrażliwości na zjawiska przestrzenne i piękno, nie tylko zapamiętują, ale przede wszystkim oceniają swoje otoczenie w podobny sposób (Wejchert 1974). Nie wolno jednak zapomnieć, że w rozważaniach nad odczuwaniem przestrzeni trzeba uwzględniać wszelkie stany psychiczne człowieka, które w określonych uwarunkowaniach będą wpływały na kształt wyobrażeń miasta. Jak zauważa K. Wejchert (1974, s. 68):

„Różnorodność nastroju, a zatem i różny stopień podatności lub obojętności w stosunku do otaczającej przestrzeni, będą się zmieniały także zupełnie wyraźnie w zależności od aktualnych warunków percepcji w środowisku. Deszcz, ślota, mróz, słońce, pogodny zmierzch, malownicze chmury lub zamglona szarość towarzysząca miastu są tłem dla urbanistyki jako dzieła sztuki, gdyż wpływają na stan psychiczny obserwatora”.

Siła wrażeń oraz zapamiętanie i rejestrowanie przestrzeni zależy od wielu okoliczności, w jakich może znaleźć się człowiek. Inaczej postrzega on tę samą przestrzeń podczas codziennej drogi do pracy, inaczej podczas niedzielnego spaceru, inaczej w samotności i w grupie przyjaciół. Okoliczności takich jest nieskończenie wiele, dlatego wydaje się wręcz niemożliwym wyjaśnienie różnic wyobrażeń przestrzeni miasta poprzez czynniki endogeniczne, wynikające z cech jej odbiorców.

## 5. Miejsce zamieszkania a wyobrażenia przestrzeni

Miejsce zamieszkania ma wyraźny wpływ zarówno na strukturę wyobrażeń przestrzeni w postaci map poznawczych, jak i na wartościowanie przestrzeni, czy preferencje przestrzenne. Odrębne szkice wykazują cechy przestrzenne, takie jak: odległości między miejscami, kierunki, relacje obiektów przestrzennych, a błędy i zniekształcenia, które się w nich pojawiają wynikają z faktu, iż respondenci wykonują je niejako „z perspektywy swojego otoczenia”. W rezultacie miejsce zamieszkania, które jest rysowane jako pierwsze – najczęściej w centrum – powoduje błędną orientację szkicu i jest przeskalowane. Mało znane fragmenty miasta są z kolei pomijane. Zwrócił na to uwagę A. Wallis (1967) pisząc:

„W metropolii jednostka korzysta tylko z jakiegoś małego fragmentu całości, której jest nominalnym mieszkańcem. Całej fizycznie dostępnej przestrzeni jednostka nie jest w stanie użytkować. W wielkim mieście przestrzeń znana nam ‘jak własna kieszeń’ jest nieduża, a w stosunku do obszaru miasta wprost znikoma” (Wallis 1967).

Na poniższym rysunku zaprezentowano przykład szkicu, w którym wykonująca go łodzianka umieszcza wyraźny przekaz dotyczący zasięgu jej subiektywnego horyzontu przestrzennego w granicach miasta. Szczegółowo odwzorowuje ona fragmenty centrum, gdzie mieszkała przez ostatnie 10 lat, następnie obraz w jej świadomości ulega „rozmyciu”, co odzwierciedlają przerywane linie, aż wreszcie obszar Górnej - nowe miejsce zamieszkania jest opisane jako „tam gdzieś mój nowy, niezbyt znany jeszcze świat”. Przykład ten dowodzi, iż dokładna analiza zawartości map wyobrazeniowych rysowanych przez mieszkańców miast, dostarcza nie tylko informacji o samej przestrzeni i jej właściwościach takich jak: czytelność, czy obrazowość, ale także o indywidualnych historiach i doświadczeniach pojedynczych osób.

Wielokrotnie potwierdzano także wyniki badań prowadzonych przez B. Jałowieckiego (1980, 2000), który zauważył, że ludzie zdecydowanie pozytywniej oceniają zamieszkiwaną przez siebie dzielnicę, niż czynią to w odniesieniu do tej dzielnicy, mieszkańcy pozostałych części miasta, a także M. Lewickiej (2004), która pisała o tej samej prawidłowości nazywając ją „efektem lokalnym” czy „odchyleniem lokalnym”.



Rys. 3. Zasięg odręcznego szkicu obejmującego okolice miejsca zamieszkania  
Źródło: opracowanie własne

## 6. Podsumowanie

Rozważania zaprezentowane w niniejszym artykule wskazują, że wyobrażenia przestrzenne są uwarunkowane przez wiele zmiennych, których podział najczęściej nawiązuje do klasycznego rozumienia percepcji, jako dwutorowego procesu pomiędzy przestrzenią, a obserwatorem. Wśród uwarunkowań wynikających z cech postrzeganej przez człowieka przestrzeni należy zwrócić szczególną uwagę na te, które decydują o czytelności i obrazowości poszczególnych fragmentów miejskiego krajobrazu. Warto podkreślić także teorię mówiącą, że w przypadku miasta – więcej informacji płynie do nas z przestrzeni heterogenicznej zarówno pod względem fizycznej formy, jak i funkcji poszczególnych jej elementów. Niemożliwym jest jednak, aby proces percepcji przestrzeni – także zurbanizowanej, u choćby dwóch osób różniących się między sobą doświadczeniem, motywacją, oczekiwaniami zachodził w sposób jednakowy. Sposób postrzegania rzeczywistości i wynik tego procesu w postaci wyobrażeń ma charakter indywidualny, co wykazują badania prowadzone przez psychologów, socjologów, geografów i urbanistów już od połowy XX wieku.

Odręczne szkice K. Lyncha (1960), które tradycyjnie stosowano w badaniu strukturalnego aspektu wyobrażeń przestrzeni miasta i analizowano raczej pod kątem czynników związanych z elementami kompozycji urbanistycznej, odpowiednio interpretowane dają możliwość poznania również ich indywidualnych uwarunkowań. Humanistyczne oblicze miasta złożone z nieskończonej liczby miejsc – pięknych i brzydkich, dobrych i złych, nowych i starych, znanych i nieznanych, przyjaznych i nieprzyjaznych... jest możliwe do odkrycia poprzez szczegółową analizę poszczególnych szkiców, których wykonanie może stanowić pewien wstęp dla dalszych wywiadów swobodnych. Nie ma tu jednak



miejsca na krótkie, rozstrzygające pytania, uogólnienia, zestawienia zbiorcze, czy ograniczenia wpływu na kształt wyobrażeń jedynie do czynników przestrzennych. Wydaje się, że dopiero taka indywidualna analiza pojedynczych szkiców, daje możliwość właściwego poznania miasta w jego subiektywnej wersji wraz z nazywaniem i rozumieniem poszczególnych czynników, które wpływają na jej kształt.

## Literatura

- Appleyard D., 1970, *Styles and methods of structuring the city*, "Environment and Behaviour", 2.
- Bańka A., 2002, *Spoleczna psychologia srodowiskowa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bartnicka M., 1989, *Wyobrazenia przestrzeni miejskiej Warszawy – studium geografii percepcji*, „Dokumentacja Geograficzna”, 2.
- Chądzyńska E., 2004, *Czynniki wpływające na percepcję i waloryzację przestrzeni miejskiej przez mieszkańców*, [w:] J. Słodczyk (red.), *Przemiany struktury przestrzennej miast w sferze funkcjonalnej i społecznej*, Opole.
- Galea L. A., Kimura D., 1993, *Sex differences in route-learning*, "Personality & Individual Differences", 14(1).
- Gendźwił A., 2008, *Poznanwanie miasta, pamietanie miasta*, [w:] *Człowiek w mieście: symbioza, adaptacja, konflikt*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa.
- Górski P., 2008, *Socjolog wobec zagadnień komunikowania. Od analizy zawartości do analizy dyskursu*, [w:] A. Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Jałowicki B., 1980, *Człowiek w przestrzeni miasta*, Śląski Instytut Nauk, Katowice.
- Jałowicki B., 2000b, *Percepcja przestrzeni Warszawy*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 2(2).
- Kaczmarek J., Szafrąńska E., 2007, *Percepcja przestrzeni – pomiędzy prawdą a autentycznością*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, POLIGRAF, Warszawa.
- Kimura D., 2006, *Płeć, a poznanie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Lewicka M., 2004, *Ewaluatywna mapa Warszawy: Warszawa na tle innych miast*, [w:] J. Grzelak, T. Zarycki (red.), *Spoleczna mapa Warszawy*, Interdyscyplinarne studium metropolii warszawskiej, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Lisowski A., 2007, *„Przestrzeń” i „percepcja” w transdyscyplinarnych badaniach miast – spojrzenie geografą*, [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, POLIGRAF, Warszawa.
- Lynch K., 1960, *The Image of the City*, MIT Press, Cambridge.
- Miller G., 1956, *The magical number seven plus or minus two: some limits on our capacity for processing information*, "The Psychological Review", 63.
- Mordwa S., 2003, *Wyobrazenia miast Polski Środkowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Piaget J., Inhelder B., 1956, *The child's conception of space*, Routledge & Kegan Paul, London.
- Pirveli M., 2005, *Architektura „mówi” językiem symboli*, [w:] B. Jałowiecki, A. Majer, M. S. Szczepański (red.), *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Pocock D., Hudson R., 1978, *Images of the Urban Environment*, Macmillan, London.
- Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M., 1996, *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Russel J. A., 1981, *Affective Quality Attributed to Environments*, “Environment and Behaviour”, 13.
- Shepard R. N., Metzler J., 1971, *Mental rotation of three-dimensional objects*, “Science”, 171.
- Siwek T., 2011, *Percepcje geograficznego przestrzeni*, [Perception of Geographical Space], Czech Geographical Society, Praga.
- Szkurlat E., 2004, *Więzi terytorialne młodzieży z miastem. Uwarunkowania, przemiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Tobiasz-Lis P., 2012, *Metoda analizy odręcznych szkiców miasta K. Lyncha jako przykład powiązań geografii i planowania przestrzennego*, w druku.
- Toffler A., 1986, *Trzecia fala*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Voyer, D., Voyer, S., Bryden, M. P., 1995, *Magnitude of sex differences in spatial abilities: A meta-analysis and consideration of critical variables*, “Psychological Bulletin”, 117.
- Wallis A., 1967, *Socjologia wielkiego miasta*, PWN, Warszawa.
- Wejchert K., 1974, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa.

*Krystyna Rembowska*

## **INTEGRACJA I DEZINTEGRACJA SPOŁECZNO-PRZESTRZENNA. WSPÓŁCZESNY WYMIAR PROBLEMU<sup>1</sup>**

### **1. Wstęp**

Pojęcia integracji i dezintegracji mają nie tylko charakter opisowy, ale i wartościujący. W kategoriach najbardziej ogólnych oznaczają odpowiednio zbliżenie, powiązanie, zespolenie oraz oddalenie, odseparowanie, podział. Wydawałoby się, że takie rozumienie jest jednoznaczne z wartościowaniem pozytywnym i negatywnym tych kategorii. W rzeczywistości jest to jednak o wiele bardziej skomplikowane. Wartościowanie jest bowiem funkcją określonego punktu widzenia, światopoglądu czy ideologii. Temat więc ma charakter nie tylko aksjologiczny, ale również ideologiczny, wartościowanie bowiem wymaga interpretacji sensu określonych faktów, zdarzeń czy też procesów społecznych i przestrzennych.

Badacz musi zdawać sobie sprawę z własnych wyborów aksjologicznych i hierarchii wartości w trakcie oceny. W związku z tym pojawia się pytanie: do jakich wzorców aksjologicznych odwoływać się w wartościowaniu współczesnych procesów integracyjnych i dezintegracyjnych w sferze społeczno-przestrzennej? Moim zdaniem płaszczyzną tą jest aksjologia demokracji z jej najbardziej szczytnymi ideałami samorealizacji człowieka i społeczeństwa. Z kwestiami dotyczącymi aksjologii związany jest problem metodologicznych ram interpretacji dziedzictwa współczesnych przekształceń społeczno-przestrzennych. Postawienie problemu może mieć charakter formalny lub dialektyczny. Formalne podejście nie uwzględnia „sytuacji”, w jakiej prowadzi się analizę, ogranicza ją do empiryczno-analitycznej obróbki faktów. Dialektyczne ujęcie ujawnia „czas”, „miejsce”, cechy analizującego oraz ich wzajemne zależności. Podejście dialektyczne do analizy kierunków przemian społeczno-przestrzennych wydaje się niezbędne wobec skomplikowania czasu, w którym te zmiany następują. Wymaga ono określenia merytorycznie szerokiego pojęcia „czasu”, w którym funkcjonuje społeczeństwo poddane eksperymentowi transformacji i globalizacji. Każda z tych kategorii jest wieloznaczna i różnicowana treściowo.

---

<sup>1</sup> Praca została pierwszy raz opublikowana w monografii wieloautorskiej „Łódzka Metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej”, A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, 2010, s. 13-22.

Czas, w którym żyjemy, nie jest czasem pustym. Z jednej strony jest on nasycony nadziejami i pragnieniami społeczeństwa zaawansowanej transformacji, które widzi ją jako drogę do dobrobytu i wolności. Z drugiej strony jest to czas wypełniony praktyką, która mocno zmieniła życie milionów ludzi i skonfrontowała ich marzenia z realiami, wpływając na nastroje społeczne. Przekształcenia te ponadto odbywają się w ramach przemian globalnych, a ich rezultaty są w dużym stopniu funkcją wpływów światowych.

Podejście dialektyczne wymaga określenia płaszczyzny interpretacji pozostałości totalitaryzmu w społeczeństwie transformacji. Konieczna jest więc analiza pojedynczych zdarzeń czy sfer rzeczywistości na szerokim tle dziedzictwa realnego socjalizmu. Podejście dialektyczne wymaga również od badacza refleksji dotyczącej jego statusu interpretatora rzeczywistości. Określenie charakteru analizy jako naukowej nie zwalnia go z refleksji nad swym światopoglądem i to nie tylko badawczym.

Trwające od dwudziestu lat przemiany transformacyjne rodzą wewnętrzne sprzeczności, którymi żywią się procesy integracji i dezintegracji. Sprzeczności te wynikają między innymi z faktu przeciwnych wektorów jednocześnie działających procesów odbudowy mechanizmów kapitalistycznych w gospodarce i demokratyzacji społecznej. Ten pierwszy proces, zwłaszcza w wersji neoliberalnej fetyszyzuje logikę rachunku ekonomicznego, również w sferze społeczno-kulturowej, buduje społeczeństwo konkurentów, niezależnie od skutków społecznych realizuje wymogi prymatu ekonomii nad polityką. Ideologia neoliberalna stwarza konflikty społeczne, przeciwstawia sobie różne grupy na rynku pracy, buduje dysproporcje społeczno-ekonomiczne. Demokratyzacja natomiast stawia sobie za cel budowę społeczeństwa obywatelskiego, solidarnego i współpracującego, stwarza warunki do integracji społecznej, choć jej skala społeczna (np. społeczności lokalne, regionalne, subkultury) mogą przeczyć wcześniej pożądanym formom integracyjnym, np. społeczeństwo, klasy społeczne (Rembowska 2000).

## **2. Integracja i dezintegracja w aspekcie społecznym**

Jedną z bardzo istotnych sfer rzeczywistości jest sfera społeczna, która przejawia się we wzorcach aksjologicznych, wzorach zachowań społecznych, obyczajach, światopoglądach, ideologiach – obiektywizujących się poprzez systemy instytucji, struktury społeczne czy demograficzne, formy aktywności społecznej. Drugą sferą są fakty o charakterze ekonomicznym i materialno-technicznym, które najczęściej są identyfikowane poprzez pryzmat struktury gospodarki, powiązań produkcyjnych, rynku pracy itp. Obie sfery przenikają się, nawzajem determinują, a jednocześnie stanowią kontekst dla zrozumienia ich charakteru.

Gdyby płaszczyzną odniesienia analizy, jak już wcześniej sygnalizowano, uczynić wzorzec społeczeństwa demokratycznego, określanego jako „obywa-

telskie” czy „pluralistyczne”, dla zrozumienia współczesnych procesów integracji i integracji społecznej, trzeba odwołać się do polskiej drogi do demokracji, jako ważnego kontekstu tych rozważań. Na tej drodze mamy za sobą zmaganie się ze zjawiskiem mocnego uzależnienia jednostek od struktur władzy totalitarnej, która w przeszłości socjalistycznej budowała postawy społecznej rezygnacji z własnej podmiotowości, z autonomii poznawczej, postawy „psychologicznego poddaństwa” i bierności. Doprowadziło to do dezintegracji społecznej, której podstawą stała się alienacja społeczna i polityczna. Zachowania takie do dziś pokutują w niektórych kręgach społecznych ludzi oczekujących na działanie państwa w rozwiązywaniu ich problemów. Postawy innowacyjności, elastyczności poznawczej, otwierania się na nowe doświadczenia dotyczą głównie ludzi wykształconych i części młodzieży, ale mają one najczęściej tylko wymiar stricte merkantylny, skierowany na szybkie bogacenie się. Zachowania pasywno-rozszczeniowe, zwłaszcza w formie zorganizowanej presji silnych grup zawodowych (górnicy, kolejarze itp.) stanowią jedno z zagrożeń dla wdrażania reform. Spotykane do dziś odmienne postawy wobec wyzwań transformacji stanowią podstawowe kryterium różnicujące i dezintegrujące wewnętrznie współczesne społeczeństwo.

Beneficjentami procesów transformacji i globalizacji są ci, którzy potrafią odpowiadać na ich wyzwania, a więc dostosowywać się do ich wymogów przez poszerzanie swych kompetencji, elastyczność na rynkach pracy, konformizm kulturowy czy mobilność. Przegrywają ci, którzy nie potrafią na współczesne wyzwania odpowiedzieć, których wykształcenie i obyczaje są jednoznacznie postrzegane jako co najmniej przestarzałe i skazują ich na marginalizację. To jest dziś główna granica społeczna, granica między wykształconymi i zamożnymi a nisko wykształconymi i ubogimi. Coraz mocniej dzieli ich również kultura i style życia. Stanowią one podstawę dezintegracyjnych procesów społecznych.

Wobec fetysza pieniądza tracą współcześnie na wartości wzorce inteligentnego stylu życia opartego na osobistej satysfakcji i uczestnictwie w „wysokiej” kulturze”. Jednocześnie wzrasta ranga wykształcenia jako podstawy do budowania przyszłości, co zaowocowało dynamicznym wzrostem liczby szkół wyższych i studentów. Marginalizacja dużych grup społeczeństwa wobec nowych wymogów rynkowej gospodarki, obejmująca ludzi nisko-wykształconych, wywołuje postawy frustracji i agresji, co generuje między innymi wzrost przestępczości.

Polityka, z której uczyniono w komunizmie sferę zastrzeżoną wyłącznie dla władzy, sprowadzała społeczeństwo do roli przedmiotu. Konsekwencją takiego porządku jest dziś alienacja władzy, niski poziom zaufania do polityków, brak kontroli społecznej nad sprawującymi władzę, korupcja, upolitycznienie praktyki społeczno-gospodarczej. Upolitycznienie większości sfer życia w komunizmie wyeliminowało prawo ekonomiczne, zastępując je politycznymi decyzjami. Socjalistyczna polityka pełnego zatrudnienia, praktyka bezpłatnego lecznictwa i szkolnictwa, a także idee równości i sprawiedliwości społecznej,

które dziś ulegają likwidacji, są przyjmowane przez społeczeństwo jako zamach na wcześniejsze zdobycze i budzą sprzeciw wobec polskiej drogi do kapitalizmu. Nowa ideologia wolnego rynku w zetknięciu z generowanymi społecznymi skutkami, takimi jak bezrobocie, pauperyzacja części społeczeństwa, wzrost dysproporcji społecznych czy kryzys finansów państwowych itp., przestała być powszechnie akceptowanym symbolem ładu społeczno-gospodarczego, wywołując często nastroje „tęsknoty” za komunizmem.

Stworzony w okresie realnego socjalizmu pozór jedności interesów społeczeństwa wykluczał różnorodność, konkurencję i konflikty społeczne, a dziś wywołuje niechęć Polaków do pluralizmu politycznego, samej polityki, do konkurencji jako zasady współżycia społecznego oraz wzrastających dysproporcji ekonomicznych. Trudna jest również polska droga do odkrycia na nowo tożsamości lokalnej i regionalnej, po długim okresie ubezwłasnowolnienia mieszkańców miast i wsi oraz długotrwałego procesu niszczenia różnorodności etnicznej, kulturowej i terytorialnej.

Przedstawione powyżej przemiany i ich współczesne konsekwencje komplikują i często antagonizują polską arenę społeczno-polityczną, co przeszkadza w konsolidacji wysiłków modernizacyjnych. Jednocześnie odrodzenie samorządności terytorialnej i zawodowej pozwala odbudowywać podmiotowość różnorodnych społeczności, wspólnot, organizacji społecznych. Jest to istotna i umacniająca się stale płaszczyzna integracji terytorialnej i społecznej we współczesnej Polsce. Trwa odbudowa podstaw identyfikacji terytorialnej, której owocem jest rozwój regionalizmów, lokalizmów i ruchów społeczno-kulturalnych. Następuje więc proces integracji społecznej, który tworzy nową geografii tożsamości.

Kultura, która stanowiła w systemie socjalistycznym instrument panowania, dziś została częściowo odpolityczniona, ale jednocześnie stała się towarem, przez co funkcjonuje jako twór komercyjny. Policentryzacja układu instytucji pełniących funkcję propagowania kultury sprzyja rozpadowi jednorodnego uniwersum na bardzo szybko kurczący się świat kultury elitarnej oraz rozprzestrzeniający się medialnie model „niskiej” kultury popularnej, mocno zamerykanizowanej. Prowadzi to do coraz większego rozwarstwienia kulturowego społeczeństwa. Tak więc współczesny sposób funkcjonowania kultury, przejawiającej się głównie w sferze stylów życia, staje się coraz ważniejszym kryterium segregacji społecznej. Demokratyzacja kultury, która nastąpiła dzięki upowszechnieniu się mass mediów, nie zmniejszyła dezintegracji kulturowej Polaków, a to za sprawą merkantylizacji kultury i obniżenia jej jakości.

Procesy związane z przemianami współczesnego społeczeństwa dotyczą przede wszystkim szybkiego tempa jego wewnętrznego różnicowania się. Odnosi się to nie tylko do różnic ekonomicznych, ale również stylów życia, poziomu wykształcenia, różnic subkulturowych, zawodowych, ideologicznych czy politycznych. Jest to zjawisko naturalne dla demokracji i społeczeństwa

pluralistycznego, które stwarza warunki dla funkcjonowania szerokiej sfery wolności, a w jej ramach indywidualnych i grupowych wyborów. Tak daleko posunięte podziały społeczne mogą owocować ambiwalentnymi konsekwencjami. Z jednej strony sprzyjają trwałym podziałom, które są zaprzeczeniem wspólnotowości społeczeństwa demokratycznego, generując konflikty społeczne, dystanse społeczne, które obce są idei solidarności społecznej. Z drugiej strony następuje restytucja wspólnot w mniejszej skali niż ogólnospołeczna, właśnie na poziomie zawodowym, subkulturowym czy terytorialnym, umożliwiając im odzyskanie i budowanie podmiotowości. Naturalną konsekwencją takiego procesu różnicowania jest instytucjonalizacja grupowych interesów i egoizmów, ale jednocześnie narastanie ruchów solidarności społecznej, realizujących się poprzez działalność organizacji pozarządowych, wolontariatów itp. Dezintegracji społecznej towarzyszy widoczny proces integracji wspólnot przestrzennych, proces odrodzenia lokalności i regionalizmów. Odbudowuje się tożsamość osiedlowa, małomiasteczkowa czy gminna, co często idzie w parze z osłabieniem tożsamości narodowej.

Istotny proces kształtując współczesne społeczeństwo stanowi, obok transformacji, globalizacja. Efektem tego jest proces przekształceń struktury społecznej, w toku którego powstaje nowa hierarchia społeczno-kulturowa. Znajdującym się na szczycie hierarchii mobilności, swoboda przemieszczania się przynosi korzyści. Dla nich jest to zapowiedź nie spotykanej do tej pory wolności od fizycznych ograniczeń oraz niesłychanych możliwości poruszania się i działania na odległość. Dla innych wiąże się z niemożnością podróżowania i skazanie ich na prowincjonalizm. Jednym globalizacja zwiastuje więc nową swobodę, dla innych ograniczenia. Niektórzy stają się ludźmi w pełni „globalnymi”, podczas gdy inni tkwią w swojej „lokalności”, co w świecie, w którym ludzie globalni nadają ton i ustalają reguły gry, nie jest dobrym położeniem. Dla mobilnej elity oznacza to dosłownie „od-fizycznienie” władzy (Bauman 2000).

Globalizacja kulturowa ma ambiwalentny charakter. Z jednej strony pociąga za sobą straty kulturowe, ujednocila bowiem i standaryzuje obyczaje, przyzwyczajenia, wzory zachowań, jednakże jej oddziaływanie ma także korzystne aspekty: tworzy pewne nawyki, obyczaje, style życia wspólne ludziom, niezależnie od granic narodowych, etnicznych, religijnych, które pozwalają pokonać wiele nieporozumień wynikających z poczucia obcości ludzi różnych kultur i w tej sferze jest czynnikiem integrującym. Z drugiej strony jest zagrożeniem dla różnego rodzaju grup etnicznych i społeczności terytorialnych, wyznacza bowiem ich hierarchie wartości, sama nie będąc pod kontrolą. Efektem opisanych wyżej przemian kulturowych są problemy erozji tożsamości terytorialnej. Uwidacznia się w ten sposób napięcie między światem anonimowej kultury masowej, której nośnikiem jest globalizacja, a potrzebą konkretnej przynależności do społeczności o lokalnym charakterze.

### 3. Procesy integracji i dezintegracji w sferze ekonomicznej

Polska od dwudziestu lat podąża eksperymentalną drogą od socjalistycznej gospodarki nakazowo-rozdziałowej centralnie planowanej do systemu wolnorynkowego, który ma zapewnić społeczeństwu wzrost wydajności pracy, większą produktywność, innowacyjność, konkurencyjność, a w rezultacie wzrost dobrobytu społeczeństwa. Ten model gospodarki, mocno zdominowany przez ideologią neoliberalną, charakteryzuje się prymatem rachunku ekonomicznego nad innymi wartościami. Koszty ekonomiczno-społeczne tak rozumianego eksperymentu okazały się bardzo wysokie, zwłaszcza w kontekście konieczności bardzo szybkich i wstrząsowych przekształceń zapóźnionej i zacofanej gospodarki socjalistycznej. Proces prywatyzacji, często społecznie nieczytelny, oraz idący w ślad za nim nacisk na wzrost wydajności pracy i konkurencyjności produkcji, doprowadziły do diametralnych zmian struktury branżowo-gałęziowej i przestrzennej polskiej gospodarki oraz rynku pracy. Największe koszty transformacji gospodarczej zapłaciły zakłady branż regresywnych i regiony monokulturowe oraz ich pracownicy. Zmieniła się bardzo mocno polska mapa gospodarcza. Niektóre regiony gospodarcze, pełniące wiodącą rolę w systemie socjalistycznym, straciły swą dynamikę w konfrontacji z nowymi wymaganiami gospodarki i układów geopolitycznych, inne w kontekście nowego modelu czynników wzrostu otrzymały nowy impuls rozwojowy. Mocny związek z tymi zmianami gospodarczo-przestrzennymi wykazała polska mapa bezrobocia, zjawiska zapomnianego w okresie PRL-u. Rewolucyjne zmiany polskiej gospodarki z pewnością wpłynęły na poziom integracji poszczególnych okręgów gospodarczych oraz całej gospodarki polskiej. Ma to związek z globalizacją, zdominowaną przez procesy ekonomiczne o zasięgu światowym, które zmniejszają suwerenność nie tylko centralnych, ale i regionalnych władz w sferze gospodarczo-społecznej.

Coraz mocniejsze otwarcie gospodarki krajowej na świat czyni regiony ekonomiczne mało odpornymi na wahania światowej koniunktury. Z jednej strony otwartość gospodarcza sprzyja modernizacji i wzrostowi innowacyjności gospodarek regionalnych czy lokalnych, z drugiej czyni je bezbronny wobec zmienności decyzji inwestycyjnych i zagrożeń kryzysowych. W pierwszym przypadku sprzyja to wzrostowi integracji gospodarki regionów i lokalności, w drugim uruchamia procesy dezintegracji. Innymi słowy globalizacja czyni zmiany nieprzewidywalnymi wobec wolności przestrzennej międzynarodowego kapitału, od którego zależy trwałość dobrobytu mieszkańców określonych obszarów.

Globalna gospodarka stwarza fundamentalny rozdział między narodowymi instytucjami politycznymi a międzynarodowymi siłami gospodarczymi. Zamiast świata, w którym narodowa polityka kieruje siłami ekonomicznymi, globalizacja tworzy świat, w którym pozanarodowe siły geoeconomiczne dyktują narodową politykę gospodarczą (Thurow 1999). Wraz z postępującą globalizacją rządy narodowe tracą wiele ze swoich tradycyjnych środków ekonomicznej kontroli.



Narodowe gospodarki uwikłane w globalne sieci zależności stopniowo zanikają, co w zależności od interpretacji można określić jako dezintegrację gospodarek narodowych bądź integrację światowej gospodarki.

Siły o pozanarodowym charakterze są w dużej mierze anonimowe, a przez to trudne do określenia. Nie tworzą jednolitego systemu czy porządku. Poczucie niepewności jest zupełnie zrozumiałą reakcją na sytuację pozbawioną jasnych mechanizmów kontroli. W swym najgłębszym znaczeniu pojęcie globalizacji przekazuje nieokreślony, autonomiczny charakter świata i jego spraw oraz brak centrum (Bauman 2000). Wszystkie trzy filary, na których wspierała się kiedyś suwerenność władzy państwowej – samowystarczalność militarna, gospodarcza i kulturalna – przestały być w dzisiejszej dobie w pełni możliwe. Rzuca się w oczy rezygnacja państwa z utrzymania równowagi między wzrostem konsumpcji i przyrostem produkcji. Kontrolowanie tej równowagi jest w świecie zaniku granic celnych i wolnego handlu prawie niemożliwe. Rozróżnienie na rynek „wewnętrzny” i „zewnątrzny” jest pod każdym względem coraz trudniejsze do utrzymania. Światowe rynki finansowe narzucają swe prawa i nakazy światu.

Globalizacja jest w istocie totalitarnym rozszerzeniem ich logiki działania na większość aspektów życia. Z powodu nieograniczonego i niepowstrzymanego rozprzestrzeniania się zasad wolnego rynku, a nade wszystko swobodzie przepływu kapitału i środków finansowych, ekonomia coraz bardziej wymyka się spod kontroli politycznej. Światowy wymiar konkurencji doprowadził do oswobodzenia procesów decyzyjnych z więzów terytorialnych – więzów, które nakładało terytorium. Prawdziwymi decydentami są dziś międzynarodowe, eksterytorialne kapitały. Wspólnoty terytorialne mają niewiele do powiedzenia, jeśli chodzi o decyzje podejmowane przez inwestorów. Ludzie, którzy inwestują, nie są często w żaden sposób powiązani z określonym miejscem w przestrzeni. Tylko od nich zależy przeniesienie firmy w miejsce, w którym poczują szansę wyższych zysków. Mobilność – zdobycz głównie ludzi bogatych, inwestorów, właścicieli kapitałów – oznacza nowe zjawisko oddzielenia władzy od związanych z nią obowiązków (wobec pracowników, ale także słabszych grup społecznych czy społeczności lokalnej jako całości) na skalę do tej pory nie spotykaną. Dla kapitałów jest to równoznaczne ze zwolnieniem z obowiązku uczestniczenia w życiu codziennym wspólnot terytorialnych, w obrębie których działają. Pojawia się nowa asymetria między eksterytorialną naturą władzy a terytorialnością życia lokalnego.

Pozbawiona lokalnego zakotwiczenia „władza pieniądza” może bez uprzedzenia przenieść swe aktywa w inne miejsce, nie dbając o konsekwencje dokonanej przez siebie eksploatacji. Dzisiejsi kapitaliści i finansiści, dzięki swobodzie ruchu, jaką zyskały ich kapitały, nie stają wobec trwałych barier, które skłaniałyby ich do ustępstw na rzecz lokalności (Bauman 2000). Ograniczonej lokalnymi węzłami społeczności pozostają często problemy naprawiania i likwidacji szkód w sytuacji zmiany decyzji lokalizacyjnej przez eksterytorialny kapitał. Firma może poruszać się swobodnie, lecz konsekwencje jej działania,

związane z miejscem, w którym się znajdowała, pozostają. Każdy, kto może swobodnie skądś odejść, może też uciec od konsekwencji. To najważniejsze zdobycze zwycięskiej wojny z przestrzenią.

Współczesna nieustanna modernizacja, traktowana przez międzynarodowe kapitały jako środek prowadzący do wzrostu opłacalności inwestycji, zmienia w wydatnym stopniu kondycję lokalnych i regionalnych wspólnot. Cała produkcja i konsumpcja poddane zostały prawom rynku oraz pieniądza, a procesy komercjalizacji i monetaryzacji źródeł utrzymania przeniknęły do społeczności terytorialnych. Efektem tego jest upadek wielu tradycyjnych dziedzin wytwarzania i usług oraz związane z tym bezrobocie. Społeczności lokalne muszą ponosić konsekwencje triumfu nowoczesności. Stają przed koniecznością szukania lokalnych rozwiązań globalnych problemów (Martin, Schumann 1999). W wyniku tego następuje zdecydowane zróżnicowanie warunków życia całych społeczności oraz różnych grup w ich obrębie. Immanentnym efektem procesu globalizacji jest postępująca izolacja, segregacja przestrzenna, separacja oraz wykluczenie. Globalizacja stała się źródłem marginalizacji coraz większych grup ludzi, wręcz produkcji ludzi-odpadów, ludzi zbędnych (Bauman 2004). Wprowadziła w ruch procesy, które pozbawiają ludzi zadawalających ich wcześniej sposobów i środków przetrwania, i w znaczeniu biologicznym i społeczno-kulturowym. Bezrobocie i trudności ze zdobyciem i utrzymaniem pracy to jedna z podstawowych przyczyn marginalizacji ludzi i pozbawienia ich potrzebnej w życiu stabilności. Wydaje się, że jest to już stała tendencja, nowy kształt normalności, w którym tkwi mocny potencjał dezintegracyjny.

Złożony problem braku poczucia bezpieczeństwa i pewności, które wywołuje proces globalizacji, bywa również często sprowadzany do pozornie prostego zagadnienia „prawa i porządku”. Jednak w większości przypadków troska o bezpieczeństwo nie ogranicza się jedynie do niepokoju o bezpieczeństwo fizyczne osoby i jej mienia; przeciwnie bywa pełna znaczeń odwołujących nas do pełnego wymiaru egzystencji współczesnego człowieka, jakim jest brak poczucia bezpieczeństwa i niepewność. Niestalość pozycji społecznych, mglistość perspektyw, życie z dnia na dzień, bez realnej szansy na osiągnięcie trwałej stabilności, nieprzejrzystość reguł, które trzeba poznać i opanować, aby przetrwać, są to bardzo dotkliwe warunki życia dla ludzi zmarginalizowanych. Istotny jest fakt, że nikt nie potrafi znaleźć remedium na ten bieg wypadków. Nie jest to również kwestia chwilowej zapaści czy dekonunktury; nie są to przejściowe trudności. Wydaje się, że korzenie problemu sięgają głęboko i są poza naszym zasięgiem.

#### **4. Wymiar przestrzenny integracji i dezintegracji**

Przestrzeń społeczna jest tworem myślenia i działania ludzkiego. Jej wytwarzanie jest nieczytelne bez wiedzy o społeczeństwie, które ją zamieszkuje, czasów, w których ludzie działają, widzianych w perspektywie procesów

ekonomicznych, społeczno-kulturowych, politycznych. Przedstawione wcześniej kierunki przemian znajdują swe odbicie w przestrzeni społecznej i w takim kontekście trzeba je interpretować.

Prymat rachunku ekonomicznego w życiu, nie tylko gospodarczym, w istotny sposób przekształca przestrzeń. Tak, jak inne dobra, staje się ona towarem, a więc zmienia swą cenę, swych właścicieli, swe funkcje. Zmienia się dostępność przestrzeni, a także jej znaczenia. Staje się również przedmiotem konfliktów. Te przemiany przestrzeni są najbardziej czytelne w obszarach zurbanizowanych. Transformacja ustrojowa zmieniła uwarunkowanie społecznego wytwarzania przestrzeni, powodując zupełnie nową sytuację polegającą na rezygnacji państwa z bezpośrednich ingerencji w gospodarkę miejską, którą pozostawia się w trosce obywateli oraz nowych aktorów, takich jak samorządy terytorialne, przedsiębiorcy krajowi i zagraniczni, dawni i nowi właściciele nieruchomości oraz osoby prywatne dysponujące środkami finansowymi na konsumpcję indywidualną. Maleje regulacyjna rola planu w kształtowaniu przestrzeni, a zatem urbanistów, rośnie natomiast w przestrzeni rola architektów. Efektem tego jest bałagan przestrzenny i wzrost mozaikowości przestrzeni.

Przestrzeń miejska staje się stawką w grze o miasto, w której poszczególni aktorzy usiłują zająć dla siebie najlepszą lokalizację. Stawką tej gry są działki, domy, lokale biurowe, handlowe, usługowe oraz mieszkaniowe. Przestrzeń miejska poddana prawom rynku zmienia swą jakość. Zanika przestrzeń publiczna, która w przeszłości odgrywała kluczową rolę integrowania mieszkańców miast. Zanik agory związany jest między innymi z komercjalizacją przestrzeni. Proces prywatyzacji, wcześniej niczyjej przestrzeni, zmniejsza jej społeczną dostępność, a jednocześnie symbolicznie czy też fizycznie obwarowuje jej przynależność. Stąd mocno już zaawansowany proces grodzeń, zamykania przestrzeni, który doprowadza do dezintegracji przestrzennej miast. Przestrzeń jest elementem konsumpcji zbiorowej. Uczynienie z mieszkań towaru powoduje znaczne pogłębienie segregacji społeczno-przestrzennej miast (z jednej strony luksusowe osiedla willowe oraz enklawy luksusowej zabudowy śródmiejskiej, z drugiej strony szybki proces degradacji istniejących zespołów mieszkaniowych i komunalnego mieszkalnictwa).

Centrum to dziś miejsce, w którego utowarowionej przestrzeni wszystko i na pozór dla wszystkich, wystawione zostało na sprzedaż. Istotne w przeszłości funkcje budujące centrum miasta (polityczne, sakralne, społeczne, kulturowe) zdominowane zostały dziś przez funkcje handlowo-rozrywkowe. Liczne sklepy, centra handlowo-rozrywkowe to współczesne agory. Przestrzeń domów towarowych z czasem przekształca się w sztuczne środowisko z wewnętrznymi ulicami, chodnikami, kawiarniami, parkingami, sztucznym światłem i naturalną zielenią. Idea totalnego domu towarowego zagarnia coraz więcej przestrzeni miejskiej (Ryfkin 2003). Tak skonstruowane centrum nie jest już podstawą integracji mieszkańców opartej na wspólnotowej tożsamości, a jedynie miejscem masowej konsumpcji. Jednocześnie przestrzeń nabiera nowych cech jakości-

wych, dzięki naznaczaniu jej przez wydarzenia i fakty kulturowe, historyczne i polityczne, których zaistnienie umożliwiłoby demokratyczny model społeczeństwa. Przyciągają one ludzi, co umożliwia budowanie choć chwilowych tożsamości grupowych.

Zmiany przestrzenne dotyczą nie tylko centralnych przestrzeni miast, ale również ich obrzeży. Alienacyjny charakter zamieszkiwania we współczesnych dużych miastach, za sprawą gwałtownego rozwoju komunikacji, zagrożeń społecznych i ekologicznych, powoduje ucieczkę na jego peryferie ludzi, których stać na takie decyzje. W efekcie powstają rozległe obszary rezydencjonalne. Procesy chaotycznego rozlewania się miasta określane terminem *urban sprawl* nasiliły się w okresie transformacji ustrojowej, negatywnie oddziałując nie tylko na środowisko naturalne.

Czy współczesne przekształcenia przestrzeni miast sprzyjają uspołecznianiu i humanizowaniu środowiska społecznego, czy służą przemianie jego mieszkańców w obywateli, wiązaniu ich w społeczności, czy wręcz odwrotnie sprzyjają ich atomizacji i dezintegracji. Według ekonomii liberalnej rynek ma być arbitrem publicznych dążeń, ma zapewniać równowagę między indywidualnymi potrzebami a niedostatkiem rozmaitych dóbr. Doświadczeniom wspólnotowym zabrakło więc dziś podstawy aksjologicznej, która mogłaby jednoczyć wspólne poczynania w przestrzeni miejskiej.

Dynamika różnicowania się i zmienności kultury, tradycji, zanik wiedzy o wspólnych korzeniach, osłabienie więzi społecznych, zmiana modelu rodziny i coraz większa mobilność przestrzenna powodują, że znikają podstawowe fundamenty tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Jednostki tracą swe stare zakorzenienie, a nie znajdują uznanych wzorców, którymi mogłyby się kierować. Podstawą tożsamości stają się raczej własne doświadczenia mieszkańców miast. Wyróżniającą cechą tożsamości jest dziś pokolenie i przynależność pokoleniowa. W takiej sytuacji tożsamość nie jest dana, ale jest procesem samoustanawiania.

Czy współczesne miasto sprzyja konstytuowaniu się tożsamości lokalnej swych mieszkańców, czy wręcz przeciwnie eroduje ją? Jest to pytanie bardzo ogólne i nie można na nie jednoznacznie odpowiedzieć. Można jednak choć pobieżnie zarysować horyzonty współczesnych zagrożeń i szans dla procesu tworzenia się tej tożsamości. Z jednej strony:

- wzrasta konkurencja dla tradycji w postaci importowanych przez media wzorów zachowań, stylów życia, hierarchii wartości, mód, trendów;
- następuje merkantylizacja, komercjalizacja narodowych, kulturowych symboli, przerabianych na rozrywkową papkę;
- maleje kompetencja kulturowa i historyczna Polaków, co wiąże się ze zmianami systemu nauczania, nastawionego na umiejętności, a nie ogólną wiedzę i z zalewem płytkiej wiedzy medialnej;

– następuje fragmentaryzacja tradycyjnych relacji (rodzinnych, towarzyskich, sąsiedzkich) społecznych i przejawiająca się w zjawisku prywatyzacji życia.

Z drugiej strony:

– pojawiają się nowe formy społecznych kontaktów (Internet, telefony komórkowe, puby, rekreacja),

– zmienia się charakter współczesnej tożsamości np. tożsamości chwilowe,

– rozmaici animatorzy podejmują się różnego rodzaju poczynania zmierzające do restytuowania tradycji lokalnej i lokalnej pamięci, odwołując się do miejscowej historii i kultury. Utrwala się to przez zmianę nazwy ulic, powstających nowych pomników, odbudowę lub remontuje historyczne budowle, organizuje obchody lokalnych świąt, imprez kulturalnych. Często jednak ta restytucja tradycji lokalnej jest przedsięwzięciem merkantylnym, służącym przywabieniu turystów, podniesieniu atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej miast.

## 5. Podsumowanie

Procesy integracji i dezintegracji są współcześnie w dialektycznej nierównowadze. Nie tylko za sprawą obecnego charakteru rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, którą określić można jako płynną, zmienną, w stanie przekształcania się. Również za sprawą wieloznaczności i ambiwalentnych skutków współczesnych przekształceń, które trzeba interpretować i w zależności od płaszczyzny odniesienia — wartościować. W polskiej sytuacji, gdzie jednocześnie rzeczywistość jest poddawana wielokierunkowo działającym procesom demokratyzacji, restytucji gospodarki kapitalistycznej i globalizacji, jednoznaczna ocena tych procesów jest niemożliwa i wymaga za każdym razem konkretnej analizy empirycznej.

## Literatura

Bauman Z., 2000, *Globalizacja*, PIW, Warszawa.

Bauman Z., 2004, *Życie na przemiał*, Wyd. Literackie, Kraków.

Martin H.P., Schumann H., 1999, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław.

Rembowska K., 2000, *Zmiana a wartości. Miasto postsocjalistyczne*, XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź.

Ryłkin J., 2003, *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.

Thurow L. C., 1999, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.



## CZĘŚĆ III. REGION

*Andrzej Suliborski*

### REGION W NAUCZANIU GEOGRAFII<sup>1</sup>

Przedstawiony w tytule temat, wbrew pozorom, jest zagadnieniem bardzo trudnym, ponieważ jest bezpośrednio związany z teoretyczno-metodologicznymi pytaniami dotyczącymi istoty geografii jako nauki. Współczesna geografia cierpi na kryzys tożsamości, którego widowym znakiem jest pogłębiający się jej rozpad na integralne nauki nazywane, najczęściej już tylko z racji szacunku dla wspólnego dziedzictwa osiągnięć poznawczych oraz wygody organizacyjnej, geograficznymi. Spory o istotę samej geografii jako nauki, dotyczą:

- przynależności do dziedziny nauk przyrodniczych czy społeczno-humanistycznych, co wiąże się z kontrowersją dotyczącą podstaw metodologicznych geografii,
- formułowania różnorodnych celów badawczych, zasadniczo odmiennych dla geografii fizycznej i geografii społeczno-ekonomicznej,
- funkcji poznawczych dyscypliny, tzn. co i jak ma opisywać oraz wyjaśniać;
- znaczenia edukacyjnego, tzn. jakich treści ma nauczać i które umiejętności kształtować.

Kluczowe dotychczas pojęcia dla geografii, takie jak: środowisko geograficzne i region geograficzny, przestały mieć znaczenie zasadnicze dla nauk geograficznych i są przez samych geografów formułowane i interpretowane odmiennie. Wszystko wskazuje na to, że dawny sens ontologiczny geografii został gdzieś zagubiony. Pojawiające się coraz częściej postulaty o rekonstrukcję istoty tej dyscypliny mają zatem uzasadnienie zarówno z naukowego, jak i edukacyjnego punktu widzenia.

Wspomniany kryzys tożsamości geografii jako nauki znajduje swoje odbicie w różnorodności poglądów na istotę regionu, jego znaczenie teoretyczne i poznawcze, co z kolei utrudnia sformułowanie jasnej koncepcji szkolnej edukacji regionalnej – pojęcia regionu i wynikających z niego treści nauczania oraz dydaktycznej formy ich przekazu.

---

<sup>1</sup> Praca została pierwszy raz opublikowana w czasopiśmie „Przegląd Edukacyjny”, 2 (39), 2003, s. 2-12.

Od ponad 100 lat (od przełomu XIX i XX w.) trwa dyskusja dotycząca ogólnej koncepcji regionu geograficznego oraz roli geografii regionalnej w wielkiej syntezie geograficznej i przekazie zintegrowanej wiedzy geograficznej. U podstaw naukowych kontrowersji narosłych wokół pojęcia regionu tkwią, co najmniej dwie przyczyny zasadnicze:

1. rozbieżności co do istoty regionu geograficznego; definiowanego przez jednych geografów jako obszaru jedynie naturalnego (czytaj: przyrodniczego) – krainy geograficznej, natomiast przez innych, jako obszaru również antropogenicznego (czytaj: nienaturalnego, sztucznego, albo jak określał to S. Pawłowski (1934) „zewnętrznego” lub „nieziemskiego”);

2. uznawanie regionu jako bytu istniejącego obiektywnie (np. region naturalny-fizycznogeograficzny) i stanowiska przeciwnego, które traktuje region jedynie jako narzędzie badania i działania (Dziewoński, 1967).

Wiedza geograficzna jest ze swojej natury heterogeniczna, bowiem dotyczy zarówno człowieka, jak i materialnej rzeczywistości, w której on żyje. Różnorodność treści badanych sprawia ogromne trudności z przekazem ich wyników na poziom szkolny, bez jednoznacznie określonego nadrzędnego sensu poznania, wedle którego wiedza geograficzna byłaby uporządkowana i przekazywana. Jestem skłonny twierdzić, że taki sens nadrzędny został dzisiaj zatracony. Jest to ściśle uwarunkowane nieokreślonością istoty geografii jako nauki, która straciła swojego „ducha”, tzn. przewodni motyw, według którego świat człowieka zostaje opisywany.

Spektakularnym potwierdzeniem tego stanu rzeczy są struktury i treści większości programów szkolnych geografii (w tym także tzw. podstaw programowych określonych przez ministerstwo). Czytając programy wydaje się, że jedyną myślą przewodnią autorów jest umieszczenie w nich możliwie dużo różnych faktów w postaci: definicji, informacji i wyjaśnień szczegółowych, które stworzyły wąsko wyspecjalizowane nauki geograficzne.

Prezentowany artykuł jest głosem w szeroko rozumianej dyskusji dotyczącej kształtu geografii szkolnej. Wspomniane dylematy nurtujące geografę stanowią bardzo istotne zmienne warunkujące ten kształt. Wprowadzenie, a właściwie powrót do koncepcji regionu geograficznego i związanej z nim wiedzy regionalnej, może stać się przewodnim motywem całego szkolnego procesu dydaktycznego, przywracając jego zasadniczy sens. Ponowne odwołanie się do geografii regionalnej w szkole wiąże się z koniecznością pewnej rekonstrukcji przedmiotu jej zainteresowań, zgodną ze współczesnymi poglądami na wielopłaszczyznowy sens pojęcia region oraz rozwój regionalny. Wydaje się, że jest ku temu doskonały czas, ponieważ słowo region, a także regionalizm, stały się terminami modnymi używanymi zresztą w bardzo różnych znaczeniach i celach przez: polityków, dziennikarzy, administratorów, menegerów, wojskowych, działaczy społecznych i wielu innych.

Zasadniczym celem artykułu jest próba odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań: 1) jakiej geografii mamy nauczać w szkole? 2) czy mamy prezentować



spójną wiedzę o czymś, czy tylko luźny zbiór treści odnoszących się do wiedzy cząstkowej dostarczanej na potrzeby szkolne przez mniej lub bardziej dynamicznie rozwijające się nauki geograficzne? 3) czym jest region i wiedza regionalna oraz jaką funkcję spełniają treści regionalne w nauczaniu geografii w szkole?

Tak sformułowane pytania prowadzą do zastanowienia się nad wyjaśnieniem znaczenia pojęcia „region” w geografii, poprzez określenie jego złożonych treści przedmiotowych i psychospołecznych oraz wykazania, że nauczanie wiedzy regionalnej powinno stanowić podstawę geograficznej edukacji szkolnej.

Rozwinięcie postawionych celów wymaga pewnej, z konieczności ograniczonej, refleksji odnoszącej się do istoty geografii jako nauki oraz jej szkolnego odpowiednika. Refleksja ta posłuży do przedstawienia i uzasadnienia słuszności mojej propozycji nauczania geografii w szkole jako przedmiotu dostarczającego wiedzy o regionach geograficznych na ich różnych poziomach organizacji społeczno-przestrzennej i formalno-terytorialnej. Stoję na stanowisku, że geografia jest dyscypliną naukową, dla której nadrzędnym celem jest badanie społeczno-przyrodniczej lub przyrodniczo-społecznej istoty środowiska człowieka.

Cele artykułu zostaną omówione w postaci sześciu tez o charakterze diagnostycznym i postulatywnym. Odnoszą się one do ram geografii szkolnej, wyznaczonych przez programy nauczania i licznie ukazujące się na rynku wydawniczym podręczniki. Jedne i drugie pośrednio odzwierciedlają wyobrażenie ich autorów o tym, czym jest geografia szkolna, oraz wynikają z poglądów na istotę geografii prezentowanych w literaturze naukowej. Te poglądy są efektem współczesnych osiągnięć teoretycznych geografii oraz rekonstrukcji fundamentów myśli geograficznej ukształtowanej w procesie jej historycznego rozwoju.

**Teza 1. W praktyce szkolnej treści geograficzne upowszechniane są jako wiedza o:**

1. poszczególnych komponentach środowiska przyrodniczego (ściślej rzecz biorąc, przyrody nieożywionej);
2. niektórych elementach materialnego zagospodarowania przestrzeni przez człowieka, zwłaszcza tych, którym odpowiadają dostatecznie rozwinięte geografie branżowe (społeczno-ekonomiczne) działalności gospodarczej człowieka;
3. ludności – traktowanej w kategorii rozmieszczenia w przestrzeni fizycznej, zachowań biologicznych i przestrzennych oraz jej cech biologiczno-społecznych.

Wynikające z tego szczegółowe treści edukacyjne stanowią dość luźno ze sobą powiązany zbiór faktów, definicji i uogólnień cząstkowych, systematycznie powiększany, zgodnie z rozszerzającymi się polami zainteresowań wyspecjalizowanych dyscyplin geograficznych. Treści te są przekazywane do szkoły w postaci podręczników. Książki te, w zakresie podstawowych pojęć, różnią się

bardzo często od siebie, w zależności od poglądów ich autorów ukształtowanych przez profil specjalizacji geograficznej i wykorzystanej w nich literatury.

Mimo trwającej od wielu dziesiątków lat dyskusji, a także licznych programowych deklaracji o integracji treści wiedzy geograficznej i ujmowaniu jej w sposób problemowy, dominuje podejście sumacyjne preferujące wybiórczą wiedzę faktograficzną, często zupełnie, albo jedynie formalnie ze sobą powiązaną. Dotyczy to prezentowanych zjawisk przyrodniczych, a szczególnie społeczno-ekonomicznych, nie mówiąc już o stykach przyrodniczo-społecznych czy też przyrodniczo-ekonomicznych. Warto w tym miejscu przypomnieć i odwołać się do wciąż aktualnej i nie zrealizowanej wizji geografii W. Nałkowskiego (1851-1911), wyrażanej przede wszystkim w treści jego dzieł, ale także już w samych ich tytułach, które warto przypomnieć: *Geografia rozumowa*, *Geografia pogładowa* i *Geografia malownicza*. W pierwszym z wymienionych dzieł Nałkowski, ukazując geograficzną jedność naukowej treści i metod kształcących, pisał: „geografia rozumowa ma na celu nie tylko wpakowanie w głowę ucznia największej możliwie liczby luźnych faktów, lecz nauczenie go rozumowania, myśleć geograficznie”. To myślenie geograficzne określał i definiował jako „zmysł geograficzny”, którego kształcenie jest istotą edukacji szkolnej. Jego rozwijanie widział Nałkowski poprzez realizację zasady pogładowości: „w klasach niższych w drodze bezpośredniej obserwacji najbliższego otoczenia a w klasach wyższych nauczaniu regionalnym”. Ważną funkcję edukacyjną stanowiło kształcenie i odwołanie się do zmysłów estetycznych uczniów – stąd *Geografia malownicza* – polegające na analizie krajobrazów znanych zarówno z autopsji, jak i ich opisów dokonywanych przez podróżników, poetów i pisarzy. Ten wybitny polski geograf nie miał również wątpliwości, czym jest książka geograficzna pisząc: „książka naukowa lub pedagogiczna powstaje przez powiązanie faktów cementem przyczynowości; poszczególne fakty winny być tutaj nie celem, lecz środkiem (podkreślenie A. S.) służącym jako ilustracja lub dowody pewnych ogólnych praw naukowych”.

## **Teza 2. Przedmiot geografii w ujęciu szkolnym powinien prezentować geografię jako zintegrowany system wiedzy.**

Teza ta, o charakterze postulatycznym, ma wiele uzasadnień. Najważniejsze z nich odnosi się do tradycji i związanej z nią prezentacji licznych poglądów na geografię jako naukę uogólniającą.

Korzenie geografii jako nauki o człowieku i jego środowisku sięgają do starożytności. Wybitny geograf i filozof Strabon uważał, że geografia jest nauką o „ekumenie”, czyli świecie zamieszkanym i wyzyskiwanym gospodarczo przez człowieka. Podstawowym zadaniem geografii był opis Ziemi i poszczególnych krajów. Ten wybitny filozof był zatem prekursorem geografii jako wiedzy o regionach i z natury rzeczy określał ją jako dyscyplinę ujmującą rzeczywistość, w której żyje człowiek, w sposób możliwie szeroki i zintegrowany, jako specyficzną całość.

Holistyczna idea geografii najlepiej przedstawiona była w obrębie tzw. geografii klasycznej przez twórców naukowej geografii A. von Humboldta i K. Rittera. Obaj uczeni stworzyli wielkie syntezы geograficzne (*Kosmos*, Humboldt w 1845 oraz *Erdkunde*, Ritter w 1865 r.), które stanowiły podstawę dla rozwoju współczesnej myśli geograficznej. Jak pisze W. Wilczyński (1996), „Każdy z nich propagował koncepcję geografii jako nauki, której przedmiot nie ogranicza się do poszczególnych sfer rzeczywistości, ale obejmuje całość, na którą składa się przyroda, społeczeństwo i wszelkie wytwory ludzkiej kultury”.

Humboltowsko-ritteriańska koncepcja badania Ziemi jako miejsca życia ludzi przestała być głównym celem geografii pod wpływem rozwoju myśli pozytywistycznej, w której poznanie empiryczne, skrajny nominalizm oraz wiedza przyrodnicza stanowiły jedyne źródła prawdy. W nauce nie chodzi o przyczyny, a o prawa funkcjonalne, wykryciu tych praw sprzyjają badania poszczególnych elementów świata przyrody. Pod wpływem tych poglądów zapoczątkowany został proces rozpadu geografii na szereg dyscyplin szczegółowych, które określając możliwie wąsko swój przedmiot i metody badań, częściej ze sobą rywalizują niż współpracują. Forsowany był pogląd, że geografia jest nauką przyrodniczą, co znalazło wyraz zarówno w organizacji geografii akademickiej, jak i, co gorsze, głęboko zapadło w świadomość społecznej. W miejsce geografii jako jednej nauki pojawiły się dyscypliny szczegółowe, które stopniowo uzyskują statut odrębnych nauk. Upowszechnił się termin „nauki geograficzne”. Dychotomiczny podział na dyscypliny fizyczne, silnie związane z innymi naukami przyrodniczymi, oraz społeczno-ekonomiczne należące do nauk humanistycznych spowodował, że holistyczna i antropocentryczna idea geografii została zastąpiona podejściem redukcjonistycznym, charakterystycznym dla pozytywistycznej koncepcji nauki i jej scjentyistycznego wzorca badawczego. Każda z powstałych dziedzin geograficznych w odmienny sposób interpretuje przedmiot i cele swoich badań, funkcje geografii jako nauki oraz podstawowe kategorie geograficzne, takie jak: środowisko geograficzne, region, krajobraz, eksponując w nich różne treści przyrodnicze bądź społeczne (antropogeniczne).

Geografia natomiast, w ujęciu jej klasyków, nie należy w pełni ani do nauk przyrodniczych, ani społecznych, jest bowiem dziedziną wykorzystującą dorobek teoretyczno-metodologiczny obu tych dziedzin nauk. W. Nałkowski uważał geografę za „... naukę ogniskową łączącą dwie różne grupy nauki: nauki przyrodnicze z humanistycznymi”. Z racji misji geografii, postulował etymologiczną poprawność samej jej nazwy proponując zmianę na „geologię”, a w ujęciu teoretycznym „geozofię”. O sensie geografii, jako jednej dyscypliny był przekonany pisząc: „Jako synteza nauk szczegółowych geografia nie tylko dochodzi do wyższych uogólnień niż każda nauka poszczególna, jest wyższą instytucją umysłowo-ekonomiczną, ale ujmuje zjawiska w całej kompilacji, jest bliższą rzeczywistości, bliższą całokształtu życia niż nauki szczegółowe, które przedstawiają tylko jej ułamki”.

Z punktu widzenia edukacyjnego geografia jako zintegrowana dyscyplina jest jedynym przedmiotem szkolnym, który może i ma ku temu odpowiednie podstawy teoretyczno-metodologiczne opisywania i wyjaśniania rzeczywistości, w której żyjemy. Jest to zgodne z naturą tej rzeczywistości, która nie ma charakteru selektywnego, a jedynie całościowy, oraz ze zdolnościami jej przeżywania przez człowieka. Podstawowymi kategoriami takiego całościowego opisu rzeczywistości są region i krajobraz, a bardzo ważnym narzędziem jej badania, ale także swoistej geograficznej ekspresji, mapa.

Geografia szkolna nie wykorzystuje takiej szansy i nie realizuje misji określonej dla tej dyscypliny przez jej klasyków. Niektóre treści geograficzne zostają skutecznie przejmowane przez inne nauki szczegółowe i omawiane w zupełnie innym kontekście znaczeniowym, tracąc walory informacji geograficznej oraz ich zrozumienia geograficznego. Zredukowane treści geograficzne możemy odnaleźć dzisiaj w wielu naukach szczegółowych i przedmiotach szkolnych, tworzonych w imię integracji wiedzy. W ten sposób utracona zostaje na zawsze ich edukacyjna wymowa, ujęta w całościowo rozumianym środowisku człowieka. Jednocześnie nie ma możliwości kształtowania u uczniów tego, co Nałkowski nazywał „zmysłem geograficznym”. Uczniowie otrzymują selektywne informacje o swoim środowisku zarówno tym najbliższym szkoły i miejsca zamieszkania, jak i dalszym, opisującym region, Polskę czy też cały świat. Kreowany obraz rzeczywistości jest zbiorem rzeczy, a człowiek ich konsumentem. Kształtowanie takiego widzenia świata stoi w sprzeczności z predyspozycjami naszego umysłu i duszy oraz rzutuje na wrażliwość człowieka, nie tylko wobec całego świata, ale przede wszystkim w stosunku do najbliższego środowiska, co warunkuje jego społeczne zachowania i wszelkie działania pragmatyczne. W konsekwencji upowszechnia się specyficzna strategia zachowań społecznych – którą określają jedynie ekonomiczne i prawne reguły gry - polegająca na zdobyciu za wszelką cenę dostępu do rzeczy. Zmiana tych reguł, w imię realizacji określonego w danym momencie celu, jest zawsze realna, zależna tylko od możliwości uzyskania przewagi nad innymi uczestnikami tej gry.

Człowiek potrzebuje intelektualnego ogarnięcia całej otaczającej go rzeczywistości, a nie tylko tworzących ją poszczególnych elementów, których poznanie i wyjaśnienie jest jedynie koniecznym działaniem na drodze do zrozumienia, przyswojenia i wartościowania tej całości. Przejawem zaspokojenia tych ogólnych potrzeb człowieka jest jego stałe dążenie do poznania siebie i świata przez rozwój nauki, w tym przede wszystkim filozofii, ale także i geografii. Zrozumienie sensu bycia człowieka w zintegrowanym środowisku, które nie jest przecież tylko „hipermarketem”, stanowi, w moim przekonaniu, jeden z podstawowych celów dydaktycznych geografii szkolnej. W tym kontekście, np. problem ochrony środowiska człowieka, który został programowo zdekomponowany do ochrony jego poszczególnych elementów, sprowadza się nie tylko do prawnych nakazów i zakazów, ale przede wszystkim do kształtowania określonego stosunku do niego

człowieka, przez rozwijanie ludzkiej wrażliwości, zdolności rozumienia otoczenia i zajmowanego w nim miejsca przez każdego z nas oraz odpowiedzialności za jego stan i rozwój.

Geografia tracąc, w wyniku rozpadu na szczegółowe subdyscypliny geograficzne, swoje funkcje uogólniające, stwarza dotkliwą lukę w kształtowaniu środowiskowej świadomości człowieka. Zostaje ona wypełniana przez powstającą, często na bazie teoretycznej i informacyjnej nauk geograficznych, nowe dyscypliny uogólniające, takie np. jak: *regional sciences*, „geopolityka”, „geoekonomia”, „gospodarka przestrzenna”, „architektura krajobrazu”, a ostatnio „globalistyka” i wiele innych. Dyscypliny te próbują złączyć w całość pewne większe fragmenty naszej rzeczywistości, które pozytywistyczny wzorzec postępowania naukowego podzielił, a geografia z własnej nieprzymuszonej woli opuściła zarzucając syntezę geograficzną oraz lansując model wyspecjalizowanych nauk geograficznych.

Geografia, wycofując się z ujęć całościowych i skłaniając się do prezentacji świata jako sumy elementów, przestała spełniać funkcje ogólnokształcące i tym samym straciła swoją podstawową rację bytu w edukacji szkolnej, co znalazło dobitny wyraz w ogólnej redukcji liczby jej godzin lekcyjnych i tworzeniu różnych przedmiotów (np. przyroda) oraz ścieżek edukacyjnych, w części jako substytutów całościowego – geograficznego ujęcia środowiska człowieka. U podstaw systematycznego rugowania geografii z edukacji szkolnej leży przekonanie innych, z którymi trudno w tym stanie naszej dyscypliny dyskutować, że wiedzę cząstkową lepiej niż geografia przekażą inne nauki szczegółowe.

**Teza 3. Wspólnym przedmiotem opisu naukowego w geografii jest środowisko geograficzne rozumiane dzisiaj jako środowisko życia człowieka.**

Dla geografii jako nauki reinterpretacja pojęcia „środowisko geograficzne”, zgodna z współczesnymi osiągnięciami teoretyczno-poznawczymi naszej dyscypliny, jest sprawą podstawową.

Upowszechniona w szkołach, ale także i kręgach akademickich interpretacja środowiska geograficznego jako pewnego synonimu środowiska przyrodniczego, w którym żyje i działa człowiek zmieniając je i przystosowując do własnych potrzeb (Sauszkin 1960), wynika z tradycyjnego traktowania w Polsce geografii jako nauki przyrodniczej oraz człowieka jako istoty biologicznej – jednego z ważnych elementów świata przyrody. Korzenie takiego stanowiska tkwią w ratzłowskiej antropogeografii przedstawiającej wizję człowieka, którego cechy fizyczne i psychiczne oraz różne formy zachowań są kształtowane i podporządkowane sile przyrody. W polskiej geografii, za sprawą niemieckiej szkoły antropogeograficznej, ugruntowane zostało przekonanie, że jest ona nauką przyrodniczą ze wszystkimi ograniczeniami jej przedmiotu poznania oraz metodologii badań.

Zredukowanie geografii do jednej z dziedzin przyrodoznawstwa szczególnie negatywnie wpłynęło na rozwój geografii człowieka, która uwalniając się z więzów determinizmu geograficznego stała się dyscypliną zajmującą się

bardziej rozmieszczeniem elementów antropogenicznych na powierzchni Ziemi, a więc przede wszystkim nauką o zróżnicowaniu przestrzennym (chorologiczną), niż samym człowiekiem i środowiskiem jego życia. Zbliżyło to geografę człowieka (antropogeografię) do nauk społecznych i ekonomicznych, oddalając ją równocześnie od innej geografii zajmującej się środowiskiem przyrodniczym, czyli geografii fizycznej.

Geografia ucząc o środowisku życia człowieka powinna rozpatrywać je z antropocentrycznego punktu widzenia, co jest równoznaczne z eksponowaniem dwoistej natury środowiska – materialno-wyobrażeniowej, a to z kolei umożliwia ujmowanie go w sposób realistyczny (całościowy). Człowiek w środowisku występuje w podwójnej roli: podmiotu poznającego i przedmiotu poznania.

Współcześnie środowisko geograficzne definiowane jest w dwóch ujęciach:

1. jako materialne otoczenie człowieka (fizyczne), składające się z obiektów przyrodniczych i antropogenicznych – czyli nieswoistych, oraz innych ludzi i grup społecznych – czyli elementów swoistych;

2. jako subiektywne wyobrażenie otoczenia powstałe w umyśle człowieka, czyli jako pewna idea (Wojciechowski 1986); w tym aspekcie jest ono zindywidualizowanym obrazem tworzonym w naszych umysłach, powstałym jako wynik relacji człowieka z otoczeniem materialnym i niematerialnym, uwarunkowanym: biologicznie, intelektualnie i kulturowo.

Rekapitulując, opowiadam się zdecydowanie za modelem edukacji holistycznej, która odnosi się do środowiska geograficznego w wyżej sformułowanych znaczeniach – miejscu przebywania ludzi, opisywanego nie tylko jako byt sam w sobie, ale także z pozycji człowieka i przez człowieka. Dwoistość (materialno-wyobrażeniowa) natury środowiska geograficznego sprawia, że jego badanie musi dotyczyć zarówno treści materialnych, jak i interakcji między człowiekiem i otoczeniem, których produktem jest wyobrażenie środowiska (Lisowski 1990). Powstała w wyniku takich badań wiedza o środowisku geograficznym jako miejscu przebywania człowieka jest odmienna jakościowo od wiedzy pozyskanej tylko w przyrodniczej czy też ekonomicznej jego interpretacji.

Geografia, przez tak określony przedmiot badań, stanowi jedyną dyscypliną naukową, która bada otaczającą nas rzeczywistość równocześnie z humanistycznego i przyrodniczego punktu widzenia. Środowisko geograficzne badane jest w jego zróżnicowaniu materialnym, relacyjnym i znaczeniowym. Specyfika całościowo traktowanego środowiska wynika nie tylko z konstytuujących go relacji, zachodzących między różnymi jego elementami, ale przede wszystkim dlatego, że jest ono rozpatrywane z antropocentrycznego punktu widzenia, które polega na badaniu ludzkiego (społecznego) zapoznawania, wykorzystywania, przekształcania, wytwarzania i wartościowania środowiska.

**Teza 4. Region jest pojęciem interdyscyplinarnym odmiennie definiowanym przez różne nauki szczegółowe w zależności od przedmiotu badania, stąd istotna trudność w jego spójnej prezentacji na poziomie szkolnym.**

Pomimo że region i regionalizacja są przede wszystkim utożsamiane z geografią i tam znajdują się ich korzenie naukowe, to wymienione pojęcia weszły dzisiaj na stałe do słownika naukowego wielu innych dyscyplin.

Dzieje się tak dlatego, że sam kontekst semantyczny określa region jako kategorię przestrzenną, jakieś terytorium wydzielone. Łacińskie słowo *regio* oznacza: kierunek, prowincja, okręg, okolica. Dla wielu dyscyplin specjalistycznych pojęcie „region” w jego semantycznym znaczeniu jest wystarczające i użyteczne, ponieważ przestrzeń fizyczna stanowi dla nich jedną z kategorii odniesienia identyfikowanych treści, pewną formę ich przedstawienia lub usystematyzowania (uporządkowania). Odwołanie się do pojęcia regionu następuje wówczas, kiedy badane zjawisko można określić w konkretnych wymiarach horyzontalnych. Niezależnie od tego, w jakiej nauce jest ono wykorzystywane, zawsze odnosi się do jakiegoś bardziej lub mniej precyzyjnie zdefiniowanego terytorium, z którym kojarzony jest przedmiot badań (człowiek, prawo, kultura, historia, inne).

W historii pojęcie regionu dotyczy określonego terytorium i jego mieszkańców, których łączy zbiorowa pamięć odnosząca się do przeszłości związanej z życiem ludzi. Wspólnota dziejowa takiego obszaru, który stanowi fragment większej przestrzeni i jej losów (np. państwa), stanowi podstawowe kryterium identyfikacji regionu historycznego. Genezy takich regionów szuka się w różnego rodzaju historycznych podziałach badanego terytorium, począwszy od pierwotnej organizacji struktur plemiennych, poprzez odmienne dzieje poszczególnych obszarów, które w wyniku zachodzących procesów zjednoczeniowych doprowadziły do utworzenia współczesnego państwa.

Kryteriów wyróżnienia regionów historycznych Polski doszukuje się w terytoriach plemiennych Słowian, którzy utworzyli państwo polskie (obszar rdzeniowy państwa polskiego), w rozbiciu dzielnicowym kraju, w podziałach administracyjnych z okresu I Rzeczypospolitej oraz okresu zaborów. W świadomości Polaków utkwiał najsilniej podział na pięć dzielnic (Mazowsze, Wielkopolska, Małopolska, Pomorze i Śląsk), który kojarzony jest przez odmiennosc losów oraz historyczne i geograficzne nazewnictwo.

Region w kategorii polityczno-prawnej był zawsze elementem gry politycznej, a także narzędziem praktycznego działania w sferze zarządzania przestrzennego oraz uzyskania określonych efektów politycznych i gospodarczych (Koter, Suliborski 1994). Region polityczny może być pojmowany dwojako:

1. jako obszar jednolity lub scalony pod względem określonych zjawisk politycznych, np. charakter udziału ludności w podejmowaniu decyzji politycznych, podobne zachowania wyborcze oraz stosunek do różnych kwestii politycznych;

2. jako obszar, który ma dużą samodzielność: wykonawczą, finansową i decyzyjną oraz zarazem jest regionem administracyjnym.

Region w znaczeniu prawnym jest jednostką organizacji terytorialnej państwa najwyższego rzędu. Przyjmuje się, że ma on dużą powierzchnię oraz dużą

liczbę ludności i stanowi obszar stosunkowo jednolity z punktu widzenia gospodarczego, społecznego i kulturowego. Region w sensie prawnym jest w mniejszym lub większym stopniu niezależny od państwa oraz musi mieć osobowość publicznoprawną i cywilnoprawną.

Należy zwrócić uwagę, że region administracyjny (region w kategorii prawnej) jest również regionem politycznym, ponieważ regionalizacja w tym znaczeniu jest sposobem organizacji i wykonywania zadań publicznych. Wyróżnia się następujące regiony polityczno-administracyjne: federalny, autonomiczny, administracyjno-samorządowy, administracyjno-funkcjonalny. Najczęściej są one ściśle związane z typami ustrojów prawnych państw, w skład których wchodzi.

Regionem w znaczeniu socjologicznym są dwa typy społeczności: zbiorowość regionalna i wspólnota regionalna. Różnice pomiędzy nimi zaznaczają się w sferze materialnej, kulturowej oraz w aktywności społecznej.

Zbiorowość regionalną J. Szczepański (1972) definiuje jako dowolne skupienie ludzi, w którym powstała i utrzymuje się, chociażby przez krótki czas, pewna więź społeczna. Dla poszczególnych członków takiej zbiorowości zamieszkiwany przez nich obszar przedstawia bardzo istotną wartość emocjonalną. Terytorium ma w tym przypadku charakter konstytutywny - tworzy zbiorowość przez istniejące formy związków pomiędzy członkami, podobnie traktującymi terytorium. W rozwoju i utrwalaniu tych związków bardzo ważny jest także czynnik czasu i związana z nim pewna wspólnota przeżyć. Według S. Ossowskiego (1967), zbiorowość regionalna jest zgrupowaniem terytorialnym ludzi, którzy mają świadomość odrębności, ale nie uważają się za naród. Ludzie ci są przekonani o tym, że są członkami pewnej zbiorowości związanej z terytorium, które jest regionem w innych znaczeniach, np. geograficznym, historycznym, etnologicznym, prawnym itp. Wspólnotę regionalną tworzy grupa ludzi spełniająca następujące cechy:

1. musi być wspólnotą kulturową, tzn. mieć wykształcone pewne swoiste wzorce zachowań, kodeks etyczny, które sprawiają, że w określonych sytuacjach grupa reaguje w podobny sposób; grupa taka tworzy również swoistą podkulturę, tkwiąc równocześnie w ogólnonarodowej kulturze nadrzędnej (np. region Podhala czy Kaszub);

2. grupa wytwarza instytucje kontroli społecznej, regulujące zachowania ludzi oraz związane z zaspokajaniem codziennych potrzeb, co stanowi ważny atrybut jej spójności;

3. konflikty są rozwiązywane wewnątrz grupy i nigdy nie prowadzą do separatystycznych podziałów terytorialnych.

Wspólnota regionalna w znaczeniu socjologicznym stanowi grupę społecznie mocniejszą niż zbiorowość regionalna i tym samym konstytuuje region silniejszy niż zbiorowość.

Region etniczny najczęściej nawiązuje do kultury pojmowanej wąsko, podkreśla się w nim przede wszystkim językową i etniczną tożsamość, folklor oraz



wspólne dziedzictwo kulturowe mieszkańców. Są to obszary z uwydatnionymi wspólnymi cechami kultury duchowej i materialnej, które można obserwować i oceniać emocjonalnie. Regiony takie Z. Rykiel (2002) nazywa „regionami kulturowymi *sensu stricto*”, a B. Jałowiecki (1996) „regionami reliktowymi”, z uwagi na to, że nie pokrywają one całego terytorium Polski i są w zaniku. Należy zwrócić uwagę, że jeśli kulturę traktujemy w szerokim rozumieniu tego pojęcia, to wszystkie regiony społeczno-ekonomiczne, historyczne, etniczne i społeczne są równocześnie regionami kulturowymi.

W sensie ekonomicznym pojęcie regionu utożsamiane jest z regionem geograficzno-ekonomicznym rozumianym tutaj przede wszystkim jako jedna z trzech kategorii regionu wyróżnionych przez K. Dziewońskiego (1967), a mianowicie regionu jako „narzędzia badania”. Region w tym ujęciu jest obszarem jednorodnym, wyodrębnionym ze względu na występowanie cechy lub zespołu cech, które zostały uznane za istotne dla rozwiązywanego problemu. Region taki według P. E. Jamesa (1952): „jest obszarem o dowolnej wielkości, jednorodnym z punktu widzenia pewnych kryteriów, który różni od sąsiednich obszarów zespół przestrzenie powiązanych cech. Region jest narzędziem naświetlania czynników danego problemu, który bez tego byłby mniej zrozumiały”.

Omówione znaczenia i treści przypisywane przez poszczególne nauki terminowi „region” wskazują, że jest on stosowany jedynie jako pojęcie szczegółowe, służące do opisu przestrzennego zjawisk, pewnym rodzajem ich systematyki. Region w tym ujęciu nie jest kategorią holistyczną, syntetyzującą w sobie wielość treści i znaczeń, a tylko wymiarem przestrzennym jurysdykcji prawnej, wspólnoty losów historycznych, sprawowania władzy, więzi społecznych, folkloru, języka itp., ich lokalizacją przestrzenną.

**Teza 5. Pojęcie region w samej geografii nie jest jednolite, zależne od stanowiska filozoficznego badacza i wynikającej z niego koncepcji przestrzeni. Powoduje to poważny zamęt terminologiczny i pojęciowy w treściach nauczania geografii.**

Jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czym jest region w geografii nie ma, a prowadzone w tym względzie rozważania i dyskusje przedstawiane w ogromnej literaturze doprowadziły do znacznej polaryzacji stanowisk. Jak stwierdza wybitna geografka francuska, J. Beaujeu-Garier (1976): „Niewiele terminów jest tak nieprecyzyjnych jak słowo region. Oznacza ono wszystko dla wszystkich i jest używane zarówno w języku potocznym, jak i technicznym słowniku ekonomistów i administratorów, zarówno w opisach geograficznych, jak i broszurach turystycznych”. Trudno jest zatem mówić o czymś, co ma być przedmiotem nauczania, jeśli przedmiot ten, używając terminologii fizycznej, ma znaczny stopień „nieokreśloności”.

Odpowiedź na pytanie, czym jest region w geografii, jest bardzo trudna i zawsze kontrowersyjna, ponieważ zależy, podobnie jak znalezienie akceptowalnej istoty geografii, od zmieniających się w czasie jej wzorców wyjaśniania, których założenia tkwią w różnych podstawach filozoficznych (Rykiel 1991).

Synonimem łacińskiego *regio* jest greckie *chora*, co znaczyło opis zróżnicowania terytorium i według starożytnych stanowiło sens i istotę geografii, którą utożsamiano z chorografią (Wilczyński 1996). Region w geografii nieodłącznie kojarzył się z opisem jakiegoś obszaru mającym granice, które go oddzielają od świata zewnętrznego, czyli tego, co tym regionem nie jest.

Podstawowym zagadnieniem dla geograficznej koncepcji regionu jest problem stanowiska filozoficznego wobec przestrzeni. W tradycji geograficznej zwłaszcza tej, która traktowała ją jako naukę jednoznacznie przyrodniczą, przestrzeń rozumiana jest w ujęciu substancjonalnym, które najpełniej zostało rozwinięte w newtonowskiej koncepcji przestrzeni absolutnej (trójwymiarowej, jednorodnej, izotropowej i ciągłej). Geografia, w konsekwencji tego stanowiska, traktowała przestrzeń jedynie w wymiarze materialnym. Przestrzeń geograficzna, sprowadzona do całej powierzchni ziemi lub jej części, ma szereg atrybutów, takich jak: skończoność i wyłączość, kierunek, odległość, sąsiedztwo, wielkość i stopień wypełnienia. Region w tym znaczeniu jest zatem formą cząstkową istnienia przestrzeni ze wszystkimi jej atrybutami, których specyfika oddziela go od przestrzeni pozostałej, która nim nie jest.

Pojęcie przestrzeni substancjalnej było krytykowane z różnych pozycji. W koncepcji idealistycznej przestrzeń nie jest samoistnym obiektem, a jedynie, jak twierdził G. W. Leibniz (1955), „idealną koncepcją umysłu”. Absolutną koncepcję przestrzeni, niezależną od materii i doświadczenia jako właściwości umysłu, subiektywną kategorię oglądu rozwinął wcześniej I. Kant (1986). Przestrzeń jest jedna, istnieje obiektywnie, ponieważ wszelkie wrażenia empiryczne wymagają przestrzeni (Jędrzejczyk 2001). Przestrzeń nie jest zatem niczym realnym w znaczeniu empirycznym, jest tylko naszym koniecznym wyobrażeniem, zawsze istniejącym. Siłą umysłu człowieka, jak twierdził Kant, jest percepcja przestrzennego porządku. Przekonanie o istnieniu newtonowskiej przestrzeni absolutnej ostatecznie zostało zachwiane przez teorię względności Einsteina, której konsekwencją było przyjęcie wielości i relatywności przestrzeni i czasu. Wywarło to wpływ na rozumienie przestrzeni i czasu w naukach humanistycznych (Symiotuk 1983), co zbiegło się z odróżnieniem przedmiotu i metodologii nauk przyrodniczych od humanistycznych (Dilthey 1967, Weber, 1985). Bardzo istotną rolę w pojmowaniu przestrzeni w ogóle, w tym również w geografii człowieka, odegrała przede wszystkim społeczna koncepcja przestrzeni E. Durkheima, pod wpływem której był Vidal de la Blache – twórca francuskiej szkoły geografii regionalnej.

Odwołanie się do apriorycznych koncepcji przestrzeni, w tym durkheimowskiej społecznej interpretacji przestrzeni jako podstawowej kategorii umysłu, stawia w innym świetle również pojęcie regionu geograficznego. W tym ujęciu region jest nie tylko fragmentem trójwymiarowej przestrzeni fizycznej (miejsca zajętych przez materię), ale również społeczną kategorią wyobrażeniową. Jego werbalizacja może nastąpić przez badania społeczne sfery naszej uświadomionej percepcji w jej odniesieniu do świata rzeczy.

Z naukowego punktu widzenia, oba znaczenia regionu geograficznego, jako cząstkowej formy istnienia przestrzeni substancjonalnej oraz wyobraźniowej (mentalnej), są uprawnione i powinny być rozwijane.

W kwestii istnienia regionów można w geografii wyróżnić dwa generalne stanowiska:

1. region jako byt istniejący obiektywnie, który w drodze badań naukowych może zostać odkryty; P. Dumolard (1980) stwierdza: „regiony istnieją niezależnie od badaczy; muszą oni odkrywać je, a nie tworzyć”; byt ten jest ujmowany jako realnie istniejący obiekt naturalny (przyrodniczy), kompleks terytorialno-produkcyjny, obiekt społeczny lub system;

2. region jako kategoria pojęciowa służąca celowemu opisowi rzeczywistości; jest on wówczas subiektywnym podziałem przestrzeni, który może być dokonywany w różnych celach, np.: jej badania (poznania), opisywania i porządkowania (cel edukacyjny), optymalnego działania (cel użyteczny) według Hartshorna (1961) „geografowie konstruują regiony”.

Dilthejskie odróżnienie nauk humanistycznych, jako rozumiejących, od wyjaśniających nauk przyrodniczych, oraz ich odmiennosc metodologiczna leży u podstaw panującego dzisiaj przekonania, które wyraził K. Dziewoński (1967), że wszelkie próby „identyfikowania pojęcia regionu społeczno-ekonomicznego z regionem naturalnym (fizycznogeograficznym) są nie do przyjęcia na gruncie teoretycznym”.

W geografii fizycznej obiektywizm istnienia regionów naturalnych nie budził raczej wątpliwości, natomiast przedmiotem dyskusji jest procedura ich wydzielenia (regionalizacja) i sam podział regionalny.

W geografii społeczno-ekonomicznej przeważa stanowisko pierwsze, traktujące region jako obiektywnie istniejący byt systemowy, niezależny od czyjejkolwiek woli i świadomości, lub jako realny obiekt społeczny – składnik rzeczywistości społecznej. Kwestia tworzenia się regionów i układów regionalnych oraz procedura regionalizacji i podział regionalny, stanowią tutaj przedmiot wielkiej dyskusji, których wyrazem są różne koncepcje regionu.

Z. Rykiel, autor znakomitego studium zatytułowanego *Krytyka teorii regionu społeczno-ekonomicznego* (2001), dokonał syntetycznej i krytycznej oceny poglądów i koncepcji regionu społeczno-ekonomicznego. Badacz ten wyróżnił pięć stanowisk teoretyczno-metodologicznych, według których sformułowano teorię regionu:

1. ujęcie klasyczne odwołujące się w swoich podstawach do założeń determinizmu geograficznego, z którego zostaje wyprowadzona koncepcja regionu jako „naturalnego regionu geograficznego”, niezmiennego w czasie (ahistorycznego);

2. ujęcie dogmatyczne – opierające się na skrajnym realizmie pojęciowym, określającym region jako obiekt, którym jest kompleks terytorialno-produkcyjny. Ujęcie to zakładało odrębności regionu naturalnego od ekonomicznego;

3. ujęcie pozytywistyczne, w którym region jest jedynie tworem konceptualnym konstruowanym dla określonych celów, a problem ontologicznej istoty regionu zredukowany zostaje do metodologii jego regionalizacji;

4. ujęcie dialektyczne, traktujące region jako byt systemowy istniejący obiektywnie w kontekście systemu funkcjonujących i powiązanych ze sobą regionów, którego jest on elementem. Region jest zjawiskiem wielowymiarowym, historycznym, tworzonym przez dwie nierozłączne części: społeczną i ekonomiczną;

5. ujęcie realistyczne – region jest realnym obiektem społecznym, rodzajem terytorialnego systemu społecznego nazwanego przez twórcę tej koncepcji Chojnickiego (1996) „regionem terytorialnym”.

W podsumowaniu swoich rozważań Z. Rykiel (2001) podkreśla, że zróżnicowanie znaczeniowe terminu „region” jest bardzo złożone i może być rozpatrywane w co najmniej sześciu kontekstach: filozoficznym, hierarchicznym, koncepcyjnym, formalnym, semantycznym i wielowymiarowości.

W kontekście filozoficznym region istnieje obiektywnie jedynie wtedy, gdy rozpatruje się go w kategoriach ontologicznych, natomiast w ujęciu epistemologicznym jest on rezultatem przyjętej procedury regionalizacyjnej.

W aspekcie hierarchicznym przyjmuje się, że region jest jednostką dowolnego szczebla – wtedy możemy mówić o regionach różnego rzędu, albo jest on szczeblem pośrednim między krajowym a lokalnym.

Koncepcyjnie region ma dwa ujęcia: jako region społeczno-ekonomiczny albo fizyczny (naturalny, fizycznogeograficzny). Ten pierwszy (społeczno-ekonomiczny) można odnieść zarówno do terytorialnego szczebla pośredniego, jak i do dowolnego szczebla hierarchicznego, natomiast drugi (fizyczny) – jedynie do regionów różnych rzędów.

W aspekcie formalnym region odnosimy do dwóch jego form: regionu węzłowego i regionu jednolitego (według Dziewońskiego 1967, wektorowego i skalarnego). Region fizyczny może być jedynie regionem jednolitym, a region społeczno-ekonomiczny zasadniczo węzłowym - gdy rozpatruje się go w kontekście układu regionalnego (w kategorii ontologicznej).

Region w aspekcie semantycznym odnosi się do rozpoznania podstawowych znaczeń terminu „region”. Według K. Dziewońskiego (1967) są to: znaczenie polityczne (narzędzie działania), znaczenie poznawcze (jako obiektywny przedmiot poznania), znaczenie statystyczne (jako narzędzie badania, jednostka przestrzenna).

W aspekcie wielowymiarowości (pozytywistyczne ujęcie regionu) region może być jedno- lub wielo cechowy (jako podmiot poznania w kontekście układu regionalnego może być wyłącznie wielo cechowy).

W podsumowaniu swoich badań Z. Rykiel (2001) nie daje odpowiedzi na pytanie, co w rozumieniu regionu stanowi jego istotę (kantowską „rzecz samą w sobie”), a co wynika z „uwikłania ideologicznego” tego, że jest „tylko zmienną i przemijającą otoczką zewnętrzną” (kantowskim „fenomenem”, Rykiel

2001, s. 69). Problem ten, w imię pluralizmu myślowego, pozostawia do rozstrzygnięcia samemu czytelnikowi.

Oceniając przydatność pięciu występujących w geografii ujęć teoretycznych regionu dla budowania podstaw koncepcyjnych regionalizmu, cytowany autor wskazuje przede wszystkim na dwa z nich: dialektyczne i realistyczne. Biorąc pod uwagę cele edukacyjne wydaje się, że oba ujęcia regionu mogą stanowić dobrą podstawę dla budowania treści wiedzy regionalnej na poziomie szkolnym.

**Teza 6. Edukacja regionalna jest ważną drogą (może jedyną) do prezentacji geografii jako zintegrowanej wiedzy oraz kształtowania całościowego obrazu środowiska geograficznego człowieka.**

W geografii akademickiej, jak starałem się to przedstawić, występuje pluralizm poglądów na istotę geografii, co stanowi główny czynnik dezintegrujący tę dyscyplinę i przedmiot nie zakończony do dzisiaj sporu teoretyczno-metodologicznego. W konsekwencji różnic poglądów istnieje również zasadnicza rozbieżność w pojmowaniu istoty geografii pomiędzy geografiami naukową a geografiami szkolną. Ich odzwierciedleniem jest chaos terminologiczny w zakresie prezentacji podstawowych kategorii geograficznych oraz interpretacji środowiska geograficznego i jego roli w życiu społecznym. Obie geografie, naukowa i szkolna, posługują się, mimo pozorów podobieństwa, różnymi językami opisującymi geograficzną rzeczywistość przyrodniczą i społeczno-ekonomiczną. Proces „unaukowienia” geografii szkolnej, albo może transmisji wiedzy naukowej do szkoły polega przede wszystkim na jej wzbogacaniu o skomplikowaną terminologię, która przy braku ogólnego sensu wyjaśniania, niczego nie wyjaśnia. Rzecz polega zatem nie na tej transmisji, a w każdym bądź razie nie tylko na niej, ale przede wszystkim na zasadniczej rekonstrukcji geografii szkolnej w duchu jej zgodności z współczesnym (naukowym) rozumieniem ontologicznych i epistemologicznych podstaw geografii jako nauki. Jestem głęboko przekonany, że rekonstrukcja ta powinna polegać na zmianie stanowiska (punktu widzenia), z którego geografia szkolna opisuje środowisko geograficzne. Zmiana ta, moim zdaniem, musi polegać przede wszystkim na:

1. utożsamieniu środowiska geograficznego ze środowiskiem człowieka, a nie tylko ze środowiskiem przyrodniczym;
2. traktowaniu środowiska geograficznego jako całości, a więc preferowaniu holizmu metodologicznego w miejsce postaw mechanistycznych, sumacyjnych;
3. akcentowaniu przede wszystkim rozumienia i wyjaśnienia środowiska geograficznego przez: jego strukturę, estetykę kompozycji, zmiany znaczeń społecznych oraz procesy go kształtujące, a nie tylko preferowaniu wiedzy werbalnej o pojedynczych elementach (komponentach) lub w najlepszym razie procesach zmieniających poszczególne komponenty.

W geografii szkolnej punktem wyjścia dla takiej rekonstrukcji mogą być koncepcje regionu lub krajobrazu, które w swoich podstawowych założeniach opisują świat otaczający człowieka w sposób całościowy. Teoretyczne podstawy takiego podejścia zostały stworzone pod koniec XIX w. przez niemiecką

(hettnerowską chorologię) i francuską szkołę geograficzną (vidaliańską geografii regionalną). Mają one również znakomitą tradycję w polskiej myśli geograficznej, zwłaszcza W. Nałkowskiego wyrażone w jego „geografii malowniczej”, w której zaprezentował on oryginalną koncepcję krajobrazu. Krajobraz nie jest dla Nałkowskiego tylko prostą scenerią czy też zbiorem poszczególnych elementów środowiska, ale jest czymś pełniejszym, syntezą przyrodniczych i kulturowych zjawisk danego miejsca wyrażoną w naturalnej zdolności człowieka do jego całościowego widzenia. Tę specyficzną zdolność człowieka określał jako „zmysł geograficzny”. Współcześnie do tradycji historycznych – głównie myśli Vidala de la Blachea, nawiązuje tzw. „nowa geografia regionalna”, opierająca swoją koncepcję regionu na metodologii humanistycznej, która kładzie duży nacisk na społeczeństwo ujmowane jako odrębny byt, uwarunkowany socjologią i ekonomią, a w mniejszym stopniu przyrodą (Jędrzejczyk 1997). Wprowadzone przez Vidala określenie regionu przez specyficzny „styl życia”, konstytuującej go społeczności, który powstał w wyniku swoistego dialogu jej kultury i środowiska fizycznego w określonym miejscu, może stanowić interesującą wskazówkę dla interpretacji środowiska regionalnego w ujęciu całościowym. Konieczność włączenia czynnika czasu w tę interpretację sprawia, że analiza taka dotyczy regionalnej czasoprzestrzeni i pokazuje jej zmienność i dynamikę w stałym dialogu społeczeństwa ze swoim środowiskiem.

Współczesną próbę stworzenia jednolitej koncepcji przedmiotowej regionu, która jest pewnym połączeniem orientacji społecznej i systemowej podjął Z. Chojnicki (1996). Jest to koncepcja realistyczna, w której region jest „realnym obiektem społecznym lub składnikiem rzeczywistości społecznej w postaci pewnej całości wyodrębnionej przestrzennie”. Koncepcja realistyczna zakłada, że:

1. region tworzą pewne niewidoczne elementy rzeczywistości, a nie tylko zjawiska lub elementy materialne;
2. przedmiotem regionu są przede wszystkim określone składniki i struktury, a nie cechy obserwowalne, które mogą, ale nie muszą, je egzemplifikować.

Zaproponowana przez Z. Chojnickiego realistyczna koncepcja regionu stanowi próbę połączenia dwóch orientacji badawczych społecznej i systemowej.

Orientacja społeczna określa region jako wytwór działalności i rozwoju społecznego. W zależności od zajmowanego przez różnych autorów stanowiska, jak pisze Z. Chojnicki (1996), region jest: a) lokalną reakcją na działanie procesów kształtujących gospodarkę kapitalistyczną, b) środowiskiem lub ośrodkiem społecznego oddziaływania, c) ogniskiem identyfikacji określonej grupy społecznej, d) jednostką terytorialną ukształtowaną instytucjonalnie w toku rozwoju społecznego.

Orientacja systemowa opisuje region jako realną jednostkę przestrzenną lub terytorialną, składającą się z różnych powiązanych wzajemnie elementów. W ujęciu przedmiotowym region najczęściej traktuje się jako tzw. holon. Według Nira (1990) „region ... wewnątrznie w obrębie zawartości pewnej

struktury tworzy całość i ma finalny charakter dla swoich składników; zewnętrznie region jest składnikiem większej całości jak państwa i narody” (za Chojnickim, 1996).

W ujęciu Z. Chojnickiego region jest terytorialnym systemem społecznym rozszerzonym o aspekt rozwojowy. Terytorialny system społeczny jest rodzajem systemu społecznego, w którym zbiorowość ludzka trwale zajmuje, zagospodarowuje i kontroluje określone terytorium (Chojnicki, 1989). Występuje on w postaci trzech rodzajów jednostek terytorialnych: 1) państw narodowych, 2) regionów terytorialnych, 3) lokalnych systemów terytorialnych.

Region terytorialny jest podstawową jednostką strukturalizacji i organizacji rzeczywistości społecznej, tworem dynamicznym i ulegającym zmianom: powstaje, przekształca się i może zniknąć. Tworzą go dwa podstawowe składniki: zbiorowość ludzka i terytorium oraz różnorodne składniki kompleksowe – funkcjonalne i osadnicze podsystemy regionu.

Zbiorowość ludzi występuje w trzech wymiarach: demograficznym – dynamiczna populacja o określonej strukturze demograficznej, ruchu naturalnym i wędrownym oraz strukturze etnicznej, ekologicznym – składnik systemu ekologicznego i społecznym – określonym przez ludzką aktywność i działalność.

Terytorium stanowi określony obszar powierzchni Ziemi wraz z jej zasobami, który jest kontrolowany przez zamieszkujących go ludzi za pośrednictwem historycznie ukształtowanych instytucji regionalnych. Terytorium nie jest tylko przedmiotowe, ale relacyjne, identyfikowane stosunkami, jakie zachodzą między zbiorowością ludzi a obszarem. Stosunki te mają charakter posiadania, użytkowania i kontroli.

Region terytorialny jest tworem dynamicznym, który przechodzi cztery stadia rozwojowe:

1. krystalizacji przestrzenno-materiałnej – dokonuje się w wyniku procesów różnicowania i integracji różnych układów społeczno-materiałnych i działalności zespołowej;

2. rozwoju świadomości regionalnej – która stanowi zbiór poglądów, przekonań i postaw ludzi wobec swojego obszaru zamieszkania i działania;

3. rozwoju instytucjonalnego – dokonuje się w dwóch aspektach wyposażenia instytucjonalnego regionu i instytucjonalizacji regionu jako jednostki podziału terytorialnego;

4. stabilizacji regionu – jest to faza końcowa, w której ustalona zostaje wewnętrzna sytuacja regionu i jego pozycja w układzie regionalnym kraju.

Uważam, że punktem wyjścia dla szkolnej edukacji regionalnej może być przyjęcie realistycznej koncepcji regionu zaproponowanej przez Z. Chojnickiego. Adaptacja tej koncepcji do edukacji szkolnej wymaga przełożenia na język szkolny założeń teoretycznych pojęcia „regionu terytorialnego” (istoty tej koncepcji), jak i wypracowania dydaktycznych form identyfikacji takiego regionu, przez analizę jego społecznych, gospodarczych i przyrodniczych treści.

Geograficzne ujęcie regionu – nowych jego konotacji, powinno znaleźć swój wyraz w programach oraz w podręcznikach szkolnych. Wprowadzenie na poziom szkolny realistycznej koncepcji regionu społeczno-ekonomicznego, jako syntezy wszystkich treści geograficznych, w znakomity sposób umożliwia realizację założeń holizmu geograficznego.

Program szkolnej edukacji geograficznej w swoich założeniach powinien podkreślać integrującą funkcję geografii w odniesieniu do przekazywanych treści programowych przez nauki szczegółowe. W tym znaczeniu zawiera się ogólnokształcący sens geografii szkolnej – dyscypliny programowo łączącej treści nauk przyrodniczych i humanistycznych. Przedmiotem nauczania geografii jest środowisko geograficzne – kontekst życia człowieka, w jego materialno-wyobraźniowej postaci. Podstawy teoretyczno-metodologiczne nauki o środowisku człowieka tkwią w założeniach poznawczych geografii fizycznej - jako wiedzy przyrodniczej i geografii społeczno-ekonomicznej – jako wiedzy humanistycznej. Podstawy tej wiedzy powinny być przekazane na pierwszym etapie kształcenia geograficznego, jako punkt wyjścia dla ujęcia syntetycznego, które w kolejnym etapie edukacji zostają wyrażone w nauczaniu regionalnym.

Za zwróceniem się geografii szkolnej w kierunku „nowej edukacji regionalnej” przemawia szereg funkcji, jakie może ona spełniać w geografii:

1. preferuje całościowe podejście do środowiska człowieka rozpatrując je na różnych poziomach, jego organizacji przestrzennej (lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym);
2. weryfikuje, na poziomie najbliższego otoczenia, pojęcia teoretyczne i procesy jednostkowe sformułowane przez specjalistyczną wiedzę geograficzną, ale także z zakresu innych nauk szczegółowych;
3. integruje całość wiedzy geograficznej przez konkretyzację różnych treści materialnych i mentalnych: przyrodniczych, antropogenicznych i społecznych, w ramach realistycznie pojmowanego regionu;
4. kształtuje umiejętności twórczego stosunku do własnego otoczenia przez jego: dostrzeganie, rozumienie, wartościowanie, co może wywołać chęć bycia w nim i działania na rzecz jego poprawy.

## Literatura

- Beaujeu-Garnier J., 1976, *Methods and perspectives in geography*, London.
- Chojnicki Z., 1989, *Koncepcja terytorialnego systemu społecznego*, „Przegląd Geograficzny”, 3.
- Chojnicki Z., 1996, *Region w ujęciu geograficzno-systemowym*, [w:] Podstawy regionalizacji geograficznej, T. Czyż (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Dilthey W. L., 1967, *Właściwości nauk humanistycznych. Przeżywanie i rozumienie*, [w:] Z. Kuderowicz, Dilthey, Warszawa.



- Dumolard P., 1980, *Le concept de la region: ambiguites, paradoxes ou contradictions?*, "Reims Travaillés de Institute de Geographie", 41/42.
- Dziewoński K., 1967, *Teoria regionu ekonomicznego*, „Przegląd Geograficzny”, 39, 1.
- Hartshorne R., 1961, *Istota geografii. Podsumowanie wniosków*, „Przegląd Geograficzny”, 33.
- Jałowicki B., 1996, *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja*, [w:] Oblicza polskich regionów, Jałowicki B. (red.), Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju regionalnego i Lokalnego, „Studia Regionalne i Lokalne”, 17 (50).
- James P. E., 1952, *Toward a further understanding of the regional concept*, “Annals of the Association of American Geographers”, 42.
- Jędrzejczyk D., 1997, *Antropogeografia polska XIX i XX wieku*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2001, *Wprowadzenie do geografii humanistycznej*, UW, Warszawa.
- Kant I., 1986, *Krytyka czystego rozumu*, PWN, Warszawa.
- Koter M., Suliborski A., 1994, *Region and regionalism a political-geographical approach*, [w:] Inner divisions region and regionalism, University of Łódź Department of Political Geography and Regional Studies, Governmental Research Institute Silesian Institute in Opole, Łódź-Opole.
- Leibniz G. W., 1955. *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, Warszawa.
- Lisowski A., 1990, *Wstęp do geografii społecznej*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Nir D., 1990, *Region as a socio-environmental system. An introduction to a systemic regional geography*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht,
- Ossowski S., 1967, *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w:] Dzieła, t. 3, Warszawa.
- Pawłowski S., 1934, *Regionalizm geograficzny i jego rozwój w Polsce*, [w:] Ruch regionalistyczny w Europie, Patkowski A. (red.), t. II, Warszawa.
- Rykiel Z., 1991, *Koncepcje geografii społecznej*, [w:] Studia z geografii społecznej, Rykiel Z. (red.), PAN, IGiPZ, „Dokumentacja Geograficzna”, 3-4.
- Rykiel Z., 2001, *Krytyka teorii regionu społeczno-ekonomicznego*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok.
- Rykiel Z., 2002, *Region kulturowy i jego istota*, [w:] Kultura jako przedmiot badań geograficznych, Orłowska E. (red.), PTG Oddział Wrocławski, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Sauszkin J., 1960. *Wstęp do geografii ekonomicznej*, PWN, Warszawa.
- Symiotuk S., 1983, *Czas w kulturze*, [w:] Czas w kulturze, A Nowicki (red.), Lublin.
- Szczepański J., 1972, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa.
- Weber M., 1985, *„Obiektywność” poznania w naukach społecznych*, [w:] Problemy socjologii wiedzy, wyb. Chmielecki A. i in., Warszawa.
- Wilczyński W., 1996, *Idea przyrody w historii myśli geograficznej*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce.
- Wojciechowski Z., 1986, *Problemy percepcji i oceny estetycznej krajobrazu*, Rozprawy Wydziału BiNoZ, UMCS, Lublin.



*Marcin Wójcik*

## **REGIONALNY CHARAKTER GEOGRAFII WSI<sup>1</sup>**

### **1. Wprowadzenie**

Geografia wsi od ponad 30 lat jest dynamicznie rozwijającą się subdyscypliną geografii człowieka (Human Geography) w krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych (por. Wójcik 2009a, 2011a). Geneza geografii wsi związana jest przede wszystkim z ewolucją zainteresowań geografii rolnictwa, od badań przestrzeni produkcyjnej w kierunku studiów nad wielofunkcyjnością oraz społecznymi problemami rozwoju środowisk wiejskich. Geografia wsi w Polsce, jak również w kręgu angloamerykańskim, do którego najczęściej się odwołujemy, mają własne tradycje ukształtowane w splocie rozmaitych uwarunkowań historyczno-kulturowych, gospodarczych i tradycji naukowej (por. Wójcik 2012). Geografia brytyjska i amerykańska korzysta w dużym zakresie z dorobku nauk społecznych oraz proponuje nowe (głównie jakościowe) metody badań. Mimo niewątpliwiej atrakcyjności nowych ujęć powinno się do nich podchodzić z dużą ostrożnością, co wynika z indywidualnego charakteru problemów wsi w Polsce (ścieżek rozwoju społeczno-gospodarczego, dziedzictwa kulturowego i tradycji badań naukowych). Istotnym elementem dyskusji nad zmianami, które zachodzą w geografii wsi jest namysł nad podstawami teoretyczno-metodologicznymi, źródłami ideowymi oraz tradycją takich badań.

### **2. Zmiany podstaw teoretyczno-metodologicznych badań wsi w geografii**

Zmiany wzorców badawczych widoczne są w geograficznych badaniach wsi i obszarów wiejskich. W przypadku geografii osadnictwa wiele programów badań wywodzących bądź ze wzorca klasycznego (np. morfogeneza wsi), bądź scjentystycznego (np. funkcje osiedli wiejskich) znalazło się w regresie. Wynikał on z jednej strony ze zmniejszenia zainteresowania osadnictwem wiejskim, zaniku programów badań, kryzysu wiejskiej przestrzeni interpretowanej w kategoriach produkcyjnych, z drugiej zaś z kryzysu badań związanym z osiągnięciem pewnego pułapu poznawczego w obrębie dotychczasowych modeli pojęciowych (morfologicznych i funkcjonalnych).

---

<sup>1</sup> Praca jest nieco zmienionym fragmentem monografii autorskiej pt. „Geografia wsi w Polsce. Studium zmiany podstaw teoretyczno-metodologicznych, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2012.

W wydanym przed kilku laty tomie poświęconym kluczowym problemom przemian geografii osadnictwa i ludności (Liszewski, Maik 2005), autorzy prezentują różne podejścia w zakresie określenia przedmiotu badań dyscypliny oraz jej podstaw metodologicznych, a także perspektyw dalszego rozwoju. Czytając wypowiedzi polskich geografów o przedmiocie i celach badawczych geografii osadnictwa, zauważa się stosunkowo małe zainteresowanie osadnictwem wiejskim. W geograficznych studiach nad osadnictwem wiejskim brakuje współcześnie głębszej refleksji nad istotą badań wsi w nowych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych. Nawet wśród geografów osadnictwa dziedzina ta jest nie zawsze zauważana, a ci, którzy pamiętają o tradycjach takich badań, rzadko precyzują przedmiot badań tej dziedziny (Liszewski, Maik 2005).

W okresie przemian paradygmatu geografii społeczno-ekonomicznej i transformacji ustrojowej państwa, w obu głównych subdyscyplinach zajmujących się badaniami struktur i procesów wiejskich (geografii osadnictwa i geografii rolnictwa) zachodziły zmiany w różnych płaszczyznach, tzn. metodologicznej, merytorycznej (problemowej) oraz instytucjonalno-organizacyjnej.

Wśród problemów związanych w badaniami osadnictwa wiejskiego, przejawem kształtowania się nowego paradygmatu badań była twórcza refleksja nad możliwościami rozwoju funkcjonalizmu. Zaowocowało to koncepcją lokalnych systemów osadniczych autorstwa W. Maika (1992, 1993). Poszerzenie założeń i perspektyw badawczych koncepcji lokalnych systemów osadniczych nastąpiło na przełomie lat 80. i 90. XX w. (Maik 1992, 1993). Tradycyjnym rdzeniem koncepcji W. Maika były teorie funkcjonalno-przestrzenne. Postęp metodologiczny polegał na wprowadzaniu nowych pojęć z zakresu nauk społecznych (społeczności lokalnych, przestrzeni społecznej). W. Maik (1988) sformułował „realistyczną koncepcję ujęcia dualizmu zjawisk osadniczych”, odwołując się do kluczowych prac nurtu krytycznego w amerykańskiej i brytyjskiej geografii człowieka

(np. D. Harvey, D. Gregory, I. Duncan, D. Ley). Realistyczna koncepcja zjawisk osadniczych tworzy fundament zintegrowanego programu badawczego systemu osadniczego (podejście systemowe). W wymiarze jednostkowym podstawą wyjaśniania jest interpretacja społeczna, skierowana na identyfikację celów i motywów działań człowieka (podejście interakcjonis-tyczne). Na poziomie ponadjednostkowym dokonuje się strukturalizacji wyników globalnych (Maik 1988a, s. 100–101).

Przydatność i atrakcyjność **koncepcji lokalnych systemów osadniczych** w wyjaśnianiu całości osadniczych polega na wiązaniu w lokalnym systemie, a tym samym w jednostkach osadniczych, dwóch składników, tzn. zbiorowości terytorialnej oraz układu materialno-technicznego. Podstawy teoretyczne tej koncepcji wywodzą się z teorii funkcjonalnej zaadaptowanej przez geografię ekonomiczną do opisu zróżnicowań działalności gospodarczej w przestrzeni (teoria sieci osadniczej) oraz z teorii przestrzeni społecznej (Maik 1993).

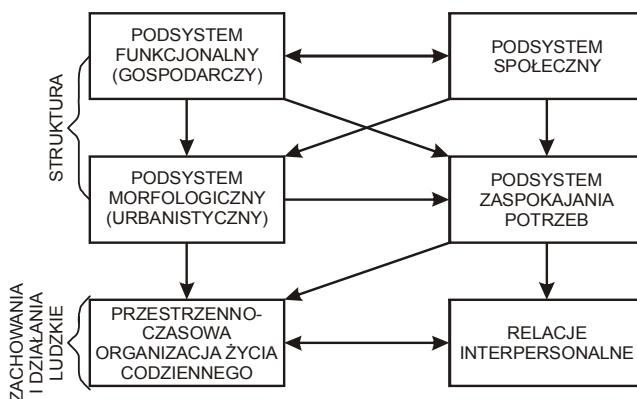
Funkcja lokalna określa domknięcie określonych podsystemów (Maik 1993). Zdaniem W. Maika (1993, s. 20):

**funkcje lokalne, związane z cyklem życia codziennego, mają charakter endogeniczny i określają domknięcie tych systemów**, natomiast funkcje regionalne i ponadregionalne, przejaw zewnętrznych oddziaływań i czynników rozwoju, stanowią składnik egzogeniczny systemów lokalnych [podkreślenie M. W.].

Atrakcyjność koncepcji badawczej w wyjaśnianiu całości osadniczych polega na powiązaniu interpretacji funkcjonalnej i społecznej osadnictwa, tzn.:

1. zbiorowości (społeczności) – podstawy teoretyczne wywodzą się z koncepcji społecznych i społeczno-przestrzennych wyrażających struktury i procesy społeczne w miejscu zamieszkania i zaspokajania potrzeb;

2. układu materialno-technicznego – podstawy teoretyczne wywodzą się z koncepcji funkcjonalno-przestrzennych (Maik 1993, por. rys. 1.).



Rys. 1. Główne elementy lokalnego systemu osadniczego według W. Maika

Źródło: W. Maik (1993, s. 24–25)

Zdaniem W. Maika (1993), włączenie do koncepcji lokalnych systemów osadniczych szerokiego pojęcia systemu osadniczego i szerokiego pojęcia lokalności może stanowić narzędzie analizy życia codziennego, które toczy się w określonej jednostce osadniczej. Poszerzenie koncepcji lokalnych systemów osadniczych opiera się na wprowadzeniu czterech założeń i pojęć:

1. pola jednostkowo-strukturalnego jako trzeciego poziomu rzeczywistości, obok pojedynczych jednostek ludzkich i struktur ponadjednostkowych;
2. zdarzenia jako działania w ramach struktur systemu osadniczego;
3. praktyki społeczno-historycznej jako syntetycznego stopu działań i warunków, w jakich zachodzą;
4. podmiotowości jako syntetycznej własności społeczności lokalnej lub pola jednostkowo-strukturalnego do samoprzekształcania się (Maik 1993).

Duży związek z koncepcją lokalnych systemów osadniczych mają geograficzne badania nad aktywizacją wiejskich społeczności, zwłaszcza w kontekście wykorzystywania na ten cel środków z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. W większości przypadków geografowie identyfikują inicjatywy, ich zakres działania oraz ustalają wpływ wykorzystania środków na szeroko pojęty rozwój lokalny (np. Czapiewska 2010a, Kołodziejczak 2011). Dużo rzadziej realizowane są badania, które próbują zidentyfikować rzeczywiste społeczne uwarunkowania i konsekwencje realizacji inwestycji ze środków europejskich przy użyciu metod socjologicznych i antropologicznych, ukazujących fakty jednostkowe (por. Wójcik 2010).

W obrębie geografii osadnictwa rozwojowym kierunkiem, zwłaszcza w latach 90. XX w., były badania osadnictwa turystycznego i rekreacyjnego. Zainteresowanie tym problemem wiązało się z rosnącą presją turystyki na obszary wiejskie, pod wpływem której zmieniały się funkcje wsi, co uzewnętrzniało się w fizjonomii, użytkowaniu ziemi, wiejskich osiedli itd. W przeciwieństwie do studiów z lat 80., większą uwagę zaczęto zwracać na społeczny wymiar presji (kolonizacji) turystycznej, np. opinie różnych grup ludzi związanych z obszarem turystycznym (por. np. Wojciechowska 1998, Bednarek-Szczepeńska 2010), cech psychospołecznych kreatorów funkcji wypoczynkowej (por. np. Kowalczyk 1994, Szkup 2003, Wojciechowska 2009), analizy zachowań „aktorów” rozwoju turystyki (por. Bednarek-Szczepeńska 2010).

W tradycji badań geograficzno-rolniczych, a obecnie w obrębie koncepcji obszaru wiejskiego, najwięcej pomysłów dotyczących formułowania nowych problemów badawczych oraz sposobów ich rozwiązywania powstało w kręgu osób związanych z Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Próbę opisu i interpretacji ewolucji studiów geograficzno-rolniczych podjął się J. Bański (2002) w artykule pt. *Geografia wsi – nową dyscypliną badawczą polskiej geografii* opublikowanym na łamach „Przeglądu Geograficznego”. W pracy formalnie usankcjonowano sytuację transformacji tradycyjnego pola badań wsi w geografii, czyli struktur i procesów przestrzennych rolnictwa, w kierunku wieloaspektowych studiów obszarów wiejskich.

Podstawy teoretyczne nowej subdyscypliny badawczej noszą znamiona neoscjentystycznej interpretacji rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Zdaniem J. Bańskiego (2002) istotą zmiany w geograficznych badaniach wsi jest przejście od koncentracji studiów na zagadnieniach działalności rolniczej na rzecz opisu różnych przejawów gospodarowania człowiekiem w wiejskiej przestrzeni. Zmiana ta uwarunkowana była nie tylko zmniejszeniem się roli rolnictwa w strukturze gospodarczej państwa i regionów, ale również, jak podaje autor, brakiem autorytetów naukowych, „świeżej” kadry oraz skostnieniem metodycznym. Potwierdza to analizę J. Kostrowickiego (1983) z początku lat 80. XX w., który kryzysu geografii rolnictwa upatrywał przede wszystkim w wyczerpaniu się pewnego modelu uprawiania geografii rolnictwa jako geografii typów rolnictwa. Obserwacja przemian zainteresowań badawczych w Polsce i za granicą upoważ-

niła autora do określenia nadrzędnego celu studiów geografii wsi, tj. kompleksowej charakterystyki obszarów wiejskich. J. Bański (2002, s. 369) definiuje geografiją wsi w następujący sposób:

[...] można przyjąć, że jest to dyscyplina badająca wszelkie **przejawy działalności człowieka zachodzące na obszarach wiejskich**. Tak rozumiana geografia wsi będzie **kompleksem wyspecjalizowanych dyscyplin geograficznych** (geografia rolnictwa, geografia osadnictwa, geografia ludności, geografia usług, geografia transportu) badających wieś [podkreślenia M. W.].

Według J. Bańskiego (2002a, s. 373), najważniejszym problemem terminologicznym jest definicja obszaru wiejskiego. Przegląd różnych definicji utwierdził autora w przekonaniu, że w badaniach geograficznych obszar wiejski powinien być identyfikowany na podstawie **cech obiektywnych i mierzalnych**, które mogą być użyteczne do **delimitacji przestrzeni wiejskiej**. J. Bański (2002, s. 375) zaproponował, aby przyjąć następującą definicję tego obszaru:

**obszar wiejski jest przestrzenią, w której działa człowiek** i którą charakteryzuje stosunkowo niska gęstość zaludnienia, rozproszone stałe osadnictwo, ekstensywne zagospodarowanie ziemi [podkreślenie M. W.].

W przytoczonych definicjach widoczny jest duży wpływ geograficzno-rolniczej tradycji badań wsi, który przejawia się w dwóch podstawowych aspektach, tzn:

1. scjentyistycznym (pozytywistycznym) wzorcu badań i w konsekwencji koncentracji na **przestrzenno-ilościowej** charakterystyce struktur i procesów („identyfikacja na podstawie cech obiektywnych i mierzalnych”);

2. wyjaśnieniu **funkcjonalnym** zróżnicowania terytorialnych całości („przejawy działalności człowieka na obszarach wiejskich”).

Koncepcja geografii wsi, jako „kompleks wyspecjalizowanych dyscyplin” odpowiada modelowi orientacji scjentyistycznej (por. Chojnicki 1999) o cechach empiryzmu logicznego, dla którego charakterystyczny jest **ilościowy opis rozkładu, struktury i organizacji przestrzennej**. Scjentyistyczna interpretacja wsi (obszar wiejski) przekłada się na metodykę badań (struktura przestrzenna ujęta ilościowo).

Od końca lat 90. XX w. zaczęto rozszerzać interpretacje przemian gospodarczych obszarów wiejskich opartych na materiale statystycznym o uwarunkowania (czynniki) społeczne oraz wprowadzać weryfikację uzyskanych wyników na podstawie badań opinii ludności na wybranych z jakiegoś względu obszarach (studia przypadku). Zmiany te z jednej strony były przejawem poszerzania problematyki badawczej i przyjmowania wzorców płynących z innych subdyscyplin (np. geografii miast) lub nowych podejść (społecznych). Z drugiej strony wynikało to ze zmiany paradygmatu rozwoju państwa i regionów, gdzie badania opinii społecznej, społeczne konsultacje, stały się jednym z obowiązujących elementów idei współzarządzania procesem rozwoju układów lokalnych

i regionalnych w warunkach demokratyzacji i samorządności. Praktyczne funkcje geografii społeczno-ekonomicznej, realizowane od początku istnienia Instytutu Geografii PAN, ewoluowały razem ze zmieniającym się modelem tworzenia wizji rozwoju układów terytorialno-osadniczych. Wśród najważniejszych nowych sposobów identyfikacji i interpretacji zjawisk na obszarach wiejskich, widzianych głównie w kategoriach ich modernizacji, można wymienić:

1. próby określenia społecznych uwarunkowań (wśród innych czynników, np. ekonomicznych, technicznych) tworzenia się obszarów regresu i progresu rozwojowego (por. np. Rydz 2004, Bański 2008, Bański, Mazur 2009, Czapiewski 2010);

2. próby interpretacji cech społeczno-zawodowych ludności w kategoriach kapitału ludzkiego i społecznego (por. Bański, Czapiewski 2009, Kamińska, Heffner 2010);

3. identyfikację przestrzennego zróżnicowania cech społecznych, np. bezrobocia, dostępności do usług, wykształcenia (por. np. Bański, Rydz 2002, Czapiewski, Janc 2009);

4. próby interpretacji cech obszarów wiejskich w kategoriach warunków życia ludności (por. np. Czapiewski 2004, Kaczmarek 2006, Gierańczyk 2008, Szyda 2008);

5. wskazanie roli uwarunkowań endogenicznych w rozwoju obszarów wiejskich (por. np. Bański, Czapiewski 2009);

6. percepcję przemian gospodarczych (por. np. Duś, Malinkiewicz 2004, Falkowski, Kluba 2004, Nowak 2010);

7. określenie zachowań wyborczych ludności obszarów wiejskich (por. np. Bański, Czapiewski 2003, Kowalski 2004).

Oprócz prac związanych z dwoma tradycyjnymi nurtami geograficznych badań wsi, w których badacze w mniejszym lub większym stopniu identyfikują się z szeroko pojętą geografiami obszarów wiejskich, studia nad wsią prowadzone w ramach innych subdyscyplin i podejść geograficznych. W większości związane są one z rozwojem geografii społecznej lub wykorzystaniem metod społecznych w badaniach zróżnicowania przestrzenno-krajobrazowego (por. tab. 1).

Przeгляд geograficznych badań wsi, szczególnie z ostatnich lat, ukazuje, że badania te są bardzo zróżnicowane i wychodzą często z odmiennych tradycji teoretyczno-koncepcyjnych. Wspólną cechą nowych ujęć problemów badań wsi w polskiej geografii jest zwrócenie uwagi na podmiotowość człowieka i społeczeństwa oraz jego kreacyjną rolę w środowisku życia (przestrzeni, krajobrazie, miejscu). Dominującą podstawą teoretyczno-metodologiczną jest strukturalizm, co w większości przypadków rzadko jest uświadomione w kręgach naukowych podejmujących badania. Cechą strukturalizmu w badaniach wsi, zwłaszcza w nurcie geograficzno-rolniczym (obszarów wiejskich) jest przewaga analiz formalnych, opartych na materiale statystycznym, który próbuje się interpretować w kategoriach społecznych (np. warunków, poziomu życia,



dostępności do usług, potencjału i kapitału społecznego). Weryfikacja badań obiektywnych przedstawiana jest zazwyczaj w postaci struktur odpowiedzi respondentów (wyniki zbiorcze), gdzie poszukuje się pewnych zależności (przyczynowo-skutkowych pomiędzy zmiennymi, typów odpowiedzi itd.).

Tabela 1. Przykłady badań obszarów wiejskich poza głównymi nurtami studiów geograficzno-osadniczych i geograficzno-rolniczych

Autor i rok wydania wybranej (reprezentatywnej) pracy	Problem badawczy
K. Rembowska (1990) M. Wójcik (2008b) L. Kozłowski (2006)	Jakość życia Percepcja przemian społeczno-gospodarczych,
M. Grochowski (2004) D. Mantey (2009) R. Jaroszewska-Brudnicka (2009) J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz i in. (2010) G. Masik (2010)	Społeczne uwarunkowania i konsekwencje procesu suburbanizacji Polityka lokalna a jakość życia Kształtowanie się struktury społeczno-przestrzennej
I. Sagan (1992)	Przemiany aktywności życiowej mieszkańców wsi
J. Kotus (2001)	Procesy rozwojowe społeczności lokalnych Partycypacja społeczna w procesach rozwoju
A. Suliborski (1999) A. Suliborski i in. (2000) K. Rembowska (2002b) R. Matykowski (2004)	Społeczna percepcja podziałów administracyjnych Identyfikacja terytorialna, preferencje przynależności administracyjnej Kształtowanie się regionalizmów
W. Kałamucka (2002)	Styl życia wiejskich społeczności Typy kulturowe społeczności lokalnych
W. Kałamucka (2001) S. Bernat (2005) S. Bernat, W. Kałamucka (2011)	Społeczna percepcja krajobrazów wiejskich Doświadczenie krajobrazu wiejskiego Społeczno-kulturowe związki człowiek – krajobraz

Źródło: opracowanie własne.

Celem większości opracowań jest analiza empiryczna i prezentacja wyników badań. W małym stopniu rozwijany jest natomiast wątek teoretyczno-metodologiczny, który mógłby być podstawą do prezentacji faktów jednostkowych, czy to o charakterze mechanizmów przemian zbiorowości terytorialnych (społeczności lokalnych), czy w wymiarze egzystencjalnym (człowiek wobec świata, „miejsce” jako wartość). Perspektywa ta mogłaby stanowić doskonale uzupełnienie wiedzy o przemianach społecznych widzianych w kategoriach makro-strukturalnych.

### 3. Komplementarny program badań geografii wsi

Współczesna dyskusja nad rozwojem teoretyczno-metodologicznym geografii, zwłaszcza geografii społeczno-ekonomicznej, zmierza w kierunku uznania pluralizmu postaw i metod badawczych. Od lat 80. XX w. część zwolenników orientacji naturalistycznej w geografii społeczno-ekonomicznej rewidowało założenia tradycyjnych modeli empirycznych (konceptje scjentyzmu krytyczne-

go). Zdaniem W. Maika (np. 1992a, 2005), rozwój modeli pojęciowych w okresie kształtowania się wzorca postscjentyistycznego polega na nakładaniu się na siebie kolejnych rozwiązań teoretyczno-metodologicznych. Scjentyzm krytyczny wiązał się z rozwojem ujęć relatywistycznych (m. in. socjologii wiedzy). Wzrost znaczenia scjentyzmu krytycznego wynikał z przekonania, że:

modele scjentyistyczne nie realizują w pełni koncepcji poznania pojęciowego jako podstawowej wartości, głównie na skutek niewłaściwej interpretacji nauki, na której gruncie rodzą się różne sprzeczności niezadowolająco rozwiązywane, np. pomiędzy poznaniem a praktyką poznawczą, faktami a teoriami, opisem a wartościowaniem, strukturą wiedzy a jej rozwojem (Chojnicki 1999, s. 73).

W najlepiej rozwiniętej pod względem teoretyczno-metodologicznym subdyscyplinie geografii społeczno-ekonomicznej, tj. geografii osadnictwa, dokonano udanej modyfikacji warsztatu metodologicznego. W jej wyniku osłabiono paradygmat scjentyistyczny (odwołujący się głównie do funkcjonalnych modeli pojęciowych), wzmocniono natomiast rolę społecznych i humanistycznych wzorców badawczych (por. Maik 1988b). Dla przemiany tej charakterystyczne jest przejście od modeli strukturalnych do substancjalnych oraz od ujęć ponadjednostkowych do jednostkowych (rys. 2).

	UJĘCIE JEDNOSTKOWE	UJĘCIE PONADJEDNOSTKOWE
UJĘCIE STRUKTURALNE	STRUKTURALIZM FIZYKALISTYCZNY	STRUKTURALIZM MAKROFUNKCJONALNY
UJĘCIE SUBSTANCJALNE	SUBSTANCJALIZM HUMANISTYCZNY	SUBSTANCJALIZM MAKROFUNKCJONALNY

Rys. 2. Podstawowe ujęcia badawcze współczesnej geografii osadnictwa  
Źródło: W. Maik (1988b, s. 146)

W polskiej geografii społeczno-ekonomicznej przykładami krytycznych i konstruktywnych weryfikacji modeli badań scjentyistycznych są koncepcje:

1. terytorialnego systemu społecznego i regionu terytorialnego (por. Chojnicki 1988, 1999);
2. realistycznego ujęcia dualizmu zjawisk osadniczych (Maik 1988a, 1998);
3. funkcji miejsca (Suliborski 2001, 2010).

Oprócz modyfikacji, które proponują modele tworzone przez orientację scjentyzmu krytycznego, ważnych argumentów za rozwojem pluralizmu w geografii społeczno-ekonomicznej dostarcza geografia humanistyczna. Zdaniem geografów humanistycznych, scjentyzm geograficzny niewiele mówi

o roli człowieka w świecie w ujęciu jednostkowym. Oparcie się na głównych pojęciach Heideggerowskiego humanizmu przenosi myśl geograficzną w kierunku orientacji na sensy i wartości bytu (Jędrzejczyk 2011).

Przemyślenia odnoszące się zarówno do możliwości opisu rzeczywistości tkwiących w scjentyzmie krytycznym, jak i ujęciu humanistycznym są podstawą do budowy komplementarnego modelu badań geografii wsi w Polsce. Przedstawiony w pracy rozwój koncepcji badawczych i teorii badań osiedli (sieci osadniczych) oraz obszarów wiejskich pokazał, że w większości przypadków mieliśmy do czynienia z redukcją wsi do określonych jej wymiarów (aspektów). Było to związane przede wszystkim z utwaleniem wśród geografów myślenia specjalistycznego, jako konsekwencji branżowego podziału geografii społeczno-ekonomicznej, oraz panowania modeli scjentyistycznych, opartych na zdehumanizowanych pojęciach funkcji i struktury funkcjonalnej (por. Suliborski 2010, s. 139). Przejście od paradygmatu scjentyistycznego do paradygmatu postscjentyistycznego w geograficznych badaniach wsi charakteryzuje się wprawdzie próbami budowy ujęć całościowych, ale w znaczeniu sumacyjnego rozpatrywania widocznych elementów przestrzeni fizycznej, stąd trudno je uznać za oddające całość pola poznawczego geografii wsi. Składa się na to przede wszystkim bardzo silna pozycja geografii rolnictwa (obszarów wiejskich), zwerbalizowana w postaci dominujących wcześniej programów badawczych (zdjęcie użytkowania ziemi, typologia rolnictwa), a także, choć w mniejszym stopniu, tradycja funkcjonalno-morfologicznych studiów osadnictwa wiejskiego. Te ostatnie, choć bardziej zaawansowane w sensie teoretyczno-metodologicznym, nie oddają również wszystkich możliwości poznawczych kształtującej się geografii wsi. **Sformułowane do tej pory w literaturze przedmiotu propozycje teoretyczno-metodologiczne należy przyjąć jako pewne komponenty składające się na komplementarny program badawczy geografii wsi** (propozycje Maika 1993, Bańskiego 2002).

Próbie konceptualizacji modelu badań geografii wsi należy rozpocząć od refleksji nad jej zdefiniowaniem. Większość proponowanych definicji przyjmuje ujęcie podmiotowe i określa geografę wsi jako subdyscyplinę geografii społeczno-ekonomicznej (człowieka), w zakresie zainteresowania której leżą różne procesy gospodarcze, społeczne i kulturowe zachodzące na obszarach wiejskich (por. np. Bański 2002, Woods 2009). Wiejskość natomiast rozumiana jest jako zespół cech charakterystycznych dla obszaru wiejskiego. Chaotyczność koncepcji obszaru wiejskiego (Woods 2009) prowadzi do przekonania, że geografiami wsi jest to, co robią geografowie wsi, oraz zakreślenie granic obszaru wiejskiego według kryterium prawno-administracyjnego (obszar wiejski nie ma praw miejskich).

Wydaje się, że pewnym rozwiązaniem może być przyjęcie szerokiej definicji geografii wsi, której przedmiotem badań jest życie na obszarach wiejskich. W ten sposób rozumiana geografii wsi swój zakres poznawczy wywodzi wprost z regionalnej tradycji studiów geograficznych. Geografia wsi, eksponując

antropocentryzm poznawczy, bliska jest francuskiej tradycji uprawiania geografii regionalnej oraz geografii człowieka. Swoisty charakter życia wiejskiego odzworowuje się w krajobrazie (przestrzeni), który jak pisze P. George (1959, s. 15) jest wynikiem, efektem rozumnego i celowego oddziaływania człowieka na środowisko przyrodnicze. Specyfika tego życia jest zmienna w różnych wymiarach czasu i przestrzeni. Dawniej była identyfikowana przez relacje rolnik-przyroda (geografia człowieka P. Vidala de la Blache'a oraz J. Brunhesa) i egzemplifikowana w indywidualności określonych obszarów (krajobrazów). Współcześnie, wobec zróżnicowania stylów życia na wsi, relacje te są bardziej skomplikowane, co jednocześnie manifestuje się w różnych rodzajach przestrzeni, w tym w strukturach krajobrazowych (przestrzeni fizycznej).

Geografię wsi pojmowaną jako kompleksową naukę o geograficznym środowisku wiejskim można wyprowadzić z geografii regionalnej, dla której istotą jest synteza wiedzy geograficznej. Synteza regionalna, jak twierdzi A. Suliborski (por. 2006, 2008), stanowi sens istnienia geografii jako zintegrowanej nauki i podstawę całościowego wyjaśnienia i zrozumienia środowiska geograficznego, obszarów, regionów i miejsc. Synteza regionalna spełnia bowiem szereg funkcji, do których przede wszystkim można zaliczyć:

1. całościowe ujęcie środowiska człowieka i jego zrozumienie;
2. rozpatruje środowisko człowieka na różnych poziomach organizacji przestrzennej;
3. weryfikuje pojęcia teoretyczne i procesy jednostkowe sformułowane przez specjalistyczną wiedzę geograficzną, ale także przez inne nauki szczegółowe;
4. unifikuje całość wiedzy geograficznej przez konkretyzację różnych treści materialnych i mentalnych: przyrodniczych, antropogenicznych i społecznych (Suliborski 2006).

W historii myśli geograficznej geografia regionalna do lat 50. XX w. miała kluczowe znaczenie dla istoty i tożsamości dyscypliny. Francuska tradycja uprawiania geografii regionalnej nadała jej głęboki humanistyczny sens. Geografia regionalna i geografia człowieka stworzyły we Francji nierozzerwalny związek (przełom XIX i XX w.), którego egzemplifikacją były studia środowisk życia ludzi (*milieu*) – społeczno-przyrodniczych kompleksów czynników wpływających na kształtowanie się krajobrazów. Uczeń P. Vidala de la Blache'a – J. Brunhes – w następujący sposób streścił zadanie geografii regionalnej:

W wywoływaniu konkretnego wyobrażenia fizjonomii ziemi, jako modyfikowanej przez człowieka, spostrzeganiu nie tylko interwencji, w equilibrium natury nieorganicznej, lecz również tej klasy stosunków, która daje człowiekowi przewagę w konkurencji z innymi istotami żyjącymi, **w studiowaniu faktów ludzkich jedynie w ich stosunku z powierzchnią, z której rozwinęły one swoje przeliczne czynności, nieustannie powtarzane**, w użytkowaniu metody nauk biologicznych, w użytkowaniu udoskonalonych narzędzi dla swej pracy (dokładne mapy, wyniki ekspoloracji, weryfikowanie danych), w dawaniu

sprawozdania, jako punkt wyjściowy, ogólnych faktów rozdziału, **w dochodzeniu do rodzaju „ekologii”, czyli koncepcji skomplikowanych węzłów, istniejących pomiędzy krajami a jego mieszkańcami** (cytat za S. Nowakowskim 1934–1935, s. 33–34 [podkreślenia M. W.]).

Kryzys geografii regionalnej po II wojnie światowej, przede wszystkim na skutek rozwoju specjalizacji geograficznych oraz rozwoju ujęć ilościowych, spowodował postrzeganie jej w wąskich kategoriach, np. wiedzy turystyczno-krajoznawczej, haseł w encyklopediach odnoszących się do regionów formalnych.

Dopiero pod koniec lat 80. XX w. zaczęto poszukiwać utraconego sensu geografii regionalnej, ale już w odmiennych warunkach rozwoju teoretyczno-metodologicznego geografii (podejścia społeczne i kulturowe) oraz społeczno-gospodarczych (globalizacja). Jak podają W. Wilczyński (2003, s. 57) oraz M. Wójcik (2011b) w literaturze dotyczącej tzw. „nowej” geografii regionalnej, wyróżnić można przynajmniej trzy podejścia, tj. ekonomiczne, społeczne i kulturowe (por. tab. 2).

Zdaniem W. Wilczyńskiego (2003, s. 57), pomiędzy ekonomicznym, społecznym i humanistycznym (kulturowym) definiowaniem regionu nie ma sprzeczności. Autor w następujący sposób uzasadnia komplementarność podejść:

[...] warunkiem sprawnego funkcjonowania regionu jest jego spójność, będąca wynikiem jednocześnie istnienia silnych powiązań gospodarczych (kooperacja), społecznych (komunikacja) oraz wewnętrznego poczucia przynależności (konsolidacja). Społeczności regionalne są tylko wówczas zwarte, gdy ich członkowie ze sobą kooperują, intensywnie się komunikują, a jednocześnie konsolidują się poprzez wzmacnianie istniejących więzi duchowych.

Wywodząca się z ujęcia chorograficznego tradycyjna geografia regionalna, nie wyjaśnia współczesnych, skomplikowanych procesów kształtujących przestrzeń regionów. W jej ujęciu zajmowano się relacją człowiek – środowisko przyrodnicze bez szerokiego kontekstu społecznego (struktury i zmiany społecznej). Modernizacja geografii regionalnej z lat 80. XX w. była m. in. wynikiem procesu włączania w obręb geografii człowieka teorii nauk społecznych, zwłaszcza przemyśleń dotyczących roli czasu oraz przestrzeni w kształtowaniu i zmianie organizacji społeczeństwa. Sformułowania nowego zakresu przedmiotowego i celów poznawczych „nowej” geografii regionalnej polegały przede wszystkim na jej odniesieniu do teorii nauk społecznych. Kategoria regionu postrzegana jest jako określona struktura i proces ją kształtujący, ale także w kontekście nowego myślenia o przyrodzie i jej współczesnej roli w rozwoju społeczno-gospodarczym zglobalizowanego świata (por. Macnaghten, Urry 2005).

Nowy sposób ujęcia problemów badawczych odpowiada koncepcji przedmiotowej regionu, w której jest on traktowany jako realny obiekt społeczny lub składnik rzeczywistości społecznej w postaci określonej całości wyodrębnionej

przestrzennie (Chojnicki 1999, s. 328). Różne sposoby widzenia właściwości regionu, rozwijane na gruncie „nowej” geografii regionalnej, Z. Chojnicki (1999, s. 328–329) określa mianem orientacji społecznej w przedmiotowej koncepcji regionu.

Region rozpatruje się tu w kontekście społecznym jako element struktury i rozwoju społecznego, co uwarunkowane jest przestrzeganiem trzech podstawowych zasad, tzn.:

1. rozpatrywania regionu jako wytworu działalności i rozwoju społeczeństwa (por. Chojnicki 1996, 1999);
2. ujęcia całościowego i syntetycznego (por. Suliborski 2006, 2008);
3. konstruowania dominanty badań w postaci relacji człowiek – społeczeństwo – środowisko przyrodnicze (por. Macnaghten, Urry 2005).

Różne tradycje geograficznych badań wsi – geograficzno-rolnicze i geograficzno-osadnicze – można zintegrować, przyjmując wymienione wyżej zasady warunkujące rozpatrywanie regionu w orientacji społecznej. Tradycyjna i nowa problematyka badawcza musi być ujęta według charakterystycznych dla nowej geografii regionalnej wzorców wyjaśniania np. dialektycznego i personalistycznego (według podziału Z. Rykła 1991).

W geografii wsi na dalszy plan schodzi zainteresowanie procedurami regionalizacji, natomiast uwaga kierowana jest na wyjaśnienie mechanizmu społecznej zmiany wsi i jej skutków przestrzennych, kształtowania się tożsamości terytorialnej mieszkańców na pewnym, wybranym z jakiegoś powodu obszarze (zależnie od skonstruowanej dominanty problemowej). Kluczowym zagadnieniem jest „regionalizm” i „lokalizm”, rozumiane jako pewne działania, procesy kształtujące współczesną specyfikę społeczno-gospodarczą obszaru oraz ruchy społeczne dążące do krytycznego rozwoju dziedzictwa regionalnego i wzrostu poczucia regionalnej tożsamości (por. Latoszek 1993). W geografii wsi preferowane są małe obszary (mikroregiony) i podobnie jak we współczesnej socjologii coraz większą uwagę zwraca się na problem kształtowania się „małej struktury społecznej” i jej rolę w wytwarzaniu porządków makrospołecznych (por. Starosta 1995, Turowski 2001, Sztompka 2008). Badania powinny mieć charakter wyczerpujący, tzn. monograficzny, i odnosić się zarówno do całych obszarów wiejskich, jak i pojedynczych wsi – studia przypadku. Z analitycznego punktu widzenia obszarami takimi mogą być jednostki podziału terytorialnego, które odpowiadają pewnym utrwalonym w czasie całościom społeczno-gospodarczym i przestrzennym, tj. sołectwa, gminy, powiaty, ale także pewne obszary spójne społecznie, kulturowo lub ekonomicznie (regiony). Badania powinny prowadzić do weryfikacji i wyjaśnienia mechanizmów tworzenia globalnych rezultatów ludzkich działań

Tabela 2. Podejścia „nowej” geografii regionalnej

<p>Podejście geograficzno-ekonomiczne. Region jako system krążenia kapitału</p> <p><b>KOOPERACJA</b></p>
<p>Przedmiotem badań „nowej” geografii regionalnej w ujęciu ekonomicznym jest przestrzenna organizacja procesów społecznych związana z określonymi wzorcami (formami) produkcji. Geografia regionalna stara się zidentyfikować zjawiska i procesy związane z przemianami gospodarczymi na świecie oraz określić reakcje regionów na skutek globalnego krążenia kapitału. Zainteresowania tak pojętej geografii regionalnej koncentrują się na procesie:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– regionalizacji społecznego podziału pracy, regionalnych przemianach rynków pracy,</li> <li>– regionalizacji procesów koncentracji kapitału, identyfikacji sieci powiązań (kierunki przepływu kapitału) jako pewnego rodzaju bazy rozwoju regionów (rozwój regionalny),</li> <li>– identyfikacji specyfiki rynków pracy i regionalizacji w światowym podziale pracy,</li> <li>– regionalizacji władzy politycznej i ideologicznej opartej na dominacji kapitału jako środka w kształtowaniu porządku globalnego.</li> </ul>
<p>Podejście geograficzno-społeczne. Region jako system relacji społecznych</p> <p><b>KOMUNIKACJA</b></p>
<p>Przedmiotem badań „nowej” geografii regionalnej są relacje społeczne w procesie wytwarzania i odtwarzania struktur społecznych. W podejściu geograficzno-społecznym „nowa” geografia regionalna określa wzajemne powiązania działań jednostkowych (indywidualnych) i grupowych wewnątrz społeczeństwa, w ramach którego rozważa się różne aspekty życia ludzi – polityczne, ekonomiczne, kulturowe. Zagadnieniem interesującym geografów jest określenie wpływu podłoża fizycznego (terytorium) dla społecznych interakcji. Zainteresowania tak pojętej geografii regionalnej koncentrują się na analizie społecznych zachowań grup i jednostek w określonych układach terytorialnych. Celem tak formułowanej „nowej” geografii regionalnej jest m. in. identyfikacja:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– roli podłoża fizycznego (terytorium) w kształtowaniu relacji społecznych,</li> <li>– ograniczeń dla relacji społecznych wynikających z czasu i przestrzeni,</li> <li>– roli działań społecznych w odtwarzaniu struktury regionalnej.</li> </ul>
<p>Podejście geograficzno-kulturowe. Region jako system znaczeń</p> <p><b>KONSOLIDACJA</b></p>
<p>Przedmiotem badań „nowej” geografii regionalnej w podejściu kulturowym jest specyficzny rodzaj kulturowych związków pomiędzy ludźmi a określonymi terytoriami. Istotą badań regionalnych w tym przypadku jest identyfikacja tożsamości kulturowej, w tym form świadomości społeczno-kulturowej i terytorialnej mieszkańców. Region jest środkiem symbolicznego wyodrębnienia z przestrzeni na podstawie ludzkich wyobrażeń i istnieje jako podstawa regionalnej identyfikacji społeczno-kulturowej. Zainteresowania tak pojętej geografii regionalnej koncentrują się na:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– znaczeniach przypisanych do pewnej specyficznej przestrzeni,</li> <li>– kulturze jako systemie znaczeń i podstawie trwałości danych zbiorowości,</li> <li>– wspólnych sposobach myślenia o przestrzeni,</li> <li>– wzorcach kulturowych w procesie różnicowania regionów,</li> <li>– stylach życia w procesie wytwarzania regionalnej specyfiki,</li> <li>– historyczności jako źródle identyfikacji społecznej.</li> </ul>

Źródło: M. Wójcik (2011b). W publikacji tej zamieszczony jest wykaz literatury z zakresu koncepcji „nowej” geografii regionalnej.

oraz przedstawione w postaci odpowiednich makrostruktur lub makroprocesów zmiennych w przestrzeni i czasie. W geografii społeczno-ekonomicznej są one prezentowane za pomocą map i modeli obrazujących strukturę przestrzenną lub w postaci czasowych szeregów liczbowych (por. Maik 1988a, Wójcik 2008b).

W skład komplementarnego programu badań tak pojętej geografii wsi wchodziły problemy badawcze odpowiadające różnym aspektom rzeczywistości społecznej, tzn.:

1. problem określenia specyfiki stosunków produkcji i rynku pracy oraz ich roli w kształtowaniu zagospodarowania przestrzennego obszaru wiejskiego i stosunków społeczno-kulturowych;
2. problem określenia specyfiki środowiska społecznego oraz jego roli w kształtowaniu relacji społecznych i struktury społeczno-przestrzennej oraz form morfo-funkcjonalnych jednostek osadniczych;
3. problem określenia identyfikacji terytorialnej (wartości i znaczenia desygnatów przestrzeni wiejskiej) jako jednego z czynników kształtujących spójność środowiska życia wiejskiego.

Ad 1. Problem określenie specyfiki stosunków produkcji i rynku pracy wynika ze zjawisk społecznego i terytorialnego podziału pracy. Charakter gospodarczy środowiska wsi był efektem istnienia działalności związanych z produkcją pierwotną (rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo). Zmniejszenie znaczenia gospodarczej roli rolnictwa odwróciło uwagę badaczy od uwarunkowań przyrodniczych gospodarowania w środowisku wsi. Dezagraryzacja wsi nie oznacza adekwatnego znaczenia roli przyrody w kształtowaniu specyfiki ekonomicznej. Przykładami takich działań są lokalizacje zakładów produkcyjnych wymagających „czystego” środowiska (deglomeracja przemysłu). Rolnicy w wielu przypadkach stają się „ogrodnikami krajobrazu”, wykonując działalności zmierzające do ekstensyfikacji wykorzystania wiejskiej przestrzeni w wymiarze rolno-produkcyjnym przy rozwoju funkcji ochrony walorów krajobrazowych (np. zalesianie użytków rolnych). Szybko wzrastająca rola turystyki prowadzi do traktowania zasobów środowiska wsi jako różnego rodzaju walorów tury-stycznych. Interakcje człowieka ze środowiskiem pod kątem jego wykorzystywania jako źródła zarobkowania lub czystej satysfakcji są współcześnie bardzo złożone i trudne w wielu przypadkach do identyfikacji. Dywersyfikująca się gospodarka wsi tworzy nowy charakter „wiejskości”, gdzie działalność pierwotna stanowi jedno z wielu możliwych sposobów utrzymywania się lub wręcz schodzi na plan dalszy. Istotnym elementem interpretacyjnym staje się zagadnienie własności ziemi oraz ponownie typów jej użytkowania, a także sposobów posługiwania się ziemią przez mieszkańców wsi. Ziemia, dawniej główny filar tożsamości kulturowej wsi, obecnie staje się towarem, inwestycją, przedmiotem handlu prowadzonym często przez podmioty spoza lokalnego środowiska. Zamiana kapitału na ziemię przez ludność migrującą czasowo lub na stałe na wieś oraz ziemi na kapitał przez autochtonów jest specyficzną relacją wymiany o różnych, pozytywnych i negatywnych, konse-



kwencjach. Istotne dla współczesnych przemian rynków pracy, we współczesnych warunkach komunikacji, jest ponowne łączenie miejsca zamieszkania i miejsca pracy, co staje się podstawą wytwarzania nowego stylu życia. Nowe stosunki produkcji (nowoczesny przemysł na wsi, wysokotowarowe, specjalistyczne, wielkopowierzchniowe rolnictwo) i współczesny elastyczny rynek pracy prowadzą do rekonfiguracji grup społecznych. Gentryfikacja wsi, czyli wzrost znaczenia pewnych grup społecznych (zarówno napływowych, jak i autochtonicznych) oraz obniżenie znaczenia innych (deprywacja społeczna), prowadzi do nowego kształtu struktury klasowej.

W programie badań geograficznych ważne miejsce powinny zajmować studia nad użytkowaniem ziemi, które mają znaczny dorobek koncepcyjny i empiryczny (J. Kostrowicki). Badania struktury wykorzystania wiejskiej przestrzeni oraz jej zmian ukazują bowiem przemiany w relacji społeczeństwo – środowisko na różnych etapach rozwoju cywilizacyjnego (poziom antropopresji). Współczesna dynamika zmian użytkowania ziemi (przeznaczenie, podziały, intensywność, własność, degradacja lub rewitalizacja) stanowi naoczny efekt transformacji społeczno-gospodarczej wsi. Interpretacja tego procesu powinna jednak odsłaniać pewien mechanizm zmiany w kategoriach ekonomicznych i społeczno-kulturowych. Celowe wydaje się również łączenie aspektu funkcjonalno-strukturalnego badań (struktura przestrzenna) z aspektem krajobrazowym (wizualnym), czego doskonałych przykładów dostarczają prace geograficzne (np. atlasy) wydawane za granicą (por. Grillotii di Giacomo 2005). Ważnym kierunkiem rozwoju badań w geografii wsi jest koncepcja wiejskich obszarów problemowych, w której uwarunkowania naturalne są przedstawiane jako istotna zmienna wyjaśniająca deformacje struktury gospodarczej (por. Bański 1999). Wśród najważniejszych zadań badawczych wpisujących się w problem określenia stosunków produkcji i rynku pracy wymienić można następujące:

1. określenie struktury społeczno-zawodowej ludności, w tym również jej zróżnicowania przestrzennego;
2. określenie zmiany struktury społeczno-zawodowej oraz jej uwarunkowań i konsekwencji dla kształtowania się stosunków społeczno-kulturowych;
3. identyfikacja bazy instytucjonalnej rozumianej jako zbiór podmiotów gospodarczych (rolniczych i pozarolniczych) oraz relacji, które między nimi zachodzą;
4. określenie wpływu przyrody na kształtowanie się specyfiki gospodarczej obszaru i relacji zwrotnych tzn. oddziaływania nowych form zagospodarowania na przyrodę;
5. określenie charakteru działalności ekonomicznej w podziale na sektor lokalny i ponadlokalny;
6. określenie relacji ekonomicznych wiążących obszar wiejski ze światem zewnętrznym w zakresie przepływu kapitału i siły roboczej oraz wewnętrznych (lokalnych) związków pomiędzy podmiotami;

7. określenie wpływu specyfiki stosunków produkcji na kształtowanie się struktury społecznej (zróżnicowania poziomu życia ludności) i wynikających z niej relacji pomiędzy pracodawcami a pracownikami;

8. określenie wpływu stosunków produkcji na zmiany zagospodarowania przestrzennego, w tym identyfikacja zmian użytkowania ziemi i fizjonomii obiektów;

9. określenie specyfiki gospodarczej obszaru wiejskiego w warunkach globalizacji ekonomicznej.

Ad. 2. Problem kształtowania się specyfiki środowiska społecznego powinien być formułowany w obrębie systemowej koncepcji osadnictwa. Rozważania o swoistych cechach wiejskich wymagają w tym przypadku przyjęcia bardziej abstrakcyjnych i relatywnych założeń. Wynika to z współczesnego charakteru sieci osadniczej, którą interpretuje się w kategoriach kontinuum. W przypadku osiedli wiejskich, lub wiejskich systemów osadniczych, problem ujęcia ich w kategoriach codzienności działań wymaga uwzględnienia cech społeczno-kulturowych. Wynikają one bowiem w dużej mierze ze znacznego domknięcia lokalnych systemów osadniczych, zarówno jako struktur funkcjonalnych, jak i społecznych (por. Maik 1993). Szczególną uwagę kieruje się w takim przypadku na zachowania społeczno-przestrzenne wynikające z historycznej ciągłości pewnych swoistych cech funkcjonowania w strukturze lokalnej, do których można zaliczyć np. bliskość miejsc zamieszkania i pracy, małą anonimowość, presję środowiska społecznego, praktyki przestrzenne związane z bliskością natury oraz niewielki zasięg ruchliwości przestrzennej. Koncepcje funkcjonalne opisujące zróżnicowanie osiedli w zakresie struktur społeczno-zawodowych ewoluują w kierunku dostrzegania społecznych potrzeb i wynikających z nich zachowań przestrzennych. Z geograficznego punktu widzenia, dla integracji koncepcji funkcjonalnych (sieci osadniczej) ze społecznymi (przestrzeni społecznej) istotne jest pojęcie „węzłowości” działań, które zafascynowały Hägerstrandowską „geografią czasu” – socjolog A. Giddens (2003) – nazywa regionalizacją czasoprzestrzenną zachowań ludzkich. Regiony węzłowe rozumiane są zatem nie tylko w kategoriach istnienia miejsc (węzłów) koncentracji przepływów („potoków”) towarowych i ludzkich, ale również jako pewnych terytoriów, gdzie „ścieżki życia” (szlaki codziennych działań, biografie) spotykają się ze strukturami społecznymi (por. np. Thrift 1983, Kaczmarek 2005). Wsie, podobnie jak miasta, są „areną” procesów społecznych (por. Lisowski 1998), przy czym jednostki (ludzie) spotykają się tu nie tylko ze strukturami społecznymi, ale również ze strukturami przyrodniczymi. W tym tkwi zasadnicza różnica w kształtowaniu się i interpretacji swoistości cech życia wiejskiego w warunkach coraz mniejszego znaczenia funkcji produkcyjnych (głównie rolnictwa).

Rozwój nowych funkcji obszarów wiejskich trudno obecnie identyfikować na podstawie modeli pojęciowych odwołujących się do działalności ekonomicznej. W geografii osadnictwa problem nowej interpretacji funkcji osiedli podjął

A. Suliborski (2001, 2010). Mimo że założenia tej koncepcji powstały na gruncie geografii miast, to zawiera ona w sobie na tyle dużo uniwersalnych przemyśleń, że może być również wykorzystywana w badaniach osadnictwa wiejskiego. Specyfika takich studiów polega przede wszystkim na traktowaniu jednostki osadniczej w kategorii „miejsca” rozumianego jako pewna całość społeczno-terytorialna (Suliborski 2001). Wieś, podobnie jak małe miasto, jest miejscem na poziomie lokalnym, a jego trwałość i wewnętrzna organizacja oparta jest na więziach społecznych. Jednostka osadnicza (w tym przypadku wieś) jako część społecznej przestrzeni jest miejscem mieszkania (bycia), działania i przeżywania. Miejsce spełnia dla ludzi w nim przebywających i innych elementów systemu osadniczego pewną formę przestrzenną oraz pochodną zmieniających się stylów życia (Suliborski 2001). W koncepcji „funkcji miejsca” podkreśla się społeczno-kulturowy charakter funkcji miejsca. Prowadzi to „od ujęć makrofunkcyjnych do ujęć mikrofunkcyjnych – od funkcji jako działalności społeczno-gospodarczej do funkcji miejsca, wynikających zarówno z tych działalności, jak i ze społecznych interpretacji istniejących form materialnych” (Suliborski 2001, s. 55). Funkcja miejsca zawiera się zatem w czterech jego atrybutach: formie (informacja zawarta w treści materialnej i organizacyjno-przestrzennej), działalności (zaspokajanie potrzeb społecznych i wartość rynkowa), społecznej percepcji oraz społecznym znaczeniu (Suliborski 2001). Funkcja miejsca (funkcja wsi jako miejsca) jest pojęciem wieloaspektowym i łączącym różnorodne podejścia geograficzne (funkcjonalne, morfologiczne, społeczno-kulturowe).

Istotna różnica pomiędzy miastem a wsią, interpretowanymi w kategoriach funkcji miejsca, polega na znaczeniu roli przyrody w tworzeniu jego indywidualności społeczno-terytorialnej. Relacja człowieka z otoczeniem, w którym przyroda nie została przez niego w dużym stopniu przetworzona, jest podstawą do kształtowania się odmiennego stylu życia. Takie ujęcie problemu poszerza dotychczasowe programy badań geograficznych o rozumienie wsi w kategoriach środowiska życia człowieka.

W geograficznych badaniach wsi wątek zróżnicowania społeczno-przestrzennego nigdy nie został poważnie rozpatrzony. Geografowie koncentrowali się przede wszystkim na zróżnicowaniu struktury społeczno-przestrzennej miast. Prace te, podobnie jak zbliżone merytorycznie studia socjologiczne, wpisywały się w silny nurt badań ekologii społecznej miast (por. Pióro 1982, Węclawowicz 2007, Jałowicki, Szczepański 2009). Mniejsze zainteresowanie ekologią społeczną wsi wynikało przede wszystkim z homogeniczności środowisk wiejskich (Pióro 1982, s. 42). Z geograficznego punktu widzenia, istotną przeszkodą była niewielka rozciągłość przestrzenna jednostek osadniczych, co uniemożliwiało przedstawienie zróżnicowania przestrzennego obszarów ekologicznych według dominującego wzorca badań, czyli ekologii czynnikowej. Większym zainteresowaniem cieszył się wątek typologii społeczności wioskowych, zwłaszcza w okresie rozwoju osadnictwa robotniczego

w regionach uprzemysławianych. Geografia ekonomiczna, skoncentrowana na czynnikach i efektach produkcyjnych obszarów wiejskich, nie podejmowała w szerszym zakresie problemu zróżnicowań społeczno-przestrzennych, pozostawiając go badaniom socjologicznym i antropologicznym (por. np. Piotrowski 1982).

Brak zainteresowania koncepcją ekologii społecznej w geograficznych badaniach wsi jest jednym z największych zaniedbań zarówno pod względem teoretyczno-metodologicznym, jak i poznawczym. Z. Pióro (1982, s. 48) twierdził, że w stosunku do badań miejskich, ekologia społeczna wsi wymaga poszerzenia zainteresowań i pola obserwacji. Kluczowym elementem w identyfikacji i interpretacji zróżnicowania społeczno-przestrzennego jest tło stosunków prawno-obyczajowych władania ziemią. W przestrzeni wiejskiej koncepcja ekologii społecznej ma realny sens, w myśl pierwotnych założeń H. Barrowsa (1923), wynikających z relacji pomiędzy strukturami przyrodniczymi, społecznymi i materialnymi.

**Wieś jest siedliskiem zbiorowego i indywidualnego życia**, a sam termin „siedlisko”, choć używany najczęściej w geografii społeczno-ekonomicznej w odniesieniu do lokalizacji części wsi zamieszkałej przez ludzi, ma głęboki sens społeczny i kulturowy. Procesy różnicowania społecznego wsi, w każdej z epok, feudalnej, przemysłowej i współczesnej – postprodukcyjnej, odbijają się w osadnictwie wiejskim, jego zmienności, narastaniu i dekompozycji. Z. Pióro (1982, s. 49) historycznie ukształtowane kompleksy przestrzenne o odmiennych cechach materialnych (fizjonomicznych, standardów zabudowy) i społecznych nazywa „gniazdami ekologicznymi”. Cechą „gniazda” jest homogeniczność cech fizyczno-przestrzennych siedlisk oraz ekonomiczno-społecznych ludności. W odróżnieniu od „miejskiej” tradycji badania obszarów społecznych, w przypadku wsi termin „gniazdo” odpowiada lepiej skali badań (mikro), liniowo-punktowym sposobom generalizacji układów społeczno-przestrzennych i przed wszystkim lepiej oddaje istotę zjawiska „wtapiania się” wsi w środowisko naturalne. Współczesne procesy społecznego różnicowania struktur wiejskich, zwłaszcza osiedli podmiejskich oraz wypoczynkowych, mogłyby znaleźć w tej koncepcji doskonałą płaszczyznę interpretacji wiejskiego środowiska życia. Wśród kluczowych zadań badawczych, które wchodzą w zakres rozwiązywania tego problemu badań, należy przykładowo wymienić:

1. określenie genezy wsi oraz charakterystyka jej kształtu jako świadectwa procesów społeczno-gospodarczego rozwoju w środowisku przyrodniczym;

2. określenie roli jednostek osadniczych (funkcji) w strukturze funkcjonalnej podsystemu osadniczego obszaru oraz zmian morfo-funkcjonalnych w czasie wraz ze wskazaniem ich uwarunkowań przyrodniczych i społeczno-gospodarczych;

3. określenie struktury społecznej oraz kierunków jej przemian w wiejskich jednostkach osadniczych;

4. identyfikacja struktury społeczno-przestrzennej w osiedlu wiejskim przez identyfikację „gniazd” ekologicznych (powiązanie cech fizjonomicznych zabudowy i zagospodarowani działek siedliskowych z cechami społecznymi mieszkańców);

5. określenie przestrzenno-czasowej aktywności mieszkańców wsi („dziennej ścieżki życia”);

6. określenie relacji społecznych istniejących pomiędzy mieszkańcami wsi (form współpracy i płaszczyzn powstających antagonizmów i konfliktów);

7. określenie podstaw zachowań wspólnotowych, w tym uczestnictwa społecznego w formowaniu i funkcjonowania samorządu lokalnego.

Ad 3. Wiejskie środowisko życia ma charakter zupełny (totalny), tzn. tylko w nim człowiek żyje w relacji równowagi względem sił naturalnych i społecznych. Współczesny powrót do idei wiejskości i poszukiwanie w tym środowisku życia źródeł egzystencjalnego spełnienia jest odkryciem wszelkich korzyści płynących z „zamieszkiwania” jako pewnego stanu ducha, radości z przebywania w określonym miejscu, w którym realizowane są potrzeby biologiczne i społeczno-kulturowe.

Idea wiejskości i swoistości cech wiejskiego życia jest silnie związana z tradycją badań geograficznych okresu klasycznego. Francuska szkoła geografii człowieka i geografii regionalnej P. Vidala de la Blache’a zbudowała program badań społeczności rolniczych, których codzienne działania w specyficznych warunkach otoczenia społecznego i przyrodniczego prowadziły do wytworzenia się niepowtarzalnych całości – *civilisation* i *milieu*. Wyjątkowość stworzonej koncepcji polegała na poszukiwaniu jedności powstającej w wyniku współpracy człowieka i przyrody. A. Buttimer (1971, 1990), rekonstruując założenia koncepcji P. Vidala de la Blache’a, podkreślała wyjątkowość badań geografii człowieka, która za cel stawia sobie badanie wzajemnego wpływu na siebie i połączenia różnorodnych zjawisk i sił w ramach ograniczonych możliwości istniejących w danym czasie i miejscu. Autorka ta jednocześnie zauważała, że ponowne odkrycie zalet badania całości społeczno-terytorialnych i mądrości płynącej ze studiów Vidalowskich następuje po prześledzeniu całej, stuletniej, zawilej drogi, którą podążała geografia człowieka – od fascynacji całością po specjalizację wiedzy geograficznej.

Odkryciem i wkładem geografii człowieka do nauk społecznych był opis życia codziennego w poszczególnych środowiskach. P. Vidal de la Blache uważał, że wynikiem relacji człowieka ze środowiskiem jest zróżnicowanie krajobrazów rolniczych Francji. Twórca geografii człowieka twierdził, że stosunek człowieka do środowiska można badać empirycznie przez identyfikację *genres de vie* (stylów życia). Styl życia jest produktem historycznym, odzwierciedleniem *civilisation* (kultury), efektem wpływów przyrodniczych, społecznych, kulturowych w danym miejscu. *Milieu* utożsamiano natomiast z fizycznym i biotycznym środowiskiem życia ludzi. Dialektyka kultury ludzi (zawarta jest w stylu życia) i środowiska była kluczową kwestią w zrozumieniu procesu

kreacji miejsca (Buttimer 1990, s. 14). Środowisko (*milieu*) w rozumieniu Vidalowskim nie jest ani kategorią przyrodniczą, ani kulturową. Stanowi rodzaj rzeczywistości geograficznej zawierającej w sobie idee i ich odzwierciedlenie w codziennych sytuacjach i krajobrazie.

Geografia wsi powinna zajmować się także stosunkiem ludzi do ich środowiska życia, wynikającym ze sposobów „zamieszkiwania”. Związki te materializują się w postaci określonych form krajobrazów kulturowych. P. Vidal de la Blache i jego uczniowie koncentrowali się przede wszystkim na zewnętrznym wyrazie życia wsi – formach krajobrazu (Buttimer 1990). A. Buttimer (1990, s. 14) wyraziła to w następujący sposób:

Na styku *milieu* i *civilisation* został wyrzeźbiony żywy krajobraz – *paysage humanisé* – mówiący o tym, w jaki sposób poszczególne grupy, bogate w doświadczenie, interpretują, oceniają i wykorzystują swoje środowisko.

Pomimo że przełom XIX i XX stulecia był już czasem przyspieszającej industrializacji, P. Vidal de la Blache skupił się przede wszystkim na „sielskiej” prowincji. Istotnym aspektem studiów krajobrazów rolniczych było umiłowanie dla ojczyzny, próba wyrażenia uczuć rodzących się pod wpływem obserwacji społecznych form życia wiejskiego w krajobrazie regionów (Archer 1993, Buttimer 1993). Kluczową kwestią dla oryginalności myśli Vidalowskiej było skupienie się na relacji człowieka do jego otoczenia (środowiska) w określonych sytuacjach życiowych. Duże zróżnicowanie środowiska przyrodniczego Francji oraz historyczna trwałość wspólnot regionalnych i lokalnych, rozwijających się na tym podłożu, dawało francuskim geografom ogromne możliwości w przedstawianiu efektów (krajobrazów, miejsc) różnych kombinacji uwarunkowań naturalnych, historycznych, społeczno-kulturowych. Związek geografii człowieka i historii stworzył podstawę dla rozwoju metody monograficznej dla przedstawienia określonych środowisk życia (miast, wsi, regionów).

P. Vidal de la Blache (np. 1922) stworzył uniwersalny model analizy środowiska życia, którego źródłem była obserwacja społeczności rolniczych, ich stosunku do przyrody i odzwierciedlenia relacji ludzi ze środowiskiem z krajobrazem. Uczniowie P. Vidala de la Blache’a i wszyscy jemu potomni, którzy czerpali inspiracje z myśli twórcy geografii człowieka (por. Buttimer 1990, 1993, Jędrzejczyk 2001, Rembowska 2005, Wilczyński 2005), podkreślają próbę poszukiwania w interpretacji środowiska życia ludzi równowagi pomiędzy konserwatyzmem a postępem społecznym. A. Buttimer (1990, s. 15) ujęła tę myśl w następujący sposób:

Istota podejścia Vidala do badań geograficznych polegała na dialogu *milieu* i *civilisation*: ***milieu*, różnorodna mozaika fizycznie zróżnicowanych układów**, z których każdy posiada określoną dynamikę, ***civilisation*, źródło kreatywnych i konserwatywnych idei**, które przenikają społeczne *genres de vie*. W okresach równowagi, za sprawą pośrednictwa procesów ekologicznych, ani *milieu* ani *civilisation* nie były w pełni elementem zdominowanym lub dominującym. Zmiany w środowisku zewnętrznym

często burzyły istniejącą równowagę i rozpoczynały reakcję łańcuchową zmian, dopóki nowa równowaga nie była osiągnięta. Podobnie, związane z *civilisation*, takie przemiany, jak migracje ludzi bądź idee, nowe środki transportowe czy postęp technologiczny, poprzez redefiniowanie znaczenia przestrzeni i zasobów, były potencjalnymi generatorami nowej równowagi. W ramach każdej cywilizacji współdziałały kreatywne i potencjalnie niszczące siły postępu oraz zachowawcze siły tradycji i zwyczaju. **Stąd każdą sytuację można było rozpatrywać jako „powstające” lub istniejące napięcie między tym co utrwalone a innowacją** [podkreślenia M. W.].

Współcześni interpretatorzy myśli Vidalowskiej uważają, że *genre de vie* (styl życia) to sposób „zamieszkiwania”, a jego istotą jest wzajemne dopasowanie się społeczeństwa i warunków otoczenia (Wilczyński 2005, s. 95 za Buttimer 1993). *Milieu* (miejsce lub środowisko życia) jest odwzorowaniem codziennych problemów, wartości, stereotypów przypisywanym poszczególnym elementom otoczenia i narosłym w historycznym rozwoju (Wilczyński 2005, s. 95). K. Rembowska (2005, s. 104) środowiskiem życia nazywa

[...] świat, w którym człowiek zamieszkuje, które kształtuje, któremu nadaje znaczenia, które postrzega, z którym utożsamia się lub w stosunku do którego czuje obecność.

Środowisko życia nie istnieje poza historią (czasem) i jest wynikiem pewnej dziejowości (Rembowska 2005, s. 111). Czas społeczny ma właściwości utrwalające i niszczące. W czasie wytwarza się tradycja – historyczne brzemie odpowiedzialności za kontynuację miejsca. Środowisko życia, jak argumentuje K. Rembowska (2005, s. 110),

[...] ujęte jest w ramy konkretnego krajobrazu tworzącego swoistą konfigurację elementów przyrody miejscowej i śladów ludzkiej egzystencji zmieniającej się w czasie.

A. Buttimer (1990, s. 21–26), uznając niepodważalne wartości prac P. Vidala de la Blache’a, nadaje nowe, dopasowane do współczesnych realiów, znaczenie dla myśli zawartych we francuskiej tradycji badań geografii człowieka<sup>2</sup>. Osnową dla koncepcji autorki jest wprowadzenie potrójnie złożonego modelu pojęciowego, który określa strukturę przestrzeni w ujęciu geograficznym. I tak na strukturę tę składa się:

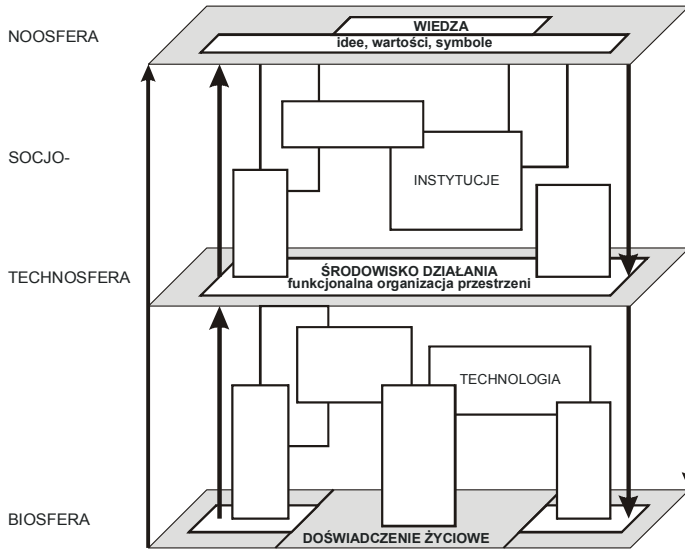
1. noosfera (*civilisation* u Vidala), cechy świadomości (wiedza) – idee, wartości, symbole, wyobrażenia;
2. socjo-technosfera (sztuczne elementy Vidalowskiego *milieu*) – środowisko, w którym działa człowiek, utożsamiane z krajobrazem (elementy fizyczne);
3. biosfera (naturalne elementy Vidalowskiego *milieu*).

Cechą współczesnych badań geografii człowieka jest identyfikacja relacji (interakcji) między poziomami (rys. 3). Kluczowe znaczenie ma zatem *genre de*

---

<sup>2</sup> A. Buttimer (1990) odnosiła nową interpretację do miasta, jednak koncepcja ta, jak późniejsze przemyślenia autorki (np. Buttimer 1993) mają charakter uniwersalny.

wie, w którym znajdują odbicie trzy poziomy doświadczenia – percepcyjny (noosfera), interpodmiotowy (socjo-technosfera) i organiczno-terytorialny (biosfera).



Rys. 3. Struktura przestrzeni w ujęciu geograficznym  
Źródło: A. Buttimer (1990, s. 23)

Model pojęciowy zaproponowany przez A. Buttimer (1990) można doskonale wykorzystać w identyfikacji i interpretacji swoistych cech życia wiejskiego oraz wyróżniania różnych sposobów powstawania tej swoistości. P. Vidal de la Blache ukazywał współistnienie stylu życia tradycyjnych, rolniczych społeczności i ich środowiska.

Współcześnie w badaniach wsi istotne jest przedstawienie, jak w tym samym środowisku przyrodniczym funkcjonują różne style życia i jakie relacje łączą poszczególne grupy mieszkańców wsi z naturą. Sfera „zamieszkiwania” łączy wszystkie sposoby życia wiejskiego. Dezagraryzacja wsi i erozja związku człowieka z przyrodą, opartego na traktowaniu natury jako sposobu zapewnienia w pierwszej kolejności przetrwania (bytu), powoduje, że wzrasta znaczenie innych relacji wynikających z realizacji potrzeb duchowych. Współczesne „zamieszkiwanie” we wsi (sposób życia), zgodnie z modelem A. Buttimer (1990), zawiera trzy wzajemnie powiązane ze sobą płaszczyzny, tj.:

1. ideę „bycia”, „zamieszkiwania”, która łączy się z waloryzacją środowiska wsi oraz świadomością społecznych i indywidualnych potrzeb, które wieś pozwala zrealizować;
2. materialną organizację przestrzeni wraz z jej wymiarem krajobrazowym;



3. doświadczanie wsi, w którym zawiera się ocena elementów środowiska wsi jako pewnych wartości i znaczeń oraz pamięć jako wyraz społecznego „zakorzenia” w „miejscu”.

Idea „zamieszkiwania” ma głęboki sens humanistyczny. Odzworowuje się w różnych koncepcjach nauk społecznych, w tym również w geografii społeczno-ekonomicznej (por. Jędrzejczyk 2004, s. 25–31). „Zamieszkiwanie” jest podstawą budowania ludzkich więzi z ziemią i światem (Rembowska 2008, s. 68) i realizuje jedną z najważniejszych potrzeb egzystencjalnych ludzi – pragnienia posiadania własnego „miejsca”. Idea „zamieszkiwania” ma wymiar ponadczasowy i niezależnie od zmieniających się uwarunkowań, zwłaszcza współczesnego postępu technologicznego, odzwierciedla się w procesie zakładania rodziny, budowy domu, zagospodarowania bliskiej przestrzeni według własnych zasad i przekonań. Sens ten, jak pisał Y.F. Tuan (1977), wpisuje się w humanistyczną interpretację przestrzeni, która w procesie „uczłowieczenia” (oswojenia się z nią ludzi) staje się „miejscem”. Szczególny i indywidualny sens „zamieszkiwania” odnosimy zwłaszcza do środowiska wsi, gdzie osvajanie środowiska jest aktem doświadczania na pograniczu świata ludzi i świata przyrody. Właściwości związane z przekształcaniem i dostosowaniem do własnych potrzeb i wyobrażeń fragmentu ziemi przypisane są do dwóch ważnych i nierozzerwalnych, jak twierdzi M. Heidegger (1977) czynności – „budowania” oraz „mieszkania”. Budowanie ma na celu zamieszkiwanie i samo w sobie jest zamieszkiwaniem (Heidegger 1977, s. 317). W środowisku wsi budowanie, które zastępowane jest bardziej technicznym terminem „zagospodarowanie”, było od zawsze procesem „wydzierania” pewnego obszaru spod władania przyrody i przekształcania go we władanie człowieka – miejsce jego życia. Trwanie w zmienności jest nieustannym „dialogiem” człowieka z naturą. M. Heidegger (1977, s. 326) pisze, że „zamieszkiwanie” jest przyznaniem przestrzeni ujętej w pewne granice. Niemiecki filozof w następujący sposób formułuje tę myśl: „Przeto przestrzenie otrzymują swą istotę od miejsc, a nie od «przestrzeni»” (Heidegger 1977 s. 326).

„Zamieszkiwanie” jest ideą konstruowania światów życia ludzi. Przez zajmowanie określonego miejsca człowiek uczy się „zamieszkiwać”. Niespełnienie potrzeby „zamieszkiwania” stwarza, jak twierdzi M. Heidegger (1977, s. 334) poczucie głodu straszniejsze od wojen i zniszczeń.

„Zamieszkiwanie” we wsi (nie „na wsi”) jest tym, co łączy dziś ludzi różnych profesji, poglądów i potrzeb. Te same warunki i ta sam przestrzeń osvajana jest obecnie na różne sposoby i w odmienny sposób dostosowywana do indywidualnych i zbiorowych potrzeb. Do czasów intensywnej industrializacji związek człowieka z przyrodą był widoczny również w miastach. Ich rozrost przestrzenny, intensywność przekształceń urbanizacyjnych spowodowały wytworzenie się środowiska sztucznego, w którym rytm życia indywidualnego i społecznego przestał nawiązywać w dużej mierze do rytmu wyznaczanego przez siły natury. Mieszkańcy miast, najpierw elita (np. artystyczna), a za nią inne grupy społeczne, nie mogli zrealizować potrzeby kontaktu z naturą w mieście, zaczęli czasowo

zmieniać środowisko zamieszkania (wypoczynek, „drugie domy” itp.). Idealizacja wsi nie następowała w większości przypadków z powodu zachwytu ciężką pracą rolnika, ale przede wszystkim z dostrzegania walorów płynących z harmonii życia w specyficznym *milieu* – małej społeczności wtopionej w naturę, która była dla niej źródłem wiedzy, pracy, obyczajowości i siły.

Dzisiaj wieś stała się synonimem tradycji, natury, prostoty; wieś tworzy równowagę w funkcjonowaniu społecznym; wieś jest „ucieczką i wytchnieniem”; wieś w wielu przypadkach staje się „sumieniem” cywilizacji opartej na działaniach merkantylistycznych. Dlatego myśląc o wsi, niezależnie jak współczesna cywilizacja zmienia ramy naszego życia, wracamy zawsze do naszych wiejskich korzeni, poszukując tego, co zostało zapomniane lub utracone. Powroty te są już inne, tak jak inna w swoich treściach i znaczeniach jest sama wieś.

Wieś nie może być wobec tego traktowana jako „dopełnienie” miasta, ale stanowi dla niego alternatywę. Idea wsi, swoistość cech wiejskiego życia, odzwierciedla się w sposobie, w jaki ludzie zamieszkują ziemię, a „zamieszkiwanie” to bardziej się odczuwa niż definiuje. Wśród wielu możliwych do realizacji zadań badawczych do najważniejszych można zaliczyć:

1. określenie postrzegania wiejskiego środowiska życia, jego znaczeń i wartości (waloryzacja przestrzeni wiejskiej);
2. określenie zmienności obrazów wsi w świadomości mieszkańców jako desygnatów pamięci, ciągłości i trwania;
3. określenie zmian roli przyrody w historycznym i współczesnym doświadczeniu i identyfikacji krajobrazu wsi przez mieszkańców;
4. przedstawienie środowiska wsi w perspektywie historyczno-kulturowego doświadczenia (wieś w doświadczeniu międzypokoleniowym);
5. określenie form świadomości terytorialnej, a także świadomości ekologicznej (stosunku do przyrody) jako czynnika zwiększającego spójność społeczną wsi;
6. określenie stylów życia mieszkańców oraz wpływu ich na kreowanie przestrzeni zbiorowej (publicznej) i indywidualnej (dom) – środowiska życia;
7. poszukiwanie reliktyw („śladów” dawnej aktywności mieszkańców) w krajobrazie oraz w tekstach kultury (pamiętniki, listy, zdjęcia, obrazy) i istniejących w indywidualnej oraz zbiorowej świadomości („pamięć” wsi).

Przedstawione w postaci problematyki badawczej trzy aspekty rzeczywistości społecznej i ich interpretacja w kontekście wsi stanowią propozycją komplementarnego programu badań polskiej geografii wsi. Wszystkie omówione aspekty odnoszą się do problemów współczesnego kształtowania środowiska życia wiejskiego, dla którego rolę kluczową spełnia relacja człowiek–przyroda. Stanowi ona równocześnie sens i istotę bycia geografii w rodzinie nauk o człowieku oraz nauk o ziemi.

Program uwzględnia cztery wielkie tradycje badań geografii: 1 – jako nauki przestrzennej, 2 – jako nauki o obszarach, 3 – jako nauki o relacjach człowiek – środowisko lub przestrzeń, 4 – jako nauki o ziemi (Maik 1992c, s. 12). W pierwszej tradycji zawiera się m. in. identyfikacja układów lokalizacyjnych

i oddziaływań przestrzennych, w obrębie drugiej mieści się odwołanie do nurtu regionalnego i koncepcji „miejsca”, w trzeciej wykorzystanie ekologicznej koncepcji środowiska życia, natomiast w tradycji czwartej rozpatrywanie globalnych różnicowań przestrzeni wiejskiej.

## Literatura

- Archer K., 1993, *Regions as Social Organisms: The Lamarckian Characteristics of Vidal de la Blache's Regional Geography*, „Annals of American Geographers”, 83 (3).
- Bański J., 1999, *Obszary problemowe w rolnictwie Polski*, „Prace Geograficzne”, 172, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Bański J., 2002, *Geografia wsi – nową dyscypliną badawczą polskiej geografii*, „Przegląd Geograficzny”, 74 (3).
- Bański J., 2008, *Wiejskie obszary sukcesu gospodarczego*, „Studia Obszarów Wiejskich”, 14.
- Bański J., Czapiewski K., 2003, *Referendum na wsi a opinie na temat Unii Europejskiej – wybrane wyniki badań ankietowych*, [w:] *Przestrzeń wyborcza Polski*, M. Kowalski (red.), IGiPZ PAN, Warszawa.
- Bański J., Czapiewski K., 2009, *Obszary o znaczącym endogenicznym potencjale rozwojowym*, [w:] *Analiza różnicowania i perspektywy rozwoju obszarów wiejskich w Polsce do 2015 roku*, J. Bański (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 16.
- Bański J., Mazur M., 2009, *Identyfikacja obszarów o silnej koncentracji problemów społecznych*, [w:] *Analiza różnicowania i perspektywy rozwoju obszarów wiejskich w Polsce do 2015 roku*, J. Bański (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 16.
- Barrows H., 1923, *Geography as Human Ecology*, „Annals of the Association of American Geographers”, 13.
- Bednarek-Szczepeńska M., 2010, *Rola podmiotów lokalnych w rozwoju turystyki wiejskiej na wybranych obszarach Lubelszczyzny*, „Studia Obszarów Wiejskich”, 23.
- Bernat S., 2005, *Ewolucja związków człowieka z krajobrazem na wschodnim pograniczu Polski – rola wielkiej własności ziemskiej*, [w:] *Wpływ działalności gospodarczej wielkich majątków ziemskich na stan współczesnego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego*, E. Skowronek (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 131–146.
- Bernat S., Kałamucka W., 2011, *Krajobraz w doświadczeniu mieszkańców wiejskich obszarów peryferyjnych*, [w:] *Wiejskie obszary peryferyjne – uwarunkowania i czynniki aktywizacji*, M. Wesołowska (red.), *Studia Obszarów Wiejskich*, 26.
- Buttimer A., 1971, *Society and Milieu in the French Geographic Tradition*, „The Association of American Geographers by Rand McNally and Company”, 6, Chicago.
- Buttimer A., 1990, *Charyzmat i kontekst: wyzwanie*, „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej”, 4, (tłumaczenia z jęz. ang. I. Sagan, Buttimer A., 1978, *Charism and Context: The Challenge of: “La géographie humaine”*, [w:] *Humanistic Geography*, D. Ley, M. Samuels (red.), Maaraufa Press, Chicago).
- Buttimer A., 1993, *Geography and the Human Spirit*, Johns Hopkins University Press, Baltimore-London.

- Chojnicki Z., 1988, *Koncepcja terytorialnego systemu społecznego*, „Przegląd Geograficzny”, 60 (4).
- Chojnicki Z., 1996, *Region w ujęciu geograficzno-systemowym*, [w:] Podstawy regionalizacji geograficznej, T. Czyż (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z., 1999, *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Czapiewska G., 2010, *Rola lokalnych społeczności i organizacji w procesie rozwoju obszarów wiejskich (na przykładzie Lokalnej Grupy Działania „Wrzeciono”*, [w:] Fundusze Unii Europejskiej jako czynnik modernizacji rolnictwa polskiego, R. Rudnicki (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Czapiewski K., 2004, *Zmiany warunków życia ludności wiejskiej*, [w:] Polska przestrzeń wiejska: procesy i perspektywy, J. Bański (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 6.
- Czapiewski K., 2010, *Koncepcja wiejskich obszarów sukcesu społeczno-gospodarczego i ich rozpoznanie w województwie mazowieckim*, Studia Obszarów Wiejskich, 22.
- Czapiewski K., Janc K., 2009, *Przestrzenne zróżnicowanie poziomu wykształcenia rolników. Europa – Polska – Mazowsze*, [w:] Procesy przekształceń przestrzeni wiejskiej, E. Rydz, R. Rudnicki (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 17.
- Duś E., Malinkiewicz D., 2004, *Aktywność zawodowa mieszkańców górskiej gminy Mucharz*, [w:] Alternatywne źródła dochodów gospodarstw rolnych, E. Pałka (red.), Instytut Geografii Akademii Świętokrzyskiej, Kielce.
- Falkowski J., Kluba M., 2004, *Uwarunkowania aktywności pozarolniczej gospodarstw rolnych w świetle badań ankietowych*, [w:] Pozarolnicza działalność gospodarcza na obszarach wiejskich, E. Pałka (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 5.
- George P., 1959, *Wieś. Problemy rolnictwa światowego*, PWN, Warszawa.
- Giddens A., 2003, *Stanowienie społeczeństwa*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Gierańczyk W., 2008, *Warunki życia ludności województwa kujawsko-pomorskiego w aspekcie kontinuum miejsko-wiejskiego*, [w:] Problemy i metody oceny kontinuum miejsko-wiejskiego w Polsce, W. Gierańczyk, M. Kluba (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 13.
- Grilotti di Giacomo M., 2005, *The Italian Rural Systems Atlas*, Brigati, Genova.
- Grochowski M., 2004, *Suburbanizacja – w poszukiwaniu lepszych warunków życia (przykład strefy podmiejskiej Warszawy)*, [w:] Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście, I. Jażdżewska (red.), XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Heidegger M., 1977, *Budować, mieszkać, myśleć*, [w:] Eseje wybrane, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., Marcińczak Sz., Siejkowska A., 2010, *Dynamika i skutki procesów urbanizacji w regionach miejskich po 1990 roku na przykładzie regionu miejskiego Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Jałowicki B., Szczepański M. S., 2009, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

- Jaroszevska-Brudnicka R., 2009, *Przemiany społeczno-przestrzenne obszarów wiejskich w przestrzeni metropolitalnej Bydgoszczy i Torunia*, [w:] Aglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI w., W. Maik (red.), Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz.
- Jędrzejczyk D., 2004, *Geografia humanistyczna miasta*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2011, *Od scjentyzmu do humanizmu. Geografia w poszukiwaniu nowego paradygmatu*, [w:] Ujęcia i problemy badawcze we współczesnej geografii, Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 5, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz.
- Kaczmarek J., 2005, *Podejście geobiograficzne w geografii społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kaczmarek U., 2006, *Zmiany warunków życia na wsi w Polsce – blisko czy daleko od szosy*, [w:] Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa – sukcesy i niepowodzenia, B. Głębocki, E. Kacprzak (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Kałamucka W., 2001, *Doświadczenie i ocena krajobrazu kulturowego mieszkańców Lubelszczyzny (na wybranych przykładach)*, [w:] Krajobraz kulturowy – idee, programy, wyzwania, U. Myga-Piątek (red.), Prace Wydziału Nauk o Ziemi, 12, Sosnowiec.
- Kałamucka W., 2002, *Styl życia społeczności wiejskich*, [w:] Kulturowy aspekt badań geograficznych, E. Orłowska (red.), PTG, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Kamińska W., Heffner K. (red.), 2010, *Kapitał ludzki i społeczny w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, Studia KPZK PAN, 76.
- Kołodziejczak A., 2011, *Lokalne Grupy Działania jako czynnik rozwoju wiejskich obszarów peryferyjnych w województwach lubelskim i podlaskim*, [w:] Wiejskie obszary peryferyjne – uwarunkowania i czynniki aktywizacji, M. Wesołowska (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 26.
- Kostrowicki J., 1983, *Polska geografia rolnictwa. Mechanizmu rozwoju*, „Przegląd Geograficzny”, 55 (3–4).
- Kotus J., 2001, *Społeczności lokalne wybranych gmin Wielkopolski wobec zagadnień rozwoju społeczno-gospodarczego*, „Prace Komisji Geograficzno-Geologicznej”, 32, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Kowalczyk A., 1994, *Geograficzno-społeczne problemy zjawiska „drugich domów”*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Kowalski M., 2004, *Zachowania wyborcze ludności wiejskiej, a sytuacja społeczno-ekonomiczna wsi – identyfikacja procesów*, [w:] Polska przestrzeń wiejska: procesy i perspektywy, J. Bański (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 6.
- Kozłowski L., 2006, *Społeczne uwarunkowania sukcesu na obszarach wiejskich na przykładzie okolic Nowego Miasta Lubawskiego*, [w:] Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa – sukcesy i niepowodzenia, B. Głębocki, E. Kacprzak (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Latoszek M. (red.), 1993, *Regionalizm jako folklorizm, ruch społeczny i formuła ideologiczno-polityczna*, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk.

- Lisowski A., 1998, *Postmodernistyczna dekonstrukcja geografii miast*, [w:] Metodologia geografii osadnictwa na przełomie wieków, J. Kaczmarek (red.), X Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Katedra Geografii Miast i Turyzmu, ŁTN, Łódź.
- Macnaghten P., Urry J., 2005, *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Maik W., 1988a, *Rozwój teorii regionalnych i krajowych układów osadnictwa*, „Seria Geografia”, 37, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Maik W., 1988b, *Refleksje dotyczące stanu i rozwoju geografii osadnictwa w Polsce*, „Seria Geografia”, 42, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Maik W., 1992a, *Problematyka rozwoju polskiej geografii społeczno-ekonomicznej w świetle paradygmatycznych modeli pojęciowych*, „Przegląd Geograficzny”, 44 (3–4).
- Maik W., 1992b, *Rola koncepcji lokalnych systemów osadniczych w badaniach organizacji przestrzenno-czasowej życia codziennego*, [w:] Współczesne problemy geografii społeczno-ekonomicznej Polski, Z. Chojnicki, T. Czyż (red.), „Seria Geografia”, 55, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań.
- Maik W., 1992c, *Podstawy geografii miast*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Maik W., 1993, *Koncepcja lokalnych systemów osadniczych. Założenia i perspektywy badawcze*, [w:] Problematyka lokalnych systemów osadniczych, W. Maik (red.), Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Maik W., 1998, *Metodologia polskiej geografii osadnictwa*, [w:] Metodologia geografii osadnictwa na przełomie wieków, J. Kaczmarek (red.), X Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Katedra Geografii Miast i Turyzmu, ŁTN, Łódź.
- Maik W., 2005, *Wprowadzenie*, [w:] Rola i miejsce geografii osadnictwa i ludności w systemie nauk geograficznych, S. Liszewski, W. Maik (red.), „Studia i Materiały Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy”, 1, Bydgoszcz.
- Mantey D., 2009, *Wybrane społeczne aspekty żywiolowej suburbanizacji w południowo-zachodniej strefie podmiejskiej Warszawy*, [w:] Aglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI w., W. Maik (red.), Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz.
- Masik G., 2010, *Wpływ polityki lokalnej na warunki i jakość życia. Przykład strefy suburbanizacji Trójmiasta*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Matykowski R., 2004, *Świadomość regionalna mieszkańców w kontekście społeczno-geograficznym i kulturowym. Analiza wybranych obszarów Polski*, [w:] Kulturowy aspekt badań geograficznych, E. Orłowska (red.), Studia teoretyczne i regionalne, t. 4.
- Nowak E., 2010, *Wykorzystanie unijnych programów pomocowych a problemy rozwoju gospodarstw rolnych w opinii ich właścicieli (wyniki badań ankietowych)*, [w:] Fundusze Unii Europejskiej jako czynnik modernizacji rolnictwa polskiego, R. Rudnicki (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Nowakowski S., 1934–1935, *Geografia jako nauka i dzieje odkryć geograficznych*, Wydawnictwo Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.
- Pióro Z. (red.), 1982, *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii czynnikowej*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.

- Piotrowski W., 1982, *Struktury społeczno-przestrzenne gmin*, [w:] *Przestrzeń i społeczeństwo*, Z. Pióro (red.), Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- Rembowska K., 1990, *Wsie depopulacji w oczach ich mieszkańców*, [w:] *Wyludnianie się wsi w Polsce centralnej (na przykładzie województwa piotrkowskiego)*, W. Michalski (red.), IGiPZ PAN, Warszawa.
- Rembowska K., 2002, *Tożsamość regionalna mieszkańców województwa łódzkiego*, [w:] *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, A. Jewtucho-wicz, A. Suliborski (red.), Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska, Fundacja Inkubator, Łódź.
- Rembowska K., 2005, *Środowisko człowieka – nowe perspektywy badawcze*, [w:] *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie*, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 1, ŁTN, Łódź.
- Rembowska K., 2008, *Człowiek – czas – przestrzeń. Erozja więzi człowieka z Ziemią*, [w:] *Terytorium, region, miejsce – czas i przestrzeń w geografii* W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 4, Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz.
- Rola i miejsce geografii osadnictwa i ludności w systemie nauk geograficznych*, 2005, S. Liszewski, W. Maik (red.), „*Studia i Materiały Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy*”, 1, Bydgoszcz.
- Rydz E., 2004, *Współczesne przemiany na obszarach wiejskich w regionach nadmorskich*, [w:] *Polska przestrzeń wiejska: procesy i perspektywy*, J. Bański (red.), „*Studia Obszarów Wiejskich*”, 6.
- Rykiel Z., 1991, *Koncepcje geografii społecznej*, [w:] *Studia z geografii społecznej*, Z. Rykiel (red.), „*Dokumentacja Geograficzna*”, 3-4, IGiPZ PAN.
- Sagan I., 1992, *Zmiany przestrzeni aktywności życiowej mieszkańców wsi Kartoszyño spowodowane przesiedleniem*, [w:] *Współczesne problemy geografii społeczno-ekonomicznej Polski*, Z. Chojnicki, T. Czyż (red.), „*Seria Geografia*”, 55, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań, s. 133–148.
- Spoleczne problemy wsi*, 2002, J. Bański, E. Rydz (red.), „*Studia Obszarów Wiejskich*”, 2.
- Starosta P., 1995, *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Suliborski A. (red.), 1999, *Zasięg regionu łódzkiego w świetle badań społecznych preferencji przynależności administracyjnej i powiązań społeczno-gospodarczych*, „*Acta Universitatis Lodziensis*”, *Folia Geographica Socio-Oeconomica*, 1.
- Suliborski A., 2001, *Funkcje i struktura funkcjonalna miast. Studia empiryczno-teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Suliborski A., 2006, *Geografia regionalna i jej znaczenie dla istoty geografii*, [w:] *Geografia regionalna jako przedmiot badania i nauczania*, A. Kostrzewski (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Suliborski A., 2008, *O znaczeniu syntezy naukowej w geografii*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce*, S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz.

- Suliborski A., 2010, *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Suliborski A., Klima E., Rykała A., Walkiewicz D., 2000, *Funkcjonowanie powiatów w aglomeracji łódzkiej*, Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych, Łódź.
- Szkup R., 2003, *Kształtowanie podmiejskiej przestrzeni wypoczynkowej. Przykład zachodniego sektora strefy podmiejskiej Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Sztompka P., 2008, *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*, [w:] Socjologia codzienności, P. Sztompka, M. Boguni-Borowska (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Szyda B., 2008, *Wpływ infrastruktury na warunki życia mieszkańców kontinuum miejsko-wiejskiego Częstochowy (na przykładzie gminy Kłomice)*, [w:] Problemy i metody oceny kontinuum miejsko-wiejskiego w Polsce, W. Gierańczyk, M. Kluba, (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 13.
- Tuan H. F., 1977, *Space and Place. The Perspective of Experience*, University of Minnesota Press, Minneapolis.
- Turowski J., 2000, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Vidal de la Blache P., 1922, *Principes de géographie humaine*, Armand Colin, Paris.
- Węclawowicz G., 2007, *Geografia społeczna miast. Zróżnicowania społeczno-przestrzenne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wilczyński W., 2003, *Autonomia i jedność geografii. Studium metodologiczne*, ŁTN, Łódź.
- Wilczyński W., 2005, *Ewolucja poglądów geograficznych na środowisko*, [w:] Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 1, ŁTN, Łódź.
- Wojciechowska J., 1998, *Kolonizacja turystyczna terenów nadpililicznych*, ŁTN, Łódź.
- Wojciechowska J., 2009, *Procesy i uwarunkowania rozwoju agroturystyki w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wójcik M., 2008a, *Spoleczna geografia wsi*, „Czasopismo Geograficzne”, 80 (1–2).
- Wójcik M., 2008b, *Przemiany społeczno-gospodarcze wsi aglomeracji łódzkiej w okresie transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wójcik M., 2010, *Struktura i działanie – geograficzno-społeczna interpretacja oddziaływania funduszy Unii Europejskiej na przykładzie programu „Odnowa wsi”*, [w:] Rola środków Unii Europejskiej w rozwoju obszarów wiejskich, E. Kacprzak, A. Kołodziejczak (red.), „Studia Obszarów Wiejskich”, 24.
- Wójcik M., 2011a, *Współczesne kierunki i podejścia badawcze w geografii wsi*, „Przegląd Geograficzny”, 83 (2).
- Wójcik M., 2011b, *Koncepcje „nowej” geografii regionalnej*, [w:] Geografia regionalna – scalenie i synteza wiedzy geograficznej, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.



- 
- Wójcik M., 2012, *Geografia wsi w Polsce. Studium zmiany podstaw teoretyczno-metodologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Woods M., 2009, *Rural Geography*, [w:] *International Encyclopedia of Human Geography*, R. Kitchin, N. Thrift (red.), 9, Elsevier, Amsterdam.



*Krystyna Rembowska*

## **REGION I LOKALNOŚĆ W ŚWIETLE NOWYCH GEOGRAFICZNYCH PERSPEKTYW BADAWCZYCH<sup>1</sup>**

Kategorie regionu i lokalności są bardzo wieloznaczne. Generalnie wyrażają przestrzenny aspekt zachowań społecznych i ich wytworów. Są również zbiorem generalizacji odnoszących się do procesów kreowania więzi społeczno-terytorialnych. Terytorium pełni wiele funkcji społecznych, m.in.:

- identyfikuje jednostkę i grupę społeczną;
- w każdej skali społecznej zapewnia zgodność zachowania z miejscem;
- zapewnia jednostce bezpieczeństwo;
- jest dla niej źródłem bodźców.

Wartość terytorium w życiu jednostki najbardziej widać na przykładzie jej stosunku do domu. Główną korzyścią płynącą z terytorium jest zmniejszenie przypadkowości, zwiększenie porządku i przewidywalności życia. Terytorium umacnia więź grupową wyrażającą się w przywiązaniu ludzi do mieszkania na określonym obszarze.

Geografowie zobowiązani są do namysłu nad fundamentalnymi cechami organizacji i doświadczeń przestrzeni, które powinny rzucić światło na trwały związek między środowiskiem a twórczą aktywnością człowieka. Ich zadaniem jest nie tylko odróżniać i opisywać środowisko życia ludzi, ale również odkrywać, jak grupy terytorialne i społeczne konstruuja w umyśle swych członków kosmos, Ziemię, miejsce, środowisko życia (Claval 1996).

Problematyka regionalna i lokalna jest dyskutowana w określonych warunkach przemian samej rzeczywistości, jak i geograficznego myślenia o niej. Współczesna geografia przekształca się na poziomie teoretyczno-metodologicznym. Zmiany te zmiernają w kierunku od konstrukcji świata jako materialnego, wypełnionego rzeczami, ku społecznej konstrukcji świata, pełnego ludzkich znaczeń, czytelnego w kategoriach wartości, symboli, a więc o wiele bardziej wieloaspektowego w swej budowie. W kategoriach epistemologicznych następuje przeciwstawienie podejścia obiektywistycznego, reprezentowanego przez pozytywizm, podejściu subiektywistycznemu wyrażanemu w naj czystszej formie przez idealizm. Ujęcie obiektywistyczne oznacza próbę przenoszenia metod przyrodoznawstwa do nauk społecznych, traktowanie przedmiotu badań

---

<sup>1</sup> Praca została pierwszy raz opublikowana w monografii wieloautorskiej „Wymiar i współczesne interpretacje regionu”, I. Sagan, M. Czepczyński (red.), Uniwersytet Gdański, Gdańsk-Poznań, 2003, s. 33-42.

jako „rzeczy”, uznawanie deterministycznej wizji natury ludzkiej i przyjęcie nomotetycznej metodologii, dążącej do formułowania praw ogólnych. Natomiast podejście subiektywistyczne oznacza podkreślenie duchowej, znaczeniowej, subiektywnej istoty życia społecznego, odrzucenie naturalistycznej metodologii, skupienie się na konkrecie w całej jego szczegółowości (Rembowska 1998). Nowe wzorce badań geograficznych wyrastają z relatywizacji współczesnych form wiedzy, co jest jednym z aspektów postmodernizmu.

Wydaje się, że tradycja badań regionalnych bardziej związana jest z „rzeszczowym” modelem świata, rzeczywistością opisywaną przez porządek materialny, stąd w wydzielaniu i opisie regionu dominują metody ilościowe. Region traktowany jest często jako zjawisko o charakterze obiektywnym, a zewnętrzny punkt widzenia bardziej przystaje do jego opisu. Regionalizacja, delimitacja, opis charakteru regionu – to główny przedmiot badań regionalnych. Metaforą regionu jest przestrzeń, porządek przestrzenny, zasięg przestrzenny, granice.

Pojęcie lokalności pojawiło się w geografii wraz z badaniami społeczności lokalnych, samorządności terytorialnej, z drugiej zaś strony jest związane z fenomenologiczną kategorią „świata przeżywanego”, oznaczającą ogólną strukturę świata społecznego. Lokalność wyraża społeczną egzystencję ludzi. Jej badania zmierzają w stronę rekonstrukcji procesu tworzenia się społeczności lokalnych i ich instytucji w kategoriach filozoficznych, psychologicznych, społecznych i gospodarczych. Świat ten postrzegany jest od wewnątrz. Symbolicznie określić można go przez takie pojęcia, jak sąsiedztwo, miejsce, bliskość, swojskość, „tutejszość” czy „mała ojczyzna”.

Geografowie przyzwyczaili się badać zjawiska i procesy społeczne w odmiennych skalach przestrzennych, czego efektem są różnego rodzaju regionalizacje geograficzne starające się zaznaczyć zróżnicowanie świata społecznego oraz zasięgi oddziaływania określonych jego centrów. Wydaje się, że rozpatrywanie regionu i lokalności jedynie w kategoriach kontinuum przestrzennego zjawisk społecznych jest zbytnim uproszczeniem. Różnią się one nie tylko skalą, ale przede wszystkim charakterem konstrukcji.

Region tworzony jest przez makro- i mezoprocesy polityczne, społeczne i gospodarcze (planowanie, polityka społeczna, przestrzenna, działanie prawa ekonomicznego), rozgrywane się ponad logiką lub obok logiki życia codziennego, których autorami są różnego autoramentu elity i którego historia zapisywana jest w książkach, czasopismach. Lokalność, a więc sfera życia codziennego ludzi żyjących w małych zbiorowościach i społecznościach, jest niezrozumiała bez uwzględnienia określonych form aktywności i świadomości społecznej, pamięci zbiorowej, wspólnoty doświadczeń. Lokalność trudno jest pojąć bez podmiotowości społecznej i bez procesu codziennego dziania się. Na poziomie teoretyczno-metodologicznym kategorii regionu i lokalności rozchodzą się, choć w ostatnim czasie geograficzne badania regionalizmów i tożsamości regionalnej zdają się wskazywać na przenikanie społecznej optyki do obszaru studiów regionalnych (tab. 1).

Tabela 1. Różnice w geograficznych badaniach regionalnych i lokalnych

Kryteria	Region	Lokalność
Charakter konstrukcji	świat materialny wypełniony rzeczami o porządku przestrzennym	„świat przeżywany” środowisko życia codziennego, zrozumiałe w kategoriach psychologicznych, społecznych, filozoficznych - wspólnoty doświadczeń, pamięci zbiorowej, świadomości i aktywności społecznej oraz wartości
Kreatorzy	elity społeczne, polityczne, gospodarcze makroprocesy mezopprocesy	jednostki wspólnoty lokalne instytucje lokalne
Sposób badania	metody ilościowe badania obiektywne „z zewnątrz” podejście przedmiotowe badania statyczne	metody jakościowe podejście podmiotowe badania „od środka” badania subiektywne badania dynamiczne hermeneutyka
Cel badań	delimitacja regionów analiza regionalna	odkrycie mechanizmów tworzenia się wspólnoty
Metafory	przestrzeń geometria granice	miejsce mała ojczyzna sąsiedztwo, swojskość

Źródło: opracowanie własne.

Również rzeczywistość opisywana przez geografów podlega przemianom na naszych oczach. Polska znajduje się w okresie transformacji systemowej, która przebiega dwutorowo poprzez: a) działanie praw rynkowych (unifikujących i różnicujących jednocześnie społeczeństwo i jego przestrzeń), b) budowanie demokracji, której celem jest chronić, a efektem budować różnorodność w sensie społecznym i przestrzennym. Transformacja rozgrywa się w warunkach otwarcia na świat i przebiegających w nim procesów globalizacji i rewolucji technologicznej, które przejawiają się w różny sposób.

Polska transformacja stworzyła warunki do odrodzenia się społeczności lokalnych i regionalizmów. Przyjmują one różne formy i niosą ze sobą zróżnicowane treści, a łączy je podmiotowy charakter przemian społecznych i przestrzennych. Z procesem budowania społeczeństwa obywatelskiego, u swych podstaw wspólnotowego, konkuruje ekonomiczne prawo wolnego rynku i komercjalizacji stosunków społecznych, przeciwstawiających sobie członków społeczeństwa, zwłaszcza w sferze ekonomicznej, warunków bytu i stylów życia.

Również globalizacja i wspierająca ją rewolucja technologiczna w istotny sposób przekształcają świat regionalny i lokalny, a więc niezbędne staje się

uwzględnienie ich jako czynników zmian w regionie i lokalności. To, co rozumie się pod pojęciem globalizacji, oznacza, że procesy społeczne, ekonomiczne, kulturowe i demograficzne, z którymi mamy do czynienia w obrębie narodów, w coraz większym stopniu przekraczają granice narodowe i państwowe, identyfikowane dodatkowo z granicami odrębnych kultur. A zatem globalizacja znamionuje ponadnarodowy charakter tych procesów.

Zjawisko globalizacji stanowi wyzwanie dla geografii, zmusza ją bowiem do rewizji wielu pojęć i obszarów badawczych. Niedawno Virilio (1997) postawił tezę o końcu geografii. Przesłanką tego bulwersującego twierdzenia jest przeświadczenie o zmniejszeniu się znaczenia we współczesnym świecie odległości i granic fizycznych. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości, dzięki przemianom w technologii transportu i komunikacji, ludzie i towary mogą przemieszczać się o wiele szybciej i taniej. Wśród wszystkich czynników technicznych stymulujących ruchliwość szczególnie ważną rolę odgrywa przesyłanie informacji - sposób komunikacji, który nie wymaga fizycznego poruszania się przedmiotów lub ludzi albo potrzebuje go jedynie wtórnie i marginalnie. W przeszłości czynniki geograficzne - naturalne i antropogeniczne - oraz związana z nimi różnorodność środowisk życia, kultur i odmienność więzi terytorialnych w pewnym sensie można było zaliczyć do pokłosa ograniczenia prędkości podróżowania, czyli sytuacji, gdy czas i koszty przymusowo ograniczały swobodę ruchu ludzi. Dziś, w świecie zglobalizowanym, gdy odległości można pokonywać bardzo szybko (samolot, prom kosmiczny) bądź natychmiast (Internet, połączenia elektroniczne), zmieniają się znaczenia barier i granic. To, co nazywamy odległością, traci obecnie wymiar obiektywny (mierzony np. w jednostkach długości), staje się natomiast konstruktem społecznym; odległość zmienia się w zależności od szybkości i komfortu środka transportu, którym ją pokonujemy, a więc jest w dużym stopniu funkcją pieniądza. Następuje zjawisko czasoprzestrzennej kompresji świata. Wielowymiarowe przekształcenia, którym podlegają wszystkie aspekty ludzkiej kondycji, mieszczą się w określeniu „kurczący się czas i przestrzeń”.

Jakie konsekwencje przynosi ta zmiana technologii komunikacyjnej dla rzeczywistości badanej przez geografów i geograficznego myślenia o świecie? Zjawiska o globalnym zasięgu, takie jak procesy migracji, komercjalizm kultury, komunikacja technologiczna, rozwój światowej turystyki, stawiają pod znakiem zapytania dotychczasowe, binarne traktowanie czasu i przestrzeni. Czas pojmowano dotychczas jako progresywny proces rozciągający się pomiędzy początkiem i końcem historii, a jego korelatem przestrzennym były terytoria peryferyjne i metropolitalne centra, których odzwierciedleniem był z kolei hierarchiczny system klasyfikacji i administracji. Globalizacja świata pociąga za sobą przejście od dwuwymiarowej przestrzeni euklidesowej, z podziałem na jej centra i peryferie oraz wyraźnie zaznaczonymi granicami, do wielowymiarowej przestrzeni globalnej z jej nieciągłymi i wzajemnie się przenikającymi subprzestrzeniami. Rezultatem globalizacji jest deterytorializacja wielu zjawisk. Świat

staje się polifoniczny, przestaje się dzielić na jakieś wyraźne fragmenty. Trudno uwierzyć, że da się on opisać jako pewien abstrakcyjny wzór i jednoznacznie podzielić.

Skutki procesów globalizacji nie wykazują jednak powszechnie zakładanej jednorodności (Bauman 2000). Stosunek do czasu i przestrzeni jest zróżnicowany i różnicujący jednocześnie. Zniwelowanie odległości czasowych i przestrzennych dzięki technice nie tyle ujednoliciło ludzką kondycję, ile ją spolaryzowało. Wyzwała ono niektóre jednostki z więzów terytorialnych. Są tacy, którzy widzą w tym zapowiedź niespotykanej do tej pory wolności od fizycznych ograniczeń, dla innych zaś oznaczać to może uwięzienie w lokalnej przestrzeni i rzeczywistości. Swoboda poruszania się stanowi dziś jedną z płaszczyzn zróżnicowań społecznych, która przebudowuje gmachy nowych hierarchii społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Z powodu nieograniczonego i niepowstrzymanego rozprzestrzeniania się zasad wolnego rynku, a nade wszystko swobody przepływu kapitału i środków finansowych, ekonomia coraz bardziej wymyka się spod kontroli politycznej. Oddzielenie ekonomii od polityki i pozbawienie tej drugiej możliwości interwencji w pierwszą, w wyniku czego polityce w dużej mierze odebrano moc skutecznego działania, zwiastuje coś więcej niż tylko przemieszczenia w rozkładzie władzy społecznej na świecie. Integracja i rozdrobnienie, globalizacja i podział terytorialny są procesami komplementarnymi, stanowią dwie strony tego samego procesu: nowego podziału władzy, suwerenności i wolności działania, zapoczątkowanego przez zdecydowany skok możliwości technicznych. Każdy, kto może swobodnie opuścić jakieś miejsce, może też uciec od konsekwencji globalizacji. Mobilność – zdobycz „ludzi kapitału, inwestorów, posiadaczy pieniądza” - oznacza zjawisko oddzielenia władzy od związanych z nią obowiązków na skalę do tej pory niespotykaną (Bauman 2000). Pojawia się nowa asymetria pomiędzy eksterytorialną naturą władzy a terytorialnością jej konsekwencji.

Kiedy biznes, finanse i handel nabierają wymiaru planetarnego, a przepływ informacji odbywa się na skalę ogólnoświatową, zaczyna odgrywać rolę proces lokalizacyjny, który zmierza do precyzyjnego zdefiniowania przestrzeni. Wszystko może być dziś wyprodukowane i sprzedane wszędzie na świecie. W gospodarce kapitalistycznej oznacza to wykonywanie każdego komponentu oraz każdej czynności w takim miejscu na kuli ziemskiej, gdzie można to zrobić najtaniej, oraz sprzedawanie będących tego wynikiem produktów i usług tam, gdzie ceny i zyski są najwyższe. Maksymalizacja zysków, stanowiąca sedno kapitalizmu, staje się podstawą nowej lokalizacji centrów wytwórczych. Tak więc szybkość i koszty działania techniki stają się istotnymi organizatorami przestrzeni. Przestrzeń kreowana przez pryzmat techniki jest zupełnie inna niż ta naturalna; to przestrzeń konstruowana, sztuczna. Na przestrzeń, która została sztucznie skonstruowana pod względem terytorialnym, urbanistycznym i architektonicznym, nałożyła się przestrzeń trzeciego rodzaju; z pojawieniem

się globalnej sieci informatycznej nastąpił czas cyberprzestrzeni. Jej elementy pozbawione są wymiaru przestrzennego, lecz wpisane są w specyficzny rodzaj czasowości związanej z procesem błyskawicznego rozpowszechniania (Virilio 1997). Podział na „tu” i „tam” często znaczy już coraz mniej.

W świecie kultury podporządkowanej technologii następuje trywializacja znaczących symboli kulturowych (religijnych, narodowych, lokalnych). Współczesny drenaż symboli jest czymś niespotykanym w historii. Tradycję postrzega się często jako przeszkodę w dążeniach mieszkańców różnych terytoriów. Destrukcja tradycji, która jest bardzo istotnym elementem konstrukcyjnym wyobrażenia ludzi o świecie, również w jego przestrzennym wymiarze, osłabia region i lokalność. Coraz trudniej jest odkryć sens własnego doświadczenia, ludzie mają coraz większe trudności z ich zapamiętywaniem. Społeczeństwa tracą zdolność obrony własnych wartości, obyczajów. Następuje ujednoczenie stylów życia i wzrasta mobilność przestrzenna ludzi. W takim świecie subiektywność staje się czymś zasadniczo nieakceptowanym. Różnorodność, dwuznaczność i złożoność ludzkich sądów to wrogowie współczesnej technologii. Wydaje się, że koniecznością staje się poszukiwanie nowych impulsów kreowania tożsamości w jej wymiarze lokalnym, regionalnym i krajowym.

Zniwelowanie odległości czasowych i przestrzennych dzięki technice z jednej strony ujednoliciło ludzką kondycję (np. standaryzacja obyczajów, przyzwyczajęń, konsumpcji, pożywienia, podróżowania, turystyki), z drugiej zaś spolaryzowało ją. Efektem tego jest proces restraryfikacji społecznej, w którego toku ustanawiana jest nowa hierarchia społeczno-kulturowa na skalę światową. Kiedyś ludzi oddzielały i różnicowały głównie granice kulturowe i cechy kulturowe, dziś coraz częściej pieniądź, który jednym ułatwia uczestnictwo w „światowych modach i stylach życia”, a innych skazuje na „prowincjonalizm” lokalności. Ci pierwsi coraz rzadziej doświadczają rozróżnień na „tu” i „tam”, „w” i „poza”, „tuż obok” i „daleko”. Dla mobilnej elity oznacza to dosłownie „odfizycznienie”, nową nieważkość władzy.

Ślady, jakie pozostawia proces globalizacji w lokalnej rzeczywistości różnych miejsc na świecie, są dotkliwie namacalne: jakościowa depopulacja zbiorowości terytorialnych, niszczenie tradycyjnej gospodarki lokalnej, zdolnej niegdyś do zapewnienia utrzymania miejscowej ludności, wykluczenie milionów ludzi, których ekonomia globalna nie jest w stanie wchłonąć, niszczenie odrębności kulturowej. Wobec sytuowania się współczesnych centrów innowacji i wartości w niezidentyfikowanej przestrzeni globalnej, wobec ich eksterytorialności, lokalność traci kontrolę nad sensami i znaczeniami docierających tu nowinek. W obszarze lokalności gromadzą się skutki decyzji zapadających na giełdach papierów wartościowych czy w bankach „gdzieś daleko w świecie”. Pozbawiony lokalnego zakotwiczenia międzynarodowy kapitał może bez uprzedzenia przenieść swe aktywa w inne miejsce, nie dbając o konsekwencje dokonanej przez siebie eksploatacji. Oznacza to zwolnienie właścicieli kapitałów z obowiązku uczestnictwa w życiu codziennym zbiorowości lokalnych



i regionalnych oraz tworzenia i przekazywania więzów kreujących wspólnotę społeczną. Pojawia się nowa asymetria pomiędzy eksterytorialną naturą władzy a terytorialnością „życia i jego przejawów”.

Jak wobec współczesnej globalizacji zmieni się znaczenie takich terminów, jak region, lokalność, mocno ugruntowanych w tradycji geografii? Obecnie coraz trudniej odróżnić zjawisko lokalne i regionalne od globalnego, gdyż wymiary te przenikają się i wymagają łącznego potraktowania i interpretacji wskazującej, jak wygląda ponadlokalny wzór zakorzeniony w konkretnym terytorium. Zmieniająca się struktura czasu i przestrzeni wpływa na organizację społeczną, obarczona została również udziałem w tworzeniu oraz rozpadzie całości społeczno-kulturowych i politycznych, a także zachowaniu ich stabilności. Relacje międzyludzkie tworzące w przeszłości spójność grup lokalnych nie mają dziś przewagi nad procesem wymiany informacji pomiędzy wspólnotami, jeśli oba te procesy odbywają się w okamgnieniu. Powstaje więc zależność łącząca szybkość podróżowania ze spójnością struktury społecznej określonej grupy terytorialnej (Benedikt 1995). W przeszłości więzi te były funkcją wspólną dla wszystkich wiedzy i wartości. Dzisiaj przekształcenia w obrębie takich grup są efektem w dużym stopniu procesu zapominania tego, co wspólne, na skutek dostępu do taniej komunikacji przynoszącej olbrzymią ilość wiedzy i wartości globalnych. Służy temu zniesienie różnicy kosztów przekazu informacji na skalę lokalną i globalną. Z jednej strony staje się faktem charakterystyczny dla nowoczesności proces erozji lokalnych „całości” społecznych i kulturowych oraz ich kwestionowanie, z drugiej strony słabość i krótkie życie tworzonych współcześnie wspólnot wydają się wynikać ze zmniejszenia się czy wręcz niwelacji przepaści między komunikacją międzyludzką a międzykontynentalną, która jest równie szybka (Benedikt 1995). Tania komunikacja, czyli bezustanny dopływ wiadomości, oznacza, że zdobyta wcześniej informacja jest szybko tłumiona i wypierana lub zalewana przez potok nowych doniesień. Tania komunikacja zalewa olbrzymią masą informacji pamięć grupową i tłamsi ją raczej, aniżeli karmi i utrwała. Dawniej lokalne autorytety na użytek innych mieszkańców okolicy „przesiewały”, wartościowały i przetwarzały wiadomości docierające „z zewnątrz” za pośrednictwem mediów. Aby tak się działo, mieszkańcy musieli usłyszeć „lokalny autorytet”, potrzebowali zatem agory, miejsca wspólnych spotkań. Dziś agory znikły, zastąpiły je centra handlowo-rozrywkowe, ale są one za duże, by mogły wytworzyć się tam jakieś struktury społeczne, i przyciągają ludzi na zbyt krótko, by struktury te mogły się utrwalić. Pojawił się Internet ze swą studnią bez dna informacji nieprzesortowanych, pozbawionych struktury.

Wszystkie dotknięte tylko z konieczności problemy wynikające z kontaktów społeczności lokalnych i regionalnych z coraz bardziej agresywnym procesem globalizacji można traktować jako zagrożenie dla integralności i tożsamości tych pierwszych. Globalizacja nie zawsze jednak musi za sobą pociągać homogenizację treści, może wywoływać reakcje przeciwstawne w postaci usilnych starań

o promowanie kultury lokalnej, może stanowić impuls dla obrony lokalnej odrębności i tożsamości. Jest to bardziej oczywiste na poziomie lokalnym niż regionalnym ze względu na wspomniane wcześniej mechanizmy konstruujące tożsamość regionalną i lokalną.

Permanentny proces zmian współczesnego świata dopomina się odwołania do całościowego i wyczerpującego schematu poznawczego uwzględniającego te przekształcenia, w obrębie którego można by rozważać kategorię regionu i lokalności. Potrzebny jest taki model rzeczywistości, który odzwierciedlałby napięcia między globalnością i homogenicznością a lokalnością i tradycją, między światem wszechogarniającej kultury popularnej i prawa rynkowego a próbami tworzenia wspólnot wyobraźniowych, w których współczesny człowiek poszukuje jakichś form autentycznego zakorzenienia.

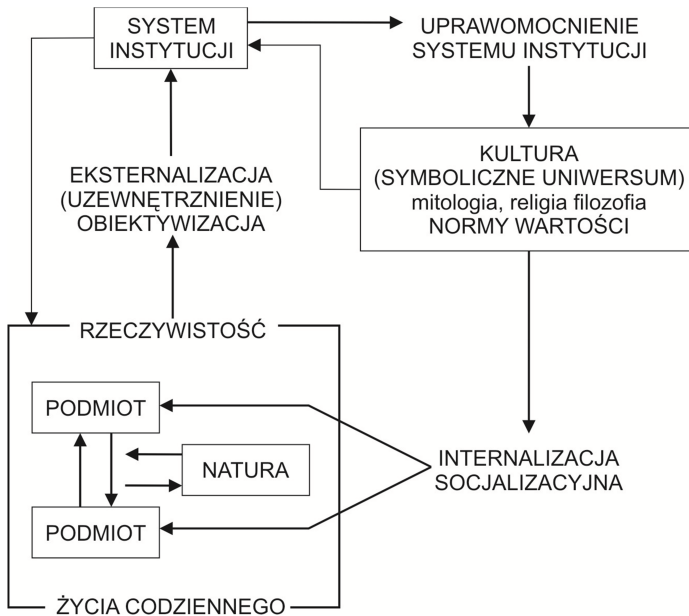
Ciekawą propozycją dla pomieszczenia i uporządkowania takiej różnorodności sfer rzeczywistości zmieniającej się na naszych oczach jest dialektyczna teoria rzeczywistości społeczno-kulturowej.

Rzeczywistość społeczno-kulturowa jest wytworem społecznym i istnieje zarówno w wymiarze obiektywnym, jak i subiektywnym. Pełne jej rozumienie musi obejmować oba te aspekty. Warunkiem właściwego ich uchwycenia jest pojmowanie rzeczywistości społeczno-kulturowej jako nieustającego procesu dialektycznego złożonego z trzech elementów, a mianowicie eksternalizacji (uzewnętrznienia), obiektywizacji i internalizacji (uwewnętrznienia) (Berger, Luckmann 1983). Elementy te nie mogą być jednak traktowane jako etapy sekwencji czasowej; wszystkie trzy charakteryzują równocześnie społeczeństwo i każdą jego część, tak więc analiza dotycząca któregoś z nich byłaby niepełna (ryc. 1).

Podstawowa dla każdego człowieka jest rzeczywistość życia codziennego. Jest ona wyznaczana przez porządek rzeczy, będących wytworem natury i ludzi. Stanowią one względnie trwałe elementy środowiska życia człowieka. Język dostarcza człowiekowi sposobów ustanawiania porządku, w którym wytwory społeczne uzyskują określone znaczenia. Świat życia codziennego ma zarówno strukturę przestrzenną, jak i czasową. Umiejscowienie w przestrzeni i w czasie życia człowieka w decydującym stopniu kształtuje jego sytuację.

Porządek społeczny jest wytwarzany przez człowieka podczas jego nieustannej eksternalizacji, który to proces jest koniecznością ludzką. Istota ludzka musi stale uzewnętrzniać się w działaniu. W ten sposób to, co subiektywne, staje się dostępne obiektywnie. Aby zrozumieć przyczyny powstania, utrzymywania i przekazywania porządku społecznego, nieodzowne jest odwołanie się do koncepcji instytucjonalizacji. Działania ludzkie o dużej częstotliwości, mające charakter nawyku, zostają ujęte we wzory. Instytucjonalizacja pojawia się, jeśli pewne grupy działających ludzi dokonują typizacji tych działań, które przekształciły się w nawyk. Każda więc taka typizacja jest instytucją (np. instytucja prawa, ojcostwa, wymiany handlowej itp.). Instytucje mają charakter historyczny i służą między innymi kontroli członków społeczeństwa. Nie sposób ich

zrozumieć bez zrozumienia procesu historycznego, w którym zostały stworzone. Obecnie są postrzegane jako posiadające własną realność, jako rzeczywistość, która staje przed lub ponad jednostką w postaci zewnętrznego i narzucającego się faktu. Tak postrzegany świat zyskuje w świadomości stałość; staje się rzeczywisty i nie może być już tak łatwo zmieniany.



Ryc. 1. Społeczne tworzenie rzeczywistości

Źródło: opracowanie własne na podstawie Berger, Luckmann 1983

Dopiero w tym momencie można mówić o społecznym świecie, mając na myśli wielostronną rzeczywistość, która staje wobec jednostki zewnętrznie, w podobny sposób jak rzeczywistość świata przyrodniczego. Jedynie w tej postaci, jako świat obiektywny, wzorce społeczne mogą być przekazywane następnym pokoleniom. Instytucje jako sfera faktów historycznych i obiektywnych stają przed jednostką jako fakty niepodważalne. Dzięki swemu istnieniu mają one nad jednostką przemożną władzę.

Obiektywność świata instytucjonalnego, bez względu na to, z jak przemożną siłą może się ona jawić jednostce, jest obiektywnością ludzkiego pochodzenia, obiektywnością wytworzoną społecznie. Związek między człowiekiem – wytwórcą i światem społecznym – jego wytworem – jest związkiem dialektycznym. Znaczy to, że człowiek i jego społeczno-kulturowy świat wchodzą ze sobą w interakcje. Wytwór oddziałuje zwrotnie na wytwórcę. Urzeczowienie i obiektywizacja są elementami w trwającym procesie dialektycznym.

Świat instytucjonalny wymaga uprawomocnienia, tj. sposobów, za pomocą których może zostać „wyjaśniony” i uzasadniony ludziom. Rozwijający się

porządek instytucjonalny wytwarza więc konstrukcję uprawomocnień (uzasadnień) o charakterze poznawczym i normatywnym. Najważniejszymi mechanizmami pojęciowymi wspierającymi porządku instytucjonalne są: mitologia, teologia, filozofia, ideologia i nauka. Materią uprawomocnień jest język, który ujmując porządek instytucjonalny w symboliczną całość. Symboliczne uniwersum zapewnia porządek w subiektywnym postrzeganiu doświadczenia życiowego jednostki i środowiska jej życia. Taka symbolizacja sprzyja poczuciu bezpieczeństwa i przynależności, sprzyja odczuwaniu własnej tożsamości. Uniwersum symboliczne porządkuje również historię; ustanawia wspólną pamięć. Wszelkie stworzone społecznie uniwersa ulegają zmianie, są bowiem historycznym wytworem ludzi.

Jednostka nie rodzi się członkiem społeczeństwa. W życiu każdej jednostki występuje okres, w ciągu którego zostaje ona uspołeczniona. Początek tego procesu stanowi internalizacja (uwewnętrznienie), która jest podstawą rozumienia innych ludzi oraz postrzegania świata jako rzeczywistości znaczącej i jako rzeczywistości społecznej. Postrzeganie to zaczyna się wraz z „przejmowaniem” przez jednostkę świata, w którym inni ludzie już żyją. Dzięki internalizacji człowiek nie tylko „rozumie” dokonujące się subiektywne procesy innego człowieka, „rozumie” także świat, w którym on żyje i dzięki temu świat ten staje się jego światem. Jednostka staje się członkiem społeczeństwa dopiero po osiągnięciu tego stopnia internalizacji. Osiąga się go w ciągu procesu, którym jest socjalizacja. Jest to proces wprowadzania jednostki w obiektywny świat społeczeństwa.

W tak zarysowanym dynamicznym modelu rzeczywistości społeczno-kulturowej możemy dla celów analitycznych wyróżnić dwa poziomy zjawisk: poziom mentalny oraz poziom zachowań i ich wytworów. Nie są one całkowicie rozdzielne, łączą się i nakładają na siebie.

Prezentowany model można odnieść do zjawisk lokalnych i regionalnych. Pozwala on zrozumieć przemiany układów lokalnych i regionalnych w ich wieloaspektowych, dialektycznie złożonych całościach. Płaszczyzna materialna życia społeczności lokalnych i zbiorowości regionalnych jest tu mocno związana z systemem społecznych instytucji (lokalnych, regionalnych, globalnych), które wyrażają porządek społeczny, oraz z wartościami, które niezależnie od tego czy są czytelne, czy ukryte pod „powierzchnią” życia społecznego, pozwalają zrozumieć sens życia społecznego i jego zmiany. Zrozumienie przemian nie jest kwestią mechaniczną, a zakłada udział w dialektyce życia społecznego - jako czynnika aktywnego – wiedzy, której nośnikiem jest język. W proponowanym modelu społeczności terytorialne są podmiotem, a zarazem przedmiotem przemian. Przekształcają je zgodnie ze stanem swej wiedzy, nie zawsze pełnej. Model rzeczywistości społeczno-kulturowej umożliwi również zrozumienie różnego rodzaju bliższych i dalszych determinant przemian lokalnych i regionalnych, na co pozwalają relacje zwrotne wiążące sferę zjawisk mentalnych (np. świadomości społecznej) ze sferą zjawisk materialnych. Zastosowanie modelu

do interpretacji przemian społeczno-terytorialnych pozwala na kompleksowe, całościowe ich odczytanie, a tym samym nie tylko wyjaśnienie, ale i zrozumienie.

### **Literatura:**

Bauman Z., 2000, *Globalizacja*, PIW, Warszawa.

Benedikt M., 1995, *On cyberspace and virtual reality*, [w:] Man and Information Technology, Stockholm, IVA.

Berger P., Luckmann T., 1983, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa.

Claval P., 1996, *Les points-clefs de l'agographie culturelle*, „Bulletin de L'Association de Geographies Francais”, 1.

Rembowska K., 1997, *O potrzebie teorii w geografii*, [w:] Konwersatorium wiedzy o mieście, KGMiT UŁ, Łódź.

Virilio P., 1997, *Un monde surexpose. fin de l'histoire, ou fin de la geographie?*, „Le monde diplomatique”, Paris.



# CZĘŚĆ IV. CZŁOWIEK I MIEJSCE

*Marcin Wójcik*

## **MIEJSCE CZŁOWIEKA NA ZIEMI – REFLEKSJE ODNOSZĄCE SIĘ DO GEOGRAFICZNEGO NAMYSŁU NAD CZASEM<sup>1</sup>**

### **1. Wprowadzenie**

Od ponad 20 lat w polskiej geografii zachodzą przemiany, które uwarunkowane są zarówno czynnikami zewnętrznymi (transformacja ustrojowa i związana z nią zmiana paradygmatu rozwoju społeczno-gospodarczego), jak również czynnikami wewnętrznymi, z których za najważniejszy można uznać wzbogacenie geografii o społeczną perspektywę badań. Oba czynniki są dla rozwoju geografii w ostatnich latach inspirujące i twórcze, ale jednocześnie wymagają ciągłej refleksji teoretycznej. Wizja całościowego i wielowątkowego badania rzeczywistości sprawia, że podstawy teoretyczno-metodologiczne geografii czerpie z wielu nauk o wyższym poziomie zaawansowania teoretycznego, tj. nauk społecznych i przyrodniczych. Stąd w geografii rozwinęły się różne i często konkurencyjne względem siebie wzorce teoretyczno-metodologiczne.

Dylematy poznawcze i metodologiczne geografii, ich identyfikacja i próby rozwiązań, stały się od kilkunastu lat głównym tematem geograficznych dyskusji podczas spotkań poświęconych teorii i metodologii geografii (np. Rogacki 2001, Chojnicki 2004, Maik, Rembowska, Suliborski 2005, 2006). Wśród najważniejszych spostrzeżeń wynikających z przeglądu literatury poświęconej tym zagadnieniom można wymienić:

1. pogłębianie się dychotomii w relacjach geografii fizycznej i geografii społeczno-ekonomicznej, przede wszystkim na skutek odmienności głównego przedmiotu badań (przyroda w geografii fizycznej oraz człowiek i społeczeństwo w geografii społeczno-ekonomicznej) a w konsekwencji różnych podstaw teoretyczno-metodologicznych,

---

<sup>1</sup> Praca została pierwszy raz opublikowana w monografii wieloautorskiej „Terytorium, region, miejsce – czas i przestrzeń w geografii”, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz, 2008, s. 41-56.

2. pogłębianie się specjalizacji w obrębie obu części geografii i dezintegracja pola badawczego nauki oraz trudności w pogodzeniu dwóch podejść teoretyczno-metodologicznych, tzn. scjentyistycznego i humanistycznego,

3. powstanie i rozwój orientacji geograficznych, które zmierzają do integracji nauki oraz rekonstrukcji jej pola badawczego (Jędrzejczyk 2001, Rembowska 2002, Liszewski, Maik 2005, Liszewski, Suliborski 2005, Maik 2004).

W obliczu kryzysu tożsamości geografii celowym wydaje się podejmowanie takich problemów i tematów, które integrują geograficzną wiedzę o człowieku i jego środowisku życia. W ostatnich latach interesujące przemyslenia w tym zakresie wiążą się z zainteresowaniem geografów **konceptcją miejsca**. Namysł geografów nad **miejscem człowieka na Ziemi**, jego istotą i formą, spowodowało m. in. zaistnienie szerokiej i twórczej dyskusji nad podstawowymi pojęciami geograficznymi (np. przestrzeń, środowisko, krajobraz), jak również nad rolą czasu w problemach podejmowanych przez geografów.

Artykuł zawiera refleksje odnoszące się do różnic w koncepcjach miejsca istniejących w literaturze geograficznej. W opracowaniu autor rozwija dwie tezy:

Teza 1. W geografii nie ma jednej koncepcji miejsca. Podstawy metodologiczno-teoretyczne koncepcji (w liczbie mnogiej) pochodzą z różnych obszarów wiedzy o człowieku i społeczeństwie.

Teza 2. Rzeczywistą płaszczyznę dyskusji nad czasem w geografii człowieka stworzyła humanistyczna koncepcja „miejsca”.

Pojęcie miejsca w literaturze geograficznej funkcjonuje w znaczeniu potocznym oraz naukowym. W znaczeniu potocznym miejsce rozumiane jest przynajmniej w trzech sensach:

1. jako przestrzeń, którą można czymś zająć lub zapełnić;
2. jako część przestrzeni, na której ktoś przebywa, coś się znajduje lub odbywa lub służy określonym celom;
3. jako pozycja, ranga lub rola czegoś.<sup>2</sup>

Znaczenie potoczne miejsca używane jest często w geografii, jako jeden z tradycyjnych sposobów opisu rzeczywistości. Miejsce oznacza wówczas pewną lokalizację zjawisk oraz rodzaj wykorzystania części przestrzeni.

W znaczeniu naukowym miejsce jest pewną formą abstrakcyjnego myślenia o rzeczywistości w procesie jej poznania. Sposób myślenia o miejscu wyznacza przyjęta koncepcja metodologiczna. We współczesnych badaniach geograficznych istnieją dwie opozycyjne względem siebie orientacje filozoficzno-metodologiczne, tzn. orientacja scjentyistyczna i antyscjentyistyczna (Chojnicki 1999). Orientacje te określają charakter geograficznego poznania.

W orientacji scjentyistycznej rozpatrywanie określonych zjawisk w ramach koncepcji miejsca wiąże się z rozwojem ujęć krytycznych. Ich podstawą jest traktowanie przestrzeni jako pewnego czynnika strukturyzującego relacje

---

<sup>2</sup> Na podstawie Słownika Języka Polskiego PWN (wersja internetowa).



społeczne (Maik, Stachowski 1995). Miejsce rozpatrywane jest wówczas jako część przestrzeni, pewne terytorium (obszar), które pełni określone zadania (funkcje) w organizacji społecznej. Społeczeństwo obszar ten zajmuje, użytkuje (kontroluje), urządza, przekształca oraz identyfikuje się z nim. Teoretyczno-metodologiczną podstawą opisu i wyjaśniania działalności człowieka w miejscu jest koncepcja systemowa.

W orientacji antyscjentystycznej (humanistycznej) miejsce ma wymiar aksjologiczny. Stanowi ono przedmiotem poznania i nadawania znaczeń przez człowieka. Znaczenie miejsc może być różne, zależnie od indywidualnych ludzkich doświadczeń (Jędrzejczyk 2001). Miejsce jest częścią wiedzy potocznej, pewnym wyobrażeniem człowieka o otoczeniu. Geografia humanistyczna w opozycji do scjentyzmu przyjmuje metody bezpośredniego, subiektywnego opisu doświadczeń oraz dopuszcza wiedzę opartą na intuicji (Chojnicki 1999).

## 2. Koncepcja miejsca w tradycji badań geograficznych

W pracach geograficznych okresu klasycznego (I poł. XIX w.) można dopatrzeć pierwszych prób opisu Ziemi lub jej fragmentów w kategoriach miejsca życia człowieka. Antenat geografii humanistycznej, twórca systemu „*Erdkunde*” K. Ritter mówiąc o miejscu człowieka miał na myśli całą Ziemię. Twierdził, że to człowiek i jego kultura decyduje o procesach przekształcania Ziemi, co wpisuje się w plan samego Boga (Rembowska 2006). Ziemia jawiła się mu jako pewnego rodzaju **dom człowieka**, a przyroda stanowiła podstawę w procesie doskonalenia się ludzkości (Rembowska 2006). Idea „**Ziemi**” – **miejsca życia ludzi** jako wyraz dążenia do całościowego opisu zjawisk zachodzących pomiędzy człowiekiem a przyrodą dała jedną z pierwszych naukowych podstaw do wskazywania odrębności części świata (regionów). Istotnym elementem systemu K. Rittersa był zachwyt nad historycznością (czasem), jako jedną z determinant rozwoju ludzkiego. Doskonalenie człowieka, rozwój kultury ludzkiej odbywa się w czasie zaplanowanym przez Boga (Rembowska 2002, 2006; Wilczyński 1996). Czas człowieka na Ziemi miał zarazem wymiar boski i ludzki. Bóg wyznacza człowiekowi czas na Ziemi, a człowiek pożytkuje go na doskonalenie się w drodze ku zbawieniu.

Biologiczna koncepcja F. Ratzla odrzucająca metafizykę, a także historyczność jako jedną z podstaw procesów tworzenia społeczeństw i kultury z założenia nie konstruowała żadnej kategorii środowiska, w której można by dopatrzeć się jakiejś koncepcji miejsca. Miejsce jako pewnego rodzaju społeczne indywidualium czasoprzestrzenne nie przystawało do ewolucyjnych teorii i poszukiwania praw naturalnych rządzących wzrostem i rozprzestrzenianiem się gatunku ludzkiego oraz ratzlowskiej koncepcji determinizmu środowiskowego – jednokierunkowej zależności człowieka od przyrody. Rzeczywistość społeczna (ludzka) została sprowadzona do poziomu świata przyrody, przez co wszystkie sfery ludzkiego życia stały się elementami przyrodniczego bytu lub pozbawionej

wszelkiego ducha materii (Rembowska 2006). Uznanie przyrody za główną siłę sprawczą zróżnicowania społeczeństw spowodowało utożsamienie środowiska życia ludzi z terytoriami rozumianymi jako wytwór rywalizacji między grupami (na podobieństwo konkurencji gatunkowej w świecie roślin i zwierząt). Miejsca zazwyczaj rozumiano w znaczeniu potocznym i rozpatrywano je w aspekcie **położenia ich w ziemskiej przestrzeni**, tym bardziej, że szybkiemu zdobywaniu wiedzy o Ziemi towarzyszył dynamiczny rozwój kartografii, a Europejczykami korzystającymi z jej zdobyczy zawładnęła szalona idea odkrywania i podporządkowania świata. Mapa, położenie na niej obiektów, granic, zaznaczanie stref wpływów politycznych i miejsc strategicznych, była prostym odwzorowaniem i przedłużeniem naturalistycznej wizji świata. Determiniści opis i wyjaśnienie zjawisk przedstawiali w czasie obiektywnym (formalnym), który podobnie jak terytorium był wpisany w procesy zachodzące w przyrodzie.

Mimo, że determinizm środowiskowy od początku XX w. został poddany ostrej krytyce, to odwołania w wyjaśnianiu zjawisk społecznych do biologicznej natury człowieka w geografii nie zanikły. Traktowanie **miejsc życia społeczności jako terytoriów**, o które konkurują między sobą grupy społeczne pojawiło się ponownie w geografii w II poł. XX w. za sprawą socjologicznej szkoły ekologii człowieka (chicagowskiej). Prekursor ekologii człowieka w geografii H. Barrows (1923) zaadaptował ekologizm do badania relacji pomiędzy ludźmi a fizycznym podłożem i społecznym otoczeniem (Wilczyński 1996). Miejsce życia grupy społecznej stanowił pewien „obszar naturalny”, jako wynik zgromadzenia ludzi o podobnych cechach społecznych w określonej przestrzeni miasta (Węclawowicz 2003). Geograficzny aspekt ekologii człowieka sprowadzony został do lokalizacji przestrzennej zjawisk społecznych w przestrzeni miasta, co wyrażało się m. in. w stosowaniu takich pojęć jak np. rozmieszczenie ekologiczne, jednostka ekologiczna, odległość, koncentracja regionalna, centralizacja (Węclawowicz 2003). Procesy społeczne stały się natomiast domeną badań ekologicznych. Sprowadzenie roli geografii do badań wymiaru przestrzennego zjawisk sprawiło, że geografowie właściwie nie zastanawiali się nad funkcją i znaczeniem czasu w tej teorii. Rozumienie miejsca nie wychodziło poza znaczenie potoczne. Również po stronie ekologicznej, mimo, że zajmowano się dynamiką zjawisk (pojęcia: inwazja, sukcesja, zmiana, mobilność) refleksja nad rolą czasu nie znalazła szerszego odbicia w pracach i traktowany był on w sposób formalny, raczej jako tło procesu niż zmienna wyjaśniająca.

Ekologia człowieka w latach 70 i 80. XX w. ewoluowała w kierunku analiz systemowych, przez co zbliżała się do scjentystycznego modelu uprawiania geografii (Wilczyński 1996). Dążenie do nadania badaniom ekologicznym w geografii funkcji technicznej, wyrażającej się w zastosowaniu wyników prac np. w ochronie i zagospodarowaniu środowiska, prowadziło do traktowania miejsc jako **lokalizacji przestrzennych** (znaczenie potoczne miejsca).

W tradycji badań geograficznych istotny wkład dal rozważań o miejscu człowieka na Ziemi miała humanistyczna szkoła P. Vidala de la Blache'a, która

występowała przeciw determinizmowi środowiskowemu. Vidal de la Blache kładąc nacisk na rolę organizacji społecznej i kultury dążył do przedstawienia miejsca człowieka na Ziemi jako wyniku współpracy ludzi z przyrodą (Rembowska 2006). Istota konkretnych **miejsc zamieszkałych przez ludzi (ekumena)**, ich różnorodność, wynikała według francuskiego badacza z „*genres de vie*” (stylu życia) – form kulturowych będących wynikiem wzajemnych wpływów natury, historii i utrwalonych cech społecznych (Buttimer 1990, Rembowska 2002). Kultura („*civilisation*”) wyposaża ludzi w siły dające zdolność przekształcania środowisk życia, a „*milieu*” (miejsce) istnieje jako **efekt złożonych relacji pomiędzy grupami społecznymi a ich środowiskiem** (V. de la Blache 1922, Rembowska 2005).

Traktowanie człowieka jako istoty zdolnej do przekształcania środowiska w ramach pewnej organizacji społeczno-kulturowej generowało specyficzne pojęcie czasu. Uznanie Vidala de la Blache’a i jego uczniów dla procesów historycznych, poczucie wagi kontynuacji pracy przodków i społecznej organizacji (w tradycyjnych społecznościach rolniczych) czyniło z koncepcji czasu gwaranta porządku w świecie kultury. Czas nadawał porządkowi temu trwałość, a jego powtarzalność (cykliczność) wprowadzała w ludzkie życie bezpieczeństwa.

Prace klasyków koncentrowały się przede wszystkim na relacjach człowiek-środowisko. W większości koncepcji człowiek traktowany był jako byt osadzony w przyrodzie, a główne różnice sprowadzały się do określenia siły i kierunków w relacji człowieka i przyrody. Odkrywanie tych zależności i fascynacja badaczy przede wszystkim przestrzenno-środowiskową zmiennością Ziemi pozostawiło nieco na uboczu rozmyślenia o miejscu jako pewnym środowisku naturalnym i społecznym ludzi. Miejsce człowieka przyjmowało w pracach klasyków zazwyczaj formę Ziemi (Świata), terytorium, regionu, a czas jako jeden z gwarantów jego trwałości, w zależności od przyjętej metodologii, nosił cechy boskie (Ritter), przyrodnicze (Humboldt, Ratzel) lub społeczne (Vidal de la Blache).

### 3. Redukcja miejsca człowieka w ujęciu scjentyistycznym

Rozwój w geografii człowieka poglądów, które uczyniły z niej naukę nomotetyczną, czyli odkrywającą prawa i prawidłowości według naturalistycznego wzorca wyjaśniania, doprowadziły do erozji i wyparcia klasycznych wizji człowieka i jego środowiska życia. Redukcjonizm metodologii naturalistycznej w stosunku do świata człowieka pozbawił ten świat kontekstu całości, która jako idea geografii zaprzętała głowy klasyków. Ujęcie scjentyistyczne uczyniło z ludzi istoty kierujące się wyłącznie zasadami rachunku ekonomicznego (*homo oeconomicus*) pozbawionych wartości i wyabstrahowanych ze społecznego środowiska życia.

W okresie dominacji scjentyzmu w geografii społeczno-ekonomicznej powstała jedna z najbardziej frapujących geografów teorii wyjaśniających zróżnicowanie działalności ludzi, a mianowicie teoria **miejsc** (osiedli, ośrodków) **centralnych** (Maik 1992, Suliborski 2007). W teorii tej podstawową kategorią opisu i wyjaśniania struktury osadnictwa jest funkcja, nazywana przez twórcę tej teorii – W. Christallera, funkcją centralną (1933). Rozmieszczenie funkcji centralnej w określonych jednostkach osadniczych sprawia, że stają się one miejscami centralnymi, w odróżnieniu od innych miejsc (niecentralnych), w których funkcje te nie występują (Suliborski 2007). Pojęcie centralności miejsca ma względne znaczenie, tzn. jest ono pewną rolą, jaką odgrywają niektóre działalności skoncentrowane w osiedlu dla swojego regionu (obszar obsługi). Wyznacznikiem rangi funkcji centralnej, a tym samym rangi miejsca centralnego, jest liczba ludności przybywająca z regionu w celu nabycia określonego dobra (centralnego) oraz odległość zasięgu odpowiednich dóbr (Suliborski 2007). Podstawą pozycji hierarchicznej miejsc centralnych jest zakres podaży dóbr i usług centralnych. Sieć osadnicza jest zatem hierarchicznym układem opartym na randze pełnionej przez miejsca centralne funkcji wynikającej z rangi i różnorodności dóbr oraz usług centralnych (Suliborski 2007). Teoria W. Christallera podkreślała istnienie w przestrzeni ekonomicznej pewnej równowagi pomiędzy podażą i popytem na dobra centralne, której jednym z warunków istnienia była ich koncentracja w określonych miejscach. Ekonomiczny sposób wyjaśniania mechanizmów rynkowych został tu wzbogacony o „koncepcję eksponującą zróżnicowanie strukturalne miejsc osadniczych” (Suliborski 2007). Teoria W. Christallera i inne pokrewne koncepcje zredukowały miejsce człowieka do pewnej **lokalizacji przestrzennej**, w której wykonuje on działalność na rzecz innych, lub lokalizacji potrzebnych mu dóbr i usług. Czas ma tu wymiar ekonomiczny jako determinanta zasięgu ruchu w przestrzeni do określonych zasobów.

Teoria Christallera, krytykowana i rozwijana, stała się narzędziem analiz przestrzennych sieci osadniczej, a także na wielu obszarach narzędziem planowania osadnictwa. Rozumienie tej koncepcji oraz jej rozmaite transformacje zależały w dużej mierze od stanu i charakteru rozwoju układów osadniczych na określonych obszarach, a także czynników systemowych (polityki rozwoju) i związanych z nimi działań projekcyjnych oraz wdrożeniowych. Szeroki wybór literatury w tym zakresie przedstawiła E. Nowosielska (1992). Na gruncie polskim teoria sieci osadniczej wyrastająca z tradycji christallerowskiej ewoluowała w kierunku ujęć systemowych. Pośrednim etapem były np. koncepcje układów i zespołów osadniczych (np. Zagożdżon 1964, Jakubowicz 1971). W koncepcjach tych niezmiennie kategorią wyjaśniającą zróżnicowania miejsc, jako lokalizacji pewnych dóbr (zasobów), była ich funkcja. Dopiero na przełomie lat 80. i 90. XX w. w polskiej geografii społeczno-ekonomicznej powstały prace, które za podstawę wyjaśniania procesów społecznych przyjmowały koncepcję systemową. Zaowocowało to między

innymi opracowaniem teoretycznych podstaw lokalnych systemów osadniczych (Biderman, Maik 1988, Maik 1993). Koncepcja ta łączy w badaniach geograficzno-osadniczych tradycyjne ujęcia badań osadniczych (miejsc centralnych, zespołów osadniczych) z koncepcjami zbiorowości terytorialnych. W opracowaniu tym prace z tego zakresu zaliczono już do ujęć neopozytywistycznych, stąd ich omówienie znajduje się w jego dalszej części.

Podsumowując tą część rozważań, należy podkreślić, że w ujęciu scjentyistycznym miejsce traktowane jest jako przestrzenna lokalizacja (punkt, powierzchnia), którego wartość określa rodzaj użytkowania (przeznaczenia, rangi w pewnej całości). Demograficzno-statystyczne i kartograficzne „spłaszczenie” rzeczywistości, której zmienność sprowadzono do ilościowej analizy w szeregach czasowych doprowadziło do formalizacji czasu i przestrzeni. Odseparowanie człowieka od jego wytworów oraz pozbawienie go kultury i wynikającej z niej mocy i zdolności przekształcania środowiska na rzecz determinujących go procesów makroekonomicznych doprowadziło do **destrukcji miejsca jako formy zakorzenienia człowieka w świecie**. Wynikająca z tego ahistoryczność scjentyistycznych koncepcji badawczych pozbawiła geografę człowieka dyskusji o czasie i miejscu jako środowisku życia ludzi, a punkt ciężkości rozważań został przeniesiony na grunt analiz przestrzennych i lokalizacyjnych.

#### 4. Miejsce w ujęciach współczesnej geografii

We współczesnej geografii można wyróżnić dwa nurty badawcze, których przedstawicielem podejmują problem miejsca. Pierwszy nurt związany jest z rewizją założeń orientacji scjentyistycznej i rozwojem koncepcji krytycznych, drugi zaś stanowi kontrpunkt względem orientacji naturalistycznej i przyjmuje wytyczne filozofii rozumiejącej (orientacja humanistyczna).

Zespół różnych podejść wywodzących się z orientacji scjentyistycznej, nazywanych przez Z. Chojnickiego scjentyzmem krytycznym (1999), przypisuje miejscu funkcje organizatora życia społeczno-gospodarczego. Takie ujęcie uznaje koncepcję systemu jako podstawową kategorię opisującą i wyjaśniającą **związki człowieka z otoczeniem**. Miejsce jest częścią podległej jednostkom przestrzeni (heterotelicznej), którą poznają i w ramach której działają (Lisowski 2005). Wydają się, że początki współczesnej geograficznej refleksji nad miejscem jako pewnym środowiskiem fizycznym i społecznym ludzi wiąże się z hägerstrandowską geografią czasu, która zapoczątkowała dyskusję na ten temat. N. Thrift (1983) twierdził, że geografia czasu i zwrócenie w niej uwagi na przestrzenne zachowania pojedynczego człowieka w czasie stanowiła pewien efekt wiązania geografii z teorią nauk psychologicznych i geograficzne refleksje nad czasem.

Dyskusja nad czasem rozpoczęta w pracach badaczy ze szkoły w Lund (Hägerstrand, Lentrop, Mårtensson) wyrosła ze studiów migracyjnych i przemyśleń nad wiązaniem przestrzennego aspektu migracji z czasem,

w którym ono zachodzi (Thrift N. 1983). Uznanie dla roli przeszłości w kształtowaniu formy teraźniejszych struktur społecznych było ważnym krokiem na drodze ponownego odkrycia dla geografii ludzkiej codzienności, a zarazem pojawienia się **miejsc – stacji w biografii jednostek** (geografia czasu). Geografia czasu w ujęciu Hägerstranda reprezentowała ujęcie proste, tzn. wypracowane modele czasoprzestrzenne powstały dzięki zastosowaniu pojęć absolutnej przestrzeni i czasu (Thrift N. 1983). Na podstawie obserwacji ruchów ludności badacze z Lund stworzyli zgeneralizowany obraz zachowań czasoprzestrzennych jednostek, których codzienną (rutynową) aktywność zapisywano w postaci linii (szlaku, ścieżki) w „akwarium” (połączenie dwuwymiarowej przestrzeni z prostopadłą względem niej osią czasu). Wykresy ruchów ludności i modele opracowane na ich podstawie definiowały **miejsca jako czasoprzestrzenne lokalizacje ludności**. Wydawać by się mogło, że takie ujęcie niewiele różniło się od scjentyistycznego rozumienia miejsca jako samej lokalizacji w przestrzeni. Istotą jednak całej behawioralnej koncepcji geografii czasu było wskazanie barier wpływających dla człowieka z ograniczonych zasobów czasu i przestrzeni w środowiskach życia (Pred 1983). Dyskusja nad geografią czasu stała się nie tylko dyskursem badaczy nad czasem w ogóle, ale w geografii przede wszystkim uruchomiła zainteresowanie miejscem jako wytworem społecznym i odwrotnie – zbiorowościami terytorialnymi jako wytworem samych miejsc. W geograficznych ujęciach neopozytywistycznych czas stał się przyczyną do rozmyślań nad **rolą miejsca w organizacji społecznej** (m. in. Thrift 1977, 1981, Thrift, Pred 1981, Pred 1983). Twórcza fascynacja i zarazem krytyka geografii czasu w geografii, a także wśród „odkrywających” przestrzeny aspekt zjawisk społecznych socjologów doprowadziły do rozwoju tego podejścia w postaci rozmaitych ujęć miejsca życia człowieka na Ziemi (m. in. Pred 1983, Harvey 1990, Soja 2000, Karczmarek 2005). Prace geograficzne i socjologiczne odwołujące się do geografii czasu ukazują najczęściej możliwości tkwiące w człowieku jako kreatorze i moderatorze swojego miejsca, wyjaśniają funkcjonowanie jednostki w miejscu w ramach pewnych społecznych całości (społeczności, zbiorowości), i zwrotne oddziaływanie przestrzeni miejsca na zachowania i wyobrażenia ludzi.

W ostatnich latach duża część geografów społecznych, również w literaturze polskiej, odwołuje się do teorii strukturacji A. Giddensa. Popularność prac brytyjskiego socjologia wśród geografów wynika z dopasowania i modyfikacji niektórych założeń geografii czasu. Prace A. Giddensa (m. in. 2003) w znacznym stopniu przyczyniły się do dyskusji pomiędzy socjologami i geografami społecznymi na temat miejsca życia ludzi i czasu w badaniach naukowych. Strukturacja w znacznej mierze wykorzystywała przemyślenia geografów na temat ograniczeń wpływających na zachowanie jednostki w jej środowisku życia. W odróżnieniu jednak od badaczy ze szkoły w Lund Giddens uwagę zwraca na ograniczenia wynikające ze struktury społecznej, w ramach której działa jednostka, a czas i przestrzeń czyni współodpowiedzialnymi za

tworzenie się układów społecznych. A. Giddens (2003) krytykował klasyczne prace geografów z Lund przede wszystkim za to, że nie wyjaśniają natury i źródeł projektów biograficznych a jednostki sytuują poza ich społecznym umiejscowieniem (2003). Inspiracją dla innego spojrzenia na miejsca człowieka są przemyślenia E. Goffmana odnoszące się do reprodukcji czynności w czasie, w tym przede wszystkim roli spotkania jako rodzaju interakcji społecznej (Giddens 2003, Goffman 2000). Z badań geograficznych A. Giddens zapożycza przemyślenia na temat ograniczeń społecznych relacji wynikających z natury ciała i ograniczonych zasobów społecznego i fizycznego środowiska, np. niepodzielności ciała, skończoności życia, ograniczonej pojemności czasoprzestrzeni. Brytyjski uczony wprowadza pojęcie „lokalu”, czyli **obszaru fizycznego będącego scenerią, czyli otoczeniem społecznych kontaktów**. Lokal, czyli w terminologii geograficznej miejsce, jest tym fragmentem przestrzeni, który stwarza podstawy do zaistnienia społecznych relacji. W takim ujęciu miejsce jest **przestrzenią fizyczną istniejącą jako pewien kontekst społecznej interakcji (spotkania)**. Miejsca istnieją jako teren utrwalonych, codziennych spotkań. Giddensowkie ujęcie czasoprzestrzeni, czyni z miejsca fundamentalną okoliczność wytwarzania i odtwarzania życia społecznego. O ile w pracach socjologicznych przemyślenia Giddensa wzbudziły zainteresowanie fizycznym podłożem zjawisk społecznych, to w pracach geograficznych kładziono akcent na materialny wymiar miejsca jako wytwór społecznych działań (Pred 1983).

Teoria strukturacji jako jedno z ujęć ukazujących makrostrukturalne ograniczenia działań człowieka i społeczeństw była w geografii społeczno-ekonomicznej m. in. inspiracją przełamującą geograficzny funkcjonalizm. Na gruncie polskiej geografii kierunek ten rozwijany jest w pracach W. Maika (1988), w których wprowadzono pojęcie dualizmu zjawisk osadniczych. Dualizm ten polega na rozróżnieniu poziomu zjawisk ponadjednostkowych i jednostkowych. W płaszczyźnie jednostkowej przyjmuje się interpretację społeczną, której celem jest poznanie motywów ludzkiego działania. W perspektywie ponadjednostkowej, strukturalizacji poddaje się globalne rezultaty tych działań w ramach określonego systemu osadniczego. Miejsce jest z jednej strony rozpatrywane tu jako **jednostka osadnicza**, której rola w systemie zależy od pełnionych funkcji, a z drugiej strony funkcja ta jest globalnym **wynikiem zachowań społecznych ludzi**. Miejsce (jednostka osadnicza, miasto) traktowane jest zatem jako **przestrzeń „spotkania” indywidualnych działań ludzi ze strukturami społecznymi** (Lisowski 1998). Poglębianą refleksję o mieście jako miejscu spełniającym określone funkcje prezentuje A. Suliborski (2001). Funkcja miejsca jest tu rozumiana jako jego społeczna rola polegająca na zaspokojeniu części indywidualnych i społecznych potrzeb. Zwrócenie uwagi na społeczne znaczenie miejsca kładzie nacisk na społeczno-kulturową treść otaczającej człowieka przestrzeni.

W ujęciu neopozytywistycznym koncepcją, która podkreśla rolę społeczeństwa w organizacji przestrzennej zjawisk jest koncepcja terytorialnego systemu społecznego (Chojnicki 1999). Terytorialny system społeczny jest rozumiany

jako „system społeczny, w którym zbiorowość ludzi trwale zajmuje, zagospodarowuje i kontroluje wyodrębniony obszar powierzchni ziemi, czyli terytorium” (Chojnicki 1999). Terytorialne systemy społeczne występują na kilku poziomach (np. lokalny, regionalny, krajowy).

Wydaje się, że miejsce w tym ujęciu jest pewnym obszarem, które stanowi **terytorium systemu**, ale nie można go utożsamiać tylko z poziomem lokalnym. W skład terytorialnego systemu wchodzi warstwa – poziomy systemowe, tzn. warstwa społeczna, czyli zbiorowość ludzi oraz warstwa podłoża materialnego (terytorium). Właściwą strukturę tego systemu stanowią relacje wiążące elementarne i złożone składniki systemu (Chojnicki 1999). Obszar (terytorium) pełni funkcję podłoża materialnego, przyrodniczego i technicznego organizacji społecznej.

Wspólną cechą ujęć neopozytywistycznych jest zainteresowanie miejscem wyrastające w dużej mierze z refleksji nad rolą czasu w materialnej i społecznej organizacji przestrzeni. Czas traktowany jest w nich jako jedna z determinant tworzenia się porządków społeczno-przestrzennych. W takim podejściu czas rozumiany jest jako kategoria na zewnątrz człowieka i choć uznaje się jego transformacyjną rolę, to w dużej mierze jego wpływ odmierza się w formalny sposób (czas absolutny).

Inaczej miejsce i rolę czasu w jego kreacji patrzą geografowie humanistyczni. Dla geografii humanistycznej, przyjmującej antropocentryczny punkt widzenia, celem jest uzyskanie lepszego zrozumienia człowieka i warunków, w których żyje (Jędrzejczyk 2007). Rozszerzanie materii ontologicznej geografii i zmiany jej pola epistemologicznego doprowadziły do reinterpretacji fundamentalnych pojęć, w tym również przestrzeni (Jędrzejczyk 2001, 2004). W podejściu metodologicznym geografii humanistycznej podmiotem przemysłów jest człowiek – „byt egzystujący w określonym czasie i przestrzeni” (Jędrzejczyk 2004). Postawy człowieka wpływające ze świata jego wartości określają stosunek jednostki do przestrzeni. Człowiek doświadczając przestrzeni przemienia ją w wiele różnych jakościowo, zmiennych i odmiennie ocenianych przestrzeni. Przestrzenie są przez ludzi postrzegane i mają swoje znaczenie (Jędrzejczyk 2004, 2007).

Poczucie przestrzeni przez człowieka jest związane z ruchem, jako sposobem rozładowania napięć. „Czas zawiera się we wszystkich pojęciach ruchu, wysiłku, wolności i dostępności” (Tuan 1987). W przestrzeni doświadczanej czas istnieje jako zbiór myśli człowieka o wczoraj i dziś. Indywidualne poczucie czasu w człowieku oraz w społecznej wspólnocie tworzy oryginalny sposób jego odmierzania. Czas codziennych działań i myśli, czas przeszły zapisany w pamięci (w tym czas mitologiczny) wyznacza również sposób konstrukcji przyszłości, której wyobrażenie rodzi się w ścisłym związku z doświadczaniem czasu i przestrzeni. Między człowiekiem i „miejscem” tworzą się relacje. Rodzą się one na bazie codziennego doświadczania środowiska życia. Pozytywne doświadczenia budują relacje topofilne, negatywne zaś topofobiczne (Tuan 1987).



Podobnie można spojrzeć na czas odłożony w ludzkiej pamięci. Utrwalone w pamięci zdarzenia z przeszłości sprawiają, że budzą one emocje pozytywne [mnemnofilia] lub negatywne [mnemnofobia] (Kaczmarek 2005).

„Miejsca” w ujęciu geografii humanistycznej są zatem pewnymi kategoriami świadomościowymi, których wielorakość i zmienność wyobrażeniowa zależy od noszonej przez człowieka postawy względem świata i jego doświadczeń. „Miejsce” powstaje jako wyraz przeżyć i świadomości jednostkowej oraz społecznej, jest niepowtarzalną przestrzenią istniejącą w samych ludziach, a zarazem na zewnątrz ich poprzez przypisywanie elementom przestrzeni znaczeń. Aksjologiczny charakter miejsc – uczłowieczonych przestrzeni (Tuan 1987), jest fundamentalnym wyrazem ludzkich powiązań ze światem (Rembowska 2006). Miejsce jako część ludzkiej egzystencji ma również aksjologiczny wymiar czasowy. Człowiek wartościuje czas, przypisuje mu znaczenia. „Świat przeżywany” jawi się w czasie codziennych czynności i myśli. Czas jest ludzką biografią połączoną z biografiami innych jednostek. Społeczna komunikacja wynikająca z codziennych relacji między ludźmi nadaje czasowi trwałość, dzięki czemu staje się elementem zbiorowej świadomości i pamięci. Trwanie (dziejowość) miejsca daje człowiekowi poczucie stabilności i identyfikacji. „Jeżeli czas pojmujemy jako przepływ lub ruch dopuszczający przerwy, wtedy przestrzeń kojarzy się z ruchem, miejsce zaś jest związane z pauzą w ruchu; każde zatrzymanie w ruchu umożliwia przekształcenie sytuacji (położenia) w miejsce” (Rembowska 2003). Zdaniem Kaczmarka miejsca nie można oderwać od trwałości czasu (2005). Trwałość ta nadaje miejscu społeczną tożsamość. „Miejsca” istnieją w ludzkiej pamięci i same stają się pamięcią na zewnątrz ich samych.

„Miejsca” jako rodzaj codziennego doświadczania człowieka wpływającego z środowiska życia są kategorią egzystencjalną. Znaczą one tyle co „ja” i „mój świat”. W ujęciu humanistycznym na czas w miejscu patrzy się od środka, a środkiem tym jest człowiek z indywidualnym odczuciem upływu czasu i z wszystkimi jego niezliczonymi odmianami, które jest on w stanie sobie uświadomić i wyobrazić. Geografia humanistyczna czyniąc przedmiot swoich zainteresowań ludzką egzystencję odkryła dla geografii wielowymiarowość czasu. Różnorodność spojrzeń na rolę czasu w życiu ludzi przyczyniło się do pojawienia się na łonie geografii głębszej refleksji nad jego upływem.

Humanistyczna wizja „miejsca” i czasu wpływa m. in. z przyjętej struktury ontologicznej człowieka (Jędrzejczyk 2006). Koncepcja „miejsca” jest nierozdzielnie związana z humanistyczną koncepcją człowieka. Humanisci widząc człowieka bytem niepowtarzalnym w swych działaniach i zamierzeniach uczynili go zdolnym do kreacji indywidualnych i oryginalnych światów własnego życia. W podejściu humanistycznym celem badań jest zrozumienia człowieka, a tym samym wszystkich zjawisk, które są z nim związane. Opisując miejsce człowieka na Ziemi, jako część jego własnego świata, staramy się zrozumieć ten składnik jego społecznej natury, która jest zarazem przyczyną

i skutkiem jego egzystencji pośród ludzi i rzeczy. Metody fenomenologii, hermeneutyki, semiologii przyczyniające się do odkrywania struktury ontologicznej człowieka, służą jednocześnie do opisu ontologii samego „miejsca” (Jędrzejczyk 2006). Geografowie humanistyczni dążą do odkrycia istoty „miejsca” człowieka na Ziemi, ukazaniu zjawisk kultury jako systemu znaków, w których zakodowana jest wiedza o miejscu i zrozumienia wpływu miejsca na percepcję (Jędrzejczyk 2006).

## 5. Podsumowanie

Przejście od geografii przestrzeni do geografii miejsc w obu nurtach badawczych nie mogło obyć się bez namysłu nad czasem jako częścią społecznej rzeczywistości. Miejsca jako podłoża ludzkiego działania, identyfikacji i doświadczenia stanowią przedmiot zainteresowań geografów i wszystkich innych badaczy, którzy dostrzegają ich obecność (socjologia przestrzeni, antropologia kulturowa).

Ujęcie miejsca, filozoficzne i koncepcyjne podstawy myślenia o nim jako pochodnej istocie człowieczeństwa zmieniało się w czasie, podobnie jak zmieniała się sama geografia (geografowie). W historii geografii nie brakowało podejść, które miejsce redukowały do lokalizacji lub wyrzucały je poza obręb nie tylko dyskusji, ale i geograficznego świata. Współcześni geografowie w większości nie negują koncepcji miejsca, ale spierają się, co do istoty ich stawiania się i istnienia. Zainteresowanie miejscem jako środowiskiem życia ludzi nie mogło i nie może się obyć bez namysłu nad czasem jako jednej z fundamentalnych kategorii ludzkiej egzystencji. Wydają się również, że geografowie są ciągle w początkowej fazie włączania w krąg swoich zainteresowań nieformalnych podejść do czasu, który staje się nieodłącznym elementem geograficznej podróży w głąb świata społecznego i samego człowieka.

## Literatura:

- Biderman E., Maik W., 1988, *Założenia koncepcji i problemy badawcze lokalnych systemów osadniczych*, [w:] *Problemy geografii osadnictwa i ludności w Polsce*, E. Biderman (red.), z. 42, UAM, Poznań – Zielona Góra.
- Buttimer A., 1990, *Charyzmat i kontekst: wyzwanie La Géographie humaine*, tłumaczenie I. Sagan, PZLG, z. 4.
- Chojnicki Z. (red.), 2004, *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z., 1999, *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Wyd. Naukowe Bogucki, Poznań.
- Giddens A., 2003, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Goffman E., 2000, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Wyd. KR, Warszawa.
- Harvey D., 1990, *Between Space and Time. Reflections on the Geographical Imagination*, „Annals of the Association of American Geographers”, 3.

- Jakubowicz E., 1971, *Lokalne zespoły osadnicze na przykładzie województwa opolskiego*, [w:] *Struktury i procesy osadnicze*, S. Golachowski (red.), PWN, Opole – Wrocław.
- Jędrzejczyk D., 2001, *Wprowadzenie do geografii humanistycznej*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2004, *Geografia miasta jako nauka humanistyczna*, [w:] *Humanistyczne oblicze miasta*, D. Jędrzejczyk (red.), Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2006, *Status ontologiczny człowieka we współczesnej myśli geograficznej*, [w:] *Geografia a przemiany współczesnego świata*, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 2, WSG, Bydgoszcz.
- Jędrzejczyk D., 2007, *Geografia jako nauka humanistyczna*, [w:] *Geografia a przemiany współczesnego świata*, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 3, WSG, Bydgoszcz.
- Kaczmarek J., 2005, *Podejście geobiograficzne w geografii społecznej. Zarys i podstawy metodyczne*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Lisowski A., 1988, *Postmodernistyczna dekonstrukcja geografii miast*, [w:] *Metodologia geografii osadnictwa na przełomie wieków*, J. Kaczmarek (red.), X Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Katedra Geografii Miast i Turyzmu, ŁTN, Łódź.
- Lisowski A., 2005, *Geografia jako nauka chorologiczna*, [w:] *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie*, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, tom 1, ŁTN, Łódź.
- Liszewski M., Maik W. (red.), 2005, *Rola i miejsce geografii osadnictwa i ludności w systemie nauk geograficznych*, „*Studia i Materiały Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy*”, 1.
- Liszewski St., Suliborski A., 2005, *Kształcenie geografów na poziomie akademickim w świetle aktualnej dyskusji o jedności geografii*, [w:] *Wpływ rozwoju nauk geograficznych na proces kształcenia społeczeństwa oraz promocję wiedzy geograficznej w Polsce*, J. Jania, A. T. Jankowski (red.), Komitet Nauk Geograficznych PAN, Uniwersytet Śląski.
- Maik W., 1988, *Rozwój teorii regionalnych i krajowych układów osadniczych*, „*Seria Geografia*”, Uniwersytet Adama Mickiewicza, 37, Poznań.
- Maik W., 1992, *Podstawy geografii miast*, UMK, Toruń.
- Maik W., 1993, *Koncepcja lokalnych systemów osadniczych. Założenia i perspektywy badawcze*, [w:] *Problematyka lokalnych systemów osadniczych*, W. Maik (red.), UMK, Toruń.
- Maik W., 2004, *Główne płaszczyzny relacji między geografiami fizyczną a geografiami społeczno-ekonomiczną*, [w:] *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*, Z. Chojnicki (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2005, *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 1., *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie*, ŁTN, Łódź.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2006, *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 2., *Człowiek w badaniach geograficznych*, WSG, Bydgoszcz.

- Nowosielska E., 1992, *Teoria Christallera – prawda i mity (w sprawie nieporozumień pojęciowych)*, „Dokumentacja Geograficzna”, 3. IGiPZ PAN.
- Pred A., 1983, *Structuration and place: on the becoming of sense of place and structure of feeling*, „Journal for the Theory of Social Behaviour”, t. 13.
- Rembowska K., 2002, *Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficznych*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rembowska K., 2003, *Świat człowieka w perspektywie kulturowej*, [w:] Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne, E. Orłowska, J. Klementowski (red.), PTG, Wrocław.
- Rembowska K., 2006, *Człowiek w geograficznych obrazach świata. Próba rekonstrukcji*, [w:] Podstawowe idee i koncepcje w geografii, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Człowiek w badaniach geograficznych, t. 2, WSG, Bydgoszcz.
- Rogacki H. (red.), 2001, *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Soja E.W., 2000, *Thirdspace: Journeys to Los Angeles and Other Real-And Imagined Places*, Blackwell, Oxford.
- Suliborski A., 2001, *Funkcje i struktura funkcjonalna miast. Studia empiryczno-teoretyczne*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Suliborski A., 2007, *Funkcje miast, maszynopis*, Zakład Geografii Regionalnej i Społecznej, Łódź.
- Thrift N., 1977, *Time and theory in geography*, „Progress in Human Geography”, 1.
- Thrift N., 1981, *Social theory and human geography*, „Area”, 13.
- Thrift N., 1983, *Wstęp do geografii czasu*, [w:] Geografia czasu, G. Węclawowicz (oprac.), Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, 1, IGiPZ PAN.
- Thrift N., Pred A., 1981, *Time-geography, a new beginning*, „Progress in Human Geography”, 5.
- Tuan Y.-F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Vidal de la Blache P., *Principes de géographie humaine*, Armand Colin, Paris.
- Węclawowicz G., 2003, *Geografia społeczna miast. Zróżnicowania społeczno-przestrzenne*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Wilczyński W., 1996, *Idea przyrody w historii myśli geograficznej*, Wyd. Jedność, Kielce.
- Zagożdżon A., 1964, *Problematyka zespołów osadniczych*, „Czasopismo Geograficzne”, 3-4.

## **KONCEPCJA FUNKCJI MIEJSCA<sup>21</sup>**

### **1. Założenia i podstawy teoretyczne<sup>22</sup>**

We współczesnych badaniach geograficzno-miejskich uwaga koncentruje się już bardziej na układach i miejscach, w których zachodzą działania i relacje międzyludzkie, a więc na ich rozpatrywaniu w pewnym kontekście zjawisk im towarzyszących, aniżeli na badaniu całych struktur i systemów społecznych (Thrift 1983). Przedstawiane tutaj założenia z jednej strony nawiązują do geograficznego pojęcia „funkcja miasta” jako kategorii uogólniającej i relatywnej, z drugiej – do realistycznej koncepcji dualizmu zjawisk osadniczych Maika (1988) postulującej uwzględnianie wielopoziomowości zjawisk osadniczych, które na poziomie systemu osadniczego odwołują się do ujęcia strukturalno-funkcjonalnego, natomiast w wyjaśnieniu jednostkowym muszą korzystać z metodologii humanistycznej. Dzisiaj, jak pisze Majer (2004), następuje coraz ściślejsze „zespolenia filozofii, «humanistycznie» zorientowanej geografii oraz antropologii; podobnie jak «krytycznej» geografii czy makrosocjologii miasta”.

Punktem wyjścia do reorientacji tradycyjnych treści pojęcia „funkcja” w geografii i nadaniu mu szerszego zakresu, który byłby adekwatny dla koncepcji funkcji miejsca, są trzy ogólne założenia wstępne:

1. Uznanie miasta (jednostki osadniczej) za wytworzoną przez człowieka specyficzną przestrzeń cząstkową, zintegrowaną materialnie i technicznie oraz społecznoterytorialnie, która w społecznym znaczeniu jest równocześnie terytorium i miejscem:

a) bycia ludzi, którzy w nim zamieszkują, działają i przeżywają, tworząc określoną, ale zarazem zmieniającą się społeczność silnie skoncentrowaną terytorialnie;

b) mającym konkretną formę urbanistyczno-architektoniczno-krajobrazową, która jest zarazem dziedzictwem przeszłości i wytworem teraźniejszości będąc efektem stale zmieniających się potrzeb ludzkich;

---

<sup>21</sup> Praca jest nieco zmodyfikowanym fragmentem monografii autorskiej „Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji”, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2010.

<sup>22</sup> Przedstawiona w tym rozdziale w sposób najbardziej pełny koncepcja funkcji miejsca stanowi efekt myśli, która nurtowała autora już dawno i została po raz pierwszy zarysowana w roku 2001, a później jeszcze modyfikowana w roku 2003 i 2008. Myśl ta, dotyczyła powiązania pojęcia funkcji z fundamentalnymi dla geografii miast kategoriami przestrzeni i miejsca.

c) spełniającym dla jego mieszkańców i użytkowników różnorodne i zmieniające się w czasie funkcje, które są zawsze uwarunkowane kulturowo, zarówno będące wynikiem działań produkcyjnych lub usługowych, jak i wpływające na nasze doznania i przeżycia indywidualne zapisane na trwale w świadomości człowieka (Suliborski 2006).

Istotę wieloaspektowości przestrzeni miejskiej opisuje Widmer (za: Nurek 1985), stwierdzając, że „w każdej przestrzeni jest «podwójny ruch», który odsłania nam istnienie terytorium zbiorowego, kolektywnego, jako substratu zbiorowości czy społeczności (społeczeństwa), oraz terytorium jednostkowego, osobniczego, jako substratu dla «człowieka», inaczej miejsca właściwego dla każdego człowieka”. Przestrzeń taka jest dla człowieka zarazem terytorium i miejscem; pojęcie pierwsze odwołuje się bardziej do egzystencjalnego zawłaszczenia fragmentu przestrzeni (obszaru) w znaczeniu fizycznym (jej posiadania), natomiast drugie do sfery bycia (duchowej), zakorzenienia – istnienia ludzi tutaj poprzednio i teraz.

2. Interpretowanie funkcji miasta kompleksowo, to znaczy wielopłaszczyznowo i wielopoziomowo, gdzie jego wielopłaszczyznowość odnosimy do różnych rodzajów potrzeb człowieka, które Malinowski kategoryzuje w postaci trzech hierarchicznych grup: potrzeby podstawowe, potrzeby instrumentalne oraz potrzeby symboliczno-integratywne (za: Kepny 1985), natomiast wielopoziomowość dotyczy różnych poziomów systemu osadniczego.

3. Wieloaspektowe rozumienie w geografii pojęcia przestrzeni, a w jej ramach kategorii miejsca, do którego odnosimy sensy i znaczenia rozumienia terminu „funkcja”. Ch. de Lauwe, wybitny socjolog i urbanista francuski, stwierdza, że przestrzeń miejska „jest skodyfikowana, instytucjonalizowana i organizowana zgodnie z modelami, normami, systemami przedstawień i wartości” (za: Szczepański, Nurek 1997).

**Pojęcie przestrzeni i miejsca zawsze wiązały się z nauką geografii,** stanowiąc dla niej fundament, na którym budowano jej podstawy teoretyczne. Z. Chojnicki (2005) takie kluczowe pojęcia teoretyczne mające maksymalny zasięg odniesienia przedmiotowego nazywa **k o n c e p t u a l n y m i m o d e l a m i p r z e d m i o t o w y m i**. Przyjmowanie w geografii społeczno-ekonomicznej różnych założeń ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych przyczyniło się do pogłębionej refleksji nad istotą przestrzeni i miejsca. Przestrzeń, tradycyjnie ujmowana w geografii jako absolutna, jest już nie tylko traktowana jako względna, ale także stała się kategorią subiektywną związaną z sensem egzystencji człowieka (Jędrzejczyk 2004c).

W rezultacie zaakceptowania w geografii pluralistycznych założeń ontologicznych zmienił się także sens pojęcia „miejsce” (Wójcik, 2008). Koncepcja miejsca jest w Polsce szczególnie rozwijana w ramach nurtu geografii humanistycznej i w naukach o kulturze (patrz np. prace: Rewers, 1996, 2005; Jędrzejczyka, 2001, 2004b, 2004c; Rembowskiej, 2002, 2005; Madurowicza, 2002; Rykla 1999, 2005; Sagan, 1995, 2000) oraz w geografii społecznej i socjologii

przestrzennej (Dramowicz, 1984b; Lisowski 2003; Kaczmarek 2001, 2004a, 2005; Kotus 2007; Wallis 1977, 1990; Jałowicki, Majer, Szczepański, 2005; Jałowicki, Szczepański, 2002 i inni).

## 2. Przestrzeń – miejsce – funkcja

Przestrzeń i miejsce oraz ściśle związane z nimi czas są zasadniczymi kategoriami ludzkiego świata – tworzą jego ramy i wpływają na świadomość każdego człowieka (patrz: książka poświęcona tej problematyce pod red. W. Maika, K. Rembowskiej i A. Suliborskiego, 2008). Przestrzeń istniejąca w naszej świadomości jest efektem wpływu jej cech fizycznych, natomiast obraz wyobrażony powstaje w wyniku intencjonalnej działalności podmiotu poznającego daną rzeczywistość (Wódz, 1989). P. Pellegrino stwierdza, że: „przestrzeń występuje jednocześnie w wielorakiej roli, jest teatrem, w którym rozgrywają się nasze interakcje, sama jest często przedmiotem tych interakcji, może być ich aktorem, gdy mowa jest o symbolach nierozzerwalnie związanych z przestrzenią, w tym zresztą ostatnim znaczeniu może też być specyficzną wartością społeczną” (za: Wódz, 1989). **Wieloaspektowość i złożoność pojęć przestrzeni i miejsca bardzo dobrze oddaje przedstawiony przez A. Lisowskiego (2003) podział przestrzeni realnej na autoteliczną i heteroteliczną, które z kolei dzieli na:**

1. Przestrzeń fizyczną miasta rozumianą jako zbiór przedmiotów rozpatrywanych ze względu na ich przestrzenne zróżnicowanie (np. na formy użytkowania tereny) lub istniejące między nimi relacje (organizacja przestrzenna działalności mieszkańców) konstytuujące wielowymiarową przestrzeń abstrakcyjną, między innymi typu funkcjonalnego (ekonomiczną i społeczną). Miejsce w tej przestrzeni znaczy tyle, co konkretna lokalizacja rzeczy czy przedmiotu, wyznaczona systemem współrzędnych unikatowa forma zróżnicowania przestrzennego powierzchni ziemi (np. region, krajobraz, państwo) lub punkt koncentrujący relacje przestrzenne (koncepcja regionu węzłowego, teoria miejsc centralnych itp.).

2. Przestrzeń ekologiczną miasta (obiektywną i subiektywną), której zasadniczymi składnikami są ludzie oraz przedmioty (właściwości, wartości użytkowe) w ich otoczeniu (środowisku) warunkujące zaspokajanie potrzeb, to jest pełniące określone funkcje dla człowieka. Miejsce odnosimy tutaj do pojęcia „siedlisko”, czyli do pewnego obszaru bytowania organizmu żywego, w którym zachodzą silne interakcje między tym organizmem a otoczeniem (środowiskiem). Pojęcie „siedlisko” implikuje zajmowanie się relacjami biologicznymi, to znaczy takimi, które pod-trzymują lub zagrażają fizycznej egzystencji organizmu. W geografii miejsce należy bardziej łączyć z koncepcją przestrzeni społeczno-ekologicznej, a w jej obrębie z pojęciem terytorializmu w znaczeniu społecznym i jego rolę w kształtowaniu tożsamości. Terytorializm jest „strategią utrzymywania kontroli społecznej, ale i nadawania znaczeń zjawiskom”

(Lisowski, 2003). Miejsce w rozumieniu ekologii społecznej to obszar kontrolowany i egzystencjalnie znaczący społecznie, w którym zachodzą relacje przestrzenne i wykształciła się tożsamość zbiorowa (Lisowski, 2003).

3. Przestrzeń kulturową, czyli zbiór przedmiotów (przestrzeń fizyczna), które przejawiają się w akcie intencjonalnego postrzegania i wywołują określone przeżycia człowieka, a także stanowią dla niego nośniki pewnych znaczeń, w tym również o charakterze symbolicznym (przestrzeń formalna); pełnią zatem funkcje świadomościowe. Przestrzeń kulturowa stanowi podmiotową wielość przestrzeni doświadczanych, jak napisał F. Znaniecki (1938): „podmioty ludzkie nigdy nie doświadczają jakiejś powszechnej, obiektywnej, bezzakościowej, niezmiennej, nieograniczonej i nieograniczenie podzielnej przestrzeni, w której istnieją i poruszają się wszelkie przedmioty, w tej liczbie i oni sami”. Nasz znakomity socjolog mówi tu o całej klasie poszczególnych „przestrzeni”, którą proponuje nazywać wartością przestrzenną”. **Taką wartością przestrzenną jest miejsce.** Przestrzeń staje się miejscem w miarę poznawania i nadawania jej wartości, a „...miejsca stanowią centra odczuwalnych wartości...” – napisał Y.-F. Thuan (1987). Człowiek może je znać intymnie, ogólnie i konceptualnie oraz w różny sposób doświadczać: ruchowo, dotykowo, wizualnie i konceptualnie, co prowadzi do odmienności odczuwania przestrzeni i miejsca. Miejsce zyskuje realność wówczas, gdy doświadczamy je w pełni, to znaczy wszystkimi zmysłami, myślą i refleksją (Thuan, 1987).

4. Przestrzeń społeczną – zbiór przedmiotów ujmowanych jako tworzywo odgrywające istotną rolę w organizacji życia społecznego będące zarazem pośrednikiem procesów społecznych i ich skutkiem. Francuski filozof H. Lefebvre w 1974 r. napisał: „Przestrzeń społeczna zawiera, przypisując im odpowiednie miejsca społeczne, stosunki produkcji, a więc stosunki biopsychiczne między płciami, grupami wieku wraz ze specyficzną organizacją rodzin oraz stosunki produkcji, podział pracy, jej organizację, a zatem hierarchie funkcji społecznych” (za: Szczepański, Nurek, 1997). A. Lisowski (2003) traktuje przestrzeń społeczną jako koncepcję integrującą przestrzeń ekologiczną (obszar użytkowany przez zbiorowość), kulturową (zbiór znaczeń przypisywanych obiektom fizycznym) oraz społeczną (zbiór relacji społecznych). Przestrzeń społeczna rozumiana w sposób zintegrowany i przestrzeń fizyczna miasta pozostają ze sobą w dialektycznym związku czterech układów: produkcji, konsumpcji, wymiany i zarządzania. Układy te mają charakter dynamiczny, których wyrazem są stale zmieniające się stosunki społeczne zarazem warunkujące i również będące pod ich wpływem stosunki przestrzenne.

W geografii humanistycznej przestrzeń i miejsce odnoszone są do człowieka i stanowią system relacji między człowiekiem i jego otoczeniem będąc, obok krajobrazu, światem jego życia codziennego. **W ujęciu humanistycznym w celu lepszego zrozumienia relacji przestrzeń – miejsce D. Jędrzejczyk (2001) wyróżnia następujące idee przestrzeni:**



1. Przestrzeń pierwotną, która jest przestrzenią instynktowną i bezrefleksyjną, percepcyjną – którą określają działania związane z potrzebami i zachowaniami podstawowymi, doświadczeniami własnego ciała i doświadczeniami innych ludzi; jest ona pełna miejsc będących centrami znaczeń dla jednostek i określonej grupy kulturowej;

2. Przestrzeń egzystencjalna – związana z codziennością życia każdego człowieka i dzielona z innymi ludźmi, jest ona stale tworzona i zmieniana oraz określona kulturowo;

3. Przestrzeń architektoniczna i planistyczna – pierwsza jest związana z tworzeniem miejsc wizualnych, krajobrazów miejskich odbieranych przez ludzi, druga jest niedoświadczana i ma charakter bardziej abstrakcyjny, identyfikujący miejsce jako lokalizację określonych form i ich interakcji;

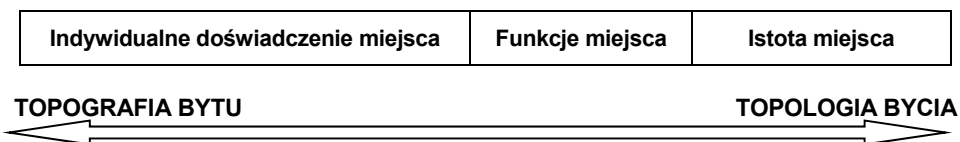
4. Przestrzeń abstrakcyjna – która jest wytworem umysłu i nie ma odpowiednika w świecie fizycznym czy psychologicznym, natomiast miejsce jest punktem określonym współrzędnymi.

Do tych wszystkich rodzajów przestrzeni realnej, rozumianej również w ujęciu humanistycznym, oraz odpowiadającym im pojęciu miejsca, odnosimy sformułowaną koncepcję funkcji miejsca. **Miejsce jest interpretowane w niej jako subkategoria różnych rodzajów przestrzeni, w każdym jednak przypadku jego funkcja może bądź wynikać wprost z przestrzeni realnej, bądź też jest efektem istniejących relacji między podmiotem a tą przestrzenią.**

Miasto traktujemy jako terytorium i miejsce wyjątkowe, będąc równocześnie przeszłością – tym co było, i teraźniejszością – tym co jest, które jest równocześnie źródłem zaspokajania i obszarem wytwarzania stale nowych potrzeb. Zostało ono stworzone przez ludzi, którzy byli przed nami w określonych warunkach społecznych według ich możliwości technicznych, wyobrażeń, gustów, potrzeb duchowych i użytkowych, a równocześnie jest afiliowane i wytwarzane przez nas, także z myślą o naszych następcach. Proces wytwarzania przestrzeni wynika z dążenia ludzi do zaspokojenia potrzeb bieżących oraz przyszłych i ma charakter stale zawieranego kompromisu pomiędzy jednostkami i grupami istniejącymi w określonej społeczności lokalnej. Społeczność taka konstituowana jest także przez zastane już cechy obszaru, w procesie jego okupacji i adaptacji zmienia istniejące i nadaje mu nowe funkcje. Funkcje te wzmacniając stale więzi członków tej społeczności z zajmowanym obszarem zmieniają go w miejsce. Stanowi ono, jak mówi Y.-F. Tuan, ucłowieczoną przestrzeń, to znaczy taką, której ludzie na miarę stanu swojej świadomości i osiągniętego poziomu kulturowego nadali i stale nadają pewne *sensy* (znaczenia), wyrażane zarówno w określonych formach wynikających wprost ze zmiany potrzeb biologicznych i psychospołecznych, jak i w wyobrażeniach (Lynch, 1960; Sennett, 1996). Na przykład istotnym pozaekonomicznym składnikiem podmiotowości miasta jest jego forma urbanistyczna, która, jak stwierdza K. Lynch: „jest dobra wówczas, jeżeli pozwala na wnoszenie do niej

własnych wartości i znaczeń osobistych jako uniwersalnych” (za Ostrowską 1991).

Miasta stanowią takie miejsca, gdzie zaspokajane są potrzeby społeczne i indywidualne, a jednocześnie ich przestrzeń jest w różny sposób „oswojona” w prywatnym i społecznym doświadczaniu. Może ono być pojmowane zarówno w kategoriach egzystencjalnych, jak i sfery bycia i temu rozumieniu powinna odpowiadać jego interpretacja funkcjonalna – odsłaniająca relacje pomiędzy człowiekiem a elementami struktur osadniczych. J. Kaczmarek (2005) dla zrozumienia i wyjaśnienia koncepcji miejsca proponuje stosowanie układu „ontologicznego kontinuum miejsca”, gdzie funkcja jest przejściem, zwornikiem, pomiędzy jego doświadczaniem a jego sensem (rys. 1).



Rys. 1. Kontinuum ontologiczne miejsca  
Źródło: J. Kaczmarek 2004b

„Topografia bytu” polega, według J. Kaczmarka, na rozpatrzeniu i opisanu doświadczenia człowieka, które powstaje i jest związane z konkretnym miejscem, natomiast „topologia bycia” dotyczy istoty miejsca – odkrywania prawideł umożliwiających rozumienie zaistnienia miejsca w życiu człowieka, grupy czy społeczeństwa. „Nie można rozwikłać problemu istoty miejsca (topologii bycia) bez doświadczania istnienia. Miejsce powinno być także traktowane jako proces, zmieniająca się struktura” (Kaczmarek, 2005). **Podkreślamy zatem społeczno-kulturowy charakter funkcji, co umożliwia przejście od ujęć makrofunkcjonalnych do ujęć mikrofunkcjonalnych – od funkcji jedynie jako działalności społeczno-gospodarczej do funkcji wynikającej ze społecznych interpretacji miejsca.** Cytowany autor stwierdza: „koncepcja funkcji miejsca umożliwia zbadanie całości kontinuum ontologicznego, od topografii bytu do topologii bycia”.

### 3. Struktura funkcji miejsca

Funkcja miejsca to jego społeczna rola polegająca na zaspokojeniu pewnej części potrzeb indywidualnych i społecznych. **Istota funkcji miejsca zawiera się w czterech jego atrybutach** (patrz rys. 2), **a mianowicie:**

1. **formie**, której treść materialna i przestrzenno-organizacyjna zawiera w sobie określoną informację, to znaczy sam kształt architektoniczny, szatę ikonograficzną, wygląd estetyczny, organizację i użytkowanie przestrzeni, informują o tym, do czego miejsce jest, lub było przeznaczone; ten aspekt funkcji miejsca możemy nazwać **f u n k c j ą u ż y t e c z n o ś c i** (przeznaczenia);

2. eksploatacji, która identyfikuje funkcję z wykorzystaniem instytucjonalnych form materialnych i przestrzenno-organizacyjnych zaspokajających potrzeby społeczne oraz z ich wartością ekonomiczną; jest to funkcja działania miejsca;

3. percepcji, która wiąże się z subiektywną oceną przeznaczenia i widzenia roli form materialnych i przestrzenno-organizacyjnych określonego miejsca w zaspokajaniu potrzeb jednostki i społeczności; możemy ten aspekt określić pojęciem funkcji postrzegania miejsca;

4. znaczenia (wartości), które wynikają z przeżyć indywidualnych lub zbiorowych ludzi, stanowiąc pewien efekt skumulowanej warstwy ich doznań emocjonalnych; w wyniku tych przeżyć, własnych lub innych, aktualnych albo też odległych w czasie, miejsce nabiera znaczenia i wartości; te cechy miejsca stanowią o jego funkcji znaczenia.

Funkcje – postrzegania (percepcji) i znaczenia, jako funkcje społeczne, są uwarunkowane denotującą treścią miejsca, zachodzącymi relacjami pomiędzy tym miejscem a podmiotem oraz jego cechami psychofizycznymi i kulturowymi.

Forma miejsca – architektoniczno-fizjonomiczna	Eksploatacja miejsca – ekonomiczna	Materialno-organizacyjne funkcje miejsca
Percepcja miejsca – społeczna	Znaczenie miejsca (wartość) – społeczne	<b>Spoleczne funkcje miejsca</b>

Rys. 2. Istota funkcji miejsca

Źródło: A. Suliborski (2001); z niewielkimi zmianami

Funkcja miejsca staje się w takim rozumieniu pojęciem bardzo bogatym w treść, przez jej wieloaspektowe rozumienie (morfologiczne, ekonomiczne i społeczne) oraz odnoszenie jej do konkretnego fragmentu przestrzeni miasta lub miasta jako całości, które identyfikujemy jako miejsca również w znaczeniu społecznym. Funkcja w tym ujęciu wynika z potrzeb indywidualnych i zbiorowych ludzi, które są czynnikami funkcjonalnymi biologicznie i społecznie uzasadnionymi. Zatem można je określić jako czynniki pierwotne, w odróżnieniu od czynników wtórnych – wynikających np. z decyzji lokalizacyjnych, sytuacji gospodarczej czy politycznej. Część tych potrzeb jest zdeterminowana przestrzennie, co wyraża się ich zaspokajaniem w fizycznie określonych miejscach, które spełniają dla podmiotu (ludzi) pewne funkcje.

Funkcja miejsca jest związana także z istniejącym działaniem, ale poza tym z zakodowaną w określonych formach antropogenicznych i naturze informacją o możliwości ich zaspokojenia (wymiar informacyjny – funkcja informacyjna miejsca) oraz ze społecznym i jednostkowym doświadczeniem miejsca – pamięcią, a także jego wyobrażeniem (wymiar mentalny – funkcja mentalna, symboliczna). U. Eco (1996) ujmuje to następująco:

Forma – komunikuje, denotuje swą potencjalną funkcję, którą można zrealizować, ale tylko na mocy pewnego systemu oczekiwań i nawyków, a więc na mocy kodu. Określenie funkcja rozszerza się na wszystkie komunikatywne przeznaczenia danego przedmiotu; w życiu bowiem zbiorowym „symboliczne” konotacje obiektu są nie mniej «użyteczne» od jego funkcjonalnych denotacji. Konotacje symboliczne nazywamy funkcjonalnymi nie tylko przenośnie, ale także dlatego, że komunikują pewną społeczną używalność przedmiotu, nie pokrywającą się dokładnie z jego „funkcją” w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Funkcja miejsca stanowi zawsze korelat jego treści materialno-informacyjnych oraz przypisywanych im społecznych znaczeń i wartości. Jest ona związana z możliwością urzeczywistnienia określonych potrzeb człowieka – materialnych i duchowych. Funkcja miejsca jest dla podmiotu obiektywno-subiektywnym doznaniem miejsca, jego doświadczaniem a jej subiektywizm stanowi pochodną cech biologicznych i kulturowych człowieka (Libura, 1988; Pawelska-Skrzypek, 1990; Rembowska, 2000).

Funkcja miejsca to także jego oddziaływanie – przez naturę, obiekt i pamięć, które może polegać na wysyłaniu i przyciąganiu, np. natura – przyciąga, obiekt – przyciąga i wysyła, pamięć – przyciąga. Funkcja miejsca jest jego społeczną wartością, zależną od siły przyciągania i wysyłania. Jest ona zatem pewną relacją, stosunkiem człowieka do miejsca, który objawia się w sposób subiektywny w jego świadomości oraz obiektywny pod postacią fizycznej treści tego miejsca. A. Wallis (1990) wyróżnia trzy grupy wartości przestrzennych otoczenia (środowiska) warunkujących zachowania przestrzenne jednostki:

1. wartości instrumentalne – charakter funkcjonalny otoczenia, jego status społeczny i możliwości orientacji przestrzennej;

2. wartości sytuacyjne – poczucie bezpieczeństwa bądź zagrożenia, możliwość identyfikacji z otoczeniem rozumiane w kategoriach społecznych i kulturowych, poczucie w nim własnej jawności lub anonimowości, możliwość przyjęcia w danym miejscu określonych i wybranych ról społecznych, możliwość realizacji swego prestiżu i własnej osobowości;

3. wartości egzystencjalne – wynikające z przeżyć emocjonalnych, estetycznych i intelektualnych, związanych również ze światopoglądem a także wiarą, które razem składają się na poczucie tożsamości społecznej i kulturowej z otoczeniem.

„Ocena konkretnej przestrzeni zależna jest nie tylko od dostrzeżonego zespołu jej wartości, lecz w równej mierze od sytuacji i zamierzeń samej jednostki. Mówiąc dokładniej, zależna jest od społecznego statusu jednostki, od roli, jaką w danej przestrzeni pragnie ona podjąć i zrealizować, od rodzaju potrzeb, jakie zamierza lub musi w niej zaspokoić. Także od jej osobowości.” (Wallis, 1990).

Desygnatami tak rozumianych funkcji miejsca są jego atrybuty materialne, takie jak: formy stworzone przez człowieka (np. wyposażenie w infrastrukturę instytucjonalną związaną z konkretnym działaniem ludzi, budowle, użytki) oraz

przyrodę (naturalne i antropogeniczne, np. parki, ogrody, zbiorniki wodne). Zawierają one w sobie określone dla danej cywilizacji kody informacyjne (język), a także zapisane i uświadamiane w pamięci społecznej znaczenia (Jałowiecki 1989; Jałowiecki, Szczepański, 2002).

Funkcję miejsc identyfikujemy przez istniejące działalności (tradycyjne podejście), treść informacyjną form – krajobrazów kulturowych oraz ich znaczenia. Badanie funkcji miejsca dotyczy dwóch poziomów identyfikacji:

1. przedmiotowej:

- a) działalności społeczno-gospodarczych – ich struktury jakościowej i ilościowej oraz zasięgu społecznego i przestrzennego oddziaływania,
- b) informacji (komunikacji), która wynika z formy i treści materialnej miejsca, znaczeń (wartości), będących skutkiem przeżyć jednostki ludzkiej i jej doświadczeń społecznych (pamięci);

2. przestrzennej (systemów osadniczych):

- a) systemu jednostki osadniczej,
- b) regionalnego systemu osadniczego,
- c) krajowego systemu osadniczego,
- d) globalnego systemu osadniczego.

Badanie funkcji miejsca może być prowadzone na różnych poziomach organizacji systemu osadniczego i ma zarówno wymiar jednostkowy, jak i ponadjednostkowy, to znaczy dotyczy osób, społeczności lub zbiorowości społecznych (patrz: tab. 1).

Tabela 1. Funkcja miejsca – jej wymiary i desygnaty w odniesieniu do systemów miejskich

Poziom badań	Lokalny	Regionalny i krajowy (miast)
1	2	3
Aspekty funkcjonalne (wymiary)	Desygnaty funkcji	Desygnaty funkcji
A. Morfologiczny	Forma miejsc (miasta): – podział terenu, – fizjonomia terenu, – architektura budowli, – krajobraz etc.	Forma miast (miejsce): – wielkość, – geneza, historyczna, – lokalizacja, – typ genetyczno-morfologiczny etc.
B. Ekonomiczny	Eksploatacja miejsc (miasta): – wykorzystanie terenu, – wykorzystanie budowli, – wykorzystanie infrastruktury technicznej, – wykorzystanie natury, – wartość terenu etc.	Eksploatacja miast (miejsce): – struktury zawodowe ludności, – struktury działalności społeczno-gospodarczych, – struktury wyposażenia instytucjonalnego, – typy struktur użytkowania ziemi, struktury eksportu i importu (ludzi, towarów, innowacji– myśli), etc.

Tabela 1 (c.d.)

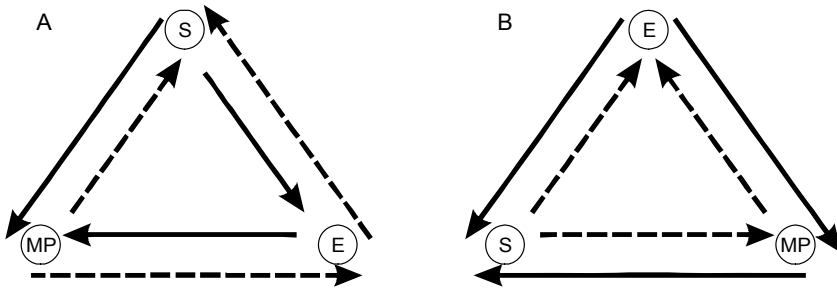
1	2	3
C. Społeczny	Percepcja miejsc (miasta): – formy i eksploatacji terenu, – formy i eksploatacji budowli, – formy i eksploatacji urządzeń infrastruktury technicznej, – krajobrazu kulturowego, – estetyki, – jakości życia, – mieszkańców etc.  Znaczenie miejsc (wartość): – instrumentalne, – sytuacyjne, – egzystencjalne – informacyjne, – symboliczne, – poznawcze, – moralne, – witalne etc.	Społeczna percepcja miast (miejsc): – form genetyczno-morfologicznych, – form fizjonomicznych (krajobrazowych), – bazy techniczno-ekonomicznej, – bazy społeczno-ekonomicznej (miejsc pracy), – form społecznych, – jakości życia etc.  Znaczenie i wartość miast (miejsc): – gospodarcze, – kulturowe, – polityczne, – mityczne (symboliczne), – poznawcze, – moralne, – witalne, – estetyczne etc.

Źródło: A. Suliborski (2001), z niewielkimi zmianami.

Funkcja miejsca identyfikowana jest w trzech aspektach (wymiarach): morfologiczno-przestrzennym (MP), ekonomicznym (użytkowym) – E oraz społecznym (percepcyjno-znaniowym) – S.

Relacje między wymiarami funkcji miejsca (miasta) mogą przyjmować różny charakter w zależności od sytuacji politycznej i ekonomicznej, w jakiej miejsce było kształtowane i współcześnie egzystuje oraz od indywidualnego jego odbioru i przeżywania przez podmiot. Określa to *genius loci*, formę materialno-organizacyjną i aktualną eksploatację miejsca oraz łącznie warunkuje stosunek do niego ludzi (mieszkańców miasta). Zależności między wymiarami funkcji miejsca pokazuje schematycznie rys. 3. Na rysunku układ tych zależności ma charakter hierarchiczny, czyli społeczne aspekty funkcji determinują jej dwa pozostałe wymiary. Wzajemne relacje obu tych aspektów są także zhierarchizowane, co oznacza, że ekonomiczny wymiar wpływa na morfologiczno-przestrzenną formę funkcji znacznie silniej niż morfologia warunkuje ekonomiczną stronę funkcji.

Na rysunku 3B układ zależności pokazuje dominację ekonomicznego aspektu funkcji nad społecznym i morfologiczno-przestrzennym oraz morfologiczno-przestrzennego nad społecznym. Sytuacja tego typu była charakterystyczna szczególnie w okresie realnego socjalizmu w Polsce, w którym doktrynalnie rozumianemu rozwojowi ekonomicznemu podporządkowane zostały wszystkie inne aspekty miejsca.



Rys. 3. Zależność między wymiarami funkcji miejsca  
Źródło: opracowanie własne

Pojęcie funkcji zawiera więc skumulowane treści opisujące miejsce od strony morfologiczno-przestrzennej (MP), gospodarczej (E) i społecznej (S) decydujące o jego istocie. Każdy z wymiarów funkcji informuje i opisuje inny z jego aspektów i może być rozpatrywany oddzielnie, ale wówczas musimy określić, o jakiej funkcji miejsca mówimy.

Funkcja w wymiarze morfologiczno-przestrzennym (FMP) jest pewną formą konkretnego miejsca (fragmentu przestrzeni fizycznej) lub całego osiedla (miasta), przyjmującą postać architektonicznie określonych budowli lub wyznaczonej granicami powierzchni użytków oraz ich układów przestrzennych, które dla ludzi coś znaczą i mają pewną wartość użytkową albo symboliczną. Zmiany, którym ulega funkcja miejsca w wymiarze morfologiczno-przestrzennym wynikają z podejmowanych działań zmierzających do przekształceń jego formy architektoniczno-fizjonomicznej. Najczęściej występujące działania omówiono poniżej:

1. Akceptacja istniejącej formy architektoniczno-fizjonomicznej miejsca, która nie zmienia się, utrzymując swoją dotychczasową formę architektoniczno-fizjonomiczną i strukturę organizacyjną, oraz spełnia te same lub odmienne funkcje ekonomiczne.

2. Adaptacja formy architektoniczno-fizjonomicznej miejsca, które ulega niewielkim zmianom pozwalającym jednak zachować jego dotychczasową formę lub nieco ją modernizując. Adaptacja jest działaniem pozwalającym bądź na utrzymanie dotychczasowej funkcji ekonomicznej w nowych warunkach społecznych lub przystosowaniu miejsca do pełnienia innych tego rodzaju funkcji.

3. Rekonstrukcja formy architektoniczno-fizjonomicznej miejsca, która polega na odtworzeniu dotychczasowego wyglądu i organizacji z równoczesną jego modernizacją, pozwalającą jednak na zachowanie właściwego mu charakteru w celu dostosowania do pełnienia dawnych lub nowych funkcji ekonomicznych. Przykładem takiej rekonstrukcji architektoniczno-fizjonomicznej miejsca były działania renowacyjno-modernizujące zrujnowanego obiektu handlowego

i przystosowanie go do pełnienia tej samej funkcji ekonomicznej, ale w nowych już warunkach społeczno-ekonomicznych;

4. *Kreacja* formy architektoniczno-fizjonomicznej miejsca, które jest na nowo wytworzone, zarówno w znaczeniu jego organizacji przestrzennej, jak i budowy architektonicznych, oraz przystosowane do z góry założonych funkcji ekonomicznych. Fotografia 4. pokazuje działanie kreujące formę architektoniczno-fizjonomiczną miejsca, która polegała na całkowitej likwidacji dawnych form morfologiczno-przestrzennych (kamienice czynszowe) i funkcji ekonomicznych (mieszkańcowa) miejsca oraz ich zastąpieniu zupełnie nową formą architektoniczno-fizjonomiczną, która została podporządkowana z góry założonej innej funkcji ekonomicznej (handlowej).

Wymiar morfologiczny funkcji wiąże się z ważnym problemem integracji, bardzo dobrze rozwiniętych w geografii miast badań morfologicznych z tradycyjnym kierunkiem funkcjonalnym. Synteza tych podejść, od dawna już postulowana przez K. Dziewońskiego (1962), może odbyć się wówczas, kiedy miasto jest postrzegane i interpretowane z punktu widzenia człowieka jako jego twórcy, użytkownika i sprawcy wszelkich zmian. Wydaje się, że istnieje możliwość przeprowadzenia integracji obu nurtów na gruncie istniejących teorii struktury społeczno-przestrzennej miast oraz omówionej koncepcji funkcji miejsca.

Funkcja ekonomiczna (FE) identyfikuje miejsca lub całe osiedle (miasto) jako charakterystyczne skupienie instytucji i działalności społeczno-gospodarczych, które wytwarzają określone dobra i idee zaspokajające potrzeby mieszkańców i innych osób oraz stanowiące przedmiot eksportu. Funkcja w tym wymiarze stanowi zinstytucjonalizowaną działalność społeczno-gospodarczą wykonywaną w danym miejscu i jej efekty społeczno-ekonomiczne. Desygnatem funkcji jest określona instytucja zlokalizowana w pewnym miejscu fizycznie pojmowanej przestrzeni miejskiej.

Funkcja w tym znaczeniu identyfikowana jest poprzez jej następujące wymiary ekonomiczno-organizacyjne:

1. *wielkość ekonomiczną* funkcji miejsca, która jest pewną sumą efektów działalności społeczno-ekonomicznych i w zależności od charakteru wykonywanych działań może być identyfikowana przez odpowiednie wskaźniki, jak np. liczba zatrudnionych, wielkość produkcji;

2. *rodzaj* funkcji miejsca, który utożsamiamy z występującymi instytucjami i ich zaliczeniem do odpowiedniej klasy podmiotów gospodarczych ustalonych w ramach klasyfikacji gospodarki narodowej przez Główny Urząd Statystyczny;

3. *struktura* funkcji miejsca, która może odnosić się zarówno do wielkości ekonomicznych, odzwierciedlających dominację jednych funkcji nad innymi, jak i do ich składu przedmiotowego (rodzajowego);



4. organizację funkcji miejsca, która wynika z ich różnych powiązań społecznych, ekonomicznych i organizacyjno-przestrzennych identyfikujących poprzez podmiot (y) rangę miejsca.

Wymiary funkcji ekonomicznych są związane z morfologią miejsca; z jego akceptacją w dotychczasowej postaci, adaptacją, rekonstrukcją lub kreacją nowej formy architektoniczno-fizjonomicznej.

Aspekt ekonomiczny funkcji miejsca odnosi się do identyfikacji sformalizowanych w postaci instytucji działalności społeczno-gospodarczych, których kryteria i metody badań na poziomie systemu osadniczego (ujęcie strukturalno-funkcjonalne) są dobrze opisane i zweryfikowane w literaturze (patrz: np. prace Dziewońskiego, 1971; Jerczyńskiego, 1973; Maika, 1988; Szajnowskiej-Wysockiej, 1995; Suliborskiego, 2001). Natomiast w ujęciu jednostkowym możemy odwołać się do doświadczeń wynikających z badań nad strukturami przestrzenno-funkcjonalnymi miast, zwłaszcza tych, które dotyczą ich najważniejszych funkcjonalnie fragmentów – obszarów centralnych, czy też wybranych rodzajów funkcji, np. badania zmian funkcjonalnych prowadzone przez: Z. Górkę (1977, 2002) w Krakowie, A. Wolaniuk (1997) w Łodzi, B. Miszewską (1994, 2002) oraz D. Burnus i B. Miszewską (1998) we Wrocławiu, L. Mierzejewską i J. Paryską w Poznaniu (1998) oraz innych.

Wymiar społeczny funkcji (FS) dotyczy subiektywnego wyobrażenia i wartościowania przez ludzi roli lub znaczenia poszczególnych miejsc lub obiektów w osiedlu (mieście) oraz całego osiedla (miasta) w szerszym kontekście przestrzenno-kulturowym, politycznym, ekonomicznym czy egzystencjalnym. Ma on charakter świadomościowy i generowany jest przez różne relacje między człowiekiem (społecznością, zbiorowością społeczną) a miejscem. Funkcja w tym aspekcie jest subiektywnym wyobrażeniem miejsca, rozumianego w kategorii przestrzeni kulturowej, i pewną jego wartością, która staje się częścią świadomości społecznej. Badanie tego aspektu funkcji jest bardzo trudne, ponieważ dotyczy poznania części procesu psychicznego (świadomości), w którym następuje odzwierciedlenie rzeczywistości i własnych działań, w wyniku przeciwstawienia przedmiotu i podmiotu. Pomocny w badaniu tego wymiaru funkcji miejsca jest bogaty już dorobek teoretyczny i metodologiczny tak zwanej geografii percepcji oraz geografii humanistycznej (patrz: prace Prawelskiej-Skrzypek 1990; Jędrzejczyka 2001, 2004b, 2005, 2008; Jędrzejczyka, Orłowskiej 2003; Rembowskiej 2002, 2003; Kotusa 2001, 2005, 2007; Kotusa, Dolaty 2004; Kaczmarka 2001, 2005; Sagan 1997, 2000; Maika 2006; Szkurlat 2004; Więclaw 2001; Madurowicza 2002 oraz innych geografów).

Społeczny wymiar funkcji miejsca rozumiany jest dwojako: po pierwsze jest to funkcja znaczenia (wartości) realnej przestrzeni (obiektu, elementu) i po drugie – funkcja wyobrażenia tego, co podmiot łączy z przestrzenią realną lub stworzoną (wyobrażoną). Funkcja miejsca jest pojęciem opisującym stosunek podmiotu do jakiejś części czy elementu (ów) realnego lub wyobrażonego środowiska (otoczenia) podmiotu oraz jego dekodujących znaczeń

i wartości. Stosunek ten ma postać relacji zwrotnej: podmiotu do przedmiotu – człowieka do realnego lub uświadamianego elementu, który z jakiś powodów jest dla podmiotu istotny i stanowi przedmiot jego zainteresowania. Równocześnie przedmiotu do podmiotu, który przedmiot wyraża poprzez zbiór swoich cech informacyjnych rzeczywistych lub mu przypisanych stanowiących podstawę dla podmiotu do wnioskowania o tym, czym on jest, do czego służy, czyli cech dekodujących jego przeznaczenie i wartość realną lub symboliczną.

Relacja typu *p o d m i o t* → *p r z e d m i o t* polega:

1. po pierwsze na przypisywaniu przez podmiot określonych znaczeń i wartości do realnych elementów znajdujących się aktualnie w jego otoczeniu (funkcja znaczenia i wartości);

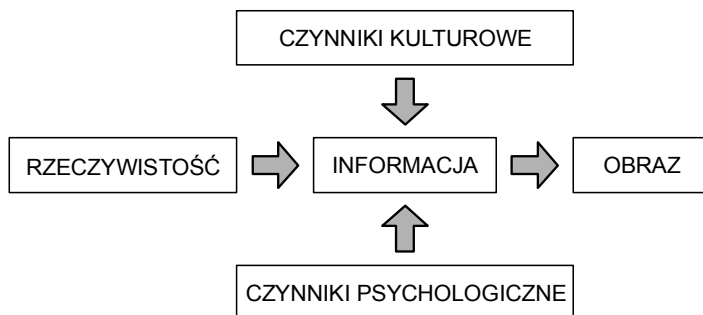
2. po drugie na przypisywaniu tych znaczeń i wartości elementom wyobrażonym – zapisanym w pamięci podmiotu (funkcja wyobrażenia).

Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku znaczenia i wartości mogą mieć charakter utylitarny (np. lepsza lub gorsza możliwość załatwienia określonych potrzeb) albo emocjonalny, związany z dobrymi lub złymi przeżyciami zapisanymi trwale w pamięci podmiotu.

Relacja typu *p r z e d m i o t* → *p o d m i o t* polega na:

1. przekazie przez przedmiot różnego typu informacji, które zostały zapisane w elementach realnego środowiska podmiotu, w wyniku procesu jego społecznego tworzenia lub jako daru natury.

Prosty schemat kształtowania obrazów przestrzeni zaproponował J. M. Doherty (rys. 4). Przekaz tych informacji odbywa się w procesie percepcji otoczenia przez człowieka i jest równocześnie uwarunkowany podmiotowo (psychofizycznie i kulturowo) i przedmiotowo (morfologicznie).



Rys. 4. Czynniki wpływające na kształtowanie obrazów  
Źródło: B. Jałowicki, M. S. Szczepański (2002)

Przedstawiona koncepcja funkcji miejsca wymaga jeszcze dalszych przemyśleń i empirycznej weryfikacji. Jej założenia mogą być wykorzystane w badaniu zróżnicowania społeczno-gospodarczego zarówno miejskiej sieci osadniczej, jak i obszarów miejskich. Równocześnie wydaje się, że koncepcja funkcji miejsca stanowić może płaszczyznę integracji teorii bazy ekonomicznej i teorii ośrod-

ków centralnych na poziomie makrosystemów osadniczych oraz podejścia funkcjonalnego, morfologicznego i humanistycznego na poziomie jednostkowych zjawisk osadniczych. Kluczowa staje się tutaj kategoria miejsca interpretowana z punktu widzenia potrzeb człowieka, a nie tylko przestrzennych wymiarów lokalizacji.

## Literatura

- Burnus D., Miszewska B., 1998, *Zmiany funkcji budynków rynku wrocławskiego w okresie transformacji*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 2048, Studia Geograficzne, t. LXIX.
- Chojnicki Z., 2005, *Problematyka metodologiczna przedmiotu geografii*, [w:] Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 1. Zakład Geografii Społecznej i Turystyki UMK, Zakład Badań Społecznych i Regionalnych UŁ, ŁTN, Łódź.
- Dramowicz K., 1984, *O potrzebie refleksji filozoficznej w geografii*, [w:] Geografia a filozofia – wybrane zagadnienia metodologiczne, K. Dramowicz (red.), PZLG, PAN, 3–4.
- Dziewoński K., 1962, *Zagadnienie typologii morfologicznej miast w Polsce*, „Czasopismo Geograficzne”, 4.
- Dziewoński K., 1971, *Baza ekonomiczna i struktura funkcjonalna miast. Studium rozwoju pojęć, metod i ich zastosowań*, „Prace Geograficzne”, 87, IG PAN.
- Eco U., 1996, *Nieobecna struktura*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Górka Z., 1977, *Funkcje produkcyjne I dzielnicy katastralnej miasta Krakowa – Śródmieście*, „Prace Geograficzne”, Zeszyty Naukowe UJ, 44.
- Górka Z., 2002, *Przemiany funkcjonalne krakowskiej dzielnicy staromiejskiej w okresie transformacji*, [w:] Przemiany bazy ekonomicznej i struktury przestrzennej miast, J. Słodczyk (red.), Uniwersytet Opolski, Opole.
- Jałowicki B., 1989, *Przestrzeń znacząca*, [w:] Przestrzeń znacząca studia socjologiczne, J. Wódz (red.), Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- Jałowicki B., Majer A., Szczepański M. S. (red.), 2005, *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Jałowicki B., Szczepański M. S., 2002, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Jerczyński M., 1973, *Zagadnienie specjalizacji bazy ekonomicznej większych miast w Polsce*, [w:] Studia nad strukturą funkcjonalną miast, M. Jerczyński, M. Chawes, Z. Siemek (red.), „Prace Geograficzne”, IG PAN, 97.
- Jędrzejczyk D., 2001, *Wprowadzenie do geografii humanistycznej*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2004b, *Geografia miasta jako nauka humanistyczna*, [w:] Humanistyczne oblicze miasta, D. Jędrzejczyk (red.), Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

- Jędrzejczyk D., 2004c, *Neapol – miasto Herlinga-Grudzińskiego*, [w:] Humanistyczne oblicze miasta, D. Jędrzejczyk (red.), Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2005, *Antropocentryczny wymiar przestrzeni*, [w:] Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 1, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Jędrzejczyk D., 2008, *Przestrzeń i czas w perspektywie geograficznej*, [w:] Terytorium, Region, Miejsce – czas i przestrzeń w geografii, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 4, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej WSG w Bydgoszczy, Zakład Geografii Społecznej i Studiów Regionalnych UŁ w Łodzi, Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz.
- Jędrzejczyk D., Orłowska E., 2003, *Kulturowy aspekt przestrzeni wobec wieloznaczności jej pojmowania*, [w:] Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne, E. Orłowska, J. Klementowicz J. (red.), PTG, Oddział Wrocławski, Wrocław.
- Kaczmarek J., 2001, *Miejsce – w poszukiwaniu właściwej natury*, [w:] Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej, H. Rogacki (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Kaczmarek J., 2004a, *Dublin – labirynt nad rzeką*, [w:] Humanistyczne oblicze miasta, D. Jędrzejczyk (red.), Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Kaczmarek J., 2004b, *Od koncepcji miejsca do geografii wykluczenia*, [w:] Kulturowy aspekt badań geograficznych, t. 4, E. Orłowska (red.), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Kaczmarek J., 2005, *Podejście geobiograficzne w geografii społecznej. Zarys teorii i podstawy metodyczne*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Kempny M., 1985, *Koncepcja potrzeb w funkcjonalizmie Malinowskiego*, [w:] Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego, M. Flis, S. Paluch (red.), PWN, Warszawa.
- Kotus J., 2001, *Nowy Zespół Mieszkańcowy – wspólne terytorium czy przestrzeń niczyja?*, [w:] Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce, I. Sagan, M. Czepczyński (red.), Uniwersytet Gdański, Gdańsk.
- Kotus J., 2005, *Społeczne dylematy w przestrzeni miejskiej*, Bogucki, Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Kotus J., 2007, *Natura wielkomiejskich sąsiedztw. Analiza subsąsiedzkich i sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych w Poznaniu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Kotus J., Dolata M., 2004, *Społeczne naznaczanie obszarów miasta*, [w:] Zróżnicowanie warunków życia ludności w mieście, I. Jażdżewska (red.), XVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Libura H., 1988, *Badanie wyobrażeń geograficznych na przykładzie mieszkańców Sanoka*, „Dokumentacja Geograficzna”, 1, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Lisowski A., 2003, *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

- Lynch K., 1960, *The Image of City*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Madurowicz M., 2002, *Sfera sacrum w przestrzeni miejskiej Warszawy*, Wydawnictwo Akademickie „Dialog”, Warszawa.
- Maik W., 1988, *Rozwój teorii regionalnych i krajowych układów osadniczych*, „Seria Geografia, 37, UAM, Poznań.
- Maik W., 2006, *Problematyka człowieka w geografii w świetle tradycji i rozwoju myśli geogra-ficznej*, [w:] Podstawowe idee i koncepcje w geografii. Człowiek w badaniach geograficznych, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Wydawnictwo Uczel-niane WSG, Byd-goszcz.
- Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (red.), 2008, *Terytorium, region, miejsce – czas i przestrzeń w geografii. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 4. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej WSG w Bydgoszczy, Zakład Geografii Spo-łecznej i Stu-diów Regionalnych UŁ w Łodzi. Bydgoszcz.
- Majer A., 2004, *Od idei przestrzeni społecznej do koncepcji czasoprzestrzeni*, [w:] Wokół socjologii przestrzeni, A. Majer, P. Starosta (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Mierzejewska L., Parysek J., 1998, *Tereny zielone oraz ich miejsce i funkcje w strukturze prze-strzennej miasta*, [w:] Podstawy gospodarczej polityki miasta. Studium Poznania, R. Domański (red.), Biuletyn KPZK PAN, 181.
- Miszewska B., 1994, *Bloki urbanistyczne Wrocławia w różnych fazach cyklu miejskiego*, [w:] Zagadnienie geografii osadnictwa w Polsce. Materiały konferencyjne, M. Koter, J. Tkocz, (red.), Toruń – Łódź.
- Miszewska B., 2002, *Zmiany struktury przestrzennej miast w warunkach gospodarki rynkowej na przykładzie Wrocławia*, [w:] Przemiany bazy ekonomicznej i struktury przestrzennej miast, J. Słodczyk, (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Nurek S., 1985, *Terytorium i miejsce w socjologii egzystencjalnej*, [w:] Przestrzeń znacząca, studia socjologiczne, J. Wódz (red.), Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- Ostrowska M., 1991, *Człowiek i rzeczywistość przestrzenna*, Autorska Oficyna Wydawnicza Nauka i Życie, Szczecin.
- Praweńska-Skrzypek G., 1990, *Miasta o niezharmonizowanym rozwoju w świadomości mieszkańców*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Rembowska K., 2000, *Tożsamość lokalna i regionalna. Region łódzki*, “Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 3.
- Rembowska K., 2002, *Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficz-nych*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Rembowska K., 2003, *Świat człowieka w perspektywie kulturowej*, [w:] Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne, E. Orłowska, J. Klemen-towicz (red.), Oddział Wrocławski PTG, Wrocław.
- Rembowska K., 2005, *Zapomniany wymiar czasoprzestrzeni*, [w:] Religion in the Time of Changes, University of Łódź, Łódź.
- Rewers E., 1996, *Język i przestrzeń w poststrukturalistycznej filozofii kultury*, Wydaw-nictwo Naukowe UAM, Poznań.

- Rewers E., 2005, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków.
- Rykiel Z., 1999, *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta polskiego a świadomość terytorialna jego mieszkańców*, Prace Geograficzne, 170, IGiPZ PAN.
- Rykiel Z., 2005, *Miasto jako miejsce a przemiany jego architektury, symboliki i świadomości terytorialnej mieszkańców*, [w:] Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa, B. Jałowiecki, A. Majer, M. S. Szczepański (red.), Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Sagan I., 1995, *Miejsce, źródła identyfikacji z nim, procesy transformacji w miastach*, [w:] Centra i peryferie dużych miast. Transformacja i przyszłość. Pojęcia i metody badawcze, J. Kaczmarek (red.), VII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Katedra Geografii Miast i Turystyki UŁ, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódź.
- Sagan I., 1997, *Wielkie zespoły mieszkaniowe – niczyja przestrzeń czy nasze miejsce?*, „Kwartalnik Geograficzny”, 2–3, Wydawnictwo M. Rożak, Gdańsk.
- Sagan I., 2000, *Miasto – scena konfliktów i współpracy. Rozwój miasta w świetle koncepcji reżimu miejskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Sennett R., 1996, *Ciało i kamień. Człowiek i miasto w cywilizacji Zachodu*, tłum. M. Konikowska, Wyd. Marabut, Gdańsk.
- Suliborski A., 2001, *Funkcje i struktura funkcjonalna miast. Studia teoretyczno-empiryczne*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Suliborski A., 2006, *Człowiek w geograficznych teoriach funkcjonalno-strukturalnych*, [w:] Człowiek w badaniach geograficznych. Podstawowe idee i koncepcje w geografii, t. 2, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), Bydgoszcz.
- Szajnowska-Wysocka A., 1995, *Podstawy zorganizowania miast konurbacji górnośląskiej*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Szczepański M.S., Nurek S., 1997, *Miasto i świat społeczny jego mieszkańców w perspektywie socjologicznej (szkic do syntezy)*, [w:] Współczesne przemiany struktur przestrzennych dużych miast, J. Kaczmarek (red.), IX Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Katedra Geografii Miast i Turystyki UŁ, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Szkurlat E., 2004, *Więzi terytorialne młodzieży z miastem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź
- Thrift N.J., 1983, *On the determination of social action in space and time*, Environment and Planning, D, 1.
- Thuan Y.-F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa.
- Wallis A. 1977, *Miasto i przestrzeń*, PWN, Warszawa.
- Wallis A., 1990, *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Więclaw J., 2001, *Suburbia w Krakowie w ocenie ich mieszkańców*, [w:] Miasto postsocjalistyczne – organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany, I. Jażdżewska (red.), XIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- 
- Wolaniuk A., 1997, *Funkcje metropolitalne Łodzi i ich rola w organizacji przestrzennej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Wódz J., 1989, *Przestrzeń odniesienia – kilka propozycji metodologicznych*, [w:] *Przestrzeń znacząca. Studia socjologiczne*, J. Wódz (red.), Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- Wójcik M., 2008a, *Miejsce człowieka na Ziemi – refleksje odnoszące się do geograficznego namysłu nad czasem*, [w:] *Terytorium, region, miejsce – czas i przestrzeń w geografii*. W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, t. 4. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej WSG w Bydgoszczy, Zakład Geografii Społecznej i Studiów Regionalnych UŁ w Łodzi, Bydgoszcz.
- Znaniński F., 1938, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej. Ruch prawniczy ekonomiczny i socjologiczny*, R. 18, Poznań.





*Krystyna Rembowska*

## **MIASTO JAKO PRZESTRZEŃ ZNACZĄCA<sup>1</sup>**

### **1. Wprowadzenie**

Miasto rozumiane jako twór społeczno-kulturowy stanowi określoną całość. Sposób, w jaki miasto powstaje, odgrywa istotną rolę w ewentualnej rekonstrukcji tej kulturowej całości. Będąc wspólnym dziełem ludzi żyjących i tych, których już nie ma, urbanistów i finansistów, biedaków i bogaczy, kultury narodowej i uniwersalnej, lokalności i światowych wpływów, jest miasto najpełniejszą manifestacją społecznego doświadczenia. Przestrzeń miejska nie ma więc dającego się precyzyjnie zidentyfikować wytwórcy, stąd niektórzy wysuwają tezę o postępującej współcześnie desemantyzacji struktur osadniczych.

Miasto kształtowane jest poprzez stosowanie określonych reguł, które prowadzą do tworzenia stylów życia, stylów budowlanych czy kształtowania krajobrazu miejskiego. We wszystkich miastach można odkryć określony porządek, który jest bardzo spokrewniony z kulturą i odzwierciedla ją. Wpływa on na to, jak ludzie się ubierają, co jedzą, jak się zachowują, jak nawiązują kontakty, jak organizują przestrzeń i czas oraz prowadzi do konstytuowania różnych form tożsamości. Aby zrozumieć te porządki miejskie należy zrozumieć ich kontekst kulturowy (Raport 1984).

### **2. Kultura jako proces komunikowania**

W następstwie specjalizacji, czyli skupienia się różnych dyscyplin nauk społecznych na szczegółowych przedmiotach badań oraz zróżnicowania metodologicznego gałęzi humanistyki, następuje rozbicie rzeczywistości kultury jako przedmiotu badań. Zanikają również przeżycia, jakie zawdzięczamy kulturze, które kształtują się za sprawą przekazów treści komunikowanych symbolicznie poprzez znaki, co zubaża rozumienie kondycji ludzkiej. Z drugiej strony przekazy kulturowe formułowane są w dużej części w postaci trudnej do jednoznacznej i powszechnie zrozumiałej interpretacji. Obrazy, literatura, obrzędy, obyczaje, mity, przestrzeń mieszkalna, architektura, krajobraz –

---

<sup>1</sup> Praca została pierwszy raz opublikowana w monografii wieloautorskiej „Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne”, E. Orłowska (red.), Oddział Wrocławski Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, 2004, s. 17-33.

wszystko to coś „mówi”, w jakiś sposób ukierunkowuje ludzkie zachowania, formuje świat wewnętrzny człowieka. Ten „język” czy też „języki” są jednak dość zamknięte dla tego, kto jest obserwatorem wydarzeń kulturowych. Utrudnia to „odczytywanie” sensów wytworów kultury i powoduje, że liczne manifestacje kultury własnej lub obcej pozostają niezrozumiałe.

Dzieła kultury, choć są tworem człowieka, „żyją” życiem w części autonomicznym. Są one dziedziczone, gromadzone, „rządzą” ludźmi przez to, że coś dla nich znaczą. Znaczenie wytworów kultury nie wynika jednak tylko z ich usytuowania w całości kultury, ale jest określone przez użytkownika kultury, odbiorcę. Funkcje znaczące przedmiotów kultury wynikają z ich złożonego charakteru ontologicznego: „Przedmioty kultury mają charakter symboliczny i dlatego ich funkcja oznaczania może się spełnić tylko w kontakcie ze świadomością kojarzącą je z tym, na co wskazują i co oznaczają” (Czerwiński 1971). Znak ma więc charakter relacyjny i wymaga wprowadzenia kategorii odbiorcy, związek bowiem pomiędzy znakiem a przedmiotem kultury istnieje zawsze dla kogoś, dla jakiegoś interpretatora. Od interpretatora i kontekstu sytuacyjnego zależy także charakter znaczenia. To dodatkowa trudność przy interpretowaniu elementów kultury.

U podstaw formowania się znaków leży bezpośredni kontakt sfery wyobrażeń ludzkich z rzeczywistością zewnętrzną. Zjawisko tworzenia znaków jest wyłącznie ludzkim doświadczeniem, stąd określanie człowieka kategorią *animal symbolicum* (Cassirer 1998). Rzeczywistość jest nieprzejrzysta, bezsensowna sama w sobie, nie ma do przekazania żadnych znaczeń dopóki ludzie jej tych znaczeń nie nadadzą. Abyśmy mogli zrozumieć cokolwiek z otaczającej nas rzeczywistości, musimy przede wszystkim być zdolni do tego, by to zauważyć i rozpoznać. Symbolizacja jest ujednoznaczeniem wieloznaczności świata. Wybierając jedną interpretację, rezygnujemy z wielu innych potencjalnych rzeczywistości.

Ogólną nauką o znakach jest semiologia, która zajmuje się systemami znaczeniowymi oraz sposobami, dzięki którym ludzie komunikują się za pomocą znaków: języka, gestów, przedmiotów, ubioru, muzyki, krajobrazu i wielu innych rzeczy. Semiolodzy patrzą na kulturę z perspektywy wyznaczonej przez nieodzowny w niej udział przekazów symbolicznych. Kultura jest rozumiana przez nich jako proces komunikowania, jako ogół wypowiedzi, komunikujących ciągów symbolicznych i środków służących do komunikowania. Przykładem tych ostatnich są wszelkie języki, kody gestów grzecznościowych, czy akcesoria obrzędów.

Znaczna część wytworów kultury ma niewątpliwie byt fizyczny. Z tym wiąże się kwestia jak wytwory te „komunikują”. W ujęciu semiotycznym treści komunikowane dopisują się jakby do cech własnych systemu wypowiedzania. Dowolność odbioru określonej wypowiedzi lub systemu komunikowania ograniczona jest przez cechy kulturowe, które otrzymali odbiorcy. Strukturaliści, którzy stworzyli semiologię stwierdzili, że wypowiedzi budowane są nie

z izolowanych jednostek znaczących, lecz z jednostek poddanych pewnemu systemowi, ów sens w znacznym stopniu określającym. Przykładem najlepiej zbadanym jest język. Języka uczymy się jako systemu, a nie jako sumy części.

Każda kultura składa się z wielu systemów symbolicznych. Język wyróżnia się wśród innych najbardziej rozwiniętą formą. Jednostki ludzkie nie bytują w świecie obiektywnym w sposób bezpośredni, ale jest to zawsze życie kształtowane przez język, który ukierunkowuje myślenie. Realny świat jest w dużej mierze funkcją wzorów językowych, czego konsekwencją jest fakt, iż symbolizm językowy ma podstawowe znaczenie dla kultury i staje się modelem dla wszystkich innych zachowań, które podległe są zbliżonym wzorom (Sapir 1978).

W procesie komunikowania wyróżnia się nadawcę komunikatu, jego odbiorcę oraz przekaz, który jest sformułowany w sposób intersubiektywnie dostępny dla nadawcy i odbiorcy przy pomocy znanego im wspólnie kodu. Za źródło znaku uznać można przyrodę lub człowieka operującego aparatem kultury. Proces konstytuowania znaków może być naturalny lub konwencjonalny (Kłoskowska 1983). Jako przykład tych pierwszych można wymienić chmury, zwykle „oznaczające” nadchodzący deszcz. Związki tego typu opierają się na prawach natury i, choć nie muszą to być prawa bezwyjątkowe, ustalają one powiązania konieczne, niezależne od czyjejś woli lub społecznej konwencji. Ten typ znaków określany jest terminem znaków naturalnych, oznak lub symptomów.

Znaki konwencjonalne powiązane są ze zjawiskami oznaczanymi na zasadzie arbitralnego ustalenia właściwego danej kulturze. Nie mają one więc cech uniwersalności ani konieczności. Konwencje komunikowania wyłaniają się historycznie jako odpowiedź na problemy egzystencji społecznej. Ta sama egzystencja kładzie kres ich życiu, gdy przestają jej służyć, gdy społeczeństwo się przekształca. Systemy komunikowania, konwencje w nich istniejące, nie są automatami do produkowania sensu, ów sens jest dookreślany przez społeczeństwo ukształtowane przez właściwe mu wpływy zewnętrzne oraz cele własne i podlega zmianom. Eco (1972) sprzeciwia się twierdzeniu jakoby dziedzictwo kulturowe było jedynym czynnikiem determinującym interpretację symboliczną np. architektury. Autor wskazuje na zmiany twórczości i przewartościowywania znaczeń.

Wytwory ludzkie, których podstawowa funkcja polega na zaspakajaniu potrzeb, które nie mają nikomu niczego komunikować, nie mają modyfikować świadomości ani zachowań ludzkich, w pewnych sytuacjach jednakże stają się komunikatem, przedmiotem-symboliem o pewnej funkcji względem świadomości. Znaki konwencjonalne „przydane” to rodzaj przedmiotów z zakresu kultury, w zasadzie nie semiotycznych, które w pewnych sytuacjach ich użycia lub w pewnym aspekcie przydaje się znaczenie, ze względu na ich dodatkową, wtórną funkcję. Znaki te są usytuowane na pograniczu kultury bytu i kultury symbolicznej. Czasami ten sam przedmiot pełni jednocześnie funkcje użytkowe w porządku kultury bytu oraz funkcje obrzędowe lub inne funkcje semiotyczne w porządku kultury symbolicznej (np. strój, budowla). Funkcje semiotyczne takich elementów kultury są określone

jako przydane, wtórne w stosunku do realnych funkcji podstawowych, polegających na zaspakajaniu kategoriycznych potrzeb ludzkich. Stanowią one najczęściej przez geografów badane elementy kultury.

### 3. Kulturowa koncepcja miasta

Miasto jest tworem tak skomplikowanym i wielowymiarowym, że nie dziwi różnorodność jego definicji. Jest dziełem z natury niedokończonym, zobowiązuje do stałych zabiegów przekształcających w różnych planach i sferach. Nie wystarczy określić miasta imieniem własnym i faktem zamieszkiwania go przez mieszkańców, trzeba pamiętać, że było siedzibą minionych pokoleń i będzie przyszłych. Różne elementy miasta związane są z kulturą i mogą być analizowane oraz rozumiane jedynie w jej kontekście. Miasta są fizycznymi tworem człowieka. Różnie wyglądają i brzmią, panują w nich odmienne zapachy i różne atmosfery. Łatwo się je zauważa, trudniej opisuje. Geografowie z reguły badają środowiska miejskie studiując plany i mapy, rzadziej odnoszą się do doświadczeń ludzi w nich mieszkających.

Zdaniem Wallisa (1977) miasto jest systemem złożonym z dwóch organicznie powiązanych, współdziałających na zasadzie sprzężeń zwrotnych, lecz autonomicznych podsystemów – urbanistycznego i społecznego. Przez podsystem urbanistyczny Wallis rozumie całokształt materialnych elementów miasta stworzonych przez człowieka, jak i elementów naturalnych, które składają się na jego strukturę przestrzenną. Jako podsystem społeczny traktuje zbiorowość użytkowników, których podstawową strukturę stanowią mieszkańcy miasta. Charakter materii miejskiej odzwierciedla podstawowe wartości i organizację społeczeństwa, która je tworzy. Nie zawsze wspomniane podsystemy mogą być adekwatne, bowiem materia miejska z reguły zmienia się wolniej niż ludzie zamieszkujący miasto.

Wydaje się, że taka konceptualizacja rzeczywistości miasta nie oddaje całej prawdy o dynamice i relacjach między jego elementami. Miasto jest wytworem grup ludzi określonych historycznie, w związku z tym podsystem społeczny Wallisa (1977) jest konstytutywny dla podsystemu urbanistycznego, stąd należy je traktować nie jako autonomiczne sfery rzeczywistości, a jako dialektycznie zależne. Materia miasta odzwierciedla historycznie określone systemy wartości, struktury społeczne oraz sposoby wytwórczości jego budowniczych i mieszkańców. Ponieważ jednak elementy materialne miasta są trwalsze niż życie ludzkie, materia i przestrzeń miejska postrzegana jest przez mieszkańców jako rzeczywistość obiektywna, determinująca ich działania i wyobraźnię, choć jest przecież wytworem ludzkim. Dialektyczne zależności między obiektywnie pojmowaną materią miejską a jej mieszkańcami, czy użytkownikami, przejawiają się w sposobie społecznego percypowania miasta i jego elementów. Ludzie wartościują przestrzeń miejską i proces ten wyznacza sposób, w jaki ją użytkują i jakie są ich postawy i zachowania wobec miasta.

Aspekt przestrzenny miasta jest zasadniczy dla środowiska życia jego mieszkańców, jak i organizacji wytworów ludzkich. Wskazuje się, że miasto jest punktem, wokół którego krystalizuje się przestrzeń. Myśl o mieście zakładać musi więc refleksję o procesie centralizacji. Jechać czy iść do miasta to kierować się do centrum, do środka, który nie tylko porządkuje topografię, ale jest również symbolem władzy i wartości. Miasto kreśli więc swój plan na opozycji „centrum” i „peryferii”. Trzeba je rozumieć nie tylko jako krystalizację przestrzeni, ale także myśli ludzkiej. Miasto oświeceniowe wznosiło swoją strukturę społeczną i projekt filozoficzny na zasadzie racjonalnego podziału pracy, którego celem było stworzenie doskonałej równowagi między pracą a czasem wolnym, który miał służyć doskonaleniu intelektu. Dwieście lat później miasto odwróciło tę zależność – powstała metropolia, w której porzucono wszelką równowagę, tak w planie miasta, jak i sposobu budowania fasad.

#### 4. Miasto jako rzeczywistość znacząca

Z antropologicznego punktu widzenia każdy obszar ukształtowany przez człowieka jest wyrazem jego kultury; odzwierciedla określony poziom techniczny, odpowiada pewnej strukturze społeczeństwa i jego wartościom. Tylko miasto pojmowane jako całość kulturowa ujawnia sensy w nim zawarte. Poszczególne składniki miasta są heterogeniczne, warto więc zastanowić się, czy uprawnione jest mówić o znaczeniu miasta, czy raczej o znaczeniu przestrzeni miejskiej, architektury miejskiej lub szaty informacyjnej miasta. Jeśli przyjmujemy hipotezę, że miasto niesie ze sobą znaczenia podobne do tekstu, który nadaje się do lektury, to należy zastanowić się, jakie elementy tkanki miejskiej są elementami znaczącymi, jaka jest ich natura, czy istnieje określona ich składnia. Formy miejskie są środkiem symbolicznego wyrazu określonego przez ich miejsce w systemie miejskim. Ich symboliczny wyraz nie jest niczym innym, jak odniesieniem do praktyki poszczególnych warstw społecznych w mieście i do śladów, które odciskają one na formach miejskich. Jest więc nadzieja na odtworzenie symboliki miejskiej przez odkrycie związku między praktyką grup społecznych i polem znaczeń systemu miejskiego.

Literackie obrazy mnożą metafory miasta jako „dżungli”, „piekła” czy „labiryntu”, a badania socjologiczne z kręgu szkoły chicagowskiej dostarczyły i dostarczają obrazy miasta odmienne od tych widzianych z okien ratusza miejskiego. Mówi się dziś o mieście jako „języku”, „piśmie”, „dyskursie”, „palimpseście”, a ludzi, którzy je zamieszkują lub tylko odwiedzają traktuje się jako swego rodzaju „czytelników”. Radykalną konsekwencją hermeneutyki Heideggera (1977) jest uznanie niestabilności sensu, a zwłaszcza znaczeń. Jego zdaniem, rozumienie i interpretacja są do pewnego stopnia niedookreślone. Radykalno-hermeneutyczne czytanie miasta postępuje więc wedle partykularnego porządku jego miejsc wyróżnionych. Już nie powszechnie znany *duch miejsca*, ale aktywne, szczególne rozumienie wyróżnia i wyznacza to, co

w mieście wyjątkowe. Destabilizacja semantyki miasta wymaga ciągle powtarzanej projekcji rozumienia i stałej aktywności interpretacyjnej – nie ma tu miejsca dla przewodników lub znawców miasta. Żadne miasto nie jest stałym i pewnym miejscem. Jest za każdym razem na nowo interpretowane i rozumiane.

Każdy człowiek ma jakieś wyobrażenie miasta. Miejska przestrzeń jest pełna znaków, które są przez mieszkańców i przybyszów postrzegane, klasyfikowane, strukturalizowane i wreszcie waloryzowane. Stanowi to podstawę ludzkich zachowań w przestrzeni miejskiej (w tym wyborów przestrzennych) oraz podstawę więzi i identyfikacji mieszkańców z miastem. Jest również bazą praktyki miejskiej. Na syntetyczny obraz miasta składają się różnorodne elementy, jak zabudowa, ruch uliczny, światła i reklamy. Jest to przykład warstwy denotacyjnej obrazu miasta. Warstwa konotacyjna przynosi wyobrażenie możliwości swobody, wolności, wygodnego życia, bądź przeciwnie, wyobrażenie stłoczenia, uciążliwości, braku możliwości nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, zagrożenia. Obok miasta rzeczywistego istnieje miasto mityczne, świat wyobrażeń kształtowanych przez środki masowego przekazu.

Obraz miasta to zarazem model świata wynikający z doświadczeń zbiorowych i społecznie uwarunkowanych uniwersaliów kulturowych. Kształt przestrzenny i architektura miasta, często w sposób wyrazisty, odzwierciedlają modele świata społeczeństwa jako całości lub grup dominujących w społeczeństwie. Modele takie przyjmują kształt określonej ideologii, opierającej się w sposób jawny, bądź ukryty na systemach wartości egzystencjalnych, społecznych, ekonomicznych czy ekologicznych (Jałowiecki 1995).

Architektura jako swoisty „język” jest w szczególnej sytuacji przez stosunek znaczącego ze znaczoną. Owo znaczone mieści się w znaczącym, tak więc dzieło architektoniczne jako twór artystyczny nie mówi o rzeczywistości względem siebie zewnętrznej, tak jak obraz czy powieść; mówi ono o sobie, o swej zawartości, o swoim funkcjonowaniu. W rozważaniach o „mowie architektury” ujawniają się jednak liczne trudności występujące w związku z systemami symboli. Istnieje trudność z wyodrębnieniem w tym „języku” części podstawowych (analogicznych do części językowych) oraz z opisem reguł ich łączenia w różnokształtne i wieloznaczne „wyrazy”.

Architektura jako sztuka mająca długi już żywot nasuwa refleksję na temat granic samoistości znaczeń symboli oraz na temat dookreślającej te znaczenia roli społeczeństw, które owe symbole użytkują. W dziejach kultury europejskiej zdarzył się powrót konwencji stanowiący wydarzenie szczególnej wagi; styl architektury klasycznej podjęty został z modyfikacjami w dobie Odrodzenia, aby w bardziej jeszcze naśladowczej postaci pojawić się w czasach klasycyzmu nowożytnego. Styl klasyczny, taki jakim przejęły go wieki późniejsze, był w swej oryginalnej epoce silnie inspirowany treściami sakralnymi (świątynie starożytne). Nowożytna adaptacja tego stylu dokonała się w imię wartości obcych, a nawet opozycyjnych względem sacrum. Pojawienie się w renesansie zmodyfikowanego stylu klasycznego zrywa ciągłość budownictwa wieków

średnich. Stanowi przeskok, radykalną zmianę symboliki, a zarazem zmianę w sferze wyrażanych treści. Żadna logika rozwoju systemu poprzedniego nie mogłaby wytłumaczyć tego, co się stało. Jedynym prawdopodobnym wyjaśnieniem przyczyn przełomu wydaje się oddziaływanie przyczyn pozaartystycznych, tkwiących w egzystencji społecznej.

## 5. Miasto jako miejsce

Na przecięciu świata ludzkiego i materii miejskiej rodzi się *miejsce*. Miasto jest miejscem, czyli takim sposobem istnienia przestrzeni, który umożliwia artykułowanie naszych uczuć i doznań wobec niej. Tradycyjnie pojmowano je jako miejsce „centralne”, oddane Bogom (katedry gotyckie umieszczane były w samym centrum miasta, tak samo jak „świątynie” urzędów czy pałace królewskie). Miejski kształt przestrzeni dotyczył również organizacji zasad ruchu w centrum w różnych kierunkach świata. Współcześnie niektóre miasta zatraciły poczucie kierunku i siły grawitacji, ulegając rozproszeniu.

Z kategoriami podstawowymi „centrum” i „graniczy” wiąże się idea dualizmu świata i komplementarności jego zjawisk. To przede wszystkim dom-schronienie stanowi dla jego mieszkańców centrum, a odległość od niego wyznacza stopnie bezpieczeństwa oraz topograficzną wyrazistość. Dom wykracza poza konstrukcję materialną, rozszerza się na podwórko, ulicę, osiedle. W tej pozadomowej przestrzeni człowiek czuje się „u siebie”, co jest pogłębione przez silną więź z ludźmi, wśród których mieszka, bądź z którymi wspólnie pracuje (Zadrożyńska 1983). Znajdującym się tam przedmiotom i rzeczom nadaje znaczenia kwalifikując je, nazywając, a działaniom tam się odbywającym przyporządkowuje określone sensory. Człowiek tworzy w ten sposób wokół siebie ramę przestrzenną płynną i stałą zarazem. Ulokowany jest w centrum świata, a fenomenologiczny opis świata zaczyna się właśnie od takiego ustawienia obserwującego i poznającego podmiotu. Każdy z nas jest zatem centrum swej osobniczej przestrzeni, zorganizowanej w koncentryczne strefy malejących zainteresowań w miarę oddalania się od centrum.

Doświadczenie miejsca nie może być traktowane jako proste i jednakowe we wszystkich sytuacjach. Rozumienie przestrzeni miejskiej, szczególnie przestrzeni życia codziennego, wynika z rozumienia i bezpośredniego doświadczenia miejsc. Sposoby owego doświadczenia są różne: od bezpośrednich doświadczeń zmysłowych (widzenie, słyszenie, czucie) po pośrednie, wyrażające spotęgowanie zmysłowych władz poznawczych: introspekcję, refleksję czy doświadczenie wewnętrzne (przeżycia, doznania, wzruszenia).

Związki z miejscem mogą być różnorodne. Człowiek może odczuwać nie tylko silne przywiązanie do miejsca (topofilia), ale również nie lubić go (topofobia). Badacze miejsc podkreślają silną antynomiczność uczuć związanych ze stronami rodzinnymi i z miejscami dzieciństwa. Występują tam

doświadczenia bezpieczeństwa i stabilności, ale też nudy, ubóstwa, ogólnej niemożności (Libura 1990).

Przestrzeń wielu miast sprzyja transformacji w „miejsce”, a to z kolei umożliwia „umiejscowienie” człowieka. Miejsca są momentem spotkania się biografii z topografią, czyli umiejscowieniem życia. Miejsca upamiętniają niezwykle wydarzenia, ludzi, historie, które nadają im wymiar uniwersalny i moc panowania nad czasem. Czasami, utraciwszy swą dziejową żywotność, stają się jedynie pustyniami *loci communes* wyznaczającymi turystyczny czy spacerowy szlak. W metafizycznym czytaniu miasta najistotniejsze są miejsca wspólne (wspólnej pamięci, wspólnego rodowodu, wspólnych przechadzek), które dotyczą spraw powszechnych, tematów ogólnych, mitów, symboli, a często stereotypów, komunałów. Duchowość miasta pilnie strzeżona przez miejskich kronikarzy, materializuje się w postaci pomników, nazw ulic, placów, tablic pamiątkowych, które są najważniejszymi obiektami troski służb miejskich i obrastają szybko siecią punktów sprzedaży przewodników, planów, albumów. Pozostaje odwiedzanie tych miejsc, a każde takie odwiedziny wzmacniają znaczenie „ducha miejsc”, potwierdzają jego prymat.

Konsekwencją cywilizacji technicznej jest często fakt, że przestrzeń przynależąca do wszystkich staje się anonimowa. Wielokrotnie opisywano nowe dzielnice wielkich metropolii, dobrze zaplanowane i rozsądnie wyposażone we wszystko, co dla komfortu potrzebne, a jednak dziwnie nieżywe, obojętne, nie wytwarzające form wspólnoty i żadnej przestrzeni duchowej, żadnego terytorium, w którym ktokolwiek chciałby zapuszczać korzenie. Wraz z nabieraniem cech wielkomiejskości społeczność miasta wikła się w kulturowe treści bezosobowe i pozbawione indywidualności. Miasto przestaje być znaną całością, a każdy mieszkaniec użytkuje własną przestrzeń, żyje we własnym indywidualnym mieście, innym niż miasto sąsiada. Obcowanie mieszkańców z miastem ulega degradacji. Z konieczności znaczne części wielkich miast ogląda się tylko z okien tramwajów, kolejek czy samochodów. Miasto przemierzane metrem „ukrywa” przed podróżnymi całe dzielnice. Spotkania i kontakty społeczne, które w przeszłości odbywały się na ulicach i placach, przeniosły się do wnętrza kawiarni, pubów, restauracji. Ulice przekształciły się w arterie, a place w węzły komunikacyjne. Coraz bardziej wycinkowa wiedza o mieście uzupełniana jest przekazami pośrednimi, dostarczonymi przez prasę, radio, telewizję, która to wiedza operująca szerokim repertuarem stereotypów, podlega selekcji dokonywanej przez nadawcę i kształtuje obraz miasta nie zawsze zgodny z potocznym doświadczeniem mieszkańców.

Opisane zjawiska kształtują nowe relacje między mieszkańcami a miastem. Miasto przestaje być znaną integralną całością, a staje się niemożliwym do ogarnięcia obszarem. Poszczególne procesy życiowe jednostki – życie rodzinne, praca, nauka, odpoczynek – przebiegają na oddalonych od siebie obszarach i w izolowanych od siebie środowiskach. Ich uczestnicy obracają się w odmiennych kręgach funkcjonalnych, pełnią w nich różne role i podlegają odmiennym



regułom zachowania (Wallis 1979). Prowadzi to do zindywidualizowania wiedzy i postaw wobec miasta. Istniejąca w przeszłości integracja wspólnot miejskich została w dużej mierze zdominowana i rozbita przez integrację grup zawodowych, kulturowych, generacyjnych. Miasto stało się potężnym czynnikiem instrumentalizacji życia codziennego. Jednym z następstw tego zjawiska jest degradacja otwartych przestrzeni publicznych.

Dokonująca się geometryzacja przestrzeni, czyli postrzeganie jej jako ilościowej i ciągłej, nie pozwala na integrację systemów znaczeniowych miasta jego mieszkańców czy użytkowników. Wieloznaczość przestrzeni miast współczesnych generuje bariery ujednolicenia sposobów posługiwania się nią. Decyduje o tym nie tylko swoisty dla każdego społeczeństwa filtr kulturowy (Hall 1978), ale również miejsce w strukturze społecznej czy indywidualne doświadczenia mieszkańca lub przybysza. Mimo nieustannej zmienności wszystkich wymiarów rzeczywistości miejskiej, w której żyje człowiek buduje on *miejsca*. Jałowiecki (1982) określa ten proces resemantyzacją przestrzeni na nowych zasadach.

Miasto jest tym wspólnym miejscem, które nadaje swym mieszkańcom wspólną tożsamość. „Tajemnicza” moc miejsca nie tkwi w jego wymiarze fizycznym. To duch urzeczywistniający się w konkretnym miejscu nadaje mu niezwykle znaczenie. Fizyczne miejsce nabiera metafizycznej treści. Duch uzewnętrznia się w pewnych fizycznych miejscach, przez co same miejsca stają się uduchowione. Takie miejsca składają się na atmosferę miasta, tworzą jego duchowy klimat.

## 6. Centrum miasta

Poczucie całościowego doświadczenia miasta, zgodnie z którym cała przestrzeń miejska powinna mieć centrum, do którego można iść i z którego można wrócić, jest mocno ugruntowana w europejskiej kulturze. Z wielu (historycznych, ekonomicznych, religijnych, militarnych) względów zachodnia kultura zrozumiała i wcieliła w życie tę zasadę: wszystkie miasta są koncentryczne; ale też zgodnie z metafizyką zachodnią, każde centrum jest miejscem prawdy, jest miejscem pełnym – zbierają się w nim i streszczają wartości cywilizacji zachodniej: duchowość (kościół), władza (urzędy), pieniądź (banki), handel (wielkie sklepy), słowo (agory, place, kawiarnie, promenady). Iść do centrum to spotkać prawdę społeczną, to uczestniczyć w pełni rzeczywistości miejskiej (Barthes 1999). Miasto bez centrum przestaje być miastem. Centrum jest celebrazją tego, co wspólne i międzynarodowe. Jest miejscem celebrazji sacrum. Świątynny charakter „centrum” przejawia się nie tylko w typie zabudowy, nie tylko w sprawowaniu funkcji wyznaczanie kierunków i nadawania porządku topografii, ale także i szerszej orientacji filozoficznej. To właśnie w centrum miasto zyskuje swoje oblicze, daje się „zapamiętać”, to centrum sprawia, że

jedno miasto odróżnia się od innego. Miasto jest kolejnym nakładaniem peryferii wokół „centrum”.

Współcześnie centrum, niegdyś „rdzeń kulturowy” dla społeczności miasta, przekształca się w przestrzeń instrumentalną. Rdzeń kulturowy powstawał jako efekt więzi pomiędzy miejscem a społecznością, komunikacji między miejscem a człowiekiem. Centrum nie zawsze jest dziś reliktem przeszłości jako miejsce. Trwa w nim pamięć kulturowa. Mniej ważny jest instrumentalny charakter owej pamięci, a bardziej charakter symboliczno-lingwistyczny, który pozwala przetrwać pewnym wartościom wbrew historycznym uwarunkowaniom.

Idea więzi pomiędzy miejscem a społecznością ma swój początek w rozwoju greckiej *polis* w VIII i IX wieku przed Chrystusem. Rozplanowanie urbanistyczne greckiej *polis* przypisuje się Hipodamosowi, jońskiemu filozofowi i architektowi, który upowszechnił strukturę prostokątną jako zasadę porządkującą przestrzeń miasta. Centralnym miejscem miasta była agora, plac lub przestrzeń społeczna, otoczona budynkami publicznymi, zaludniona posągami bogów. W rzeczywistości jednak centrum stanowił człowiek, społeczność, która w agorze dyskutowała o wspólnych problemach. Tak rozumiane centrum stała się modelem ideologii świeckiej i religijnej.

Ewolucja miasta prowadzi od „centrum” rozumianego jako miejsce, w którym następuje skrzyżowanie materialności i duchowości (skrzyżowanie ruchu między niebem i ziemią, ciałem i duszą, myślami i zmysłami) do „centrum”, w którym następuje uproszczenie i strywalizowanie fuzji materialnej struktury i duchowego wymiaru centrum. Współcześnie w planie miasta brak szczególnie miejsca na agorę. Miasta podlegają uniwersalistycznej idei wolnego rynku. Centrum jako miejsce handlowe i usługowe, jako przestrzeń komercyjnych interesów ruchu turystycznego, od których zależą środki finansowe, zaprzeczają cechom dawnego rdzenia kulturowego. „Centrum” staje się niczym innym jak układem skrzyżowań ulic zapewniających przepływ ludzi i pojazdów. Zawartość znaczeniowa dawnego centrum implikowała obecność i zakorzenienie, zanurzenie w wymiarze etycznym i religijnym (rytualny scenariusz zakładania miasta oznaczał tworzenie świata). Świętość miejsca wiązała się z religijnym doświadczeniem niejednorodności przestrzeni i aktem „tworzenia świata” – (Eliade 1970), a nie aktem racjonalnie krytycznym i instrumentalnym.

Moc symboliczna centrum niknie, zanikają jego sensory. Zanika tożsamość miejsc. Jednocześnie, trywializacji autorytetu władzy pozbawionej boskiego wymiaru towarzyszy proces monumentalizacji architektury i świeckich jej atrybutów (banki, biurowce korporacji). Miasto oddziela poszczególne funkcje i grupy społeczne. Pojawienie się w XIX w. *city* – śródmieścia jako wyspecjalizowanego ośrodka władzy, które zamiera nocą i pozbawione jest stałych mieszkańców, utrwała podział życia na dwie różne sfery (publiczną i prywatną) mieszczące się w dwóch różnych miejscach, ale jednocześnie spłaszcza wielowymiarowe do tej pory „centrum”. W centrum miasta ulega zagładzie

rzeczywistość duchowa jako efekt kapitalistycznej i komunistycznej utopii, które proponują wyłącznie techniczne środki do jej osiągnięcia.

Centrum nie jest już jedyne, unikatowe, bowiem poddawane jest procesowi ciągłego przetwarzania. Trywializacja miasta jest zatem wynikiem atrofii utopijnego projektu; bóg koncentrycznego projektu zostaje zastąpiony przez lokalnych bogów skrzyżowań, pasaży. Prowadzi to do obrazu miasta jako przestrzeni, w której lojalność skupiona jest nie na wymiarze etycznym, lecz wyłącznie ekonomicznym. Trywializacja miasta oznacza więc zanik roli centrum jako metaforycznego skrzyżowania tego, co boskie z tym, co śmiertelne i stopniowe przesuwanie się akcentów projektowania miasta jako miejsca „do mieszkania” na miasto jako schemat przejść i traktów komunikacyjnych. Ekonomizacja przestrzeni miejskiej przejawia się m. in. w budowlach pnących się w górę – jako efekt różnicowania kosztów ziemi i utowarowienia przestrzeni centrum, gdzie wszystko wystawione zostało na sprzedaż.

Centrum wchłonięte przez zmieniające się i rozrastające miasto staje się monumentem, pomnikiem. Najnowsza historia Europy i jej miast stworzyła problem „pustych” miejsc, choć nie są one puste, bo trwają tam cienie i pamięć dawnych mieszkańców („pustka” żydowskich dzielnic i miasteczek, „pustka” opustoszałych dzielnic Sarajewa czy Groznego). Niektóre współczesne wielkie miasta są postacią pustki. Dla amerykańskich miast Baudrillard (1998) znajduje określenie „pustyni”. Są one pozbawione charakterystycznych punktów pozwalających zorientować się w przestrzeni. W takich miastach nie tylko niknie horyzont, ale zaburzeniu podlega orientacja wertykalna. Miasta te pozbawione są boga i historii. Tracą swoją jedność, rozpadają się na poszczególne budowle.

## **7. Miasto jako symbol ery konsumpcji**

Ekonomiczne potrzeby kapitalizmu przesunęły się współcześnie na świecie z produkcji na konsumpcję. Kiedy mówimy o społeczeństwie konsumpcyjnym chodzi o coś więcej niż tylko o trywialne stwierdzenie, że wszyscy jego członkowie konsumują; wszyscy ludzie „konsumują” od niepamiętnych czasów. Chodzi o to, że współczesne społeczeństwo jest „konsumpcyjne” w podobnie głębokim i podstawowym znaczeniu, jak społeczeństwa naszych przodków było „społeczeństwem produkcyjnym”. Dzisiejsze społeczeństwo coraz częściej nie potrzebuje masowej siły roboczej, potrzebuje natomiast swych członków jako konsumentów. To przesunięcie spowodowało ogromne różnice w każdej praktycznie dziedzinie życia społecznego i życia jednostki. Znalazło również odzwierciedlenie w miejskiej przestrzeni i krajobrazie. Najbardziej czytelny wpływ konsumeryzmu widoczny jest w centrach miast.

Panująca kultura masowa celebrytuje konsumeryzm z jego fetyszem posiadania jako zasadniczym sensem życia oraz idącym z nim w parze hedonizmem. W społeczeństwie postindustrialnym pojawiają się nowe wartości i nowe style

życia. Ujawniają się nowe modele spędzania czasu wolnego i „świętowania”, nowe modele kontaktów społecznych. Owocuje to również zmianą przestrzennego rozkładu tych wartości w mieście.

Cała sfera mityczna miejskości i symbolika miejska obraca się wokół konsumpcji jako celu samego w sobie. Zgodnie z tą ideologią, kształtowaną przede wszystkim przez reklamę, miasto staje się „świątynią konsumpcji”. Egzemplifikacją panowania filozofii konsumpcji są przestrzenie, w których przeważają świadczenia oparte na pieniądzu, a które niszczą stosunki międzyludzkie uprzedmiotowiając je. Choć symbolika miejska opiera się w znacznej mierze na takich elementach, jak wielkie domy towarowe, bogata ekspozycja wystaw, neonowe szyldy, reklamy i billboardy, stanowiące wielkomiejski blichtr konsumpcyjny, nie znikły z centrów miast elementy symboliczne związane z pracą. Panują tu jednak nie ludzie, a firmy, które są wymownym przykładem związku między określonymi praktykami panującego konsumeryzmu (firmy marketingowe, reklamowe, drukarnie, firmy doradztwa finansowego, kantory, kancelarie adwokackie i notarialne, agencje nieruchomości, biura turystyczne, kluby odnowy biologicznej, salony gier), a polem znaczeń obszarów miasta. Tak więc, choć produkcja dóbr materialnych i usług jest istotnym elementem obrazu miasta i określa jego strukturę, to jednak miejsca pracy są mniej widoczne w porównaniu z miejscami konsumpcji.

Mówiąc jednocześnie „bogaćcie się” i „bawcie się”, czerpiąc zyski nie tylko z pracy, lecz i czasu wolnego. Współczesny konsumeryzm, po tym jak zdegradował kulturę do rangi nieproduktywnych wydatków, podnosi między innymi wszelką rozrywkę do godności kultury, a nowe centra handlowe i rozrywkowe do rangi miejsc sacrum. W świecie prymatu konsumpcji pożądanym staje się zwłaszcza bogaty konsument, biedacy szpecą krajobraz, stąd są niepożądani w centrach. W pejzażu bogatych witryn sklepowych i drogich restauracji pojawiają się tylko jako żebracy, bądź uliczni handlarze. W ten sposób centra miast stają się przestrzeniami wykluczającą biedę.

Wzrasta agresja tych, którzy zawinienie lub nie zawinienie wyłączeni zostali z konsumpcji lub znaleźli się na jej marginesie. Agresja ta skupia się na własności innych lub własności publicznej. Obserwuje się proces kryminalizacji ubóstwa i jednocześnie próby obrony zagrożonych przed tą kryminalizacją. Coraz liczniejsze samochody wyposażone są w alarmy, w drzwiach mieszkań i bramach domów instaluje się skomplikowane zasuwy, elektroniczne czujniki i domofony, wzrasta zatrudnienie w firmach ochroniarskich. Na obrzeżu miasta pojawiają się rozmaite „strzeżone”, „bezpieczne” osiedla. Wzrasta nadzór służb porządkowych nad miejską przestrzenią publiczną o ograniczonej dostępności. Mury wznoszone niegdyś wokół miast, dzisiaj zaczynają przecinać miasto na wszystkie strony, oddzielając od siebie podwórka, domy, przestrzenie do tej pory niczyje, tworząc obszary wykluczeń. Współczesne lęki miejskie koncentrują się na „wrogu wewnętrznym”. Wszystkie wspomniane już zabezpieczenia skierowane są dziś przeciw nieproszonym współobywatelom.

Młodzież, do której adresowane są przede wszystkim wzorce konsumeryzmu, młodzież, jako naród, to zjawisko stosunkowo nowe. Kultura rockowa, w obrębie której przeżycie góruje nad słowami, doznanie nad abstrakcjami języka, „klimat” nad racjonalnymi znaczeniami, roztacza coraz szersze kręgi. Wygląd zewnętrzny, „styl” oraz zabawa i żart dominują nad treścią i znaczeniem; stają się najważniejsze i wywołują zjawisko ideologii projektantów, które generują nie tylko konsumpcję odzieży, obuwia, dodatków, ale coraz częściej również stylów bycia, modeli spędzania czasu wolnego (puby, kluby, dyskoteki, centra filmowe, fitness kluby). Dziedzina konsumpcji – to, co kupujemy i co określa rodzaj zakupu – jest pod nieustannym wpływem kultury masowej. Sztuka zostaje coraz bardziej włączona w gospodarkę i to zarówno dlatego, że służy zachęcaniu ludzi do konsumpcji dzięki ogromnej roli reklamy (dominującej w krajobrazie miasta), ale i dlatego, że staje się sama dobrem komercyjnym. Te sfery kultury symbolicznej, które nie mają swych nabywców upadają, bądź uciekają z centrum ze względów finansowych.

Mówi się coraz częściej, że miasta stają się anonimowe, że „ulatuje” z nich przestrzeń. Dzieje się tak między innymi poprzez rozwój takich instytucji globalnej w swym wymiarze kultury masowej i konsumeryzmu jak hipermarkety, które niszczą sklep jako miejsce najprostszego rodzaju kontaktu ludzkiego, sieci restauracji szybkich dań, czy centra handlowo-rozrywkowe. Ubywają z miast pozostałości z czasów, kiedy w budowaniu obowiązywał inny niż tylko utylitarny i ekonomiczny wymiar człowieka – małe sklepiki, księgarnki, małe kina, pracownie i warsztaty rzemieślnicze. Zanikają „miejsca”, ale powstają nowe „miejsca” (fast foody, pizzerie, sieci stacji benzynowych, centra zabaw dla dzieci, solaria, kawiarnie komputerowe, salony gier)

Globalizacja nie zawsze pociąga za sobą homogenizację wszystkich treści miejskich. Może wywołać reakcje w postaci usilnych starań o obronę i promowanie kultury lokalnej lub regionalnej. Przeciwdziałają się globalizacji próby nawiązujące do miejscowej historii i tradycji, symboli miejskich, restytuujące legendy miejscowe i miejsca z nimi związane, promujące miejscowe osobliwości. Służą one nie tylko obronie przed ekspansją globalizacji, ale również reklamie miast skierowanej do turystów i inwestorów zewnętrznych, bowiem swoistość, odmienność staje się dziś również towarem.

## 8. Zakończenie

Analiza semiotyczna miasta i jego współczesnych przemian stwarza interesujące ramy interpretacji wyników geograficznych badań miasta. Pozwala zrozumieć znaczenie bardzo licznych i różnorodnych faktów oraz ich szybkich współczesnych przekształceń, dzięki ich „usytuowaniu” w całości kulturowej, jaką jest miasto, co pozwala ujawniać ich społeczne i indywidualne sensory. Geografowie uwikłani dotychczas w identyfikację, rejestrację i przestrzenne porządkowanie materialnych faktów miejskich mają szansę zobaczyć je w ich

kulturowych i społecznych kontekstach, co przenosi ich analizę z poziomu rejestracji na poziom interpretacji kondycji miasta i jego mieszkańców.

Semiotyczna wykładnia przestrzeni miasta, obok szerokich szans interpretacyjnych, wywołuje również zarzuty skierowane pod adresem twórców semiotycznych analiz przestrzeni. W perspektywie semiotycznej, struktury przestrzeni urbanistycznej sprowadza się do kategorii przekazu, redukuje do komunikatu. Zamieszkiwanie zostaje sprowadzone do komunikatu, co oznacza uchYLENIE zarówno historii, jak i praktyki.

## Literatura

- Barthes R., 1999, *Imperium znaków*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Boudrillard J., 1998, *Ameryka*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Burszta W.J., 1996, *Czytanie kultury. Pięć szkiców*, Wydawnictwo IEiAK UAM, Poznań.
- Cassirer E., 1998, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, Czytelnik, Warszawa.
- Czerwiński M., 1971, *Kultura i jej badanie*, Wrocław.
- Eco U., 1972, *Pejzaż semiotyczny*, PIW, Warszawa.
- Eliade M., 1970, *Mit, sacrum, historia*, PIW, Warszawa.
- Hall E., 1978, *Ukryty wymiar*, PIW, Warszawa.
- Heidegger M., 1977, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, Czytelnik, Warszawa.
- Jałowiecki B., 1982, *Proces waloryzacji przestrzeni miejskiej*, [w:] *Przestrzeń i społeczeństwo*, Z. Pióro (red.), Warszawa.
- Jałowiecki B., 1995, *Symboliczna struktura miasta*, Katowice.
- Kłoskowska A., 1983, *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa.
- Libura H., 1990, *Percepcja przestrzeni miejskiej*, „*Studia Regionalne i Lokalne*”, 31, Warszawa.
- Rapoport A., 1984, *Culture and the urban order*, [w:] *The city in cultural context*, T. Agnew, T. Mercer, D. Sopher, (red.), London.
- Sapir E., 1978, *Kultura, język, osobowość*, PIW, Warszawa.
- Wallis A., 1977, *Miasto i przestrzeń*, PWN, Warszawa.
- Wallis A., 1979, *Informacja i gwar*, PIW, Warszawa.
- Zadrożyńska A., 1983, *Homo faber, homo ludens. Etnologiczny szkic o pracy w kulturach tradycyjnych i współczesnej*, PWN, Warszawa.

*Andrzej Suliborski*

## **NEKROPOLIE JAKO MIEJSCE W PRZESTRZENI SPOŁECZNO-KULTUROWEJ ŁODZI – RANGA I SPECYFIKA ICH ZNA-CZEŃ SPOŁECZNYCH<sup>1</sup>**

### **1. Problem i założenia wstępne**

W geografii społecznej, a zwłaszcza humanistycznej, pojęcie miejsca stanowi ważną kategorię opisu zależności między człowiekiem a jego środowiskiem. Przedmiotem zainteresowań reprezentantów tego nurtu stał się przede wszystkim związek człowieka z miejscem, identyfikowany poprzez znaczenia i wartości stanowiące o jego ludzkim sensie. *Przestrzeń* przekształcana jest w *miejsce* poprzez intencje ludzkie i nadanie jej znaczenia” (Bartnicka 1989). Miejsce można określić przez położenie, występujące treści materialne, ale także jego subiektywne właściwości, takie jak: uroda pejzażu, istotne wydarzenie pozostające w ludzkiej pamięci, biografia, urodzenie, dzieciństwo w nim spędzone, wieczny spoczynek bliskich osób itd. Można je także definiować poprzez funkcje miejsca, wówczas jest ono opisywane jako pewien korelat materialno-informacyjnych treści miejsca oraz przypisywanych mu społecznych znaczeń i wartości. Istota funkcji miejsca wynika z jego: formy i eksploatacji (aspekt materialno-organizacyjny), percepcji oraz znaczeń i wartości – aspekt społeczny (Suliborski 2003). Szerokie ujęcie funkcji odzwierciedla w rzeczywistości sens miejsca, z jednej strony interpretowany w kategoriach obiektywnych – jako ludzkie działanie, z drugiej subiektywnych – określonych przez „splot znaczeń, symboli i jakości, jakie określona osoba lub grupa wiąże z określonym miejscem” (Bogacz- Wojtanowska 2001, cyt. za: Praweńska-Skrzypek, Pawłowska 1996). Niewątpliwie różne formy zależności między społecznością i miejscem definiują naturę miejsca i kształtują jego znaczenie (informacyjne, poznawcze, moralne, witalne, symboliczne i in.). Istotnym komponentem tworzącym miejsce jest jego symbolika. Symbolika jest ważna w kontekście określania miejsca, ponieważ zachodzi w świadomości i ma znaczenie dla ogółu osób związanych z danym miejscem. Dzięki zdolności posługiwania się symbolami człowiek należy do świata realnych rzeczy, ale i do świata symboli

---

<sup>1</sup> Praca jest nieco zmodyfikowaną (rozszerzoną) wersją artykułu zamieszczonego w monografii wieloautorskiej „Geografia i sacrum”, t. 2, B. Domański, S. Skiba (red.), Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 2005, s. 441-453.

wiążące nas z transcendencją. „Wyobraźnia symboliczna umożliwia człowiekowi zagłębienie się w te sfery rzeczywistości, które są niedostępne dla myślenia pojęciowego i doświadczenia zmysłowego. Określa ona wszelki sens i nadaje znaczenie temu, co człowiek tworzy” (Głuchowski 1995).

Tischner wyróżnia cztery podstawowe miejsca: dom, warsztat pracy, świątynia i cmentarz. Aby zrozumieć ludzki świat otoczenia, niezbędne jest uświadomienie sobie sensu tych miejsc. „Cmentarz jest jednym z podstawowych miejsc, wokół których zorganizowane jest życie człowieka. Jest ważnym miejscem dialogu ze zmarłymi” (Tischner 1982). Niechęć mówienia o śmierci i myślenia o niej oraz jej atrybutach jest obecnie dość powszechna jako konsekwencja naszego odejścia od pierwotnych form życia. Masowe media ukazują śmierć jak coś umownego (filmy, komiksy), stąd jest ona często uznawana jako zjawisko nierealne. Nasycenie przekazywanych treści różnymi formami takiej śmierci sprawia, że staje się ona nieobecna w świadomości społecznej. Problem śmierci i związane z nim miejsce wiecznego spoczynku uważany jest za tak osobisty i intymny, iż np. w badaniach percepcji przestrzeni miejskiej bardzo często nie jest on przez badaczy poruszany lub nawet świadomie pomijany (Libura 1990).

Cmentarz stanowi instytucjonalnie ukształtowany wycinek przestrzeni programowo przeznaczony do celów grzebalnych, zorganizowany wedle reguł kulturowych, które odnoszą się do rytuału form grzebania zmarłych oraz tradycji i sposobu utrwalania pamięci o nich. Przestrzeń cmentarza jest określona kulturowo (Karczmarek 2002), co oznacza, że będąc pełną znaczeń dla jednej grupy kulturowej może nie mieć żadnej wymowy dla innej, oraz zhierarchizowana, w której pewne strefy są ważniejsze z ogólnospołecznego punktu widzenia od innych. „W hierarchizowaniu takim odbijać się może aktualny porządek społeczny i kulturowy. Mogą odzwierciedlać się w nim też inne zasady wartościowania, a także uwarunkowania historyczne” (Kolbuszewski 1996). Społeczny sens istnienia cmentarzy polega na tym, że są one przestrzenią zorganizowaną, najczęściej też, choć nie zawsze, mającą charakter publiczny. Stąd zbiór grobów jest pewnym obrazem społeczności zmarłych, wcześniej związanych z określonymi formami życia społecznego.

Cmentarz jest także miejscem symbolicznym, a ponieważ myślenie symboliczne wiąże się z człowiekiem, poznanie symbolu dostarcza też wiedzy o samym człowieku. Symbol, który wyraża egzystencjalne, graniczne sytuacje człowieka, jest ponadczasowy i dlatego stale aktualny. Cmentarz jest takim miejscem, w którym następuje ryt przejścia (śmierci) (Eliade 1996). Własności i właściwości, które nadają miejscu indywidualną jakość, określane są mianem *genius loci*. O swoistym duchu miejsca szczególnie można mówić w przypadku zabytkowych nekropolii ze względu na szczególny urok i ich walory plastyczno-krajobrazowe oraz bogactwo pamiątek historycznych. Symbolizują one, zazwyczaj ukryte pod powierzchnią, rzeczy i siły decydujące o niepowtarzalnym charakterze tego miejsca i ukazują jego specyfikę. Cmentarze są nośnikami ludzkich wartości, co oznacza trwałą wiarę, że odgrywają one ważną rolę



w życiu człowieka i zbiorowości, a ich kreowanie i utrzymywanie „jest odczuwane jako przymus wewnętrzny, spełnianie obowiązku i warunek zachowania wewnętrznej równowagi” (Lisowski 1990, cyt. za: Szczepański 1963). Wartości społeczno-kulturowe działają na zasadzie wiary człowieka, że ich realizacja przyniesie szczęście w jego dalszym życiu. Cmentarz pojmowany jest jako miejsce o niezwykle silnym nacechowaniu znaczeniowym. „Językami” – systemami znaków przekazującymi różne wpisane w nie treści i wartości są, obok poetyki tego miejsca, także elementy jego infrastruktury, na którą składają się formy językowo-literackie, plastyczne, a przede wszystkim architektoniczne (Kolbuszewski 1985).

Nekropolie są nośnikami zjawisk kulturowych oraz zapisem obyczajowości i mentalności społeczeństw, a także zwierciadłem ich materialnej kondycji (Nicieja 1988). Dzisiaj, cmentarze coraz częściej zmieniają się w puste przestrzenie, gdzie monotonia nagrobków skłania do rozważań nad upadkiem poczucia estetycznego. W ten sposób dawne oazy zieleni i spokoju uległy przeobrażeniu w prawdziwe „cmentarze dla Marsjan”, jak trafnie określił je Miron Białoszewski (Rudkowski 1991).

Każde wielkie miasto ma wiele cmentarzy. Podobnie jest w 800-tysięcznej Łodzi w obrębie, której znajduje się ponad dwadzieścia różnych typów nekropolii, wyróżnionych na podstawie odmiennych kryteriów klasyfikacji. Są to zarówno cmentarze wyznaniowe będące własnością Kurii biskupiej, parafii rzymskokatolickich oraz pozostałych kościołów chrześcijańskich istniejących w Łodzi, gmin wyznaniowych, a także wielowyznaniowych, jak i komunalne (miejskie). Do pierwszej grupy w obrębie miasta należy: 17 cmentarzy rzymskokatolickich (w tym 7 o charakterze parafialnym), 2 cmentarze wyznania prawosławnego i 3 protestanckiego, cmentarz mariawicki i baptystów, a także zaliczana do największych tego rodzaju nekropolii w Europie – nekropolia żydowska. Organizacja przestrzeni i forma ekspresji znakowej na tych cmentarzach są ściśle przyporządkowane zasadom wiary i właściwej danej religii eschatologii, co widać doskonale na przykładzie cmentarza żydowskiego. Wielowyznaniowy charakter cmentarza (bez podziału na kwatery wyznaniowe) jest regułą dominującą na nekropoliach komunalnych (Łódź ma 3 tego rodzaju cmentarze), choć nie tylko, czego dowodem jest np. cmentarz baptystów czy cmentarz prawosławny w Łodzi, gdzie chowane są osoby innego wyznania, głównie katolickiego, jak również obecnie zakładany cmentarz Kościoła Zielonoświątkowców w swym założeniu przeznaczony dla różnych wyznań. Przykładem innej zasady klasyfikacyjnej cmentarzy, opartej na ich porządku instytucjonalno- funkcjonalnym, może być cmentarz wojskowy, będący częścią składową dużego kompleksu cmentarnego na Dołach. Kryterium to pozwala wyodrębnić w układzie ponadwyznaniowym cmentarze wedle okoliczności patronujących ich powstaniu i roli społecznej, tak twórców cmentarza, jak i osób na nim pochowanych (Kolbuszewski 1996).

Przeprowadzone badania miały na celu odpowiedzieć na pytanie dać pogląd na to, czy cmentarz stanowi istotne miejsce, pośród innych, w przestrzeni społeczno-kulturowej Łodzi, czyli określić jego „semantykę” cmentarzy w kategoriach świadomościowych i psychospołecznych przez uchwycenie i zidentyfikowanie znaczeń społecznych, jakie są mu nadawane.

Badaniami objęto 140 ankietowanych, a dobór respondentów był przypadkowy i nie jest reprezentatywny dla wszystkich mieszkańców Łodzi. Wywiady kwestionariuszowe przeprowadzono zarówno poza obrębem cmentarzy (70 ankiet), jak i na wybranych łódzkich nekropoliach (70 ankiet). Zbadaną grupę mieszkańców charakteryzują następujące cechy biologiczno-społeczne: wyraźna przewaga kobiet (60,4%) oraz osób w wieku dojrzałym (46-65 lat) i starszym (powyżej 65 lat) - łącznie ponad 63%, wysoki udział respondentów z wykształceniem średnim i wyższym - razem 63%. Większość z nich stanowiły osoby bierne zawodowo (emeryci ponad 46% i bezrobotni 35%), pozostali to pracujący (10%) oraz studenci i uczniowie (blisko 9%).

## 2. Ranga nekropolii w hierarchii ważności miejsc

Każdy najmniejszy fragment miasta może stanowić miejsce znaczące. Przeprowadzona kategoryzacja miejsc uwzględniła antropologiczny jego wymiar wyrażający zarówno duchowe i emocjonalne odczucia, jak i funkcjonalne ich znaczenie w codziennym życiu człowieka. Ankietowani spośród podanych arbitralnie kategorii miejsc wybrali te, które są dla nich najważniejsze. Tabela 1 przedstawia kategorie i strukturę ważności miejsc w ocenie badanych mieszkańców Łodzi według czterech pierwszych rang.

Z badań wynika, że miejsca znaczące odczytywane są na trzech poziomach społecznego rozumienia: 1 – miejsce ważne z punktu widzenia całego narodu zawsze uwarunkowane dziedzictwem historycznym, 2 – miejsce ważne dla określonej grupy tworzącej pewną społeczność, np. miejską, 3 – miejsce w wymiarze osobistym, prywatnym, jako fragment przestrzeni, z którym człowiek czuje się związany wewnętrznie, poprzez ulokowane w nim uczucia, emocje, przeżycia, wspomnienia dawnych wydarzeń, związek z bliskimi osobami, zawierający w sobie pierwiastek historyczny, ale dotyczący życia poszczególnych jednostek, ich rodzin oraz tradycji rodzinnych.

Dla znacznej części respondentów miejsce znaczące jednoznacznie kojarzy się z domem, dającym poczucie ciepła, bezpieczeństwa, będącym azylem spokoju, ostoją, dzięki obecności w nim najbliższych ludzi. Według Norberga-Schulza „dom jest pierwotnym miejscem człowieka, będącym centrum świata jednostki...” (Lenartowicz 1980, cyt. za: Norberg-Schulz 1971). Potwierdzają to przeprowadzone badania, w których 85,5% ankietowanych miejscu prywatnemu, rozumianemu jako dom, nadali rangę najwyższą. Dom jest miejscem najbliższym człowiekowi. Dla wielu jest on kwintesencją miejsca, a pojęcie miejsca jest tożsame z pojęciem domu (Libura 1990). Szczególną rolę w życiu

ankietowanych odgrywa miejsce urodzenia i wychowania (magiczne). Jest to miejsce mniej ważne, w porównaniu z miejscem sakralnym, jednak u części ankietowanych (10%) wymieniane jest na pozycji pierwszej, oraz przeważa wśród kategorii miejsc podawanych na pozycji drugiej (29%). W konsekwencji można uznać, że staje się ono drugą po domu najważniejszą kategorią. Część respondentów (10,2%) miejsce „magiczne” łączy z miejscem prywatnym. Częściowo wynika to z wieku ankietowanych, bowiem dla ludzi młodych, w większości przypadków, jest to jedno i to samo miejsce, w którym spędzają część swojego życia. Trudno im jest je nazwać miejscem „magicznym”, gdy miejsce to należy wciąż do ich teraźniejszości.

Miejsca sakralne, zarówno kościół, jak i cmentarz, mają bardzo wysoki status w hierarchizacji przestrzeni. Wprawdzie u nikogo z respondentów nie uzyskały one rangi najwyższej, najczęściej drugą lub trzecią, ale zdecydowana większość badanych (70,8%) wskazała na to miejsce jako ważne w ich życiu. Mieszkańcy podkreślają znacznie silniejszy związek (52,9%) jaki ich łączy ze świątynią aniżeli z nekropolią (22,7%). „Świątynia to miejsce spotkań – człowieka z Bogiem, człowieka z człowiekiem. Świątynia jest dla człowieka przestrzenią uświęcenia” (Tischner 1982). Ważność świątyni wynika z wiary, jaką ludzie wyznają. Świątynia jest dla respondentów miejscem, w którym otrzymują pewną energią życiową określającą ich sens życia codziennego, wyciszają się i uspokajają, nie myślą o codziennych zmartwieniach: *„jest to dla mnie zastrzyk energii na kolejny tydzień, pozytywnie mnie nastraja”*, *„daje możliwość pewnego odreagowania”*. *„Do kościoła idę się wyciszyć, tam wypoczywam”*. Świątynia jest dla badanych miejscem, gdzie czują się dobrze, szukają ukojenia, wsparcia i bezpieczeństwa (jak w domu). Tam, mogą podziękować za życie i prosić o pomoc. Dla części ankietowanych istnieje nierozzerwalny związek kościoła z cmentarzem, stąd jego zwiększona rola.

Funkcje psychospołeczne nekropolii są jednak inne, z jednej strony metafizyczne i egzystencjalne, z drugiej utilitarne. Miejsce to odgrywa wymowną rolę w wymiarze zarówno osobistym, jak i historycznym, kulturowym i symbolicznym. Cmentarz jest ważnym miejscem dialogu ze zmarłymi. Budować cmentarz, znaczy podejmować dziedzictwo. *„Kontynuując, kontynuujemy godność. Jesteśmy spadkobiercami dzięki przodkom, oni są przodkami dzięki spadkobiercom”* (Tischner 1982). Większość ankietowanych zdaje sobie sprawę, ma świadomość znaczenia tego miejsca. Człowiekowi daje ono poczucie ciągłości, zmusza do refleksji nad życiem, śmiercią i wiecznością. Jest to miejsce, w którym pochowani są bliscy, ich drugi dom, nowy dom. Przez szacunek dla tych, którzy odeszli należy czcić te miejsca: *„jesteśmy im to winni”*, *„czuję się w obowiązku tu przychodzić, czuję wtedy wewnętrzny spokój, inaczej czegoś mi brakuje”*. Dla niektórych cmentarz ma mniejsze wartości duchowe, stanowi raczej materialne świadectwo korzeni, dokument istnienia ich przodków. Idąc na cmentarz człowiek odczuwa bliskość osób, którzy tam spoczywają, jest to miejsce skupienia – *„lubię posiedzieć, pomyśleć, zwłaszcza wieczorem, tam jest*

*cisza, spokój*”. Cmentarz jest miejscem, gdzie nie tylko leżą w sensie fizycznym najbliżsi, ale jest to miejsce wywołujące wspomnienia o tych osobach.

Tabela 1. Hierarchia ważności miejsc w przestrzeni życiowej mieszkańców Łodzi

Kategoria miejsca	Ranga				
	1	2	3	4	RAZEM
Miejsce prywatne – razem z miejscem „magicznym”	85,5 10,2	11,6	2,9	-	100,0
Miejsce „magiczne”	10,1	29,0	16,0	10,0	65,1
Miejsce pracy, nauki	-	23,2	23,2	10,0	56,0
Miejsce sakralne		26,1	29,0	15,7	70,8
Kościół		20,3	23,2	8,6	53,9
Cmentarz	-	9,8	5,8	7,1	22,7*
Centrum miasta	-	-	7,3	5,7	13,0
Miejsce kultury i sztuki	-	-	4,3	25,7	30,0
Miejsce wypoczynku i rekreacji	2,8	5,8	10,1	11,4	30,1
Miejsce rozrywki	1,4	2,9	2,9	1,4	8,6
Brak przyznania danej randze jakiegokolwiek kategorii miejsca	-	1,4	4,3	20,0	22,4
Razem	100	100	100	100	-

\* Wybranie kościoła jako miejsca sakralnego nie świadczy o wykluczeniu cmentarza z tej kategorii, lecz jedynie o jego mniejszej roli. Odpowiedzi wskazujące na znaczenie cmentarza dotyczą tylko tego miejsca.

Źródło: Kornberger M., 2002.

Na stosunek do tego miejsca wpływ ma wiek respondentów i ich status intelektualny, jako czynnik pobudzający wyobraźnię i zdolności przeżywania. Wraz z upływającymi latami rola cmentarza w życiu człowieka ulega zmianie. Dla ludzi młodych jest on miejscem bardzo „odległym”, które kojarzy im się z czymś, co będzie później, co jeszcze nie dotyczy ich i teraźniejszości, a miejsce to nie jest jeszcze związane w takim stopniu, jak w przypadku osób starszych, z najbliższymi osobami. „Starość inaczej spogląda na groby niż raczej omijająca je młodość, więcej też w nich widzi niż tylko mogiły” (Kolbuszewski 1996). Dla ludzi starszych, cmentarz stanowi symbol ostatniej drogi, jaką człowiek musi przejść, odwiedzają bliskich, z którymi za czasów młodości spędzali swoje życie. W hierarchizacji miejsc cmentarz, obok domu i miejsc magicznych, jest dla nich najważniejszy, ponieważ łączy się z nim wspomnienia o osobach najbliższych, które odeszły. Dla części ankietowanych cmentarz stanowi także obszar spacerów (rekreacji), który jest odwiedzany nawet wówczas, kiedy nie wiąże się z miejscem pochówku najbliższych ani też nie ma szczególnych walorów historycznych. Respondenci preferują spacerować po cmentarzu zwłaszcza wówczas, kiedy znajdują się one w bliskim sąsiedztwie ich częstego przebywania (domu, pracy). Po nekropoliach spacerują także przy okazji wizyty na grobie u kogoś znajomego. Zwiedzają także inne części cmentarza, nie tylko te, gdzie pochowana jest rodzina lub znajomi.

Częstotliwość odwiedzin nekropoli stanowi pewnego rodzaju wskaźnik stosunku mieszkańców do tego miejsca (tabela 2), określa jego wagę i znaczenie w ich życiu. Dla ponad 44% badanych jest ono miejscem odwiedzin bardzo częstym (kilka razy w tygodniu) i częstym (do 3 razy w miesiącu). Blisko 43% ankietowanych deklaruje, że odwiedza groby bliskich rzadko, tzn. do 9 razy w roku, a wizyty mają charakter okazjonalny (np. dzień urodzin, dzień imienin, Święta Bożego Narodzenia, rocznica śmierci itp.). Tylko około 13% respondentów cmentarz i groby bliskich odwiedza bardzo rzadko. Dla części miejsce to ma charakter jedynie symboliczny: „*pamiętam o rodzicach codziennie nie tylko idąc na cmentarz, na cmentarz idzie się po to, aby zapalić znicz, wstawić kwiaty, utrzymać porządek*”, inni natomiast nie mają żadnych związków emocjonalnych z łódzkimi cmentarzami lub też zły stan zdrowia uniemożliwia im częste wizyty.

Tabela 2. Częstotliwość odwiedzania łódzkich cmentarzy przez ankietowanych

Przedziały częstotliwości	Procent odpowiedzi
Bardzo często (1- kilka razy w tygodniu)	20, 0
Często (1-3 razy w miesiącu)	24, 3
Rzadko (kilka - do 9- razy w roku)	42, 8
Bardzo rzadko (1-3 razy w roku)	12, 9
Razem	100,0

Źródło: Kornberger M., 2002.

### 3. Znaczenia nadawane cmentarzom

Badanie znaczeń, jakie mieszkańcy Łodzi przypisują cmentarzom polegało na wyborze spośród dziewięciu wymienionych w ankiecie pięciu i ich uszeregowaniu według ważności kolejno od jednego do pięciu. Spośród wymienionych, siedem można uznać za najistotniejsze, ponieważ zostały wyszczególnione w rangowaniu przez ponad połowę respondentów. Są to w kolejności wskazań znaczenia: rodzinne (93%), historyczne (prawie 74%), symboliczne (blisko 73%), emocjonalne (63%), święte (61%) sentymentalne (55%), i architektoniczne (50%).

Tabela 3. Znaczenia nadawane cmentarzom przez ankietowanych (2002 r.)

Znaczenie Cmentarza	Ranga					Razem
	1	2	3	4	5	
	Odsetek odpowiedzi ankietowanych					
Sanitarne	2, 7	-	1, 4	2, 8	7, 1	14, 0
Historyczne	9, 5	9, 7	23, 6	20, 8	10, 0	73, 6
Architektoniczne	1, 4	5, 6	13, 9	16, 7	12, 9	50, 5
Społeczne	2, 7	5, 6	1, 4	8, 3	15, 7	33, 7
Sentymentalne	17, 5	15, 3	6, 9	5, 5	10, 0	55, 3
Emocjonalne	9, 5	26, 4	8, 4	9, 7	8, 6	62, 6
Rodzinne	43, 2	18, 0	13, 9	8, 4	1, 4	93, 3
Symboliczne	5, 4	9, 7	12, 5	15, 3	21, 5	72, 7
Święte	8, 1	9, 7	18, 0	12, 5	12, 8	61, 1

Źródło: Kornberger M., 2002

### 3.1. *Miejsce rodzinnej pamięci i spotkań ze zmarłymi*

Cmentarz jest miejscem rodzinnym identyfikowanym przez respondentów jako część przestrzeni przynależnej do rodziny, o wyjątkowych właściwościach, wyrażających się tym, że wywołuje ona emocje i sentymenty oraz w niej następują spotkania żywych jej członków z tymi, którzy już odeszli (*„tam leżą najbliżsi, tam chodzisz do rodziny, tam się z nią spotykasz, tam się spotykają żywi i umarli, rodziny nad grobami”*). O silnym przywiązaniu do grobu rodzinnego, o więzi łączącej ludzi z „ich rodzinnym cmentarzem” świadczy fakt, że większość ankietowanych (62,9%), mając nieograniczoną możliwość wyboru dla siebie miejsca pochówku, wybrałoby właśnie nekropolię rodzinną: *„mam duży sentyment do Starego Cmentarza, ale więzy rodzinne są najważniejsze”*, *„cmentarz na Ogrodowej jest najcenniejszy, ale ja już mam swoje miejsce na innym”*, *„mim, że cmentarz nie jest zabytkowy, urodziwy (Zarzew) ma dla mnie wartość sentymentalną, tam leżą bliscy”*, *„ja już znam swój adres, tam, gdzie groby moich najbliższych”*. Duże znaczenie funkcji rodzinnej cmentarza wyraża się zarówno największym ogólnym odsetkiem wskazań, jak i najczęściej umieszczaniu tego znaczenia na miejscu pierwszym (43%). Z kategorią rodzinną ankietowani ściśle wiążą znaczenia sentymentalne i emocjonalne tego miejsca. Wszystkie trzy określenia uzyskały największą liczbę wskazań pierwszych – łącznie ponad 70%. W swoich odpowiedziach respondenci podkreślają silny związek z rodziną, wielkie do niej przywiązanie (*„wychowałam się w rodzinie, Kocham ją, po wszystkie czasy będzie najważniejsza dla mnie”*), a cmentarz daje możliwość kontynuacji więzi rodzinnych, umacniania tradycji: *„cmentarz to pamięć rodzinna, korzenie, chodząc z dziećmi, wnukami zachowujemy więź”*. W miejsce to człowiek się udaje, aby pobyć z bliskimi, gdy odczuwa potrzebę kontaktu i nawiązania z nimi dialogu: *„nigdy nie czuję się sama, zawsze mam bliskich koło siebie, to, że adres zmienili, to nieistotne, moi rodzice ciągle są, choć ich nie widzę, rozmawiam z nimi, jakby byli tuż obok mnie”*, *„taki ostatni dom człowieka - przez długi czas nie było innego grobu obok mojej mamy, a gdy się pojawił, pomyślałam: O, mama będzie miała sąsiadkę”*, *„miejsce, które po śmierci jest jedynym, które akceptuję, taki drugi dom człowieka, ale ten na wieczny spoczynek”*.

Dla części respondentów właśnie cmentarz jest miejscem, gdzie odczuwa się największą bliskość danej osoby, świadomość, że spotkał się z bliską mu osobą, odwiedził ją sprawia, że czuje wewnętrzny spokój, w innym wypadku czegoś mu brakuje. Miejsce to zaświadcza o trwającej więzi między ludźmi, udowadnia, że jest ona silniejsza niż śmierć. Człowieka ciągnie do swoich korzeni, dlatego cmentarz jest miejscem, do którego biegną jego myśli, wie, że „będąc dzieckiem” powinien utrzymać miejsce wiecznego spoczynku jego przodków: *„tam są moje korzenie, moi przodkowie”*, *„kilka pokoleń mojej rodziny”* – oto często pojawiające się uzasadnienie rodzinnej roli cmentarza, który wiąże się z odchodzeniem najbliższych, których chce się zachować w pamięci. Z miejscem tym łączą się ludzkie przeżycia, sam fakt odejścia bliskiej osoby wywołuje w człowieku bardzo silne emocje, przeniesione następnie na to miejsce. „Cmentarz jest bowiem miejscem tragicznym. Tu dotyka

człowieka żal i rozpacz po stracie najbliższych” (Tischner 1982). Dla wielu ankietowanych nie jest to tylko miejsce smutku ale również pewnego ukojenia: *„tam się idzie, gdy jest ci smutno”*, *„jest to miejsce, do którego się wraca w chwilach dobrych i złych dla utrwalenia świadomości przemijania, wyniesienia swego bólu do życia”*. Dzięki temu miejscu człowiek nie odczuwa aż tak bardzo pustki, jaka nastaje po stracie osoby najbliższej, daje ono poczucie jej ciągłej obecności. Sam fakt, że najbliższych odwiedzamy już na cmentarzu, a nie w żadnym innym miejscu, należącym do żywych, wywołuje w człowieku określony nastrój, człowiek popada w zadumę, tutaj wkracza w „rejon” zastanowienia i refleksji. Na cmentarzach zapisana jest historia ludzkich odczuć, przeżyć: zarówno tych dramatycznych, jak również sentymentalnych (zadumy, refleksji), obrazy, napisy żegnające zmarłych, są dowodem ludzkiej myśli. To wszystko oddziałuje na człowieka. Człowiek udaje się w te miejsca właśnie po to, aby zastanowić się nad sensem swej egzystencji. Miejsce to przywołuje wspomnienia o życiu, o tym, co było, co już minęło, przypomina wszystkie wydarzenia, sytuacje, momenty kojarzone ze zmarłym, człowiek doznaje wzruszenia. Również to wywołuje w nim emocje. Według ankietowanych jest to wręcz miejsce przeznaczone do wspomnień o zmarłych osobach. Cmentarz nie tylko jednak wywołuje wspomnienia związane z konkretną osobą, przypominać może także, zwłaszcza ludziom starszym, tragiczne okresy w dziejach historii narodu (np. w okresie okupacji, kiedy zamknięto dla ludności polskiej wszystkie parki w Łodzi, cmentarze przejęły ich funkcje, stając się miejscem spotkań ludzi zwłaszcza młodych). Cmentarz nie jest jednak jedynie miejscem łączącym wspólnotę żywych i zmarłych, lecz również miejscem bezpośrednich kontaktów międzyludzkich, gdzie można spotkać się z dawno niewidzianą rodziną znajomymi i kolegami. Cmentarz jest przestrzenią trwałą, staje się miejscem, które w przyszłości będzie można pokazać kolejnym pokoleniom, zawiera on ślady istnienia poszczególnych rodzin. Potwierdzeniem takiej roli cmentarza w życiu ankietowanych są stworzone przez nich własne definicje nekropolii, określające ją jako: *„miejsce pamięci o pokoleniach, które żyły przed nami”*, *„miejsce, gdzie można rozmyślać, wspominać”*, bardziej poetyckie określenie: *„miejsce nad doliną wspomnień”*, *„miejsce, z którego nikt nie może wyjść z przeświadczeniem, że ono go nie dotyczy”*, *„miejsce przypominające o ludziach bliskich i dalszych, z którymi człowiek się spotykał”*, *„miejsce przemysleń poprzez zbliżenie się do grobu zmarłego”*. „Element pamięci (trwałości) jest tożsamy z elementem sacrum (ich związek potwierdza nazwa „pamiętka”), z czego wynika, że to, co sakralne musi być pamiętane. To, co święte jest silne, potężne, bo jest rzeczywiste, skuteczne i trwałe. Przeciwwstawienie święte – nieświęte przybiera często postać przeciwstawienia między tym, co rzeczywiste, a tym, co nierzeczywiste lub pseudorzeczywiste” (Eliade 1970). Nekropolia jest tego rodzaju miejscem, które daje człowiekowi możliwość bardzo głębokiej refleksji nad życiem, wzruszenia, nauczenia się czegoś, może przyczynić się do podjęcia pewnych ważnych w życiu decyzji. Poprzez specyficzną wymowę cmentarza można mówić również o jego roli wychowawczej.

### 3.2. *Miejsce historii*

Wartość cmentarzy jako źródła informacji do poznania dziejów narodu, historii poszczególnych osób, jak i całych społeczeństw, wiosek i miast, uznana została od dawna, bowiem cmentarze dzielą losy społeczności, którym służą. Są historycznym świadectwem ich istnienia. Stanowią jedno z najważniejszych znamion świadomości etnicznej. Jest tam odtworzonych wiele rodzinnych historii. Jest to miejsce wielopokoleniowe, świadczące o naszej przeszłości, o ludziach, którzy już odeszli. Stanowi punkt widoczny dla pokoleń. Naród bez historii traci swą osobowość, jest państwem, ale nie narodem, a cała historia oparta jest na pamięci o zmarłych, którą należy czcić. Cmentarz grzebalny jest jednym z wielu składników środowiska miejskiego stanowiąc szeroki kontekst miasta i jego świadectwo kultury. Wskazuje na społeczne oblicze miasta, stopień zamożności i aspiracji mieszkańców, mówi o ich szacunku wobec zmarłych, a także o ludziach niepospolitych, często zasłużonych i o jego niekiedy starej historii. Cmentarz stanowi nie tylko dokument epoki mówiący o ludziach tu spoczywających, ale i o społeczności danego okresu, która im takie, a nie inne nagrobki wystawiła i takie, a nie inne inskrypcje na krzyżach wyryła (Lepa 1985). W kamieniach zakuta jest cała historia, zostało tu zapisanych wiele cennych informacji, ważnych dla potomnych, dla następnych pokoleń. Ankietowani podając własną definicję cmentarza określali je jako „*miejsce pełne historii*”. Czytamy w nagrobkach tak, jak się ogląda albumy starych fotografii, z imion, twarzy, symbolicznie i skrótowo wyrażonych uczuć prywatnych wyłania się wizja dziejów - czas odmierzany życiem ludzi, datami narodzin i śmierci (Osęka 1984). Stąd wielka waga, jaką respondenci przypisali znaczeniu historycznemu cmentarzy, umieszczając je na miejscu drugim w hierarchizacji znaczeń (74% wskazań). Blisko 10% ankietowanych wskazało nawet historyczność jako najważniejsze znaczenie tego miejsca. Potwierdzeniem wielkiej roli historycznej cmentarzy jest również fakt, że 60% ankietowanych nie tylko odwiedza, ale wręcz zwiedza łódzkie cmentarze, niebędące miejscem pochówku ich bliskich, uznając tym samym wartość poznawczą i dydaktyczną nekropolii. Najciekawsze, zdaniem ankietowanych, są jednak cmentarze stare, bowiem przekazują najwięcej informacji o danym mieście, jego rozwoju, ludziach go tworzących, dlatego np. zdecydowana większość respondentów (78,6%) udaje się na Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej. Stał się on, zwłaszcza dla tych, którzy wcześniej stracili osoby bliskie, miejscem bardzo ważnym, zaistniał w ich życie od wczesnych lat i łączył się ze wzrastaniem, edukacją i kształtowaniem tożsamości. Jego historyczna rola wynika z faktu, że jest cmentarzem wielowyznaniowym (wieloetnicznym), ściśle związanym z dziejami miasta: „*na Ogrodowej czytam po nagrobkach o ludziach, którzy coś znaczyli dla miasta, wywołuje to skojarzenia z nazwami ulic*”. Pobyt na tym cmentarzu wynika również z zainteresowań zabytkowymi formami nagrobnymi zwłaszcza ludzi młodych, studiujących architekturę czy historię sztuki. Jest to również miejsce, gdzie



odbywają się plenery malarskie. Swoją wizytę na tym cmentarzu wielu łodzian traktuje jako lekcję historii w terenie, z którą chcą także zapoznać swoje dzieci czy wnuki.

Drugim najbardziej odwiedzanym starym cmentarzem Łodzi jest cmentarz żydowski – największa nekropolia europejska. Ponad połowa ankietowanych (55%) przynajmniej raz w życiu widziała ten cmentarz, a wielu odwiedzało go kilkakrotnie. Stanowi on część dawnej historycznej Łodzi i podobnie jak cmentarz na Ogrodowej stanowi swoisty zapis dziejów tego miasta. Budzi on duże zainteresowanie również ze względu na odmienność kultury żydowskiej, specyfikę występujących tam nagrobków i monumentalnych grobowców dawnych fabrykantów łódzkich. Znaczenie historyczne cmentarzy dla części respondentów przejawia się przede wszystkim w ich treściach patriotycznych zamieszczanych na grobach żołnierskich i osób straconych przez wroga: „*leżą tam bohaterowie, ludzie, którzy polegli w wojnie*”. Na dziejach naszego narodu zostało wyciśnięte piętno historii „*nasza historia jest bardzo pogrzebana*”.

Wszystkie cmentarze zlokalizowane w obrębie miasta stanowią zapis jego całej historii, która wciąż się dopełnia. Historia z cmentarza nie kłamie, jest to historia prawdziwa. Stare cmentarze wielkich miast są przekąźnikami prawdy o dziejach narodu. Przypominają znane z podręczników postacie, a pomniki i wypisane na ich epitafia stają się źródłem nieprzemijającej wiedzy. Nasza świadomość historyczna jest „jednością przeciwieństw”: łączy przeciwległe bieguny czasu, dając nam tym sposobem poczucie ciągłości kultury (Cassirer 1977).

### 3.3. *Miejsce symboliczne*

Większości ankietowanych określenie symbolicznej roli cmentarza sprawiało znaczne kłopoty: „coś symbolizuje, ale nie wiem, co”, „jakimś symbolem jest dla mnie” „cmentarz posiada jakąś swoją symbolikę”, „symbol jakiejś przeszłości, historii, rodziny, symbol wiary”. Mimo to, na znaczenie symboliczne cmentarza wskazywało aż 73% respondentów, ale z reguły umieszczano je na pozycji piątej (najwięcej, prawie 22% wszystkich wskazań na tę pozycję). Dla jednych cmentarz jest symbolem innego przetrwania, wieczności człowieka, dla innych przemijania, oznaczającym odejście człowieka i upływ czasu. Grób jest symbolem życia wiecznego, ale także pamięci o pochowanej tam osobie i choć za jakiś czas jej ciała już nie będzie, grób jest znakiem jej istnienia. Człowiek po zejściu ze świata nie zniknął, ale zostaje po nim materialny ślad w postaci mogiły, ostatnie namacalne, fizyczne miejsce pobytu człowieka na ziemi, gdzie go jeszcze można spotkać. Stanowi pamiątkę po człowieku, jest to: „taki symboliczny drugi dom człowieka”, „w tej ziemi już nikogo nie ma, a jednak tam chodzimy”, „świadomość spoczywania na cmentarzu moich bliskich daje mi grób, mimo, że wiem, ich ciała zjadły już dawno robaczki, dlatego jestem przeciwniczką kremacji, za szybko urywa się kontakt”. Mogiła jest miejscem symbolicznego kontakt z bliskimi, trwałości ludzkiego istnienia poprzez pamięć.

Groby są częścią tego, co było, trwa w obecnych pokoleniach i będzie trwało w następnych, stanowią symbol przejścia między życiem i śmiercią oraz między przemijającymi pokoleniami.

### 3.4. *Miejsce świętości*

„Dla nas prochy naszych przodków są święte i miejsce ich ostatniego spoczynku jest ziemią uświęconą...”, (Tuan 1987). Na znaczenie cmentarza jako miejsca świętego wskazuje tylko ponad 61% respondentów, a kategoria ta nie dominuje w żadnej z pięciu pozycji ważności. Zdaniem wielu respondentów, poświęcenie ziemi cmentarnej decyduje o jej świętości, a każdy w niej pochowany jest święty: „*uważam za świętych rodziców, dziadków*”. Fakt składania na cmentarzu doczesnych szczątków wskazuje także, w opinii ankietowanych, na niezwykłość tego miejsca, dlatego miejsce to „*nie może być zwyczajnym*”, lecz musi nosić jakieś znamię świętości „*jest uświęcone, bo stanowi ostatnie miejsce człowieka na ziemi*”, cel ostatniej podróży. Niektórzy ankietowani wskazują, że świętość tego miejsca wynika właśnie z należącego mu szacunku, jego dostojności i powagi. Większość badanych podkreśla jednak nierozzerwalny związek, jaki łączy to miejsce z wiarą i kościołem: „*związane z wiarą*”, „*związane z Bogiem, religią*”, „*kojarzy mi się z wiecznością, kościołem, wiarą, odchodzimy do Boga*”, a jako miejsce kojarzone z sacrum wymaga otoczenia czcią i szacunkiem. Miejsce to jest czymś bardzo wewnętrznym, duchowym, pełnym intymnych przeżyć, przez co bardzo prywatnym, dającym poczucie bliskości z Bogiem. Stanowi ono coś nieuchwytnego, niezdefiniowanego: „*to jest takie ostateczne*”, bowiem wszystko na nim przypomina o śmierci, „*na cmentarzu są pochowani zmarli, sam obrządek pogrzebowy jest jakimś rytuałem, czymś świętym*”, „*miejsce uświęcone, gdzie odbywa się uroczystość pożegnania z doczesnym życiem*”, ksiądz, groby, krzyże, kaplica uwznioślają to miejsce: „*tam są krzyże, tam ksiądz chowa ludzi, tam jest kapliczka*”. O świętości tego miejsca decydują także uznane akty rytualne, do których należy zaliczyć samą uroczystość pogrzebową czy kult oddawany zmarłym. Człowiek jest istotą kulturową. W życiu ważne są nie tylko wydarzenia, które znamy i rozumiemy, lecz *ryty przejścia* (Sikora 1986). Obrzędem przejścia od życia do śmierci jest pogrzeb, który ma za zadanie „przesłać” zmarłego w inny świat. To przesłanie może się dokonać jedynie w przestrzeni mediacyjnej, jaką jest m. in. cmentarz – otwarty w wymiarze pionowym, umożliwia nawiązanie kontaktu z „drugą stroną” (Sikora 1986). Wyznawana wiara sprawia, że miejsce pochówku staje się miejscem transformacji, przejścia do innego świata: „*tam odbywa się przejście, tam zaczyna się to drugie życie, drugi świat, tam, jeśli jest kaplica, odbywa się najświętsza ofiara*”. Stanowi on bramę do drugiego świata. Świętość tego miejsca wynika również z faktu, że pochowani są tam najbliżsi, a w związku z tym staje się ono miejscem czci i szacunku wobec nich. „*Grób rodziców to jest takie moje miejsce święte*”. Miejsce to wiąże się z dostojnością, z jakim ludzie

powinni się tam zachowywać. Podkreślana jest czystość i godność tego miejsca. Ponad połowa ankietowanych (53%) tworząc własną definicję cmentarza powołuje się na świętości tego miejsca: „*miejsce, gdzie spoczywają ciała znanych mi i kochanych przeze mnie ludzi, czci im oddawanej, miejsce szczególne wymagające odpowiedniego zachowania, właściwie święte, żywie szacunek do tych miejsc, choć i strach*”, „*miejsce pewnego kultu, spokoju, gdzie spoczywają wszyscy bliscy, odnoszę się do tego miejsca z szacunkiem*”, „*miejsce świętości poprzez szacunek do przodków*”. Jak stwierdza M. Eliade (1970) wszelki święty obszar implikuje hierofanię, wdarcie się sacrum, co w konsekwencji wyodrębnia dane terytorium z otaczającego go środowiska kosmicznego i czyni je jakościowo różnym.

### **3.5. Miejsce obcowania ze sztuką (architekturą)**

„Sztuka cmentarna, bardziej dotykająca sfery idei niż konkretnego, sztuka *ex definitione* symboliczna, wypowiada się za pomocą repertuaru znaków i form uświęconych wielowiekową tradycją” (Krawczuk i in. 1988). Połowa ankietowanych (50%) wybrała to znaczenie cmentarza nadając mu najczęściej mniejszą rangę i odnosząc je przede wszystkim do zabytkowych nekropolii łódzkich, lub tych, postrzeganych przez ludzi jako cmentarze o pewnych walorach artystycznych: „*nie obejmuje wszystkich cmentarzy, bowiem nowe są bardziej proste*”, „*dotyczy to tylko starych cmentarzy, gdyż obecnie trudno jest mówić w ogóle o architekturze czy sztuce cmentarnej*”. Dla tych, którzy uznali wartość cmentarza jako miejsca sztuki, sztuka ma istotne znaczenie w życiu, stanowiąc bardzo ważną część świadectwa każdej kultury. W opinii ankietowanych bardzo ciekawe są dawne cmentarze, poprzez różnorodność form nagrobnych mówią o bogactwie poszczególnych jednostek, o ludzkim przywiązaniu, pomniki te prezentują odmienne widzenia ludzi zamknięte w architekturze, jeśli tylko nie są dowodem pychy ludzkiej. Ankietowani, którzy wskazali na to znaczenie nekropolii podkreślali jednocześnie, jak ważne jest estetyczne otoczenie danego miejsca, bowiem to dzięki niemu wytwarza się specyficzna atmosfera, architektura dodaje uroku danemu miejscu, co wpływa na jego niepowtarzalność.

## **4. Zakończenie**

Bez względu na poziom rozumienia *miejsca* znaczącego (narodowy, regionalny, lokalny czy też osobisty), jest on fragmentem przestrzeni ważnym, szczególnym, charakterystycznym dla ankietowanych, z którym łączą ich pewne związki emocjonalne. Cmentarz, jako miejsce znaczące, istnieje na wszystkich trzech poziomach pojmowania miejsca i zawiera w sobie całą głębię znaczeń właściwą temu pojęciu. Potwierdziły to przeprowadzone badania, ukazując jak zróżnicowane znaczenia nadają Łodzianie cmentarzom. Nekropolie, jako miejsca, przekazują człowiekowi bardzo ważne treści: mówią one o danej społeczności i poszczególnych osobach, na cmentarzach historia jednostek spleta

się z historią narodu, z jego obyczajem oraz religijnością. Dla ankietowanych są to również treści wspomnieniowe, refleksyjne, zmuszające ich do zastanowienia się nad sobą, nad sensem życia, uświadamiające im jego wartość i kruchość oraz wyrażające prawdę o przemijaniu.

Zdaniem respondentów, na cmentarzu ujawnia się krótkość i znikomość egzystencji ludzkiej. Cmentarz przekazuje także treści emocjonalne uczuciowe, które kształtują i pobudzają ludzką wrażliwość. Miejsce to przypomina ankietowanemu o ostatecznym przeznaczeniu, jednocześnie będąc dla nich pewną przestrogą i ostrzeżeniem, znacząco wpływa na jakość ich życia. Cmentarz, stanowiąc namacalne świadectwo przeszłości pomaga ludziom pamiętać. W opinii Łodzian każdy cmentarz ma charakter unikatowy, jeśli ulokowane są w nim ich uczucia. Najsilniej zakorzenione w świadomości są cmentarze, z którymi wiążą ludzi osobiste przeżycia, bowiem indywidualne doświadczenie i związek z drugim człowiekiem znacząco wpływa na proces kreowania miejsca. Cmentarz stanowi dla ankietowanych miejsce znaczące w sensie ogniskowania więzi, zapewnia im szczególne poczucie więzi wynikające z faktu, że jest miejscem charakterystycznym, wyróżniającym się w stosunku do innych jako miejsce spoczynku na nim osób bliskich. Zapewnia poczucie ciągłości, jest miejscem dziedzictwa, człowiek jest w nim zakorzeniony poprzez groby rodzinne, dzięki czemu między ludźmi i cmentarzem powstają głębokie psychiczne i emocjonalne więzi. Cmentarz jest miejscem, poprzez które przejawia się obyczajowość i ciągłość historyczna miasta oraz poszczególnych rodzin. Silne poczucie ciągłości tradycji rodzinnych zapewniają mieszkańcom cmentarze, które obrazują kilkupokoleniową historię ich rodzin. Do nich należą przede wszystkim dawne i współcześnie istniejące cmentarze parafialne, z którymi ankietowani czują się najbardziej związani. To przywiązanie do miejsca jest niezmiernie ważne dla wielu Łodzian, zwłaszcza dla osób starszych, często jest to jedyne miejsce, z którym łączy ich więź. Grób staje się dla nich miejscem jednostkowym i często określane jest jako „moje” miejsce. „Moje” łączy się z konkretnym człowiekiem, stając się kwintesencją uczuć w nim zawartych. Grób, choć symbolicznie zakotwicza czas, przekształca się w zatrzymaną pamięć zdarzeń, które staramy się zapamiętać. Dla ludzi starszych, samotnych, cmentarz jest miejscem ważnym w dni powszednie i na co dzień, dla młodych natomiast staje się miejscem „od święta”, nie tylko w przenośni, ale i dosłownie. Łodzianie doceniają również historyczną i symboliczną rolę cmentarzy zabytkowych, jako miejsc godnych zwiedzania, pokazania przybyszom, symboli miasta, miejsc zadumy i kontemplacji, osobistych refleksji.

Ankietowani doświadczają cmentarze poprzez bezpośrednie doznania zmysłowe (np. widzenie), jak i pośrednie, wyrażające się wspomnieniami, refleksją, przeżyciem wewnętrznym, wzruszeniem. Można wyróżnić dwa rodzaje postaw ankietowanych względem cmentarza. Pierwsza określa uczuciową więź między ludźmi a miejscem, opartą w większości na emocjach pozytywnych (topofilia).

Charakteryzuje ona tych, którzy w pełni akceptują te miejsca, które choć wiążą się ze smutnymi wydarzeniami w ich życiu, dają łodzianom możliwość bardzo głębokiej refleksji nad życiem. Zdolne są ich wzruszyć, zastanowić, nauczyć czegoś, a nawet przyczynić się do podjęcia pewnych ważnych decyzji. Mogą stać się cenną lekcją życia. Pojęcie topofili obejmuje uczucia różnego rodzaju i różnej intensywności, mogą to być zarówno reakcje estetyczne, jak i poczucie przynależności do tych miejsc. Niejednokrotnie można również mówić o postawie odrzucającej cmentarz jako miejsce, które wywołuje u ludzi negatywne odczucia strachu, obawy, niechęci (topofobii). Dotyczy to tych respondentów, dla których cmentarz niesie przede wszystkim smutne treści, związane ze śmiercią osoby bliskiej. Rozwój tych postaw w znacznej mierze wynika jednak z kulturowych uwarunkowań wpływających na sposób pojmowania i traktowania śmierci, jak również z wrażliwości człowieka i jego osobowości. „W wypadku człowieka mamy do czynienia nie tylko ze społeczeństwem czynu, lecz także ze społeczeństwem myśli i uczucia. Język, mit, sztuka, religia, nauka są elementami i istotnymi warunkami wyższej formy człowieczeństwa” (Cassirer 1977).

## Literatura

- Bartnicka M., 1989, *Wyobrażenia przestrzeni miejskiej Warszawy - studium geografii percepcji*, IGiPZ, PAN, 2.
- Bogacz-Wojtanowska E., 2001, *Genius loci Krakowa*, [w:] Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce, I. Sagan, M. Czepczyński (red.). UG, KGS, Gdańsk.
- Cassirer E., 1977, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, Czytelnik, Warszawa.
- Eliade M., 1970, *Sacrum, mit, historia*, PIW, Warszawa.
- Eliade M., 1996, *Sacrum i profanum - o istocie religijności*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Symbol w kulturze*, 1995, G. Głuchowski (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Karczmarek J., 2002, *Nekropolie jako przestrzeń kultury*, [w:] *Kultura jako przedmiot badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne*, E. Orłowska (red.), Oddział Wrocławski PTG, Uniwersytet Wrocławski.
- Kolbuszewski J., 1985, *Wiersze z cmentarza*, Wydawnictwo Ludoznawcze, Wrocław.
- Kolbuszewski J., 1996, *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Kornberger M., 2002, *Nekropolie łódzkie jako miejsce znaczące w przestrzeni społeczno-kulturowej miasta*, Maszynopis pracy magisterskiej (promotor A. Suliborski), Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych.
- Krawczuk A., Grodziska K., ks. Dębski J., Król A., Kubica T. L., 1988, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Agencja Omnipress, Warszawa.
- Libura H., 1990, *Percepcja przestrzeni miejskiej*, UW, IGP, Rozwój Regionalny, Rozwój Lokalny, Samorząd Terytorialny, Warszawa.

- Lisowski A., 1990, *Wstęp do geografii społecznej. Skrypt dla studentów dziennych i zaocznych II roku geografii*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Lenartowicz K., 1980, *Dawida Cantera psychologia miejsca*, „KAIU”, t. XXV, z. 3-4. PWN, Warszawa.
- Lepa A., 1985, *Łódzki stary cmentarz i jego chrześcijańska pedagogika*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie”, R. 59, nr 5-6.
- Nicieja S.S., 1988, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- Oseka ks. A., 1984, *Przestrzeń cmentarzy*, „Przegląd Powszechny”, 1.
- Rudkowski T., 1991, *Cmentarz wiejski - degradacja elementu krajobrazu*, [w:] Materiały Konferencji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki – Wojnowice, Wieś i miasteczko u progu zagłady, PWN, Warszawa.
- Sikora S., 1986, „Polska Sztuka Ludowa”, 1-2.
- Suliborski A., 2003, *Koncepcja funkcji miejsca w badaniu zróżnicowania społeczno-gospodarczego regionu miejskiego*, [w:] *Wymiar i współczesna interpretacja regionu*, J. Sagan. M. Czepczyński (red.), Uniwersytet Gdański. Katedra Geografii Ekonomicznej, Gdańsk – Poznań.
- Szczeptański J., 1963, *Elementarne pojęcia socjologiczne*, PWN, Warszawa.
- Tischner J., 1982, *Zło w dialogu kuszenia*, „Znak”, 3.
- Tuan Y.-F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa.

# Aneks

*Danuta Walkiewicz*

## **STUDIA REGIONALNE W PRACACH KATEDRY GEOGRAFII REGIONALNEJ I SPOŁECZNEJ**

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie dorobku pracowników Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego w zakresie prac badawczych dotyczących studiów regionalnych zarówno w warstwie empirycznej jak i teoretyczno-metodologicznej

### **1. Tradycyjna geografia regionalna**

W nurcie tradycyjnej geografii regionalnej w łódzkim ośrodku geograficznym powstały monografie regionalne stanowiące całościową charakterystykę według klasycznego układu (tj. poszczególnych komponentów środowiska geograficznego), a także prace dotyczące delimitacji regionów i regionalizacji administracyjnej. W badaniach tych uczestniczyli także pracownicy obecnej Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej.

#### ***1.1. Monografie regionalne***

Pracownicy Katedry zaangażowali się w opracowanie monografii nowego województwa łódzkiego (Liszewski 2001) utworzonego w wyniku ostatniej reformy administracyjnej z 1999 roku w części dotyczącej gospodarki regionu: przemysłu, rolnictwa i gospodarki leśnej (A. Suliborski, D. Walkiewicz).

#### ***1.2. Badania nad delimitacją regionów***

Istotnym wkładem w tej dziedzinie są prace A. Suliborskiego dotyczące delimitacji regionów miejskich w ramach szerszego nurtu badań prowadzonych w łódzkim ośrodku geograficznym związanych z identyfikacją powiązań przestrzennych w zakresie: dojazdów do pracy, powiązań produkcyjnych, powiązań usługowych, migracji stałych. Empiryczna weryfikacja dotyczyła Nysy (1985, 1989), Sieradza (1982) a także strefy podmiejskiej Łodzi (1985).

### 1.3. Prace nad regionalizacją administracyjną kraju

Inny nurt badań regionalnych podejmowanych w łódzkim ośrodku dotyczył zagadnień regionalizacji administracyjnej Polski. Pracownicy Katedry podejmowali wątek podziałów terytorialnych i ich uwarunkowań (Suliborski, 1995) oraz włączyli się w szerokie badania całego ówczesnego Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni nad delimitacją województwa łódzkiego, zarówno w aspekcie koncepcyjno-metodologicznym badań (Suliborski 1996, 1997, 1999), jak i empirycznym (Suliborski, Rembowska, Walkiewicz, 1999). Kontynuacją tej problematyki były badania nad funkcjonowaniem powiatów w aglomeracji łódzkiej (Suliborski i inni 2000), m. in. w związku z planowaną korektą podziału powiatowego i wydzieleniem powiatu brzezińskiego.

## 2. Prace empiryczne w ramach studiów regionalnych

Podobnie jak większość łódzkich geografów pracownicy Katedry prowadzili szereg badań empirycznych dotyczących wybranych problemów w jednostkach regionalnych. Niemal wszystkie prace poświęcono regionowi łódzkiemu. Stanowią one nieco ponad połowę wszystkich zidentyfikowanych prac (tab. 1). Przyjmowano tu kategorię regionu administracyjnego (województwa), bądź regionu miejskiego. Wyjątek stanowią badania nad regionem gospodarczym (Bełchatowski Okręg Przemysłowy) i planistyczno-statystycznym (region centralny wg klasyfikacji NUTS, który stanowią obecne województwa łódzkie i mazowieckie).

Tabela 1. Struktura prac pracowników Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej w zakresie badań regionalnych

Rodzaj prac	Liczba prac	Odsetek
Opracowania empiryczne	52	67
Tradycyjna geografia regionalna:	11	14
- rozdziały w monografii regionalnej	3	4
- delimitacja regionu	5	6
- regionalizacja administracyjna kraju	3	4
Studia regionalne	41	53
Problematyka:		
- społeczna	7	9
- osadnicza	19	25
w tym funkcjonalna	12	16
- ogólnogospodarcza	8	10
- przemysłowa	1	1
- transportowa	1	1
- polityczno-administracyjna	1	1
- inne	4	5
Podręczniki do edukacji regionalnej	5	6
Prace teoretyczno-metodologiczne	21	27
Razem	78	100

Źródło: Opracowanie własne.



Wśród nich należy wymienić opracowania odnoszące się do regionu łódzkiego jako całości (łącznie 14 artykułów). Na uwagę zasługują zwłaszcza publikacje w ramach monograficznych opracowań będących efektem realizacji projektów badawczych (KBN, MNiSzW) wspólnie z Zakładem Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ (obecnie Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska UŁ) dotyczące struktur i procesów w regionie łódzkim (2002), przestrzennego zróżnicowania procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim (2006).

Przed 1999 rokiem powstały prace (8 publikacji) dotyczące „nowych” województw utworzonych w 1975 roku z wcześniejszego dużego województwa łódzkiego, m.in. sieradzkiego (A. Suliborski), piotrkowskiego (Suliborski, Rembowska), płockiego (Suliborski, Walkiewicz).

Dużą grupę stanowią opracowania dotyczące regionu miejskiego Łodzi, który jest różnie nazywany – najczęściej aglomeracja łódzka, łódzki obszar metropolitalny (ŁOM), rzadziej strefa podmiejska. Jedną z ważniejszych jest monografia problemowa tego obszaru o przemianach społeczno-gospodarczych wsi pod wpływem transformacji ustrojowej (Wójcik 2008). Podjęto też we współpracy z zespołem wcześniej wspomnianej Katedry Gospodarki Regionalnej i Środowiska badania nad procesami integracji i dezintegracji w ŁOM, a wyniki badań zostały opublikowane w dwutomowym opracowaniu: *Łódzka metropolia: problemy integracji gospodarczej oraz Łódzka metropolia: problemy integracji przestrzennej i społecznej* (2010).

Podjęmowana w ramach studiów nad regionem łódzkim problematyka jest odzwierciedleniem zainteresowań badawczych pracowników Katedry i ich specjalizacji przedmiotowej oraz koegzystencji różnych podejść badawczych. Najliczniej reprezentowane są prace o problematyce osadniczej (blisko połowa wszystkich opracowań w ramach studiów regionalnych), wśród których dominują te poświęcone funkcjom i strukturze funkcjonalnej oraz przestrzenno-funkcjonalnej. Dotyczą one przemian funkcjonalnych i procesów integracji funkcjonalnej zarówno podsystemu miejskiego (Suliborski 1994, Suliborski, Walkiewicz 1997, 1998) jak i wiejskiego (Wójcik 2008, 2009, 2010). Podejmowano też wątek procesu urbanizacji i suburbanizacji.

W dalszej kolejności wymienić należy opracowania dotyczące problemów ogólnogospodarczych (Rembowska 1987, Wójcik 2004, 2006, 2008, 2009, Suliborski, Walkiewicz 2009) oraz społecznych, obejmujących m.in. badania warunków życia i warunków mieszkaniowych (Rembowska 1994, Suliborski 1985), tożsamości regionalnej i lokalnej (Rembowska 1995, 2000, 2002, Wójcik 2010). Pojedyncze artykuły traktują o zagadnieniach przemysłu (Walkiewicz 2010), rolnictwa (Wójcik 2007), transportu (Walkiewicz, Wójcik 2010) i problematyki administracyjnej (Suliborski, Walkiewicz 2000).

Wspomnieć należy również o opracowaniach kartograficznych związanych z problematyką regionu łódzkiego, które znalazły się w *Atlasie Łodzi* (2002). Seria map autorstwa A. Suliborskiego i D. Walkiewicz dotyczyła m.in. Łodzi

w regionalnym systemie osadniczym i transportowym, oddziaływania usługowe Łodzi i zasięgu przestrzennego Łodzi w ocenie społeczności lokalnych.

### 3. Podręczniki do edukacji regionalnej

Wśród publikacji z zakresu studiów regionalnych i geografii regionalnej należy również wymienić opracowania podręczników do edukacji szkolnej. A. Suliborski był współautorem podręczników do geografii regionalnej Polski (Z. Batorowicz, A. Suliborski, 1983 i późniejsze wydania) oraz wiedzy o regionie łódzkim (Liszewski, Koter, Suliborski, 1999, 2003) oraz autorem artykułów traktujących o geografii regionalnej w edukacji geograficznej (Suliborski 2003a, 2003b).

### 4. Ujęcia teoretyczno-metodologiczne

Niezwykle istotne znaczenia z punktu widzenia nurtu regionalnego w geografii mają publikacje podejmujące namysł teoretyczny i metodologiczny w tym zakresie. Podkreślić przy tym należy, iż mimo dużego dorobku badań empirycznych łódzkiej geografii w nurcie tradycyjnej geografii regionalnej i studiów regionalnych wątek teoretyczno-metodologiczny podejmowano rzadko (Walkiewicz 2012). Na tym tle znaczący jest dorobek pracowników Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej obejmujący 21 publikacji (blisko 30% wszystkich opracowań z zakresu badań regionalnych). W ostatnich latach głównie za sprawą A. Suliborskiego podjęto dyskusję nad współczesną kondycją i podstawami teoretycznymi geografii regionalnej. Wcześniej jego prace zawierały propozycje metodyczne i metodologiczne regionalnych badań strefy podmiejskiej (1985), badań rozwoju układów regionalnych i lokalnych (1994) i delimitacji regionów administracyjnych (1994, 1996, 1997, 1999). W ostatnim okresie ukazały się artykuły na temat teoretycznych podstaw geografii regionalnej (2006, 2008, 2012). Z jego inicjatywy Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej (wcześniej Zakład Geografii Regionalnej i Społecznej) we współpracy z Instytutem Geografii i Gospodarki Przestrzennej Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy od 2004 roku organizuje Kolokwium Teoretyczno-Metodologiczne pt. „Podstawowe idee i koncepcje geograficzne w świetle przemian geografii i współczesnego świata”, które były polem dyskusji i refleksji dotyczącej m.in. regionu (2007 rok) oraz geografii regionalnej jako szansy na scalenie i syntezę wiedzy geograficznej (2009 rok).

Z punktu widzenia studiów regionalnych istotne są rozważania teoretyczne nad koncepcją regionu zawarte w opracowaniach A. Suliborskiego (1994b, 2003a, 2003b), M. Wójcika (2012) oraz K. Rembowskiej odnoszące się przede wszystkim do kategorii regionu społecznego w geografii podejmujące wątek tożsamości regionalnej i lokalnej (2002, 2003, 2005, 2006) i regionu transgranicznego (1998).

## 5. Podsumowanie

Z przeprowadzonej analizy prac badawczych w zakresie studiów regionalnych wynikają następujące wnioski:

1. Niewątpliwym osiągnięciem geografów Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej jest znaczący dorobek w zakresie prac dotyczących zagadnień teoretycznych, koncepcji regionu, geografii regionalnej i metodologii geograficznych studiów regionalnych. Podkreślić należy, że refleksja nad podstawami teoretyczno-metodologicznymi studiów regionalnych jest tu znacznie częściej podejmowana niż w innych jednostkach łódzkiego ośrodka geograficznego, co znalazło wyraz w liczbie artykułów poświęconych temu zagadnieniu i jego stosunkowo wysokim udziale w całości badań regionalnych. Specyfiką jednostki jest obecność różnych wzorców postępowania badawczego i z wyraźną ewolucją w kierunku wzrostu społecznego wymiaru badań. Zaznaczyć też należy, iż przyjęty podział jest uproszczony a składnik metodologiczny jest również obecny w wielu opracowaniach zaklasyfikowanych jako empiryczne.

2. Regionalne studia o charakterze empirycznym Katedry koncentrowały się w regionie łódzkim. Liczne opracowania przyjmujące głównie pozytywistyczny, strukturalistyczny i humanistyczny wzorzec postępowania badawczego dostarczyły wiedzy o procesach i problemach społecznych, osadniczych i gospodarczych zarówno podsystemu miejskiego jak i wiejskiego oraz funkcjonowaniu regionu jako całości. Przyczyniły się też do rozpoznania czynników i mechanizmów transformacji społeczno-gospodarczej regionu i próby syntezy.

3. Ważną rolę odegrało włączenie się do regionalnej edukacji w zakresie geografii regionalnej Polski i geografii regionu łódzkiego i współudział A. Suliborskiego w opracowaniu podręczników szkolnych dla liceum i gimnazjum.

4. Należy podkreślić również powiązania badań geografów Katedry z praktyką życia społeczno-gospodarczego, m.in. w zakresie badań nad podziałem administracyjnym oraz udział w przygotowaniu regionalnej strategii rozwoju (województwa łódzkiego).

## Literatura:

*Sześćdziesiąt lat geografii w Uniwersytecie Łódzkim (1945-2005)*, T. 2 Spis publikacji pracowników kierunku geograficznego Uniwersytetu Łódzkiego, 2005, UŁ, Wyd. Nauk Geograf., Łódź.

Walkiewicz D., 2012, *Geografia regionalna w ośrodku łódzkim – teoria i praktyka badawcza*, [w:] *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, tom 6 - *Geografia regionalna – scalenie i synteza wiedzy geograficznej*, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.).

*X-lecie WNG. Publikacje 2001-2010*, Łódź 2011.

## Wykaz publikacji pracowników Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej w zakresie studiów regionalnych:

### I. Prace teoretyczno-metodologiczne

- Rembowska K., 1998, *Borderland-neighbourhood of culture* [w:] Borderlands of transborder regions – geographical, social and political problems, M. Koter, K. Heffner (red.), “Region and Regionalism”, No.3, University of Łódź, Silesian Institute in Opole, Opole-Łódź, s. 23-28.
- Rembowska K., 2003, *Region i lokalność w świetle nowych geograficznych perspektyw badawczych* [w:] Wymiar i współczesne interpretacje regionu, I. Sagan, M. Czepczyński (red.), Uniwersytet Gdański, Katedra Geografii Ekonomicznej, Gdańsk-Poznań, s. 33-42.
- Rembowska K., 2005, *Globalisation, multiculturalism and changing identity* [w:] The role of borderlands in United Europe. Historical, ethnic and geopolitical problems of borderlands, M. Koter, K. Heffner (red.), “Region and Regionalism”, No. 7, vol. 2. University of Łódź, Governmental Research Institute, Silesian Institute Society, Łódź-Opole, s. 185-192.
- Rembowska K., 2006, *Tożsamość jako czynnik rozwoju lokalnego i regionalnego* [w:] Przestrzenne zróżnicowanie procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim, A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 71-84.
- Rembowska K., 2010, *Integracja i dezintegracja społeczno-przestrzenna. Współczesny wymiar problemu* [w:] Łódzka Metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej, A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 13-22.
- Rembowska K., 2012, *Geografia regionalna jako opowieść* [w:] Podstawowe idee i koncepcje w geografii, Tom 6 – Geografia regionalna – scalenie i synteza wiedzy geograficznej, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.).
- Suliborski A., 1985, *Delimitacja strefy podmiejskiej Łodzi. Analiza pojęć i założeń metodologicznych* [w:] Pojęcia i metody badań strefy podmiejskiej, Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Geographica, 5, s. 213-229.
- Suliborski A., 1994a, *Koncepcja badań rozwoju układu regionalnego i lokalnego województwa piotrkowskiego* [w:] Kształtowanie się struktury funkcjonalno-przestrzennej oraz więzi regionalnych województwa piotrkowskiego, M. Koter, A. Suliborski, (red.), Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Geographica, 18, s. 3-10 (współautor M. Koter).
- Suliborski A., 1994b, *Region and regionalism a political-geographical approach* [w:] *Inner Divisions. Region And Regionalism*, University of Łódź, Department of Political Geography and Regional Studies, Governmental Research Institute, Silesian Institute in Opole, Łódź-Opole, s. 9–32 (współautor M. Koter).
- Suliborski A., 1994c, *Uwarunkowania polityczne i społeczne koncepcji podziałów terytorialnych Polski* [w:] Geopolitické trendy v streeoeuropských regionach a ich vplyv na teritorialne struktury. Zborník z medzinarodného seminára. Metodické Centrum Banská Bystrica, Univerzita M. Bela Banská Bystrica, s. 32–40.

- Suliborski A., 1997, *Metoda badania społecznej akceptacji zmian podziału administracyjnego Polski i preferencji administracyjnych społeczności lokalnych w strefie zanikających wpływów Łodzi* [w:] Teritoriálna organizácia administratívnych systémov štátu. Acta Universitatis Matthiae Belii, Fakulta Prirodných Vied, Geografické Študie, No. 3, Univerzita Mateja Bela, Banská Bystrica, s. 50-57.
- Suliborski A., 1999, *Metodyczne i metodologiczne podstawy badań preferencji administracyjnej i poziomu akceptacji reformy terytorialnej oraz związków przestrzennych mieszkańców wybranych gmin regionu łódzkiego*, [w:] Zasięg regionu łódzkiego w świetle badań społecznych preferencji przynależności administracyjnej i powiązań społeczno-gospodarczych (szczegółowe wyniki badań społeczności lokalnych w peryferycznej strefie potencjalnego województwa łódzkiego), A. Suliborski (red.), Acta Universitatis Lodzensis, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 1, Wyd. UŁ, Łódź, s. 31-40.
- Suliborski A., 2003, *Koncepcja funkcji miejsca w badaniu zróżnicowania społeczno-gospodarczego regionu miejskiego*. [w:] Wymiar i współczesne interpretacje regionu, I. Sagan, M. Czepeżyński (red.), Uniwersytet Gdański, Katedra Geografii Ekonomicznej, Gdańsk-Poznań, s. 217-225.
- Suliborski A., 2003, *Region w nauczaniu geografii*, „Przegląd Edukacyjny”, 2 (39), Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łodzi, Łódź, s. 2-12.
- Suliborski A., 2003, *Region w syntezie i edukacji geograficznej* [w:] Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne, E. Orłowska, J. Klementowski (red.), Polskie Towarzystwo Geograficzne, Oddział Wrocławski, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 51-63.
- Suliborski A., 2006, *Nowy paradygmat rozwoju* [w:] Przestrzenne zróżnicowanie procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim, A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 343-358 (współautor: A. Jewtuchowicz).
- Suliborski A., 2006, *The importance of regional geography for the unity of geography*, Geografická Revue, Fakulta Prirodných Vied, Univerzita Mateja Bela, Banská Bystrica, Katedra Geografie, Ročník 2, číslo 2, s. 40-48.
- Suliborski A., 2008, *O znaczeniu syntezy naukowej w geografii* [w:] Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce. Raport z prac Komitetu Nauk Geograficznych Polskiej Akademii Nauk w kadencji 2003-2006, S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 79-90.
- Suliborski A., 2012, *Geografia regionalna a jedność Geografii* [w:] Podstawowe idee i koncepcje w geografii, Tom 6 – Geografia regionalna – scalenie i synteza wiedzy geograficznej, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.).
- Wójcik M., 2007, *Multicultural places – a new dimension of the regional space in the globalisation period* [w:] Regions in the process of European integration. Dilemmas of regional policy in the European integration, M. Koter, K. Heffner (red.), “Region and Regionalism”, No. 8, vol. 2. University of Łódź, Governmental Research Institute, Silesian Institute Society, Łódź-Opole, s. 119-123.

Wójcik M., 2012, *Koncepcja „nowej” geografii regionalnej* [w:] Podstawowe idee i koncepcje w geografii, Tom 6 – Geografia regionalna – scalenie i synteza wiedzy geograficznej, W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.).

## II. Prace empiryczne

### Dotyczące delimitacji regionu

Rembowska K., 1999, *Spoleczna percepcja projektów podziału administracyjnego Polski wśród mieszkańców miast i gmin północno-wschodniej części województwa skierniewickiego*. [w:] Zasięg regionu łódzkiego w świetle badań społecznych preferencji przynależności administracyjnej i powiązań społeczno-gospodarczych (szczegółowe wyniki badań społeczności lokalnych w peryferycznej strefie potencjalnego województwa łódzkiego), A. Suliborski (red.), Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 1, Wyd. UŁ, Łódź, s. 87-101.

Suliborski A., 1982, *Zewnętrzne i wewnętrzne strefy oddziaływania handlu detalicznego w Sieradzu* [w:] Sieradz – studia nad organizacją przestrzeni miasta, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica, 1, s. 111-127.

Suliborski A., 1985, *Region miejski Nysy w świetle powiązań społeczno-gospodarczych* [w:] Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Opole 5-8 września 1985. Polskie Towarzystwo Geograficzne, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Opole-Warszawa, s. 110-111 (współautor W. Michalski).

Suliborski A., 1989, *Region miejski Nysy w świetle powiązań społeczno-gospodarczych*, Studia Społeczno-Ekonomiczne, t. 14, s. 47-61.

Suliborski A., Walkiewicz D., 1999, *Spoleczne preferencje przynależności administracyjnej mieszkańców południowo-zachodniej części województwa płockiego oraz ich powiązania funkcjonalne i migracyjne*. [w:] Zasięg regionu łódzkiego w świetle badań społecznych preferencji przynależności administracyjnej i powiązań społeczno-gospodarczych (szczegółowe wyniki badań społeczności lokalnych w peryferycznej strefie potencjalnego województwa łódzkiego), A. Suliborski (red.), Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 1, Wyd. UŁ, Łódź, s. 73-85.

### Prace w ramach studiów regionalnych

Rembowska K., 1987-1988, *Zróżnicowanie rozwoju społeczno-gospodarczego województwa piotrkowskiego*, Studia Regionalne, T. XI-XII, s. 41-52 (współautor: W. Michalski).

Rembowska K., 1990, *Wsie obszarów depopulacji w oczach ich mieszkańców* [w:] Wyludnianie się wsi w Polsce Centralnej (na obszarze województwa piotrkowskiego), W. Michalski (red.), Wyd. PAN, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Biuletyn Informacyjny, z. 2, Warszawa, s. 206-223.

Rembowska K., 1994, *Przestrzenne zróżnicowanie warunków życia wiejskiej ludności województwa piotrkowskiego na przykładzie wybranych gmin* [w:] Kształtowanie się struktury funkcjonalno-przestrzennej oraz więzi regionalnych województwa piotrkow-

- skiego, M. Koter, A. Suliborski, (red.), *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica*, 18, s. 103-114.
- Rembowska K., 1995, *Local and regional consciousness, the case of the Łódź region* [w:] *Region and regionalism. Social and political aspects*, M. Koter (red.), "Region and regionalism", No. 2, University of Łódź.
- Rembowska K., 2000, *Tożsamość lokalna i regionalna. Region łódzki* [w:] *Studia z geografii społeczno-ekonomicznej*, J. Dzieciuchowicz, (red.), *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica Socio-Oeconomica*, 3, s. 3-9.
- Rembowska K., 2002, *Tożsamość regionalna mieszkańców województwa łódzkiego*. [w:] *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, A. Jewtucho-wicz, A. Suliborski (red.), *Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź*, s. 61-76.
- Suliborski A., 1977, *Główne cechy struktury przestrzennej województwa sieradzkiego*, *Geografia w Szkole*, R. XXX, nr 5, s. 195-200.
- Suliborski A., 1978, *Zmiany funkcji miast województwa łódzkiego w latach 1960-1970* (streszczenie pracy doktorskiej), *Dokumentacja Geograficzna IGiPZ PAN*, z. 6, s. 70-71.
- Suliborski A., 1984, *Funkcja turystyczna rejonu Zbiornika Otmuchowskiego*, *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica*, 3, s. 99-117 (współautor A. Matczak).
- Suliborski A., 1985, *Procesy urbanizacyjne w strefie podmiejskiej na przykładzie gminy Dobroń* [W:] *Pojęcia i metody badań strefy podmiejskiej*, *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica*, 5, s. 357-367 (współautor W. Michalski).
- Suliborski A., 1985, *Zmiana warunków mieszkaniowych na obszarze przyszłego Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego we wstępnej fazie industrializacji* [w:] *Zmiany w środowisku przyszłego Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego. Stan z okresu przedinwestycyjnego i wstępnej fazy pracy elektrowni*, S. Liszewski (red.), *Wyd. PWN, Warszawa*, s. 297-316.
- Suliborski A., 1985, *Zmiany w środowisku w rejonie BOP* [w:] *Zmiany w środowisku przyszłego Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego. Stan z okresu przedinwestycyjnego i wstępnej fazy pracy elektrowni*, Liszewski S. (red.), *Wyd. PWN, Warszawa*, s. 297-316 (współautor S. Liszewski).
- Suliborski A., 1994, *Struktura i rola funkcji przemysłowych miast w integracji miejskiej sieci osadniczej województwa piotrkowskiego* [w:] *Kształtowanie się struktury funkcjonalno-przestrzennej oraz więzi regionalnych województwa piotrkowskiego*, M. Koter, A. Suliborski, (red.), *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica*, 18, s. 55-76.
- Suliborski A., 1994, *Struktura przestrzenno-funkcjonalna oraz więzi terytorialne w regionie piotrkowskim – synteza problemu* [w:] *Kształtowanie się struktury funkcjonalno-przestrzennej oraz więzi regionalnych województwa piotrkowskiego*, M. Koter, A. Suliborski, (red.), *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica*, 18, s. 115-122 (współautor M. Koter).
- Suliborski A., Walkiewicz D., 1997, *The role of the industrial functions of the towns in the processes of integration of the settlement Network (example of Płock voivodeship)* [w:] *Small European regions during transition period. Transformation of settlement*

- systems, K. Heffner, M. Ravbar (red.), Governmental Research Institute, Silesian Institute in Opole. Opole, s. 91-99.
- Suliborski A., Walkiewicz D., 1998, *Wpływ transformacji ustrojowej na zmianę roli funkcji przemysłowych w procesach integracji regionalnej sieci osadniczej województwa płockiego*. [w:] *Gospodarka przestrzenna miast polskich w okresie transformacji*, T. Markowski, T. Marszał (red.), Biuletyn KPZK PAN, z. 182, s. 217-240.
- Suliborski A., Walkiewicz D., 2000, *Funkcjonowanie powiatów w aglomeracji łódzkiej. Powiat łódzki wschodni, pabianicki, zgierski*, Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, Łódź, 132 s. (współautorzy: E. Klima, A. Rykała).
- Suliborski 2000, *Zmiany funkcji i struktury funkcjonalnej Łodzi oraz ich wpływ na formowanie się regionu Polski Środkowej (województwa łódzkiego)*. [w:] *Geografické problémy teritoriálnych a administratívnych systémov*, P. Čuka (red.), *Geografické Študie*, No. 7, *Acta Univeristatis Matthiae Belii*, Fakulta Prirodných Vied, Katedra Geografie, Rakusky Ustav Pre Vychodnu a Juhovychodnu Europu, Banská Bystrica, s. 88-98.
- Suliborski A., 2001, *Gospodarka rolna*, [w:] *Funkcja regionalna Łodzi i jej rola w kształtowaniu województwa*. Zarys monografii województwa łódzkiego, S. Liszewski (red.), Wyd. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 278-304.
- Suliborski A., 2001, *Lasy* [w:] S. Liszewski (red) *Funkcja regionalna Łodzi i jej rola w kształtowaniu województwa*. Zarys monografii województwa łódzkiego, S. Liszewski (red.), Wyd. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 304-310.
- Suliborski A., 2001, *Problemy i kierunki rozwoju miejskiej sieci osadniczej województwa łódzkiego* [w:] *Strategiczne problemy rozwoju regionów w procesie integracji europejskiej*, A. Jewtuchowicz (red.), Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska, Uniwersytet Łódzki, Łódź, s. 106-115.
- Suliborski A., 2002, *Funkcjonalna przemiana i integracja systemu miast w regionie łódzkim*. [w:] *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź, s. 168-211.
- Suliborski A., 2002, *Integracja społeczno-ekonomiczna i główne czynniki zwiększające wewnętrzną spójność regionu łódzkiego* [w:] *Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy*, A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź, s. 351-361 (współautor: A. Jewtuchowicz).
- Suliborski A., Walkiewicz D., Wójcik M., 2009, *Funkcje aglomeracji łódzkiej w systemie osadniczym kraju i regionu*. [w:] *Agglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Problemy rozwoju, przekształceń strukturalnych i funkcjonowania*, W. Maik (red.), Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 159-189 (współautorzy: D. Walkiewicz, M. Wójcik).
- Suliborski A., Walkiewicz D., 2009, *Współczesne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze województwa łódzkiego*. [w:] *Województwo łódzkie 1919-2009. Studia i materiały*, K. Badziak, M. Łapa (red.), Wyd. Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział Łódzki, Łódź, s. 243-253.



- Suliborski A., Walkiewicz D., Wójcik M., 2010, *Funkcje i struktura funkcjonalna Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego*. [w:] Łódzka Metropolia. Problemy integracji gospodarczej, A. Jewtuchowicz, M. Wójcik (red.), Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 21-39.
- Walkiewicz D., 2001, *Przemysł* [w:] Funkcja regionalna Łodzi i jej rola w kształtowaniu województwa. Zarys monografii województwa łódzkiego, S. Liszewski (red.), Wyd. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 251-278.
- Walkiewicz D., 2002, *Poziom rozwoju sieci osadniczej regionu łódzkiego* [w:] Struktury i procesy kształtujące łódzki region społeczno-gospodarczy, A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), Zakład Ekonomiki Regionalnej i Ochrony Środowiska UŁ, Łódź, s. 111-152.
- Walkiewicz D., Wójcik M., 2010, *Integracja Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego w świetle rozwoju systemu transportowego* [w:] Łódzka Metropolia. Problemy integracji gospodarczej, A. Jewtuchowicz, M. Wójcik (red.), Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 193-209.
- Walkiewicz D., 2010, *Rola przemysłu wysokiej techniki w integracji i metropolizacji Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego* [w:] Łódzka Metropolia. Problemy integracji gospodarczej, A. Jewtuchowicz, M. Wójcik (red.), Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 97-108.
- Wójcik M., 2004, *Proces urbanizacji w zewnętrznej strefie regionu miejskiego Łodzi (przykład koluszkowsko-brzezińskiego pasma rozwojowego)* [w:] Wiedza, innowacyjność, przedsiębiorczość a rozwój regionów, A. Jewtuchowicz (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 377-387.
- Wójcik M., 2004, *Rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej w wybranych gminach wiejskich aglomeracji łódzkiej*. [w:] Pozarolnicza działalność gospodarcza na obszarach wiejskich, E. Pałka (red.), Studia Obszarów Wiejskich. Komisja Obszarów Wiejskich PTG, Zespół Badań Transformacji Obszarów Wiejskich IGiPZ PAN, t. V, Warszawa, s. 123-136.
- Wójcik M., 2006, *Główne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich województwa łódzkiego*. [w:] Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa – sukcesy i niepowodzenia, B. Głębocki, E. Kacprzak (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 163-176.
- Wójcik M., 2006, *Postrzeganie procesów transformacji przez mieszkańców wsi aglomeracji łódzkiej*. [w:] Przestrzenne zróżnicowanie procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim, A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 217-229.
- Wójcik M., 2006, *Przemiany gospodarcze na obszarach wiejskich aglomeracji łódzkiej (przykład pięciu gmin)* [w:] Przestrzenne zróżnicowanie procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim, A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 313-340.
- Wójcik M., 2006, *Przemiany siedlisk wsi pod wpływem urbanizacji we wschodnim paśmie aglomeracji łódzkiej (koluszkowsko-brzezińskim)*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica, 7, s. 201-213.

- Wójcik M., 2006, *Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju społeczno-gospodarczego regionu łódzkiego* [w:] *Przestrzenne zróżnicowanie procesów transformacji społeczno-gospodarczej w regionie łódzkim*, A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 87-98.
- Wójcik M., 2007, *Postrzeganie uwarunkowań rozwoju i zmian w rolnictwie przez właścicieli gospodarstw rolnych w okresie transformacji ustrojowej (przykład 5 gmin aglomeracji łódzkiej)*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 8, s. 85-102.
- Wójcik M., 2007, *Przyrodnicze uwarunkowania rozwoju osadnictwa wiejskiego w okolicach Łodzi* [w:] *Uwarunkowania przyrodnicze a rozwój obszarów wiejskich*, S. Grykień, W. Hasiński, P. Tomczak (red.), Uniwersytet Wrocławski, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej, Katedra Planowania i Urządzania Terenów Wiejskich, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Wrocław, s. 179-187.
- Wójcik M., 2008, *Identyfikacja terenów suburbanizacji w strukturze przestrzennej obszarów wiejskich regionu łódzkiego* [w:] *Obszary urbanizacji i semiurbanizacji wsi polskiej a możliwości ich rozwoju w ramach PROW 2007-2013*, T. Markowski, Z. Strzelecki (red.) – Studia KPZK PAN, T. CXIX, s. 140-149.
- Wójcik M., 2008, *Pozarolnicze funkcje obszarów wiejskich aglomeracji łódzkiej*. [w:] *Problemy i metody oceny kontinuum miejsko-wiejskiego w Polsce*, W. Gierańczyk, M. Kluba (red.), Studia Obszarów Wiejskich, Komisja Obszarów Wiejskich PTG, Zespół Badań Transformacji Obszarów Wiejskich IGiPZ PAN, Warszawa, t. XIII, s. 125-137.
- Wójcik M., 2008, *Przemiany społeczno-gospodarcze wsi aglomeracji łódzkiej w okresie transformacji ustrojowej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 186 s.
- Wójcik M., 2008, *Rozwój osadnictwa wiejskiego w województwie łódzkim*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 9, s. 115-122.
- Wójcik M., 2009, *Przestrzenne zróżnicowanie potencjału ekonomicznego w regionie centralnym a koncepcja bipolarnego rozwoju aglomeracji Warszawy i Łodzi* [w:] *Współczesne wyzwania miast i regionów*, A. Jewtuchowicz, A. Rzeńca (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 247-262.
- Wójcik M., 2009, *Spatial diversity of economic potential and the concept of bipolar development – the case of Warsaw and Łódź*, European Spatial Research and Policy, Vol. 16, No. 2/2009, s. 93-107.
- Wójcik M., 2009, *Zmiany funkcji gospodarczych obszarów wiejskich województwa łódzkiego (1999-2007)* [w:] *Procesy przekształceń przestrzeni wiejskiej*, E. Rydz, R. Rudnicki (red.), Studia Obszarów Wiejskich, Komisja Obszarów Wiejskich PTG, Zespół Badań Obszarów Wiejskich IGiPZ PAN, Warszawa, t. XVII, s. 213-230.
- Wójcik M., 2010, *Tożsamość lokalna mieszkańców małych miast w obrębie Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego*. [w:] *Łódzka Metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, A. Suliborski, Z. Przygodzki (red.), Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 109-125.
- Wójcik M., 2010, *Zmiany funkcji obszarów wiejskich w województwie łódzkim w ujęciu koncepcji bazy ekonomicznej (1999-2007)* [w:] *Studia nad bazą ekonomiczną miast*

i rynkiem pracy w województwie łódzkim, M. Wójcik (red.), Wyd. Karpacki Instytut Rozwoju Regionalnego w Nowym Sączu, Zakład Geografii Regionalnej i Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, Nowy Sącz-Łódź, s. 57-69.

### III. Podręczniki do edukacji regionalnej

- Suliborski A., 1983, *Geografia ekonomiczna Polski. Makroregiony gospodarczo-planistyczne*, Wyd. I. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 266 s. (współautor Z. Batorowicz).
- Suliborski A., 1984, *Region turystyczny i podstawy regionalizacji turystycznej kraju*, [w:] Rekreacja ruchowa i turystyka. Skrypt dla studentów AWF, T. Wolańska (red.), Warszawa, s. 183-193.
- Suliborski A., 1988, *Geografia ekonomiczna Polski. Makroregiony gospodarczo-planistyczne*, Wyd. II. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 280 s. (współautor Z. Batorowicz).
- Suliborski A., 1993, *Geografia ekonomiczna Polski. Ujęcie regionalne*, Wyd. III zmienione. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 230 s. (współautor Z. Batorowicz).
- Suliborski A., 1999, *Łódź i Region Polski Środkowej. Podręcznik wiedzy o regionie dla liceów*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 369 (współautorzy: M. Koter, S. Liszewski).
- Suliborski A., 2001, *Łódź i Region Polski Środkowej. Podręcznik wiedzy o regionie dla liceów*, Wyd. II uzupełnione, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 381 (współautorzy: M. Koter, S. Liszewski).
- Suliborski A., 2002, *Łódź i województwo. Podręcznik wiedzy o regionie dla gimnazjum*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 292, (współautorzy: M. Koter, S. Liszewski, T. Wieczorek).